

Tajemnice
szczuczyńskich krypt
(tom IV – pochówki pijarów)

Tomasz Dudziński, Małgorzata Grupa, Wiesław Nowosad

Tajemnice
szczuczyńskich krypt
(tom IV – pochówki pijarów)

Grajewo – Toruń 2017

Recenzenci:

dr hab. Waldemar Chorążyczewski
dr Inga Głuszek

Konsultacja językowa tekstów łacińskich:

ks. Jerzy Karol Kalinowski

ISBN: 978-83-947285-1-9

© Copyright by Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie – 2017

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – 2017

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK
ul. Ełcka 30, 19-200 Grajewo



www.9psk.pl
e-mail: 9psk@interia.pl

Współwydawca:

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń



**UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU**

www.umk.pl
e-mail: kontakt@umk.pl

Spis treści

Wstęp	7
Pijarzy w historii Szczuczyna	11
Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych	11
Pijarzy w Szczuczynie	15
Miejsca pochówku pijarów szczuczyńskich	23
Pijarzy zmarli w Szczuczynie i ich identyfikacja	26
Opis pochówków	49
Między regułami a życiem	73
Szaty pijarów szczuczyńskich a Konstytucje zakonne	73
Szaty liturgiczne	83
Szaty liturgiczne a rzeczywistość w szczuczyńskich kryptach	90
Varia	97
Rodzaje tkanin w wyposażeniu grobowym	97
Dewocjonaalia	104
Trumny	110
Podsumowanie	117
Katalog	123
Aneks – Pierwsze lata pijarów szczuczyńskich w źródłach	149
Spis rycin	163
Bibliografia	175
Secrets of Szczuczyn crypts (Volume IV) – Summary	184
Ryciny	187

Contents

Introduction	7
The Piarists in Szczuczyn history	11
The Order of Poor Clerics Regular of the Mother of God of the Pious Schools	11
The Piarists in Szczuczyn	15
Locations of Szczuczyn Piarists burials	23
The Piarists died in Szczuczyn and their identification	26
The burials descriptions	49
Between a rule and life	73
Szczuczyn Piarists' robes and the Order Code	73
Liturgical vestments	83
Liturgical vestments and reality in Szczuczyn crypts	90
Varia	97
Textile types in grave equipment	97
Devotional objects	104
Coffins	110
Conclusions	117
Catalogue	123
Appendix – first years of Szczuczyn Piarists in historical sources	149
Illustration list	163
Bibliography	175
Secrets of Szczuczyn crypts (Volume IV – Piarists burials) – Summary	184
Illustrations	187

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że w historii zespołu klasztorno-kościelnego w Szczuczynie zakon pijarów odegrał najważniejszą rolę – szczególnie w okresie pierwszych stu dziesięciu lat jego funkcjonowania. To właśnie z myślą o nich powstała w 1696 r. fundacja w Szczuczynie, której budowę zrealizowali i którą administrowali aż do kasaty zakonu przez władze pruskie na początku XIX wieku.

Dzieje zakonu pijarskiego w Polsce, z wyjątkiem reform Konarskiego i działalności w okresie Komisji Edukacji Narodowej, są słabo opracowane. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest ogromna trudność zebrania rozproszonych i niekiedy bezpowrotnie zniszczonych materiałów historycznych (Taraszkiewicz 2015, s. 8–9). Szczuczyn jest niestety potwierdzeniem tego. Zachowane archiwalia dotyczące Domu pijarskiego w Szczuczynie są dość skromne, mimo że jeszcze na początku XIX wieku część z nich znajdowała się w szczuczyńskim kościele. Ich wykaz zawarty w „Księdze Złotej Parafji Szczuczyńskiej” daje nam wyobrażenie o tym, jak cennym źródłem byłyby, gdyby zachowały się do dnia dzisiejszego¹. Głównymi źródłami informacji o szczuczyńskich

¹ „Manuscripta były pod tytułami:

Summae originales inscriptae Collegio Luceopolinen si Scholarum Piarum [z jęz. łac.: Pierwotne sumy zapisane Luceopolitańskiemu Kolegium Księży Pijarów]. W tej księdze była *approbacya Collegii Szczuczynensis per Comitata Regni Civitatis an 1703* [z jęz. łac.: Kolegium Szczuczyńskiego przez Sejm Królestwa w roku 1703]. Był dokładny opis konsekracji Kościoła Szczuczyńskiego w 1743 r. dokonanej; wreszcie księga ta zawierała *Quietationes Provisionum* od 1725 r. do 1775 r. [z jęz. łac.: Kwitacje dochodów od 1725 do 1775 r.], w którym, w czasie wizyty prowincjonalnej, przez księdza Ambrożego Kraśnickiego, sekretarza, dnia 18 października została podpisana i zakończona.

Liber Resignationum a Patre Exprovinciali Antonii Konarski a B. Cunegunde sevibi caep-tus [z jęz. łac.: Księga rezygnacji przez byłego Ojca Eksprovincjała Antoniego Konarskiego od Błogosławionej Kunegundy zaczęta]. W tej księdze każdy Rector Zgromadzenia z obowiązku co trzy lata opisywał stan, w jakim zostawił dom, kościół, szkoły, z wyszczególnieniem sum, jakie wpłynęły. Księga ta prowadzona była do 4 sierpnia 1804 r., w którym przez Księdza Wincentego Jakubowskiego, prezesa Kapituły i Księdza Teofila Caroli, Rektora Drohickiego została podpisana i zakończona.

Approbatio Loci Ordinarii foundationis Stutinensis 1698 r., na pergaminie folii minoris [z jęz. łac.: Zatwierdzenie Zdątnego miejsca dla fundacji w Szczuczynie w roku 1698 na pergaminie o mniejszych kartach] w kartkach sześciu.

Liber Historiae Domus Luceopolinensis [z jęz. łac.: Księga Historii Domu Luceopolitańskiego]. W tej księdze były opisy wydarzeń znaczniejszych od początku Zgromadzenia Księży

pijarach pozostają więc rozproszone informacje zachowane przede wszystkim w korespondencji rodu Szczuków przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz w materiałach zbiorczych dotyczących polskiej prowincji w Archiwum OO. Pijarów w Krakowie². Braki archiwalnych materiałów źródłowych w sposób znaczący utrudniają pełne poznanie dziejów fundacji pijarskiej w Szczuczynie i losy przebywających w niej zakonników.

Najbardziej kompletnym dotychczas opracowaniem na temat kolegium szczuczynskiego są odpowiednie fragmenty wydanej w 1989 r. publikacji Ireny Grochowskiej *Stanisław Antoni Szczuka i jego działalność w Ziemi Wiskiej 1682–1710*. W naszym opracowaniu nie stawiamy sobie jednak za cel opisanie wszelkich aspektów funkcjonowania zakonu pijarów w Szczuczynie. W związku z prowadzonymi badaniami archeologicznymi skupimy się przede wszystkim na przedstawieniu ich wyników w zakresie dotyczącym znajdujących się w kryptach pochówków osób duchownych.

Wraz z postępem badań prowadzonych w latach 2012–2014 w kryptach znajdujących się pod posadzką prezbiterium kościoła pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Szczuczynie zebrano ogromną ilość informacji dotyczących pochówków osób świeckich, jak i należących do duchowieństwa. Materiał źródłowy podzielono na różne kategorie w celu wykonania szczegółowych analiz i dokładnego opracowania wyodrębnionych zagadnień (Grupa i in. 2014; Dudziński i in. 2015). Ze względu na indywidualny charakter pochówków duchowieństwa podjęto decyzję o opracowaniu tych materiałów jako odrębnego zbioru źródeł archeologicznych i historycznych.

Funkcjonowanie kościoła pw. Imienia NMP w Szczuczynie było ściśle związane z działalnością klasztoru znajdującego się w rękach zakonu. Dzięki pracy interdyscyplinarnego zespołu badawczego pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Grupy, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu udało się zidentyfikować 29 pochówków osób należących do stanu duchownego (ryc. 1). W ich identyfikacji bardzo pomocne okazały się informacje zawarte na szczytach trumien, wskazujące na osoby duchowne. Ze względu na znaczną ingerencję w pierwotny układ poszczególnych pochówków, jakiej dopuszczały się osoby odwiedzające krypty w minionych wiekach, należało te informacje zweryfikować przez przeprowadzenie analizy ich zawartości i stwierdzenie, czy szczątki znajdujące się wewnątrz trumny należały do osoby, która pierwotnie została w niej złożona, czy może zostały przełożone z innego miejsca wskutek różnych działań osób trzecich.

Pijarów w Szczuczynie aż do 1805 r. do kasaty” (Grochowska 1989, s. 241–242; Księga Złota 2014, s. 48).

² W tym miejscu autorzy pragną złożyć gorące podziękowania za wszelką udzieloną pomoc Pani Agnieszce Szmerek z Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie.

Pierwsza analiza zawartości trumien, wykonana *in situ*, pozwoliła na zebranie informacji dotyczących wyposażenia grobowego. W zdecydowanej większości przypadków dało się zaobserwować wiele podobieństw, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę ujednoczone zasady dotyczące ceremonii pogrzebowej osób należących do zakonu. Tylko na podstawie dokładniejszych badań można było pokusić się o interpretację, czy różnorodność w wyposażeniu poszczególnych zmarłych pijarów związana była z miejscem zajmowanym w hierarchii Kościoła, czy uwidaczniała stan, do którego dana osoba należała przed wstąpieniem do zakonu, czy wynikała z warunków zewnętrznych. W takich przypadkach bardzo istotną staje się ścisła współpraca między archeologami, antropologami oraz historykami, ponieważ tylko wtedy można uzyskać w miarę pełny obraz tego, co było, a co pozostało po ludziach żyjących w poprzednich stuleciach.

Ujednoczona forma pochówków duchownych uwarunkowana była zapisami prawa kościelnego, co bardzo dobrze widać na przykładzie wyposażenia grobowego biskupów przemyskich, których pochowano ze wszystkimi honorami i z zachowaniem nakazów prawa (Drażkowska 2014). Jednak nawet wśród tak znamienitych postaci pojawiły się różnice związane z wykorzystaniem w pochówku luksusowych tkanin, z których wykonano poszczególne elementy szat liturgicznych złożonych razem z nimi do grobu. Z punktu widzenia zwykłego obserwatora są to różnice niemające żadnego znaczenia, jednak dla badaczy jest to bardzo ciekawa przesłanka nt. wpływu pochodzenia i osiągniętego statusu duchownego na tle innych księży, którym udało się uzyskać podobną pozycję.

Interesujący też jest fakt, jak te wszystkie normy i zalecenia funkcjonowały również w zakonach. Reguły zakonne dość ściśle określały życie we wspólnotach i pracę poszczególnych osób, natomiast liturgia i związane z nią przepisy funkcjonowały niezależnie od zakonnych.

Pijarzy w historii Szczuczyna

Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych

Początki *Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*, czyli Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, sięgają 1597 r. Jego założycielem był Józef Kalasancjusz³, który urodził się w hiszpańskiej miejscowości Peralta de la Sal w 1556 bądź 1557 r. Był on najmłodszym dzieckiem Pedro de Calasanza, ślusarza i lokalnego sędziego pokoju. Po ukończeniu szkoły w Estadilla, w wieku piętnastu lat rozpoczął studia filozoficzne i prawnicze na uniwersytecie w Leridzie. Następnie podjął studia prawnicze w Walencji, które kontynuował na uniwersytecie w Huesca. W 1585 r. przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął karierę duchownego (Chromecki 1880, s. 5–6; Ausz 2006, s. 15; 2013, s. 19–20).

Na początku 1592 r., już jako doktor prawa i teologii, przybył do Rzymu, w którym pozostał do końca swego życia. To właśnie w Rzymie, pełniąc funkcję wizytatora Arcybryactwa św. Apostołów i odwiedzając szkoły dla ubogich i zaułki, w których mieszkali, zetknął się z problemami biedoty, w tym zaniedbaniami związanymi z ich nauczaniem. Postanowił więc uruchomić szkołę dla ubogich, co też mu się udało, mimo braku wsparcia zarówno ze strony Senatu Rzymskiego, jak i zakonów jezuitów i dominikanów. Stworzona przez niego w 1597 r. na Zatybrzu przy kościele św. Doroty szkoła była bezpłatna i dostępna dla wszystkich chętnych chłopców. Otrzymała nazwę Szkoły Pobożnej (*Schola Pia*) i stała się *de facto* załączkiem zakonu pijarów. Nauczanie w niej odbywało się na poziomie elementarnym w zakresie czytania, pisania, rachunków i łaciny. Dodatkowo uczniowie otrzymywali bezpłatnie akcesoria i przybory niezbędne do nauki, podręczniki i różaniec. Zaledwie po pięciu latach funkcjonowania uczęszczało do niej już ponad 700 uczniów. Ten rozwój zmusił założyciela do kilkakrotnej zmiany jej usytuowania, w efekcie czego została ostatecznie zlokalizowana w domu przy kościele św. Pantaleona. Nieformalne jeszcze zgromadzenie uzyskało ustną aprobatę papieża Klemensa VIII, a nauki pobierało coraz więcej uczniów, co spowodowało powołanie w 1616 r. kolejnej placówki o analogicznym charakterze we Frascati (Chromecki

³ Kalasancjusz jest wciąż zbyt mało znany, zwłaszcza że był on jedną z bardziej znaczących postaci w całej historii nauki i można go nazwać wychowawcą katolickiej Europy (Taraszkiewicz 2015, s. 16–17).

1880, s. 7–8, 11; Biegański 1898, s. 3; Daniluk 2000, s. 118; Ausz 2006, s. 16; Bogdziewicz 2011, s. 571; Ausz 2013, s. 21).

Rok później, w marcu 1617 r., Kalasancjusz powołał kongregację religijną, która została zatwierdzona przez papieża Pawła V i otrzymała miano *Congregatio Paulina*. Jej zadaniem było zapewnienie wykształcenia odpowiedniej liczbie nauczycieli dla szkół pijarskich. W 1621 r. papież Grzegorz XV podniósł kongregację do stopnia zakonu z czterema ślubami: ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i nauczania. Wówczas też utrwaliła się ostateczna nazwa zakonu *Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*. Rok później została wydana bulla, która zatwierdzała opracowane przez Kalasancjusza Konstytucje zakonu, w których główne idee przyświecające działalności zakonu to pobożność i nauka (Chromecki 1880, s. 14–15, 19; *300 lat*, s. 44–45; Bogdziewicz 2011, s. 571; Ausz 2013, s. 21–22).

Od tego momentu nastąpił gwałtowny rozwój nowych wspólnot zakonnych i szkół pijarskich, najpierw na terytorium późniejszych Włoch, a następnie także w innych krajach. Już w 1631 r. pojawiły się one w sąsiadujących z Polską Morawach (Chromecki 1880, s. 20–21; Daniluk 2000, s. 118). W latach czterdziestych XVIII w. rozwijający się prężnie zakon dotknął kryzys, głównie w wyniku sporów wewnętrznych. Przeprowadzono apostolską wizytację zakonu i nadano pijarom zewnętrznego wizytatora z zakonu jezuitów. W efekcie Innocenty X w marcu 1646 r. wydał *breve* przekształcające pijarów w kongregację bez składania ślubów, zrównujące pijarów z księżmi świeckimi, znoszące władze zakonne i poddające zakonników pod jurysdykcję biskupów, z jednoczesnym pozostawieniem dotychczasowego ubioru zakonnego i prowadzonych przez pijarów szkół (Chromecki 1880, s. 28–33; Bogdziewicz 2011, s. 572). Zakon liczył już wówczas 500 członków w 27 wspólnotach nauczających i 6 prowincjach (Daniluk 2000, s. 118). W międzyczasie, 25 sierpnia 1648 r., zmarł Józef Kalasanty⁴. W 1656 r. następca Innocentego X, papież Aleksander VII, wydając kolejne *breve*, pozwolił pijarom składać śluby proste, a w 1669 r. Klemens IX przywrócił im status zakonu (Chromecki 1880, s. 44–45; Bogdziewicz 2011, s. 572).

Próby sprowadzenia pijarów do Polski rozpoczął kanclerz Jerzy Ossoliński już w 1633 r. w czasie swej wizyty w Rzymie, gdzie spotkał się również z Kalasancjuszem. Pierwotnie na przeszkodzie tej idei stanął brak odpowiedniej ilości wykształconych zakonników, w tym takich, którzy znaliby języki słowiańskie. Kilka lat później ponownie z ideą tą wystąpił ks. Mateusz Judycki – oficjał pomorski. Sprowadzenie zakonników do Polski przyspieszyły wydarzenia wojny trzydziestoletniej, podczas której wojska

⁴ Sto lat później, w 1748 r., został beatyfikowany przez papieża Benedykta XIV, a w 1767 r. kanonizowany przez Klemensa XIII (Daniluk 2000, s. 118).

szwedzkie wkroczyły na Morawy. Wówczas to kilkunastu pijarów (w tym jeden Polak – Kazimierz Bogatko) wraz z prowincjałem niemieckim schroniło się w Polsce. Po krótkim pobycie w Częstochowie udali się do Warszawy, gdzie przyjęli fundację od króla Władysława IV. Ich siedziba została zatwierdzona 1 grudnia 1642 r. i zlokalizowana na rogu ulic Długiej i Miodowej. W tym czasie pijarzy posiadali w Europie 33 kolegia i 38 szkół, z czego 5 w pobliskich Czechach i Morawach (Chromecki 1880, s. 51–53; Biegański 1898, s. 2; 300 lat, s. 86–87; Ausz 2006, s. 17–19; 2013, s. 23–24; Taraszkiewicz 2015, s. 18–25).

Drugie kolegium⁵ na terenie Rzeczypospolitej powstało w 1642 r. w Podolinie⁶ na Spiszu z inicjatywy wojewody ruskiego i krakowskiego oraz starosty spiskiego, Stanisława Lubomirskiego. W zamian żądał on od pijarów „[...] by zgodnie ze swoim powołaniem ćwiczyli młodzież w chrześcijańskiej pobożności i naukach [...], szerzyli wiarę i religię katolicką przez głoszenie kazań i katechizację oraz aby modlili się w intencji fundatora” (Ausz 2006, s. 19; Taraszkiewicz 2015, s. 25–29).

Wydarzenia te zbiegły się z kryzysem, który przechodził zakon, a którego efektem była *de facto* jego kasata w wyniku decyzji papieskiej z 1642 r. Zaangażowanie m.in. króla Władysława IV Wazy i kanclerza Jerzego Ossolińskiego w proces sprowadzenia pijarów do Polski spowodowało, że stanęli oni w obronie zakonu. Poza interwencją w Rzymie, król i biskupi polscy nie dopuścili do opublikowania w Polsce *breve* papieskiego z 1646 r., które pozbawiało zakon uprawnień zakonnych. Tym samym Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych mógł na obszarze Rzeczypospolitej bez przeszkód prowadzić swoją działalność zakonną (Chromecki 1880, s. 36–37; Ausz 2006, s. 20).

Kolejne klasztory pijarów na terytorium Rzeczypospolitej utworzono w XVII w. w Rzeszowie (1658 r.), Krakowie (1664 r.), Chełmie (1667 r.), Łowiczu (1668 r.), Piotrkowie Trybunalskim (1674 r.), Górze Kalwarii (1675 r.), Dąbrowicy (1684 r.), Radomiu (1683 r.), Warężu (1688 r.), Wieluniu (1691 r.), Lubieszowie (1693 r.), Łukowie (1696 r.) i Szczuczynie (1698 r.) (Bogdziewicz 2011, s. 573).

Do 1662 r. polskie kolegia pijarskie należały do prowincji niemieckiej. Dopiero w tym roku papież Aleksander VII zatwierdził odrębną prowincję polską, w skład której wchodziła także podprowincja węgierska. W 1692 r. podprowincja węgierska usamo-

⁵ Stosowany termin „kolegium” w kontekście zakonu pijarów jest wieloznaczny. Oznacza bowiem zarówno organizację zakonnej placówki duszpastersko-edukacyjnej (kościół, klasztor, zakład wychowawczy z internatem), jak i samą średnią szkołę zakonną. W poniższym opracowaniu o jego znaczeniu decyduje kontekst zdaniowy.

⁶ W znacznej liczbie opracowań używa się słowackiej nazwy Podoliniec, jednak w okresie I Rzeczypospolitej miejscowość ta nosiła nazwę Podolin, co potwierdzają materiały źródłowe (Taraszkiewicz 2015, s. 28).

dzieliła się, a w 1695 r. wydzielono podprovincję litewską, która otrzymała samodzielność dopiero w 1736 r. Przed 1772 r. prowincja polska miała 20 domów z 18 szkołami⁷ (Bogdziewicz 2011, s. 573–574; Taraszkiewicz 2015, s. 21).

Do głównych osiągnięć J. Kalasantego i pijarów w dziedzinie oświaty należą: demokratyzowanie szkoły, rozwój intelektualny i moralny uczniów, wprowadzenie do niej kaligrafii i rachunków, języka ojczystego, nauczania równoczesnego zamiast indywidualnego, podziału na klasy, ramowego programu nauki oraz unormowanie i ograniczenie kar cielesnych na rzecz wychowania prewencyjnego. Szkoły pijarskie także jako pierwsze podjęły się selekcji i formacji grona pedagogicznego (Daniluk 2000, s. 118; Bogdziewicz 2011, s. 576).

System kształcenia szkół pijarskich w Polsce początkowo niewiele różnił się od szkół jezuickich. Podstawową różnicą był fakt, że pijarzy nauczali młodzież od podstaw oraz że konstytucje pijarskie pozostawiały dużo swobody w doborze metod, programów i podręczników. Przywiązywano większą wagę do języka ojczystego wychowanków, a programy i podręczniki przystosowywano do cech narodowych i warunków kraju. Specyfiką polskich szkół pijarskich był również brak w ich programie nauczania greki. Pijarzy kładli także duży nacisk na wartości praktyczne zdobywanej wiedzy (Ausz 2006, s. 22, 24).

W pierwszym okresie działalności szkoły pijarskie nie odbiegały poziomem kształcenia od innych placówek oświatowych. Dopiero reformy ks. Stanisława Konarskiego, w wyniku których przyjęto w 1753 r. *Ordinationes Visitationis Apostolicae Scholarum Piarum provinciae Poloniae*, zatwierdzone rok później w Rzymie przez władze zakonu i papieża, rozpoczęły „złoty okres” pijarów na terenach Rzeczypospolitej. To właśnie Konarski oraz jego zakon odegrali znaczącą rolę w odrodzeniu i rozkwicie polskiej oświaty w XVIII w. Kolegia pijarskie stały się ośrodkami kształtowania oświeceniowej inteligencji. Charakterystyczne jest to, że w tym czasie obok humanistycznej myśli oświeceniowej kładły znaczny nacisk również na nauki matematyczno-przyrodnicze. Po utworzeniu Komisji Edukacji Narodowej szkoły zakonne, w tym pijarskie, zostały jej podporządkowane, lecz pijarzy, dzięki zaangażowaniu swoich członków w reformy, nadal mieli wpływ na rozwój polskiej oświaty (Ausz 2006, s. 25–26; 2013, s. 25–27).

⁷ W wyniku polityki zaborców na przełomie XVIII i XIX w. większość domów i kolegiów pijarskich na terytorium dawnej Rzeczypospolitej została zlikwidowana. Pozostałe zostały zamknięte, klasztory zaś skasowane w wyniku represji popowstaniowych w XIX w. Kasaty uniknęło jedynie kolegium krakowskie, na bazie którego w końcu XIX w. rozpoczęto odbudowę zakonu pijarów w Polsce (Bogdziewicz 2011, s. 574). Szerzej o odbudowie polskiej prowincji pijarów pisze Mariusz Ausz (Ausz 2013).

Pijarzy w Szczuczynie

Działalność zakonu pijarów w Polsce końca XVIII w. nie była zapewne obca Stanisławowi Antoniemu Szczuce, tym bardziej że jego dworek na ul. Miodowej w Warszawie prawie sąsiedował z ich świątynią. Na rzecz pijarów warszawskich uczynił on m.in. zapis 10 tys. złotych polskich, zabezpieczając je właśnie na tym dworku. Fundując zaś klasztor, kościół i kolegium w Szczuczynie, zyskał jeszcze większą wdzięczność zakonu, tak że na początku 1700 r. został przez nich obwołany protektorem całej polskiej prowincji pijarów (Grochowska 1989, s. 244, 265, 311)⁸. Pamięć o Szczuce Fundatorze była wielokrotnie wzmiankowana także po jego śmierci w korespondencji kierowanej przez pijarów do Konstancji Potockiej Szczuczyny, w tym przez prowincjała zakonu o. Stanisława od św. Sebastiana, który pisał w lipcu 1711 r. z Piotrkowa:

Jak wielce i wiecznie przyjął do łaski, obsypał dobrodziejstw, wielkim własnej nakładem ufundował fortuny ubogi nasz Zakon śp. JW JMP Pan Podkanclerzy Litewski, Dobrodziej, Fundator, i Protektor, zadziwił się Polski świat, że między ruinami jego, cudotwórną ręką wskrzeszoną powstała Szczukowska w Szczuczynie Scholar Piarum Fundacya. My zaś jak w zachwyceniu zostający zdumiewali się nad poprzedzającą nas łaską Pańską, i inszego do odwdziżenia nie znajdowaliśmy i nie znajdujemy sposobu tylko niewygasła w sercach pamięć przed Panem Bogiem.

Mieliśmy Protektora, pod którego zasłoną wszędzie bezpieczni, pod którego powagą wszędzie znaczni pokazowaliśmy się. Mieliśmy Fundatora, któremu równego ledwo sobie kto imaginować może, którego starania, łaski i impensy, wiecznieśmy powinni odslugować. Znamy i znać będziemy zawsze tę do siebie wdzięczność, odsądzić nas od niej ani czasów odmienność, ani żadna nie może nienawiść (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 45, s. 384).

Zamysł sprowadzenia pijarów do Szczuczyna wynikał zapewne z faktu, że Szczuce zależało na uczynieniu z nowo powstającego miasta centrum oświatowego ziemi wiskiej oraz katolickiego ośrodka misyjnego na pograniczu pruskim. Propozycja została przyjęta przez pijarów, a podjęte działania zakończyły się sukcesem. Nie bez znaczenia dla pomyślnego zakończenia podjętych przez Szczukę starań było zapewne również

⁸ Wdzięczność pijarów przybierała różnorodne formy, m.in. wydawano panegiryki na cześć bądź samego Szczuki, bądź osób z jego rodu, czy też wyznaczano zdolnych profesorów na wychowawców jego dzieci (Grochowska 1989, s. 311–314). W sposób szczególny pijarzy starali się także oddać mu ostatnią posługę po jego śmierci; z jednej strony miała ona charakter czysto duchowy, z drugiej zaś zdecydowanie materialny (AGAD, APR, sygn. 441, s. 79–80; AGAD, APP, sygn. 163a, t. 45, s. 343–346, 386–387, 552, 554, 602–604; t. 48, s. 121, 685–688, 745).

wsparcie finansowe udzielone fundacji kolegium pijarskiego w Szczuczynie przez samego Jana III Sobieskiego⁹.

Po raz pierwszy zakonne habity pijarów pojawiły się w Szczuczynie pod koniec czerwca 1696 r. St. A. Szczuka pisał wówczas do małżonki:

Jam się tu przecie doczekał ks. rektora Piarum z sociuszem [...] Piores przyjmują miejsce i chcą się dać fundować, lubo im się zda być zapadłe i od ludzi dalekie. Ale gdy się przeglądają poczynają smakować [...] Miejsca na kościół i klasztor jeszcze nie mogą dobrać. Ja chcę na górze trochę od miasta, to jest od rynku odstąpiwszy, oni chcą wleźć na chałupy i na dół, ale ja gotowem w tym dać im na wolę, jeśli się nie obaczą [...] (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 42, s. 1142–1143).

Dnia 6 października 1696 r. w Warszawie spisano akt fundacyjny, potwierdzony później przez szlachtę na sejmie lubelskim w 1703 r.¹⁰ Czytamy w nim:

[...] uważywszy jako w ziemi wiskiej księstwa mazowieckiego na granicy Książących Prus calwinismo et luteranismo podległych zostającej, a przez ubóstwo rozrodzonego stanu szlacheckiego niemogącej działkom uboższym należytego w naukach i przystojnego stanowi szlacheckiemu dawać ćwiczenia potrzebna może być takowa fundacja, któraby obiema tym końcom, to jest ćwiczenia dziatki i nawracanie do wiary świętej katolickiej rzymskiej, a stąd pomnożenie chwały bożej użyteczna była. Wziąłem przed się umysł Wielebnych OO Scholarum Piarum ad utrumque onus hoc sposobnych i w ojczyźnie naszej pięknym pobożności swojej i szczerzej aplikacji przykładem słynących z kawałków substancji mojej osobliwą łaską i opatrnością bożą w ręce moje powierzonych niegodne w miasteczku moim nowej lokacji dziedzicznym Szczuczyn albo Szczuki nazwanym fundować i osadzić [...] (AGAD, MK 224, k. 263–263v).

Sprowadzenie pijarów do Szczuczyna – obok zamysłu stworzenia pogranicznego centrum misyjnego – miało również niewątpliwie znaczenie prestiżowe i polityczne, gdyż umacniało rolę Szczuki nie tylko w ziemi wiskiej i w sąsiednich Prusach, oraz gospodarcze, ponieważ wpływało na rozwój miasta (Grochowska 1989, s. 245).

Budowę założenia klasztorno-kościelnego rozpoczęto już w drugiej połowie 1696 r. od prac nad wzniesieniem klasztoru. St. A. Szczuka w liście do żony pisanym ze Szczuczyna 20 sierpnia 1696 r. pisał o postępach w budowie:

⁹ Patrz przywilej króla Jana III wspierający planowaną fundację kolegium pijarów w Szczuczynie z 10 IV 1696 r. zamieszczony w aneksie – Źródła.

¹⁰ Pełna treść aktu fundacyjnego oraz treść konstytucji sejmu lubelskiego ekstraordinaryjnego z 1703 r. zatwierdzająca lokację Szczuczyna i fundację kolegium ojców pijarów w tym mieście została zamieszczona w aneksie – Źródła.

[...] OO Piarum może da Bóg w przyszłym roku stanąć ze wszystkim klasztor. Już fundamenta prędko skończą, lubo miejscami na trzy chłopy głębokie, a nigdzie mniejszych nad chłopa, nad dwóch ordynaryjnie nie było. Chcą do czasu w tymże klasztorze i szkoły pomieścić ze wszelką swoją wygodą [...] (AGAD, APP 163a, t. 42, s. 248–249).

Pierwszym rektorem w Szczuczynie, który czuwał nad pracami, był ks. Paweł od św. Piotra. Ilu wówczas przebywało z nim w Szczuczynie zakonników, nie sposób ustalić. Ich faktyczne wprowadzenie się do niemal ukończonego klasztoru odbyło się 11 września 1700 r.¹¹ Zasadnicza budowa kościoła prowadzona zaś była w latach 1701–1708, choć pierwszą mszę świętą w jego murach odprawiono już 14 września 1704 r. (Karpowicz 1957, s. 232–233; Grochowska 1989, s. 250–254; Księga Złota 2014, s. 39).

W XVIII w. kościół pijarski w Szczuczynie zajmował się obsługą wiernych z miasta i klucza szczuczyńskiego. Z jego usług korzystali także liczni mieszkańcy Prus oraz miejscowi akatolicy. Wynikało to również z roli misyjnej ośrodka szczuczyńskiego na pograniczu mazowiecko-pruskim. Cel ten został określony zarówno w akcie fundacyjnym, jak i w reskrypcie koła rycerskiego ziemi wiskiej z 1703 r., w których podano, iż zadaniem fundacji jest m.in. pozyskanie dusz herezją pograniczną zarażonych (Grochowska 1989, s. 306). Szczególną rolę w tym zakresie odgrywali kaznodzieje posługujący się językiem niemieckim, a jednym z narzędzi były msze święte z kazaniami niemieckimi, do uczestniczenia w których luterkańscy mieszkańcy Szczuczyna byli zobowiązani jeszcze przez St. A. Szczukę (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 45, s. 526–527). Z chwilą likwidacji zakonu w początkach XIX stulecia szczuczyńska świątynia stała się kościołem filialnym parafii wąsoskiej, ale także wówczas pełniła posługę na rzecz miejscowych ewangelików.

Ponieważ, jak dawniej za Księży Pijarów, tak i później po ich *suppresyi* [z jęz. łac.: ‘rozwiązaniu’], chrzcili dzieci ewangelików, osiadłych w Szczuczynie i dzwonić za umarłych zwyczaj był ciągle praktykowany, a zatem, stosując się do zadawnionego zwyczaju, polecam administratorowi Kościoła Szczuczyńskiego, iżby, bez żadnego oporu i niechęci, dawał śluby ewangelikom, chrzcili ich dzieci i kazał dzwonić za umarłych, gdy tego wymagać będą. Chować zaś ciała na naszym cmentarzu nie dozwolił, bo swój własny mają i posług pogrzebowych nigdy czynić nie będzie (Księga Złota, s. 74).

¹¹ Fragment listu St. A. Szczuki do żony opisujący uroczystość intromisji do klasztoru 11 września 1700 r. zamieszczono w aneksie – Źródła.

Jednym z elementów fundacji pijarskiej w Szczuczynie było także kolegium. Zostało ono zaplanowane jako kolegium siedmioklasowe¹² z minimalną liczbą 12 nauczycieli i możliwością ewentualnej rozbudowy (AGAD, MK 224, k. 263v; Łukaszewicz 1851, s. 242). Miało więc mieć charakter szkoły średniej, obejmującej kształcenie elementarne i średnie oraz w niepełnym zakresie wyższe (teologia). Sądzić należy, że włączenie do programu nauczania teologii wiązało się z wolą utworzenia w Szczuczynie silnego ośrodka katolickiego, nastawionego na umacnianie wiary na terenach pogranicza z protestanckimi Prusami (Grochowska 1989, s. 267).

Kolegium szczuczyńskie zostało uruchomione we wrześniu 1700 r. od razu na poziomie wszystkich 7 klas. Od początku funkcjonowania szkoły, poza wymienionymi przedmiotami, nauczano też w Szczuczynie filozofii i języka niemieckiego. Przywiązywano także dużą wagę do nauki historii i geografii. Wśród ciekawych form wychowawczych można wymienić rolę teatru szkolnego¹³ i bractw religijnych¹⁴. Wysoko oceniana była również prowadzona w kolegium biblioteka, która jeszcze w 1830 r. liczyła ponad 3000 woluminów (Grochowska 1989, s. 265, 267, 269, 270, 300–301).

Utworzenie i działalność szkoły bez wątpienia stanowiły przełom w rozwoju oświaty i kultury ziemi wiskiej. Kolegium pijarskie w Szczuczynie przed I rozbiorem określano jako placówkę „o wielkiej skali”. W czasach Komisji Edukacji Narodowej przekształcone zostało w szkołę podwydziałową, jego kres nastąpił zaś w wyniku decyzji władz pruskich w 1803 r. Dzięki inicjatywie byłych pijarów (w szczególności ks. Jakuba Falkowskiego) aż do połowy lat trzydziestych XIX w. tradycje kolegium

¹² Klasami tymi miały być: parva, infimia, gramatyka, syntaksa, poetyka, retoryka i teologia moralna. Obejmowały one zatem prawie cały zakres nauczania szkół pijarskich w Rzeczypospolitej, który składał się z dziewięciu klas. Pierwsza – *infima legentium*, druga – *media legentium*, trzecia – *suprema legentium (classe arithmeticae)*, czwarta – *infima grammaticae*, piąta – *media grammaticae*, szósta – *suprema grammaticae (syntaxa)*, siódma – *hummanitas*, ósma – *rhetorica* i dziewiąta – *philosophia*. Podział na klasy w kolegiach pijarskich oraz ich nazewnictwo nastrocza nieraz badaczom sporo problemów, gdyż używane powszechnie nazwy poszczególnych klas nie do końca pokrywały się z oficjalnymi wytycznymi. Pierwsze trzy klasy niższe umieszczane były zwykle w jednej sali wykładowej, prawdopodobnie dlatego czasami podaje się, że w szkole pijarskiej było siedem klas: parva, infima, gramatyka, syntaksa, poetyka, retoryka, filozofia z matematyką (w ramach której nauczana była również teologia) (Taraszkiewicz 2015, s. 196).

¹³ Najstarszy zachowany program teatru szkolnego w Szczuczynie pochodzi z 1722 r., choć prawdopodobnie we wcześniejszych latach takowe również się odbywały (Hahn 1982, s. 215; Grochowska 1989, s. 302).

¹⁴ Prawdopodobnie w Szczuczynie funkcjonowały najbardziej rozpowszechnione wśród pijarów: Arcybractwo Szkaplerza Świętego Najświętszej Marii Panny oraz Bractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Sodalicji Najświętszej Maryi Panny Łaskawej (Grochowska 1989, s. 304; Taraszkiewicz 2015, s. 252–253). W związku z bliskim sąsiedztwem z klasztorem Karmelitów trzewickowych w Wąsoszu być może funkcjonowało w Szczuczynie również Bractwo Szkaplerza Świętego.

kontynuowała w Szczuczynie szkoła popijarska, która funkcjonowała najpierw jako szkoła podwydziałowa, a następnie wydziałowa (Grochowska 1989, s. 299, 300, 305).

Wydaje się, że siedzibą kolegium były początkowo mury klasztoru, a następnie specjalnie na ten cel adaptowane budynki drewniane. W dotychczasowych opracowaniach poświęconych zespołowi klasztorno-kościelnemu w Szczuczynie autorom nie udało się jednoznacznie określić terminu budowy jednoskrzydłowego, przylegającego do kościoła budynku szkoły. Według jednej z hipotez kolegium powstawało równocześnie z budową klasztoru i kościoła (Czapska 1975, s. 379; Wiśniewski 1975, s. 260). Według drugiej hipotezy jego budowę rozpoczęto po wybudowaniu kościoła i po zgonie Szczuki (Grochowska 1989, s. 255–256). Obecny stan wiedzy skłania do postawienia tezy, iż druga z tych hipotez wydaje się zdecydowanie bardziej prawdopodobna. Zachowany list rektora kolegium szczuczyńskiego do Konstancji Potockiej Szczuczyni z grudnia 1715 r. przesuwając datę zakończenia budowy murowanego kolegium poza rok 1715 (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 49, s. 672–673)¹⁵.

Uczniami szczuczyńskiego gimnazjum byli przeważnie potomkowie miejscowej szlachty, choć można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w klasie wstępnej (parva), w której uczono czytać i pisać, uczniami były także dzieci z innych grup społecznych, tj. mieszczan i chłopów. W związku z niedostatkiem materiałów źródłowych trudno określić liczbę uczniów uczęszczających do szczuczyńskiego kolegium. W momencie jego powstania było w nim niewielu uczniów, o czym pisał do żony sam Szczuka: „Szkoły wszystkie zaczęły, ale studentów bardzo mało, powiada rektor, że się tu nie zbierają, aż po św. Michale¹⁶” (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 42, s. 555). Niespokojna sytuacja polityczna początków XVIII w., jak również trwająca w latach 1709–1711 zaraza powodowała nieplanowane przerwy w nauce i funkcjonowaniu kolegium. Jednak już w 1715 r. uczniów było dość sporo, a mogłoby być jeszcze więcej, gdyby nie kiepskie warunki lokalowe i brak stancji w mieście:

[...] teraz w jednej szkole znajduje się nad półtorasta [150] dzieci w inszych po kilkadziesiąt. Dzieci szlacheckich dosyć w szkołach mamy, i byłoby jeszcze więcej, gdyby Panowie mieszczenie chcieli trzymać u siebie na konwikkie, dla niewygody tedy wiele nie po przyjeżdżało, co się deklarowali (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 49, s. 672–673).

Pierwsza znana nam wzmianka o liczbie uczniów kolegium szczuczyńskiego pochodzi z 1715 r. – było ich wówczas co najmniej 150 w jednej szkole (prawdopodobnie

¹⁵ Treść listu została zamieszczona w aneksie – Źródła.

¹⁶ Św. Michał wypada na 29 września i było to jedno ze świąt kończących prace gospodarskie, po których następował okres rozliczeń w płatnościach. Zapewne zatem większość uczniów przybywała do szczuczyńskiego kolegium dopiero po tym terminie, bo wcześniej pomagali w pracach polowych w domu.

chodzi o klasy początkowe, tj. parva) i po kilkudziesięciu w pozostałych (w tym wypadku prawdopodobnie chodzi o pozostałe klasy) (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 49, s. 672–673). Po dwudziestu latach, tj. w 1735 r., było ich już 300¹⁷ (Grochowska 1989, s. 296). Z kolei w grudniu 1774 r. wizytator Komisji Edukacji Narodowej stwierdzał, że liczy ono obecnie przeszło 300 uczniów i że około 150 uczniów, synów drobnej szlachty, zrezygnowało ze szkoły w obawie przed nowym systemem nauczania. W połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. do kolegium szczuczyńskiego uczęszczało od 150 do 200 uczniów (Raporty 1906, s. 79–80; Raporty 1910, s. 36; Raporty 1914, s. 52). Trzeba jednak pamiętać, że w okresie KEN na terenie miasta funkcjonowała równocześnie utrzymywana przez pijarów szkoła parafialna, licząca w różnych latach od około 60 do 100 uczniów (Raporty 1910, s. 36; Wierzbowski 1921, s. 184). Z kolei na mapie rozmieszczenia szkół pojezuickich, pijarskich oraz bazylikańskich na terenie Korony (ryc. 2) Szczuczyn jest wymieniony jako kolegium z teologią i liczbą 350 studentów (<http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=409>, dostęp 11.07.2016 r.).

Nauczycielami w szkołach pijarskich byli wyłącznie zakonnicy, gdyż zgodnie z założeniami konstytucji zakonnych każdy pijar miał być zarazem nauczycielem. Cechą charakterystyczną ówczesnego szkolnictwa zakonnego było niespecjalizowanie się nauczycieli w jednej dziedzinie, lecz kolejne nauczanie przedmiotów wedle ich hierarchii. Często bywało, że okresy bycia „nauczycielem” i „uczniem” przeplatały się ze sobą. Było to zresztą zgodne z założeniami Kalasancjusza, którego zdaniem nauczyciel musi nad sobą nieustannie pracować, doszkalać się i doskonalić metody nauczania (Taraszkiewicz 2015, s. 117). Nauczyciele pijarscy w Rzeczypospolitej zdobywali kwalifikacje zawodowe we własnych zakładach kształcenia. Do profesorium (zlokalizowane one były m.in. w Podolinie, Warszawie i Rzeszowie) wstępowała młodzież pijarska po ukończeniu dwuletniego nowicjatu. Tu kształciła się w naukach humanistycznych, po czym odbywała pierwszą praktykę nauczycielską, w niższych klasach miejscowej szkoły. Po jej ukończeniu pijarzy wracali do profesorium, aby uczyć się filozofii. Druga praktyka szkolna była faktycznym sprawdzianem przydatności do zawodu nauczycielskiego¹⁸. Szczuczyn był jednym z miejsc, w których były organizowane niższe

¹⁷ I. Grochowska powołuje się na ustalenia J. Buby na podstawie źródeł z Archiwum Pijarów w Rzymie. Z kolei J. Taraszkiewicz na podstawie źródeł z tego samego archiwum określa liczbę uczniów w odniesieniu do tego samego roku na 170 (Taraszkiewicz 2015, s. 179). Liczbę 300 uczniów bez odniesienia do konkretnego roku podaje J. Buba w opisie kolegium szczuczyńskiego zamieszczonym w *Diccionario Enciclopedico Escolapio* (1990, s. 792–793).

¹⁸ W 1683 r. kapituła generalna przedłużyła studia profesorskie do czterech lat. Dwuletni kurs nauk humanistycznych kończył się egzaminem, który decydował o przejściu na dwuletni kurs filozofii. Zniesiono wówczas także pierwszą praktykę pedagogiczną, a wprowadzono dwuletnią praktykę szkolną po zakończeniu ostatniego kursu (Taraszkiewicz 2015, s. 121).

kursy z przewagą teologii moralnej dla nauczycieli pijarów¹⁹. W zasadzie to każde kolegium, w którym wykładano filozofię i teologię moralną, stawało się swoistym rodzajem seminarium nauczycielskiego (Pitala 1993, s. 393–394; Taraszkiewicz 2015, s. 119–121, 160).

Piastujący stanowiska funkcyjne, ale także zwykli nauczycieli podlegali dość częstej rotacji. Zdarzało się nawet, że w krótkim czasie wymieniano większość nauczycieli w danym kolegium. Wynikało to z jednej strony z przyjętego systemu kształcenia nauczycieli, z drugiej zaś z zasady nieprzywiązywania zakonników do jednego domu²⁰. Dodatkowo system ten wyrównywał niejako poziom kształcenia w różnych placówkach, gdyż dzięki temu wybitni pedagodzy przebywali w różnych domach, a nie tylko w największych i najlepszych ośrodkach (Stępień, Wołoszyński 1993, s. 497; Ausz 2014, s. 36; Taraszkiewicz 2015, s. 123).

Zdarzały się jednak przypadki, że zakonnik związany był z jednym miejscem pobytu przez dłuższy czas, a nawet większość swojego zakonnego życia. W przypadku kolegium szczuczynskiego do osób o ponaddwudziestoletnim stażu należeli: Barnaba od św. Jana Chrzciciela, Felicjan od św. Józefa, Jakub od św. Anny, Jan Kanty od św. Katarzyny, Rajmund od św. Józefa, Walenty od św. Bartłomieja, Władysław od Wniebowstąpienia Pańskiego i Wojciech od św. Teresy.

Obsada kolegium w Szczuczynie zgodnie z aktem fundacyjnym miała liczyć nie mniej niż 12 zakonników. Przyjmuje się, że dom zakonny w Szczuczynie był konwentem średniej wielkości, w którym przebywało jednorazowo kilkunastu zakonników²¹, nie licząc kilku braci zakonnych, którzy generalnie wśród pijarów polskich stanowili niewielki odsetek. W momencie uruchomienia gimnazjum (jesień 1700 r.) w klasztorze zamieszkiwało tylko 10 zakonników (Grochowska 1989, s. 265). W okresie funkcjonowania klasztoru i kolegium pijarskiego w Szczuczynie stan liczebny pijarów nie był

¹⁹ Po likwidacji w 1784 r. szkół pijarskich na terenie Galicji studia nauczycielskie, tzw. Profesoria, zlokalizowane dotychczas w Rzeszowie, zostały w zakresie nauk humanistycznych przeniesione do Szczuczyna (Pitala 1993, s. 392; Bogdziewicz 2005, s. 18; 2011, s. 573).

²⁰ Pisał o tym krytycznie w 1776 r. pijar Antoni Popławski: „Obowiązany profesor takowymi ślubami, w niczym sobą nie rządzi. W którym collegium co rok ma mieszkać, której szkoły uczyć, jaką dawać naukę, kiedy co dzień mieć mszę, w której celi mieszkać, jaki pomniejszy urząd domowy sprawować [...]” (Stępień, Wołoszyński 1993, s. 497).

²¹ Wg danych podanych przez J. Taraszkiewicza w 1735 r. polska prowincja pijarów liczyła ok. 383 zakonników zgrupowanych w 21 domach. Na jeden dom przypadało więc średnio 18 osób. Liczba zakonników w poszczególnych kolegiach wahała się jednak od 55 w Podolinie czy 32 w Warszawie do 8 w Radziejowie, 7 w Złoczowie czy zaledwie 3 w Werenowie (Taraszkiewicz 2015, s. 125–141). Z kolei na przełomie 1772/1773 polska prowincja pijarów liczyła łącznie ok. 360 zakonników zgrupowanych również w 21 domach. Na jeden dom przypadało więc wówczas średnio 17 osób (Grochowska 1989, s. 294–295).

stabilny. Przykładowo w 1735 r. było w nim 16 zakonników²², a w roku 1772 – 13 zakonników-kapłanów (Grochowska 1989, s. 295).

Na czele szkoły stał rektor, który zarządzał nią przy pomocy wicerektora oraz prefekta, sprawującego nadzór nad wychowaniem uczniów. Kolegium szczuczyńskiemu najbardziej zasłużył się jego budowniczy i organizator, a zarazem pierwszy rektor – o. Paweł od św. Piotra (Paweł Smaraczkowski). Jego rolę w Szczuczynie podkreśla opinia zawarta w Księdze nekrologów: „teżę fundacji od początku energiczny budowniczy, troskliwy zarządca i wreszcie obu gmachów, tak kolegium jak i kościoła odnowiciel. Jaśnie Wielmożnemu Fundatorowi Podkanclerzemu Wielkiego Ks. Litewskiego za mądre doświadczone działania szczególnie drogi sercu ...”²³. Wielu z rektorów i prorektorów kolegium szczuczyńskiego pełniło później podobne funkcje w innych domach zakonu pijarów, kilku zaś osiągnęło znaczne godności w hierarchii zakonnej, np. prowincjałów²⁴. Wielu z pijarów, mających w swym życiu okres pobytu w klasztorze szczuczyńskim, było wybitnymi pedagogami, którzy pozostawili po sobie prace naukowe. Należy pamiętać, że praca naukowa pijarów polskich odbywała się niejako na marginesie zajęć w szkole lub po wysłużeniu obowiązujących każdego zakonnika osiemnastu lat pracy nauczycielskiej (Bogdziewicz 2005, s. 27).

Przyjęty system kształcenia wewnętrznego w zakonie pijarów powodował, iż w większości przypadków byli oni bez wątpienia elitą intelektualną ówczesnych czasów. Stuletni, stały pobyt kilkunastu bardzo dobrze wykształconych zakonników w Szczuczynie był niewątpliwie impulsem, który znacząco wpływał na ogólny poziom rozwoju oświatowego, życia kulturalnego i intelektualnego regionu. Dobre opinie o zasługach pijarów ze Szczuczyna w zakresie prowadzonej działalności można znaleźć wśród ich szczegółowych biogramów. Ks. Hołowczyc, wizytując w grudniu 1774 r. kolegium w związku z wprowadzonymi reformami KEN, stwierdzał:

Nic miłszego nie jest, jako z ludźmi oświeconymi rzecz mieć do czynienia. Wcalem pozwolnych i wchodzących w istotę prawdziwej edukacji tych kapłanów znalazł. Dałby Bóg, aby wszędy z tegoż zgromadzenia profesorowie chcieli się tak przykładać do uskutecznienia pożądanej ojczyźnie kiedyż tedy dobrej edukacji (Raporty 1906, s. 79).

²² J. Taraszkiewicz na podstawie źródeł z Archiwum Pijarów w Rzymie podaje, że w roku tym w Szczuczynie przebywało 14 zakonników (Taraszkiewicz 2015, s. 137).

²³ Tłumaczenie własne na podstawie tekstu łacińskiego zamieszczonego w: Grochowska 1989, s. 272, 276.

²⁴ Funkcję prowincjała pełnili m.in. Stanisław Karol Konarski (Antoni Franciszek od bł. Kunegundy), Marek Komorowski (Cyprian od św. Marka), Antoni Karwowski (Joachim od św. Józefa Kalasantego), Innocenty Ormiański (Innocenty od św. Mateusza), Gwalbert Bystrzycki (Jan od św. Józefa), Stefan Sawicki (Stefan od św. Aleksandra).

Jednak już w roku 1786 opinia kolejnego wizytatora ks. Bogdanowicza była zgoła odmienna:

Szkoły te mniej odbierają zaświadczenia względem uczniów korzyści [...] Prawa i wymowy profesor²⁵ zdawał się wizytatorowi niezdatny do tych lekcji, pod którym uczniowie niewiele profitowali (Raporty 1914, s. 31).

Na podstawie aktualnie przeprowadzonej kwerendy materiałów źródłowych udało się ustalić, że w okresie od 1696 do 1805 r. w Szczuczynie przebywało przez dłuższy bądź krótszy okres co najmniej 170 zakonników²⁶. Pomimo swojej religijności i poświęcenia Bogu i oni podlegali tym samym prawom życia i śmierci, co wszyscy inni ludzie. Dla niektórych z nich właśnie w Szczuczynie zakończyła się podróż po ziemskim padole.

Miejsca pochówku pijarów szczuczyńskich

Na podstawie zachowanych materiałów źródłowych, w tym opisów życia i zasług zmarłych, można stwierdzić, że pijarzy odnosili się z ogromnym szacunkiem do zmarłych współbraci (Taraszkiewicz 2015, s. 159–160). Pijarzy szczuczyńscy, będąc *de facto* gospodarzami klasztoru i świątyni, zgodnie z przyjętymi zwyczajami licznych zakonów kościelnych przygotowali w podziemiach kościoła miejsce na doczesne szczątki swoich współbraci. Prawdopodobnie już w momencie budowy czterokomorowych krypt pod prezbiterium planowano, że część z nich służyć będzie zakonnikom.

Budowę krypt zaplanował jeszcze St. A. Szczuka w 1709 r., o czym informacje znajdujemy w jednym z listów kierowanych do niego przez szczuczyńskich pijarów:

Rewizję strony grobów miejsca dziś czyniliśmy. Wzdłuż jest na łokci 26 wszerz na 16 według intencji JW Dobrodzieja naszego będzie na pierwsze groby dwa światła łokci 13 wzdłuż, na drugie 10. Wszerz po półsiódma [6 ½] *per medium rera linea*. Bo jak wzdłuż, tak i w szerz na trzy mury będą ginąc po trzy łokcie. O kwotę zapłaty wzięli sobie na deklarację do jutra. Jutro mają się zgodzić z P. Fontaną (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 39, s. 392).

²⁵ Był nim wówczas ks. Jacek Rogowski (Raporty 1914, s. 51).

²⁶ Liczba ta nie jest zapewne ostateczna. Musimy pamiętać, że w związku z przeniesieniem w końcu XVIII w. do Szczuczyna studiów nauczycielskich z Rzeszowa przebywała tu rokrocznie w charakterze studentów znaczna liczba młodych pijarów podnoszących swoje kwalifikacje. Ich imienna obecność jest trudna do uchwycenia w zachowanych materiałach źródłowych (Bogdziewicz 2005, s. 18; 2011, s. 573).

Zapewne w związku z pojawieniem się w tymże roku zarazy budowa krypt uległa opóźnieniu. Dopiero niespodziewany zgon fundatora spowodował ich przyspieszenie, w wyniku czego prace przy nich zakończyły się wiosną 1711 r. Informacje o tym ponownie możemy znaleźć w korespondencji, kierowanej tym razem do Konstancji Potockiej:

[...] Rzemieślników ze Szczuczyna Pan Bóg pobrał, ale w tymże nadzieja, że nam inszych opatrność tego boska do wypełnienia intencji JW Dobrodziejki naszej świątobliwych pokaze. Groby według woli i pomiarkowania św. pamięci JM Dobrodzieja przez cały chór mniejszy od ołtarza wielkiego pójdą na tę figurę [27]. Mularzów z łaski Bożej mamy. Cegły są dwa piece i około kościoła zwieziona kilka tysięcy i o insze materialia nietrudno będzie, byle Pan Bóg z miłosierdzia swego dał nam wychnąć i dalej zdrowego czasu pozwolił (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 45, s. 552)²⁸.

oraz

[...] zastałem list JWM Pani Dobrodziejki i pieniędzy zł sześćset na murowanie jako najprętsze sklepów, i co potrzebniejszego do kościoła, które pieniądze na te tylko potrzeby będą obrócone, od wystawienia grobów w pierwszym chórze i położenia posadzki stargowałem się z mularzami za zł 300 [...] (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 45, s. 604).

O znajdujących się w podziemiach kościoła szczuczynskiego pochówkach zakonnych informują nas źródła pisane. „Pod kościołem są katakumby, w których składano zwłoki umarłych. Pod presbyteryum są cztery katakumby, dwie dla zmarłych Księży Pijarów i dwie dla fundatorów i dobrodziejów kościoła” (Księga Złota 2014, s. 44). Z kolei w jednym z numerów „Gazety Polskiej” z 1870 r. czytamy: „W podziemiach kościelnych znaleźliśmy kilkadziesiąt trumien z zabalsamowanymi ciałami zmarłych księży pijarów...” („Gazeta Polska”, nr 144 z 3 VII 1870 r.). Jednak najwcześniejszym i najbardziej wartościowym źródłem są zachowane od 1739 r. akta zgonu ze Szczuczyna. Informacja o krypcie księży (*sepulchro sacerdo*) po raz pierwszy pojawia się w lutym 1745 r., w związku z pochówkiem Mateusza Górskiego – ucznia klasy *infima* (Księga zgonów Szczuczyna, 1745). W późniejszych latach jeszcze kilkakrotnie pojawia się odniesienie do tej krypty, którą sami pijarzy określali przeważnie mianem *Sepulchro nostro*. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że zarówno w tym przypadku, jak i w przypadku tzw. Krypty Fundatora mianem tym określano krypty znajdujące się pod prezbiterium (w naszych badaniach podzielone na przedsiónek i kryptę właściwą)

²⁷ Znak krzyża pokazujący ciąg przecinających się krypt wpisany w łuk kościoła, tworzący rysunek przypominający półokrągłe okno o czterech kwaterach.

²⁸ Pełna treść listu została zamieszczona w aneksie – Źródła.

(ryc. 3). Informacja ta potwierdza fakt, że już co najmniej od 1745 r. krypta służyła jako miejsce pochówku osób świeckich.

Można by również zastanawiać się, czy nie bardziej „odpowiednim” miejscem pochówku szczuczyńskich pijarów powinna być krypta pod ołtarzem Jana Kalasantego – założyciela pijarów. W źródłach pojawia się ona jednak dopiero w grudniu 1766 r. (Księga zgonów Szczuczyn 1766; Dudziński i in. 2015, s. 11), zatem dość późno. Nie ulega wątpliwości, że w krypcie pod prezbiterium spoczywało wówczas już co najmniej kilkunastu braci zakonnych, więc nie zdecydowano się na ich translokację. Poza tym pochówek bliżej ołtarza głównego był zdecydowanie bardziej reprezentacyjny i „ważny”. Nie bez znaczenia była zapewne bliskość krypty z doczesnymi szczątkami Stanisława Antoniego Szczuki – patrona polskich pijarów oraz fundatora założenia pijarskiego w Szczuczynie.

Jako pierwszego w kryptach pod prezbiterium pochowano w maju 1711 r. St. A. Szczukę oraz przeniesiono trumny z doczesnymi szczątkami, zmarłej wcześniej, dwójki jego dzieci – Michała i Anny (Grupa i in. 2014, s. 11–26). Tak więc dopiero wówczas krypta wschodnia mogła zacząć służyć jako miejsce zmarłych w Szczuczynie pijarów. I tak się zapewne stało, gdyż najstarszy z ich pochówków, znaleziony podczas prac, na podstawie napisów zachowanych na trumnie datowany jest na 1718 r. (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Przed powstaniem krypt zmarli w Szczuczynie pijarzy byli najprawdopodobniej chowani na cmentarzu wokół powstającego założenia klasztorno-kościelnego. Potwierdzają to wpisy zawarte w „Księdze Złotej Parafji Szczuczyńskiej”, które informując o śmierci 5 pijarów podczas zarazy w 1710 r.²⁹

W październiku i przez pozostałe miesiące, przez dwa lata, zmarli z powodu szalejącej zarazy zostali pochowani w różnych miejscach, to jest po lasach, polach, łąkach i ogrodach, razem z naszymi Duchownymi, udzielającymi Sakramentu Pokuty. Pięciu duchownych leży w pobliżu szkół drewnianych i przed drzwiami do Kościoła, inni natomiast wokół i na górze Kosatyckiej (Kozackiej), jak też pod dwoma figurami Męki Chrystusa, których liczba przekracza dwa tysiące (Księga Złota 2014, s. 47).

²⁹ W „Księdze Złotej...” podawany jest rok 1712, ale jest to niewątpliwie omyłka autora, gdyż na podstawie wszelkich innych źródeł zaraza grasowała w latach 1709–1711, a zgon wzmiankowanych 5 zakonników nastąpił w 1710 r.

Pijarzy zmarli w Szczuczynie i próba ich identyfikacji

W chwili obecnej na podstawie różnych źródeł udało się ustalić, że podczas funkcjonowania zakonu pijarów w Szczuczynie zmarło tu co najmniej 43 zakonników³⁰.

- 1705 r. – Hipolit od Matki Boskiej Łaskawej
- 1706 r. – Paulin Justynian od św. Michała
 - Bazyli od św. Józefa
 - Antoni od Niepokalanego Poczęcia NMP
- 1710 r. – Dominik od Jezusa i Marii
 - Ignacy od św. Małgorzaty
 - Mateusz od św. Anioła Stróża
 - Chryzolog od św. Jana Chrzciciela
 - Piotr od św. Pawła
- 1713 r. – Teofil od św. Tomasza z Akwinu
- 1718 r. – *Cyprian od Trójcy Przenajświętszej*
- 1719 r. – *Józef od św. Leonarda*
- 1726 r. – Piotr od św. Klary
- 1729 r. – Karol od św. Andrzeja
- 1732 r. – *Maurycy od św. Józefa*
- 1733 r. – Andrzej od św. Antoniego
 - Edmund od św. Celestyna
- 1739 r. – Wincenty od bł. Salomei
 - Arseniusz od Najświętszego Imienia Maria
- 1754 r. – *Hilary od św. Antoniego*
 - *Symeon od św. Józefa*
- 1755 r. – *Bernard od Jana Chrzciciela*
- 1756 r. – Anzelm od Matki Boskiej
- 1758 r. – Kazimierz od św. Antoniego
- 1762 r. – Jakub od św. Anny
 - *Placidus od św. Józefa*
- 1763 r. – *Felicjan od św. Józefa*

³⁰ W *Matriculi* jako zmarły 14 IX 1743 r. w Szczuczynie wymieniony jest Romuald od św. Anny (Szymon Kopiński), z kolei *Liber Suffragiorum* jako miejsce jego zgonu podaje Radziejów. Po analizie jego biogramu wydaje się, że zmarł jednak w Radziejowie, gdyż wymieniany jest jako profesor filozofii w tym kolegium w latach 1741–1743 (APPZP, *Matricula*, poz. 99; APPZP, *Liber Suffragiorum*, k. 201; Chodyński 1911, s. 35; Grochowska 1989, s. 282; Taraszkiewicz 2015, s. 16, 137).

- 1765 r. – *Lukasz od św. Stefana*
1768 r. – *Damian od św. Adriana*
– *Karol od św. Franciszka Ksawerego*
1770 r. – *Konstanty od św. Józefa*
1771 r. – *Wojciech od św. Teresy*
1776 r. – *Dionizy od św. Kajetana*
1777 r. – *Herakliusz od św. Józefa*
– *Władysław od Wniebowstąpienia Pańskiego*
1783 r. – *Fulgenty od św. Michała*
1792 r. – *Walenty od św. Bartłomieja*
1793 r. – *Rajmund od św. Józefa*
1796 r. – *Jan Kanty od św. Katarzyny*
1798 r. – *Filip od św. Jakuba*
1811 r. – *Piotr od św. Jana Nepomucena*
1821 r. – *Joachim od św. Józefa Kalasantego*
1831 r. – *Jacek Filipkowski*

Według ustaleń Jacka Taraszkiewicza pijarzy-nauczyciele działający w granicach Rzeczypospolitej w pierwszym stuleciu pobytu na tych ziemiach żyli niezwykle krótko – średnio zaledwie niespełna czterdzieści lat (Taraszkiewicz 2015, s. 159). W kontekście zaprezentowanych poniżej danych Szczuczyn wyłamuje się nieco z tej średniej. Do 1740 r. zmarło tu w sumie 15 księży pijarów-nauczycieli³¹, których średnia życia wynosiła prawie 47 lat. Uwzględniając zaś wszystkich zmarłych pijarów-nauczycieli w Szczuczynie w okresie funkcjonowania tu zakonu, średnia ich życia wydłużyła się aż do 54 lat.

W świetle aktualnie posiadanej wiedzy nie możemy jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną tego zjawiska. Pewien wpływ na to mógł mieć fakt przeniesienia do Szczuczyna w 1784 r. profesorium, w którym wykładali przeważnie doświadczeni już pedagodzy. Analizując jednak biogramy pijarów zmarłych w Szczuczynie, można również postawić roboczą tezę, że być może kolegium w Szczuczynie było swego rodzaju domem spokojnej starości dla wiekowych bądź schorowanych księży. W tym przypadku nie bez znaczenia mógł być fakt dość dobrych warunków mieszkaniowych i bytowych w klasztorze szczuczyńskim. Zbadanie przyczyn tego zjawiska wymaga jednak dalszych pogłębionych badań źródłowych.

³¹ Oraz 4 braci zakonnych, którzy nie byli nauczycielami, dlatego też nie uwzględniliśmy ich w tych wyliczeniach.

W przypadku zachowanych pochówków z krypt kościoła pw. Imienia NMP w Szczuczynie część z nich udało się przyporządkować do listy zmarłych tu pijarów. Z dużym prawdopodobieństwem udało się dotychczas zidentyfikować 16 pochówków³². Przy próbie ich identyfikacji przydatne okazały się przede wszystkim zachowane na trumnach daty i napisy (ryc. 4) oraz materiały z Archiwum OO. Pijarów w Krakowie, a wśród nich szczególnie Liber Suffragiorum Podolinensi 1650–1766 oraz Matricula Provinciae Polonae Scholarum Piarum 1742–1867. Pośrednio pomocne okazało się także wyposażenie grobowe poszczególnych zmarłych, w tym w szczególności to wskazujące na porę roku danego pochówku. W mniejszym stopniu można było wykorzystać pierwotne ustawienie trumien, gdyż nie ulega wątpliwości, że na przestrzeni czasu funkcjonowania krypt oraz ich dostępności część z nich podlegała translokacji. Świadczyć może o tym także fakt występowania w jednej trumnie pochówków podwójnych (trumny nr 18, 19, 21 i 22). W pojedynczych przypadkach daje się jednak zauważyć pewne prawidłowości w pierwotnym ustawieniu trumien, które przy zachowaniu daleko idącej ostrożności można próbować wykorzystać przy próbie przyporządkowania konkretnych pochówków do listy znanych nam zmarłych w Szczuczynie pijarów. Mimo że w przypadku Szczuczyna zachowały się księgi zgonów już od 1739 r., to okazały się one prawie całkowicie nieprzydatne w przypadku identyfikacji pochówków duchownych z krypt. Po prostu zgony zakonników nie były w nich odnotowywane³³. Wyjątkiem są tu zgony XIX-wieczne już po kasacji tutejszego kolegium.

Należy się zgodzić z opinią Jacka Taraszkiewicza, który stwierdził, że istnieją wciąż ogromne problemy z identyfikacją nauczycieli, gdyż badacze najczęściej podają tylko imiona zakonne, pomijając imiona świeckie i nazwiska. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż zakonnicy w swym przekonaniu pracowali na „chwałę Boga”, a sława ziemską ich nie interesowała. Stąd między innymi aż do 1754 r. pijarzy, wyrzekając się „wszelkiej świeckości”, używali wyłącznie imion zakonnych. Dopiero zestawienie kilku źródeł ułatwia ustalenie, kim był dany nauczyciel i czego nauczał (Taraszkiewicz 2015, s. 13, 123–125).

Hipolit od Matki Boskiej Łaskawej (Tomasz Janowski)

Prawdopodobnie był pierwszym z pijarów, który zmarł w Szczuczynie. Urodził się w 1672 r. w Warszawie, w zakonie przebywał 16 lat. Był nauczycielem gramatyki, poetyki i retoryki oraz kaznodzieją. Charakteryzowano go jako człowieka nieskorego do gniewu i kochającego swoją pracę. W 1700 r. wydał orację na cześć św. Tomasza

³² W liście powyżej zostali oni wyróżnieni kursywą.

³³ Stwierdzenie, czy był to tylko miejscowy zwyczaj, czy podobnie bywało w innych domach zakonnych oraz co było tego przyczyną, wymaga dalszych badań.

z Akwinu. Zmarł w Szczuczynie 9 VII 1705 r. w wieku 33 lat³⁴, potłuczony śmiertelnie przez konia. O jego śmierci wspominał także w jednym z listów do żony St. A. Szczuka: „[...] Wypełnił się tu fatalny wypadek na godnym Piarze co Rhetoryki uczył [...]”³⁵. (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 42, s. 186–187; APPZP, Liber Suffragiorum, k. 27–28; Vita 1812, s. 28–29; Estreicher 1888, s. 3; 1901, s. 364–465; Grochowska 1989, s. 279, 293).

Paulin Justynian od św. Michała

Brat zakonny. Urodził się ok. 1683 r. w diecezji poznańskiej. Studiował filozofię. Zmarł w Szczuczynie 14 VI 1706 r. w wieku 23 lat, po 7 latach spędzonych w zakonie (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 29).

Bazyli od św. Józefa (Bazyli Zajęcowski)

Brat zakonny. Urodził się ok. 1683 r. w diecezji krakowskiej. Studiował filozofię. Zmarł w Szczuczynie 17 VI 1706 r. w wieku 23 lat, po 6 latach spędzonych w zakonie (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 29; Grochowska 1989, s. 278).

Antoni od Niepokalanego Poczęcia NMP (Marcin Antoni Narzęcki)

Urodził się ok. 1672 r. w Chełmnie. Śluby zakonne złożył w 1692 r. Był nauczycielem humaniorów i retoryki oraz kaznodzieją. Przeżył 34 lata, z czego 16 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie 30 VI 1706 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 29; Grochowska 1989, s. 277).

Śmierć trzech pijarów (w tym 1 ksiądz i 2 braci zakonnych) w ciągu jednego miesiąca 1706 r. należy prawdopodobnie łączyć z jakąś chorobą zakaźną, która akurat w tym okresie nawiedziła rejony Szczuczyna. Podobnie wyjątkowy i nieszczęśliwy był rok 1710, gdy w czasie trwania zarazy zmarło aż 5 szczuczynskich pijarów (w tym 3 księży i 2 braci zakonnych). Informacje o tym były na bieżąco przekazywane Konstancji Potockiej:

Księża Ichmość Piarowie Rektor i Vicerektor są zdrowi ani chorowali, w dzień wszystkich Świętych z ogroda z budy wprowadzili się do klasztoru, gdzie umarło osób 5 żaden jednak krom jednego kaznodziei w klasztorze nie umarł ani chorował bo się wszyscy zawczasu powynosili i na dworzu pomarli (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 41, s. 546)³⁶.

³⁴ W Liber Suffragiorum podano błędnie wiek 39 lat.

³⁵ Odpowiedni fragment listu zamieszczono w aneksie – Źródła.

³⁶ Pełna treść listu została zamieszczona w aneksie – Źródła.

Dominik od Jezusa i Marii (Aleksander Gredecki)

Urodził się ok. 1666 r. w diecezji poznańskiej. Był nauczycielem humaniorów i retoryki oraz znakomitym kaznodzieją. Przeżył 44 lata, z czego 29 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie w 1710 r. podczas trwającej zarazy, „niosąc pomoc zapowietrzonym” (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 41; Grochowska 1989, s. 279, 309).

Ignacy od św. Małgorzaty (Andrzej Ziąbkowski)

Urodził się ok. 1667 r. w archidiecezji gnieźnieńskiej. Był nauczycielem retoryki i wybitnym kaznodzieją. Przeżył 43 lata, z czego 23 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie w 1710 r. w trakcie zarazy (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 41; Grochowska 1989, s. 280, 309).

Mateusz od św. Anioła Stróża (Joannes Gocz)

Urodził się ok. 1675 r. Był narodowości niemieckiej, w związku z czym określano go przydomkiem „Germanus”. Naukę w szkole pijarskiej w Podolinie rozpoczął już w wieku 7 lat i na kolejne 28 związał swoje życie właśnie z tym zakonem. Po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia był nauczycielem klas niższych i kaznodzieją w języku niemieckim, prowadzącym działalność misyjną wśród luteran z Prus Książęcych. W Szczuczynie przebywał co najmniej od 1705 r., co potwierdzają źródła dworskie. Zajmował się m.in. pogrzebem pracującego w Szczuczynie cieśli tzw. Sasa oraz oprowadzał po kościele i kolegium szczuczynskim w listopadzie 1705 r. oficerów towarzyszących Augustowi II. Zmarł w wieku 35 lat w Szczuczynie w 1710 r. (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 35, k. 544; AGAD, APR, sygn. 436, s. 245; APPZP, Liber Suffragiorum, k. 41; Grochowska 1989, s. 281, 308–309).

Chryzolog od św. Jana Chrzciciela (Jan Antoni Jastrzębski)

Brat zakonny. Urodził się ok. 1673 r. Pochodził z terenu diecezji krakowskiej. W zakonie spędził 11 lat. Zmarł w Szczuczynie w 1710 r. w wieku 37 lat³⁷ (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 41; Grochowska 1989, s. 278, 309).

Piotr od św. Pawła (Szymon Zadykowicz)

Brat zakonny. Urodził się ok. 1668 r. w diecezji krakowskiej. Zgodnie ze ślubami zakonnymi miał być „do prac domowych bratem”. Przeżył 42 lata, z których 19 spędził w zakonie, „intensywnie pracując i prowadząc działalność charytatywną”. Zmarł w Szczuczynie 20 VIII 1710 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 41; Grochowska 1989, s. 282, 309).

³⁷ Wg Grochowskiej żył lat 27.

Teofil od św. Tomasza z Akwinu (Sebastian Koszkowski)

Urodził się ok. 1664 r. Pochodził z diecezji krakowskiej. Był wybitnym wykładawcą filozofii i teologii m.in. w Warszawie i Łowiczu. Do Szczuczyna trafił z Łowicza, gdzie wykładał w latach 1698–1700. Być może właśnie on jest autorem skryptu wykładu filozofii z kolegium szczuczyńskiego, którego oryginał jest przechowywany w Bibliotece Ossolineum. Przeżył 49 lat, z których 24 spędził w zakonie. Zmarł 31 I 1713 r. w Szczuczynie, piastując w tutejszym kolegium funkcję wicerektora (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 49; Grochowska 1989, s. 269–270, 282–284; Taraszkiewicz 2015, s. 126).

Był on prawdopodobnie pierwszym z pijarów pochowanych w kryptach pod prezbiterium kościoła. Być może to właśnie jego szczątki kryje trumna nr 20. Może na to wskazywać jej pierwotne położenie pod trumnami z pochówkami z 1718 i 1719 r., częściowe zagłębienie w piasku oraz proces rozkładu znajdującego się w jej wnętrzu pochówku (nr kat. 60). Jak na razie jest to jednak jedynie luźne przypuszczenie.

Cyprian od Trójcy Przenajświętszej (Jakub Ogorzelski)

Urodził się ok. 1668 r. na terenie diecezji krakowskiej. „Od początku swego życia wyróżniał się pobożnością i wiedzą”. Nauczał w różnych domach zakonnych od klas początkowych do retoryki włącznie. Pełnił także obowiązki rektora w Górze i Lubieszowie. Następnie był kaznodzieją w kolegiacie łowickiej. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia został przeniesiony do klasztoru w Szczuczynie, gdzie udzielał sakramentów. Zmarł w Szczuczynie 17 VI 1718 r.³⁸, przeżywszy 50 lat, z czego 32 lata w zakonie (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 73–74; Grochowska 1989, s. 278; Taraszkiewicz 2015, s. 139).

Jego doczesne szczątki prawdopodobnie spoczęły w trumnie nr 17 (nr kat. 55)³⁹. Identyfikację tę ułatwiły częściowo zachowane napisy umieszczone na obu szczytach trumny: *P. Cyprian ? Sanct? Tri?* oraz *Obijt 17 jun A.D. 1718, Natus 1 Maij 1666* (ryc. 4i). Jest to równocześnie najstarszy potwierdzony pochówek pijarski w przebadanych kryptach (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Józef od św. Leonarda (Józef Trojanowski)

Urodził się ok. 1678 r. w diecezji krakowskiej. Uważany za „wzór bezgranicznej religijności”. Początkowo był nauczycielem humaniorów, literatury. Po ukończeniu studiów filozoficznych pełnił obowiązki wicerektora i kaznodziei. Przeżył 41 lat, z czego

³⁸ W Liber Suffragiorum jako data zgonu podany jest 19 VI 1718 r.

³⁹ O ile nie podano inaczej, numeracja trumien stosowana w publikacji dotyczy trumien z przedsiönka krypty wschodniej.

25 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie 14 VI 1719 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 77; Grochowska 1989, s. 270, 280).

W trakcie prowadzonych prac w trumnie nr 19 odkryte zostały ciała dwóch duchownych, z których jedno dołożone było później. Przypuszczamy, że znajdujący się w niej pochówek pierwotny (nr kat. 58) należy właśnie do Józefa Trojanowskiego. Tezę tę uprawdopodobnia zachowany na jednym ze szczytów tej trumny napis: *P. Iosephus a S. Leonar ? 14 Juni Anno Domini 1719* (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Piotr od św. Klary (Franciszek Józef Lamshefftt)

Pochodził z Prus, urodził się ok. 1667 r. w Wartemburgu (dzisiejsze Barczewo) na terenie diecezji warmińskiej. Do zakonu wstąpił w 1687 r. Po ukończeniu szkół był wykładowcą matematyki w Łowiczu (1692 r.). Następnie został przeniesiony do kolegium w Szczuczynie jako kaznodzieja w języku niemieckim. Zmarł w Szczuczynie 9 V 1726 r. w wieku 59 lat, z których 39 spędził w zakonie. W nekrologu poświęcono mu sporo słów wyrażających uznanie za działalność misyjną oraz odnotowano, iż w jego pogrzebie uczestniczyli również akatolicy (Liber Suffragiorum, k. 115–116; Buba 1982b, s. 245; Collegium Lovicense 1985, s. 7; Grochowska 1989, s. 269, 282, 308–309).

Karol od św. Andrzeja

Był narodowości niemieckiej. Urodził się ok. 1657 r. na terenie diecezji wiedeńskiej. Po uzyskaniu święceń i odpowiedniego wykształcenia był nauczycielem teologii moralnej w różnych kolegiach i domach zakonnych. Przebywając w Szczuczynie (co najmniej od 1727 r.), był kaznodzieją w języku niemieckim i prowadził akcję misyjną na pograniczu pruskim. Przeżył 72 lata, w tym 55 jako zakonnik. Zmarł w Szczuczynie 1 II 1729 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 128; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1727; Grochowska 1989, s. 270, 280, 285, 308).

Maurycy od św. Józefa

Pochodził z terenu Litwy, urodził się ok. 1666 r. na terenie diecezji łukowskiej. Uczył w kolegiach pijarskich klas niższych i humaniorów. Wzmiankowany w Szczuczynie w 1731 r. Tu też zmarł 14 II 1732 r.⁴⁰, w wieku 66 lat, z których 43 przeżył w zakonie (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 143–144; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1731).

⁴⁰ Podczas wstępnej analizy błędnie odczytano rok zgonu zapisany na szczycie trumny jako 1731. Taką też informację podano w II tomie *Tajemnic szczuczynskich krypt* (Grupa i in. 2014, s. 55).

Jego ciało spoczęło zapewne w trumnie nr 1 (nr kat. 39), na której szczycie od strony głowy zachował się napis o treści: *P. Mauriti a S. Joseph obiit 14 Febr. 1732.*

Andrzej od św. Antoniego (Andrzej Karnicki)

Urodził się 31 I 1699 r. w Spasowie k/Krasnegostawu. Do zakonu pijarów wstąpił w 1712 r. w Podolinie. Po uzyskaniu stosownego wykształcenia był nauczycielem humaniorów i retoryki w różnych domach pijarskich, a następnie przez szereg lat kaznodzieją i misjonarzem m.in. w Piotrkowie Trybunalskim i Szczuczynie. Zasłynął jako wybitny mówca i literat, choć „wątlęgo zdrowia”. W 1721 r. wydał panegiryk na pogrzeb prymasa S. Szembeka: *Poema carmine heroico in funere Principis Stanislai Szembek*, w 1725 r. zaś przemowę na otwarcie trybunału w Piotrkowie: *Panegyrys Judicibus ad supremum Regni Tribunal electis et Petricoviam congregatis*. Żył 34 lata, z czego 20 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie 24 VI 1733 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 148; Scriptorum 1809, s. 179–180; Vita 1812, s. 49; Estreicher 1888, s. 76, 96; 1903, s. 116–117; Grochowska 1989, s. 277; Buba 2000a, s. 854; Bogdziewicz 2005, s. 50).

Edmund od św. Celestyna (Chryzostom Krucki)

Urodził się ok. 1677 r. na terenie ówczesnej diecezji krakowskiej. Po otrzymaniu stosownego wykształcenia w zakonie był przez wiele lat nauczycielem humaniorów, a następnie filozofii i teologii, której nauczał także w Szczuczynie. Pełnił również obowiązki kaznodziei. Przeżył 56 lat, z czego 40 lat w zakonie. Zmarł w Szczuczynie 30 VI 1733 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 148; Grochowska 1989, s. 270, 279).

Wincenty od bł. Salomei (Stanisław ?)

Urodził się ok. 1707 r. na terenie diecezji krakowskiej. Był nauczycielem klas niższych. Zmarł w Szczuczynie 9 III 1739 r., przeżywszy 32 lata, z czego 14 w zakonie (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 187; Grochowska 1989, s. 282).

Arseniusz od Najświętszego Imienia Maria

Urodził się ok. 1685 r. na terenie diecezji krakowskiej. Podczas 39 lat spędzonych w zakonie był nauczycielem humaniorów, filozofii i teologii, kaznodzieją, asystentem prowincjała oraz superiorem w licznych domach zakonnych. W Szczuczynie pełnił m.in. obowiązki superiora kolegium w 1733 r. oraz wicerektora w latach 1734–1735. Zmarł w Szczuczynie 25 III 1739 r. w wieku 54 lat (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 188; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1734–1735; Grochowska 1989, s. 277, 278).

Hilary od św. Antoniego (Antoni Saag)

Urodził się 21 VI 1713 r. w Olsztynie k/Częstochowy. Śluby zakonne złożył 19 III 1730 r. Do 1742 nauczał kolejno przez rok niemieckiego, rok składni i przez dwa lata był kaznodzieją. Następnie był nauczycielem klas syntaksy, filozofii i teologii w kolegiach w: Wieluniu (1743 r.), Piotrkowie (1744 r.), Radziejowie (1745–1747, tu pełnił również funkcję wicesuperiora), Radomiu (1749 r., tu pełnił również obowiązki kaznodziei), Rosieniu (ok. 1753 r.⁴¹) i Szczuczynie. W Szczuczynie wzmiankowany jest jako udzielający chrztów w latach 1737–1738, a następnie od 1750 r. jako profesor filozofii i teologii oraz prefekt szkoły, później zaś nauczyciel niemieckiego i kaznodzieja, głoszący kazania w tym języku. Zmarł w Szczuczynie 24 III 1754 r.⁴² Był także kompozytorem, śpiewakiem, instrumentalistą i nauczycielem muzyki. Prawdopodobnie w Wieluniu powstały i były wykonywane skomponowane przez niego utwory muzyczne: *Symphonia ex D. Vesperae* oraz *Requiem ex. F.*⁴³ Ta pierwsza jest najwcześniejszą symfonią notowaną w historii polskiej muzyki (APPZP, Matricula, poz. 132; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1737–1738; Lexicon 1755, t. II, s. 161; Chodyński 1911, s. 35; Słownik 1967, s. 171; Słownik 1988, s. 127; Nowak-Romanowicz 1992, s. 233).

Najprawdopodobniej właśnie jego ciało spoczywa w trumnie nr 9 (nr kat. 47), o czym mogą świadczyć zachowane na szczycach trumny napisy: *Pascal Hilarius ??? Antoni / Ano Dni 1754 Die 24* (ryc. 4h) (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Symeon od św. Józefa (Stanisław Marszycki)

Urodził się 19 IV 1690 r. w Mielcu na terenie diecezji krakowskiej. Do zakonu przyjęty został 21 IX 1714 r. Do 1742 r. nauczał gramatyki – dwa lata, infimy – dwa lata oraz syntaksy – jeden rok. Przez cztery lata był również kaznodzieją, a przez dwa pełnił funkcję wicerektora, prawdopodobnie w Szczuczynie, w którym przebywał co najmniej od 1737 r. Zmarł w Szczuczynie 15 VIII 1754 r. (APPZP, Matricula, poz. 41; APPZP, Liber Suffragiorum, k. 244; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1737–1745).

Dzięki zachowanym na trumnie nr 8 (nr kat. 46) napisom – na boku wieka: *P. Simeon a S. Joseph SP* oraz szczycie od strony głowy: *Obijt Anno 1754 aug 15* możliwe było przyporządkowanie właśnie tego pochówku do jego osoby (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

⁴¹ Jako profesor kolegium w Rosieniu wymieniony jest jedynie w *Lexicon derer itztlebenden...* Wydaje się, że jeżeli nie jest to błąd autora, to jego pobyt w tym kolegium musiał być bardzo krótki, skoro fakt jego założenia datuje się na 1750 r., publikacja pisana była w latach 1753–1754 i ukazała się drukiem w 1755 r., Antoni Saag zmarł zaś w 1754 r.

⁴² Matricula podaje datę 23 III 1754 r.

⁴³ Kompozycje te niestety nie zachowały się, a ich tytuły są znane tylko z inwentarzy wiełuńskich.

Bernard od Jana Chrzciela (Jan Kling)

Urodził się 9 IV 1685 r., do zakonu przyjęty 28 X 1709 r. Do 1742 nauczał przez cztery lata niemieckiego, dwa lata infimy i aż przez siedemnaście lat był kaznodzieją. Niemal przez całe życie związany ze Szczuczynem, w którym po 1742 r. nadal był kaznodzieją i nauczycielem niemieckiego oraz administratorem parafii. Funkcję kaznodziei i nauczyciela niemieckiego pełnił do 1752 r. Rok później zachorował i zmarł w Szczuczynie 25 III 1755 r. (APPZP, *Matricula*, poz. 27).

Prawdopodobnie to właśnie jego ciało spoczywa w trumnie nr 16 (nr kat. 54). Świadczyć o tym może zachowany na jednym ze szczytów trumny rok: 1755 (Dudziński, *Krajewska*, Grupa 2013, s. 19).

Anzelm od Matki Boskiej (Stanisław Pachowski)

Urodził się 13 IV 1704 r. w Gorlicach na terenie diecezji krakowskiej. Do zakonu został przyjęty w 1722 r. Po otrzymaniu odpowiedniego wykształcenia w Podolinie nauczał do 1742 r. najpierw na poziomie klas niższych, a następnie poetyki, retoryki i filozofii w różnych domach zakonnych. Był także kaznodzieją i nauczycielem teologii moralnej. W 1743 r. odnotowany w Łowiczu jako profesor filozofii i w roku następnym z tym samym tytułem w Międzyrzeczu. Od 1745 r. w kolejnych miejscach pełnił wyłącznie funkcję kaznodziei – w latach 1745–1746 w Chełmie, w 1748 r. w Warszawie i od 1749 r. do swej śmierci w Szczuczynie. Żył 52 lata, z czego 34 spędził w zakonie. Zmarł w Szczuczynie⁴⁴ 11 VIII 1756 r. Pozostawił po sobie „Kazania na Niedziele całego roku z Regestrem tychże kazań przekształcenia na świętne”, które już pośmiertnie zostały wydane w 1759 r.⁴⁵ nakładem drukarni pijarów w Warszawie (APPZP, *Matricula*, poz. 84; APL, *Księga chrztów Szczuczyn 1754–1756*; APG, *Księga chrztów Gracjewo 1755*, akt nr 573; *Scriptores* 1809, s. 432; *Vita* 1812, s. 78; *Estreicher* 1888, s. 261, 297; 1912, s. 10; *Grochowska* 1989, s. 309; *Bogdziewicz* 2005, s. 53, 129).

Kazimierz od św. Antoniego (Augustyn Zembruski)

Urodził się 7 XII 1710 r., a do zakonu przyjęty został 3 V 1729 r. Do 1742 r. nauczał przez pięć lat infimy i przez trzy lata gramatyki i syntaksy. W latach 1743–1745 przebywał w Szczuczynie, gdzie był administratorem parafii w Grabowie. W 1746 r. odnotowany w Górze jako nauczyciel klas gramatyki i syntaksy. W kolejnym roku sprawował funkcję wicerektora w Warężu. W 1748 r. powrócił do Szczuczyna, pozostając tu dwa lata na stanowisku wicerektora. W 1750 r. piastował analogiczne stanowisko w kolegium w Piotrkowie. W latach 1751–1752 pełnił funkcję superiora, a następnie

⁴⁴ W *Scriptores piarum scholarum* podano, że zmarł w Krakowie, jednak w świetle pozostałych źródeł wydaje się, że miejscem jego zgonu był Szczuczyn.

⁴⁵ *Estreicher* podaje, że Kazania te zostały wydane już w 1754 r. (*Estreicher* 1888, s. 261).

wicesuperiora w Górze. Od 1753 do 1756 przebywał w Złoczowie jako kapelan w Winnikach, dobrach Głowińskiego, przyszłego fundatora. Od 1757 r. ponownie w Szczuczynie. Zmarł w Szczuczynie 4 IV 1758 r. (APPZP, Matricula, poz. 130).

Jakub od św. Anny (Jakub Weiss⁴⁶)

Urodził się 27 VII 1699 r., do zakonu wstąpił 16 VI 1717 r. Do 1742 r. nauczał przez rok gramatyki i przez rok klasy niższe, a następnie był administratorem parafii. Być może przebywał już wówczas w Szczuczynie, choć na pewno jego pobyt potwierdzony jest od 1742 r. Pełnił wówczas obowiązki administratora sakramentów, co potwierdza księga chrztów, których udzielał w miejscowym kościele w latach 1742–1759. Równocześnie pełnił obowiązki kaznodziei i nauczyciela niemieckiego, w latach 1752–1754 piastował zaś funkcję wicerektora. Od 1759 r. pozostawał bez funkcji i był jednym z pijarów, którzy najdłużej przebywali w klasztorze szczuczyńskim. Zmarł w Szczuczynie 21 VI 1762 r. (APPZP, Matricula, poz. 51; APL, Księga chrztów Szczuczyn 1742–1759, Lexicon 1755, t. II, s. 150; Grochowska 1989, s. 294).

Placidus od św. Józefa (Placyd Piotrowski)

Urodził się 7 marca 1707 r.⁴⁷ w Woli na terenie diecezji wileńskiej i był skoligacony z Łukaszem Piotrowskim h. Junosza (zm. 1679 r.), wybitnym filologiem i profesorem Uniwersytetu Krakowskiego. Do zakonu pijarów wstąpił 21 IX 1720 r. w Lubieszowie. Po uzyskaniu stosownej wiedzy nauczał początkowo przez pięć lat na poziomie klas niższych (Podolin i Piotrków), następnie przez kolejne pięć retoryki (Rzeszów i Warszawa), po czym filozofii (Międzyrzecz) i teologii (Kraków), w których „osiągał ponadprzeciętne efekty”. Wśród jego specjalizacji profesorskich poza teologią wymieniana jest również historia Kościoła. W momencie powstania Collegium Nobilium w Warszawie w 1740 r. był jednym z jego pierwszych nauczycieli. W kolegiach, w których przebywał, pełnił wielokrotnie obowiązki prefekta, w tym m.in. w Collegium Nobilium w Warszawie w latach 1740–1742. W okresie tym pełnił również obowiązki sekretarza polskiej prowincji pijarów. W sierpniu 1742 r. objął stanowisko rektora kolegium w Łowiczu, które piastował do 1751 r. Dzięki jego działaniom stan kolegium znacząco się poprawił. Do 1754 r. pozostał w Łowiczu w roli konsultora prowincji oraz profesora filozofii. W tym czasie (1747 r.) wszedł w skład komisji, która miała odnieść się do trwającej właśnie dyskusji na temat form i treści nauczania filozofii w szkołach pijarskich, których reformę rozpoczął Stanisław Konarski. Od 1754 r. prymas mianował go cenzorem ksiąg w diecezji gnieźnieńskiej. Był również doradcą najwyższych władz

⁴⁶ W *Lexiconie* z 1755 r. wymieniony jako Jakub Ragge?.

⁴⁷ Data ta pojawia się u Estreichera. Natomiast zarówno w *Vita et scripta*, jak i w *Scriptores* jako rok urodzenia podawany jest błędnie 1702.

polskiej prowincji pijarów. W 1755 r. przeniósł się do Warszawy, pozostając konsultorem prowincji do 1756 r. Następnie do 1759 r. wykładał filozofię i teologię katolicką w kolegium warszawskim. W roku następnym przeniesiony został do Szczuczyna, gdzie jako profesor wykładał teologię moralną. Zmarł nagle w wyniku postępującego procesu porażeniowego w Szczuczynie 27 X 1762 r.⁴⁸

Był autorem kilku panegiryków i wierszy moralnych, w tym m.in. mowy pochwalnej św. Tomasza z Akwinu – Warszawa 1734 r., panegiryku z okazji ingresu biskupa plockiego Antoniego Dembowskiego – Warszawa 1738 r., panegiryku poświęconego prymasowi Krzysztofowi Szembekowi – Warszawa 1742 r., panegiryku poświęconego prymasowi Adamowi Komorowskiemu z okazji jego ingresu – Warszawa 1749 r. Pozostały po nim niewydane wiersze łacińskie oraz przekłady kilku tragedii poetów rzymskich. Jego uczeń Józef Epifani Minasowicz wybrał niektóre wiersze z jego łacińskiej spuścizny i opublikował w 1774 r. w „Monitorze” (APPZP, Matricula, poz. 76; Lexicon 1755, t. II, s. 143; Scriptorum 1809, s. 487–488; Vita 1812, s. 76–77; Juszyński 1820, t. II, s. 67; Święcki 1858, s. 241; Estreicher 1888, s. 150, 231; 1912, s. 306; Leszczyński 1981, s. 498–499; Buba 1982, s. 92; Collegium Lovicense 1985, s. 21; Taraszkiewicz 2015, s. 142, 152, 287).

Zachowany na szczycie trumny nr 5 napis: *P. Placidus a S. Joseph Obiit die 27 8bris Anno 1762* (ryc. 4f) pozwala przypuszczać, że właśnie w niej spoczywa ciało Placyda Piotrowskiego (nr kat. 43).

Felicjan od św. Józefa (Felicjan Brzozowski)

Do zakonu wstąpił 11 VI 1717 r. Przebywał i nauczał w różnych domach zakonnych, m.in. w Szczuczynie, Warszawie, Górze i Rzeszowie. W Szczuczynie przebywał w latach 1728–1729, 1744, 1748–1749 oraz od 1753 r. aż do swojej śmierci 9 X 1763 r. (APPZP, Matricula, poz. 50; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1728–1729, 1744, 1748–1749, 1753–1763; Grochowska 1989, s. 294).

Prawdopodobnie jego doczesne szczątki kryje w sobie trumna nr 12 (nr kat. 50), na której szczycie zachował się napis: *A.D. 1763 10 8obris F. B.* (ryc. 4g) (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Łukasz od św. Stefana (Łukasz Skorupski)

Urodził się 3 I 1718 r. w Białymstoku. Do zakonu wstąpił 1 IX 1739 r. W sumie spędził w nim 27 lat jako nauczyciel, katecheta, kaznodzieja, wicerektor i prefekt różnych szkół. Przebywał w domach zakonnych: w Wieluniu (1741–1744), Rzeszowie (1744–1747, studia filozoficzne), Złoczowie (1747–1748), Krakowie (1748–1750,

⁴⁸ W źródłach: Matricula, *Vita et scripta* oraz Estreicher podawana jest data 24 X 1762 r.

studia teologiczne), Piotrkowie (1750–1751), Szczuczynie (1751–1754, profesor retoryki i poetyki, prefekt szkoły), Wareżu (1754–1755), Złoczowie (1755–1756), Międzyrzeczu (1756–1760), Radomiu (1761 r.), Chełmie (1763 r.) i ponownie w Szczuczynie jako wicerektor (od 1763 r.). Zmarł w wieku 47 lat w Szczuczynie 27 II 1765 r. (APPZP, Liber Suffragiorum, k. 343; APPZP, Matricula, poz. 231; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1760, 1763–1764; Lexicon 1755, t. II, s. 150; Grochowska 1989, s. 281).

Napis o treści: *Lucas a S. Stephan Obijt A.D. 1765, 27 February*, zachowany na szczycie trumny nr 13 pozwala przypuszczać, że właśnie w niej spoczęły doczesne szczątki Łukasza Skorupskiego (nr kat. 51).

Damian od św. Adriana (Adrian Dzwonkowski)

Urodził się 17 IX 1741 r., do zakonu wstąpił zaś 27 VIII 1761 r. Od 1763 r. przebywał w Podolinie, gdzie studiował i nauczał klasy początkowe. Od 1767 r. przebywał w Szczuczynie jako nauczyciel klas początkowych i infimy. Zmarł w Szczuczynie 1 II 1768 r. (APPZP, Matricula, poz. 424).

Prawdopodobnie spoczywa w trumnie nr 24 (nr kat. 66), czego potwierdzeniem może być zachowany na jej szczycie napis: *CL.D.D. obijt Ima feb 1768* (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Karol od św. Franciszka Ksawerego (Ignacy Rychter)

Urodził się 22 XII 1718 r., do zakonu został zaś przyjęty 2 VII 1738 r. W latach 1742–1744 był nauczycielem klasy infimy i niemieckiego w Łowiczu, następnie (1744–1745) w Wieluniu. Prawdopodobnie właśnie tam w kolejnych latach odbył studia filozoficzne. Studia teologiczne odbył w Warszawie w latach 1747–1749. Od 1749 do 1752 r. przebywał w domu zakonnym w Górze jako magister infimy, potem składni, gramatyki i katechezy. W 1752 r. wyjechał do Opola, gdzie objął funkcję koadiutora, i przebywał tam do 1763 r. W latach 1764–1765 nauczał w Złoczowie jako magister gramatyki i niemieckiego. W 1765 r. przybył do Szczuczyna, gdzie został kaznodzieją, nauczycielem niemieckiego i administratorem parafii. Zmarł w Szczuczynie 13 II 1768 r. (APPZP, Matricula, poz. 215; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1765–1768; Grochowska 1989, s. 309).

W czasie prowadzonych prac w trumnie nr 22 odkryte zostały ciała dwóch duchownych, z których jedno dołożone było później. Przypuszczamy, że znajdujący się w niej pochówek pierwotny (nr kat. 63) należy właśnie do Ignacego Rychtera. Tezę tę uprawdopodobnia zachowany na jednym ze szczytów tej trumny napis: *A.D. 1768 13 februarij C. R.* (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Konstanty od św. Józefa (Benedykt Szaniawski)

Urodził się 16 III 1716 r., do zakonu wstąpił zaś 19 III 1732 r. Do 1742 r. uczył po dwa lata infimy i gramatyki. W 1743 r. przebywał na studiach teologicznych w Warszawie, w roku następnym kontynuował je w Krakowie. W latach 1745–1746 był profesorem retoryki i poetyki w Chełmie, następnie w latach 1747–1749 w Wieluniu profesorem retoryki, poetyki, filozofii oraz prefektem (od 1748). W latach 1750–1752 przebywał ponownie w Warszawie jako profesor logiki i filozofii. Przerwał naukę z powodu absencji uczniów w szkole i został kaznodzieją. Sprawował funkcję wicerektora: w Podolinie (1753 r.), Radomiu (1754 r.), Chełmie (1755/1756). Jako chory przebywał w Piotrkowie (1757–1758) i Szczuczynie (1759–1770), gdzie nie pełnił żadnych funkcji. Zmarł w Szczuczynie 31 XII 1770 r. (APPZP, Matricula, poz. 155; Ausz 2006, s. 223).

Wojciech od św. Teresy (Kanty Wadowita)

Urodził się 18 X 1703 r. Do zakonu przyjęty został 7 IX 1726 r. Po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia przed 1742 r. nauczał przez rok gramatyki, dwa lata syntaksy i cztery lata retoryki. Był również przez dwa lata kaznodzieją. W 1743 r. przebywał w Górze jako ekonom, następnie w latach 1744–1746 w Złoczowie, gdzie pełnił funkcję wicesuperiora, a następnie wicerektora i kaznodziei. W latach 1747–1748 był rektorem w Podolinie. Kolejny rok spędził w Warężu, by następnie w 1750 r. przenieść się do ostatniego z miejsc swego pobytu – Szczuczyna. Do 1758 r. był administratorem obsługiwanej przez szczuczyńskich pijarów parafii w Grabowie. Od 1759 do 1766 r. pełnił funkcję wicerektora i administratora parafii oraz nauczał katechezy. Następnie udzielał sakramentów, ostatnią zaś pełnioną przez niego funkcją w 1770 r. była funkcja spowiednika. Zmarł w Szczuczynie 22 VIII 1771 r. (APPZP, Matricula, poz. 115; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1759–1768, 1770–1771; Grochowska 1989, s. 294).

Dzięki częściowo zachowanemu na jednym ze szczytów trumny nr 7 napisowi: *A.D. 1771*, przypuszczamy, że właśnie w niej znajdują się jego doczesne szczątki (nr kat. 45)⁴⁹.

Dionizy od św. Kajetana (Jakub Kuczkowski)

Urodził się 19 VII 1728 r. w miejscowości Wróblówka na terenie diecezji krakowskiej. Do zakonu wstąpił 19 III 1748 r. Ścieżkę dydaktyczną w szkołach pijarskich roz-

⁴⁹ We wstępnej identyfikacji przypisaliliśmy błędnie do tej trumny pochówek Konstantego od św. Józefa (Benedykta Szaniawskiego). Informacja o jego zgonie została bowiem zapisana w Matricule pod rokiem 1771, choć faktycznie zmarł on 31 XII 1770 r. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że spoczywa w niej właśnie Wojciech od św. Teresy (Kanty Wadowita) zm. 22 VIII 1771 r. (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 18).

począł od nauczania w klasach niższych, a następnie coraz wyższych. W roku szkolnym 1750/1751 wzmiankowany w Łowiczu jako magister gramatyki, w 1751/1752 w Chełmie jako magister syntaksy i gramatyki. W latach 1752–1755 odbył studia w Międzyrzeczu, gdzie studiował kolejno nauki humanistyczne i filozofię. Ukoronowaniem jego pracy nauczycielskiej i wychowawczej była funkcja podprefekta w Collegium Nobilium w Warszawie, w którym uczył od 1755 r., najpierw jako magister syntaksy, a następnie teologii i retoryki. Równocześnie uczył prywatnie przedstawicieli rodu Potockich. Dotknięty chorobą, został zmuszony do przerywania pracy i na przełomie 1775 i 1776 r. trafił do Szczuczyna. Właścicielem miasta był wówczas Jerzy Potocki, którego przedtem uczył Dionizy Kuczkowski i który prawdopodobnie chciał mu się w ten sposób odwdziżyć za wszystkie wcześniejsze zasługi. Zmarł w Szczuczynie 4 II 1776 r., przeżywszy 48 lat, z czego 28 w zakonie. Określano go jako osobę wybitnie wykształconą, posiadającą dojrzały osąd, oraz zaliczano do wybitniejszych pijarów tego okresu. Był tłumaczem dzieł Cycerona (wydanie z 1758 r.) oraz autorem licznych mów, w tym m.in. na urodziny Stanisława Augusta Poniatowskiego: *Oratio occasione nata ex intentata Stanislao Augusto a parricidis morte divinitus libertati adserto in densa procerum corona declamatum*, wydanej w Warszawie w 1776 r.⁵⁰ (APPZP, Matricula, poz. 284; Scriptorum 1809, s. 263–264; Vita 1812, s. 129–130; Estreicher 1888, s. 445; 1905, s. 360; Bogdziewicz 2005, s. 51; Dudziński i in. 2015, s. 62–63).

Herakliusz od św. Józefa (Jan Karwowski)

Urodził się 14 II 1737 r. Do zakonu przyjęty 26 IX 1754 r. W latach 1756–1757 odbywał studia humanistyczne w Rzeszowie, a w latach 1757–1759 studia logiki i filozofii w Międzyrzeczu. W Szczuczynie po raz pierwszy przebywał w latach 1760–1761 jako magister klas niższych. W 1762 r. wyjechał do Radomia, gdzie nauczał jako magister syntaksy i gramatyki. Kolejne dwa lata przebywał w Collegium Nobilium w Warszawie. W 1765 r. był słuchaczem teologii w Krakowie, a w 1766 jako magister gramatyki nauczał w Łowiczu. W kolejnych latach często zmieniał miejsce pobytu: przebywał w Górze jako magister syntaksy i gramatyki (1767 r.), Warężu jako magister poetyki (1768 r.), w Złoczowie również jako magister poetyki (1769 r.) i znów w Warężu, tym razem na leczeniu poza kolegium (1770 r.). Do Szczuczyna trafił w 1771 jako profesor retoryki, w 1774 r. pełnił obowiązki profesora humaniorum i prefekta. Zmarł w Szczuczynie 21 marca 1777 r., przeżywszy 40 lat, z czego 23 lata w zakonie (APPZP, Matricula, poz. 348; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1772–1773, 1775; Raporty 1906, s. 81).

⁵⁰ Wg *Vitae et scripta* wydana w 1772 r.

Władysław od Wniebowstąpienia Pańskiego (Jerzy Schwarc⁵¹)

Urodził się 23 IV 1699 r. Do zakonu został przyjęty 24 V 1722 r. Przed 1742 r. nauczał w sumie przez dziesięć lat w klasach gramatyki, syntaksy, poetyki i teologii moralnej, w tym m.in. w kolegium szczuczynskim (w latach 1729–1730). Następnie pełnił obowiązki wicerektora w Łowiczu (1742 r.), skąd trafił do Chełma jako kapelan Radziwiłła – koniuszego wielkiego litewskiego⁵² (1744–1745). W latach 1746–1750 przebywał w Szczuczynie jako administrator parafii w Grabowie. Kolejne dziesięć lat spędził w domach pijarskich w Chełmie (1751–1752), Nowym Sączu (1753–1754), Podolinie (1756 r.), Łowiczu (1757 r.) i Wieluniu (1758–1759). W 1759 r. ponownie przeniesiony do Szczuczyna, w którym pozostał już do końca swego życia. Pełnił tu m.in. funkcje spowiednika i administratora sakramentów. Zmarł w Szczuczynie 2 VIII 1777 r. (APPZP, Matricula, poz. 82; APŁ, Księga chrztów Szczuczyna 1729–1730, 1750, 1759–1775; Grochowska 1989, s. 249, 294).

Prawdopodobnie jego doczesne szczątki skrywa w sobie trumna nr 4 (nr kat. 42), na której jednym ze szczytów zachował się następujący napis: *P. L. Schwarz A.D. 1777 D. 2 Aug.* (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 18).

Fulgenty od św. Michała (Fulgenty Obermajer)

Urodził się 27 XII 1733 r.⁵³ w Wieluniu, do zakonu wstąpił zaś 13 VII 1752 r.⁵⁴ Nowicjat odbył w Podolinie. Tamże w 1754 r. rozpoczął studia humanistyczne, które kontynuował w Rzeszowie. W latach 1755–1757 studiował filozofię. Po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia rozpoczął nauczanie gramatyki w Collegium Nobilium, w którym pełnił także obowiązki subprefekta. Tam też ukończył studia teologiczne. Od 1763 r. był profesorem m.in. filozofii, teologii, prawa kanonicznego i historii Kościoła w kolegiach pijarskich w: Piotrkowie, Warszawie i Rzeszowie oraz Łomży, gdzie był prefektem. W latach 1778–1779 pełnił obowiązki wicerektora w Szczuczynie. Następnie w latach 1779–1781 był profesorem teologii dla młodych pijarów w Warszawie, Piotrkowie i Chełmie, skąd w 1782 r. ponownie został przeniesiony do kolegium w Szczuczynie jako regens i profesor retoryki. Określano go jako człowieka „dojrzałego umysłu i osądu, kochającego pracę i zakon”. Przeżył 50 lat, z czego 31 w zakonie. Zmarł w Szczuczynie 28 IX 1783 r.

Był autorem licznych „godnych rzymskich uszu” mów, w tym m.in. *Orationes tres: De conjugendis cum nobilitate litteris; De laudibus Divi Thomae Aquinatis, angelici ecclesiae doctoris; De theologia profano sive saeculari necessaria* wydanych

⁵¹ Spotykana jest również forma nazwiska Schwartz.

⁵² Prawdopodobnie chodzi o Michała Kazimierza Radziwiłła (ur. 1702 – zm. 1762).

⁵³ Wg *Scriptores piarum scholarum* ur. w 1730 r.

⁵⁴ Wg Matricula 3 IV 1752 r., wg Ausz 2006 – 13 VII 1752 r.

w 1759 oraz 1762 r. Był także autorem podręczników do matematyki: *Arytmetyka praktyczna albo nauka ułatwiająca sposoby łatwego nabywania y sprzedawania, wyjęta z dzieła X. Paulina Chelucci a S. Josepho* (1760 r.) oraz *Arytmetyka praktyczna kieszonkowa dorywcze codziennie trafiające się rachunki, przy redukcjach monet przy kupi i sprzedaży z wielką łatwością osprawuiąca, przez taryfę, o które samem czele kładzie się informacya* (1773 i 1811 r.). Opracował również wspólnie z innymi autorami dwa tomy: *Traktaty między mocarstwami europejskimi od roku 1648 zaszele podług lat porządku z przyłączoną potrzebną historią wiadomością opisane* (1773 r.⁵⁵) (APPZP, Matricula, poz. 307; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1778–1779, 1783; Scriptorum 1809, s. 417–418; Vita 1812, s. 134–135; Estreicher 1888, s. 296, 366, 413; 1910, s. 214; Buba 1982b, s. 249; 1982c, s. 65; Kwiatkowska 1991, s. 78; Pawlikowska-Brożek 1993, s. 286; Stępień 1993, s. 544, 548–549; Bogdziewicz 2005, s. 31, 53; Ausz 2006, s. 214).

Walenty od św. Bartłomieja (Walenty Prusiewicz⁵⁶)

Urodził się 1 II 1711 r. Do zakonu pijarów wstąpił 24 VIII 1731 r. Po skończonym nowicjacie i otrzymaniu stosownego wykształcenia nauczał „bardzo sumiennie” najpierw w klasach niższych, a następnie aż do gramatyki włącznie. Początkowo nauczał w Lubieszowie (przed 1740 r.) i Warszawie (1743 r.), a następnie przebywał głównie w charakterze kaznodziei w kolegiach w Nowym Sączu (1746 r.), Opolu (1747 r.), Piotrkowie (1750–1753), Witebsku (1754–1756) oraz Warężu (1757 r.). Kolejnymi domami zakonnymi, w których zaznaczył swą obecność, były: Chełm (1758–1759) i Radziejów (1760–1763), w których pełnił obowiązki administratora parafii. W 1764 r. przeniesiony został do Szczuczyna, w którym w różnych okresach pełnił funkcję kaznodziei i administratora parafii. Swoją wieloletnią posługą zasłużył sobie na miano „skrupulatnego w słowie i przykładzie pracownika winnicy Pańskiej”. Zmarł w Szczuczynie po dwuletniej chorobie 25 V 1792 r. w wieku 81 lat, z których 61 spędził w zakonie (APPZP, Matricula, poz. 154; APPZP, Liber Suffragiorum 1770–1801, k. 93; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1771–1773, 1775–1783, 1787–1788; Lexicon 1755, t. II, s. 162; Grochowska 1989, s. 294, 309; Taraszkiewicz 2015, s. 126, 137).

Dzięki zachowanemu na szczycie trumny nr 3 napisowi: *Valentinus Prusiewicz ? Obiit D. 25 Mai Anno D. 1792 Aetatis 81*⁵⁷, przypuszcza się, że właśnie w niej spoczywają jego doczesne szczątki (nr kat. 41) (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 18).

⁵⁵ Wg *Scriptores piarum scholarum* oraz *Vitae et scripta* wydane w 1771 r.

⁵⁶ W *Lexiconie*... wymieniony jako Prusiecki.

⁵⁷ W dotychczasowych opracowaniach badań prowadzonych w Szczuczynie podawano błędnie odczytaną ze szczytu zachowanej trumny datę, tj. 1789 r. (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 18; Grupa i in. 2014, s. 55). Szczegółowa analiza akt z Archiwum Polskiej Prowincji Pijarów w Krakowie umożliwiła weryfikację i korektę powyższej omyłki.

Rajmund od św. Józefa (Andrzej Mirecki⁵⁸)

Urodził się 30 IV 1712 r. Był bratankiem Krystiana Stanisława Mireckiego, opata klasztoru benedyktyńskiego na Świętym Krzyżu. Do zakonu wstąpił 17 VIII 1730 r. Po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia nauczał w klasach niższych, a następnie także wyższych do teologii włącznie. W 1743 r. przebywał w Warężu jako profesor retoryki, a w roku następnym na analogicznym stanowisku w Piotrkowie. W kolejnych latach (1745–1752) przebywał w kolegium w Łowiczu, gdzie był kaznodzieją i spowiednikiem prymasa Krzysztofa Antoniego Szembeka. W 1753 r. wzmiankowany w Warszawie jako kaznodzieja w święta i wielkim poście. Kolejny rok spędził na stanowisku kaznodziei katedralnego w Krakowie. W Szczuczynie pojawił się w 1755 r. i przez szereg lat pełnił tu funkcję rektora (co najmniej w latach 1757–1771), a następnie emerytowanego rektora. Zmarł w Szczuczynie 12 II 1793 r.⁵⁹ Pozostawił po sobie niewielką spuściznę literacką, w skład której wchodzi *Żywoty S. Wojciecha arc. Gnieźnieńskiego, S. Bogumiła, tudzież X. Wawrzyńca Gembickiego i Macieja Łubieńskiego* wydane w Krakowie w 1765 r. (APPZP, Matricula, poz. 140; ANK, APK, sygn. 29/635/0/15.2/3219, k. 391–394; APL, Księga chrztów Szczuczyn 1761, 1764, 1770; Lexicon 1755, t. II, s. 145; Scriptorum 1809, s. 343; Catalogus 1825, s. 49; Estreicher 1908, s. 412; Grochowska 1989, s. 275, 284).

Być może jego doczesne szczątki kryje trumna nr 10. Mimo braku zachowanych na niej inskrypcji za faktem tym przemawia pośrednio m.in. pierwotna lokalizacja trumny oraz szaty grobowe, w które odziane były szczątki zmarłego mężczyzny znajdujące się w tej trumnie (nr kat. 48). Trumna umieszczono była bezpośrednio na trumnie nr 11, datowanej na 1787 r., i na tym samym poziomie co trumna nr 3 z 1792 r. Z kolei szaty, które zostały stwierdzone w pochówku, z jednej strony potwierdzają jego zimową porę, z drugiej zaś świadczą o ponadprzeciętnym szacunku, jakim był darzony pochowany duchowny. Bycie bratankiem opata benedyktyńskiego ze Świętego Krzyża, spowiednikiem prymasa oraz wieloletnim rektorem w Szczuczynie mogło mieć na to wpływ. Z kolei stwierdzona w pochówku ozdobna chustka (*fular*) zawiązana pod szyją zmarłego wskazuje także na pochówek z przełomu XVIII i XIX w. Są to jednak jedynie poszlaki, które nie pozwalają nam na pewne powiązanie osoby Andrzeja Mireckiego z pochówkiem w trumnie nr 10. Hipoteza ta wymaga, więc dalszych badań.

⁵⁸ W części źródeł pojawiają się też inne formy nazwiska: Mirerski lub Mizerski.

⁵⁹ Wg Estreichera zmarł 13 II 1793 r. Z kolei w *Catalogus...* jako rok śmierci podany jest 1763, ale wydaje się, że jest to omyłka drukarska.

Jan Kanty od św. Katarzyny (Kanty Rzeczyński⁶⁰)

Urodził się 6 IX 1729 r. Do zakonu wstąpił 30 VII 1747 r. Po skończeniu nowicjatu odbył studia humanistyczne w Rzeszowie. Następnie nauczał klasy niższe w kolegium w Górze (1750–1753) i Rzeszowie (1753–1755), aczkolwiek, jak zaznaczono w źródłach, „nie przykładał się do zajęć”. Kolejne dwa lata spędził na studiach filozoficznych w Warszawie, gdzie znowu otrzymał nie najlepszą opinię, gdyż określono go jako „zdolnego, ale nieuważnego”. Po ukończeniu studiów nauczał i był kaznodzieją w domach pijarskich w Szczuczynie (1758–1759), Podolinie (1760–1763) i Łukowie (1764–1766). Od 1767 r. na stałe w zgromadzeniu szczuczynskim jako kaznodzieja, a następnie prokurator domu i administrator parafii. Zmarł w Rajgrodzie 14 IV 1796 r.⁶¹ (APPZP, Matricula, poz. 280; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1773–1794; APG, Księga ślubów Grajewo 1787, akt nr 123/1787).

Filip od św. Jakuba (Filip Zdziebłowski)

Urodził się 6 VII 1738 r. na terenie diecezji płockiej⁶². Do zakonu wstąpił 23 IX 1760 r. Po odbyciu nowicjatu zakonnego w Podolinie i studiów nauczał kolejno do klasy retoryki włącznie w kolegiach pijarskich w Podolinie (1763 r.), Rzeszowie (1764–1767), Warszawie (1768–1774). W międzyczasie podjął też studia teologiczne w Collegium Nobilium. W Szczuczynie przebywał od końca 1774 do 1777 r. jako profesor matematyki i prefekt szkoły. Przez kolejne dziesięć lat (1778–1788) pełnił „z wielką starannością” obowiązki prefekta drukarni pijarskiej w Warszawie, a następnie nauczał w Drohiczynie (1789 r.). Od XII 1789 r. ponownie w klasztorze w Szczuczynie, jako wicerektor (1789–1791) i zwierzchnik studiów oraz administrator parafii. Zmarł w wieku 60 lat w Szczuczynie dnia 9 X 1798 r.⁶³

Był autorem (tłumaczem) dzieła *Nowy Galateusz Czyli Ustawy Obyczajności, YPrzystoyności...*, wydanego po raz pierwszy w Warszawie w 1769 r. (kolejne wydania w latach: 1780, 1787, 1793 i 1818). Omawia tam obowiązki obywatelskie i zasady ich wypełniania w społeczeństwie. We wstępie napisał, „iż poprawił bałamuctwa i dziecinności poprzedników. Można tedy to dzieło lubo małe za nowe poczytać”. Dokonał też znacznych przekładów z francuskiego: *Historii zburzenia Jerozolimy przez Tytusa* autorstwa Creviera (wyd. w Warszawie w latach: 1778, 1784 i 1793) oraz *Wskazań dotyczących kształtowania obyczajów młodzieży* (wyd. w Warszawie w 1787 i 1794 r.). Prawdopodobnie był też autorem wiersza „Mokotów” (APPZP, Matricula, poz. 421;

⁶⁰ W Matricula wymieniony pod nazwiskiem Rzeczyn.

⁶¹ Nie wiadomo, czy ciało sprowadzono do Szczuczyna, choć wydaje się to wielce prawdopodobne.

⁶² Wg *Scriptores piarum scholarum* ur. w 1730 r. w diecezji wileńskiej.

⁶³ Wg Matricula 10 X 1798 r.

APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1775–1777, 1789–1796; Scriptoros 1809, s. 889; Vita 1812, s. 173; Estreicher 1885, s. 68; 1888, s. 381, 463, 482, 549, 659; Raporty 1906, s. 81; Borowski 1983, s. 273, 280–281; Stępień 1993, s. 544; Bogdziewicz 2005, s. 57, 62, 106; Estreicher 2007, s. 153).

W trakcie prowadzonych prac w trumnie nr 18 odkryte zostały ciała dwóch duchownych, z których jedno dołożone było później. Przypuszczamy, że znajdujący się w niej pochówek pierwotny (nr kat. 56) należy właśnie do Filipa Zdziebłowskiego. Tezę tę uprawdopodobnia zachowany na jednym ze szczytów tej trumny napis: *Fi. Zdziebłowski, Obijt 9 octobris S.P. Anno D. 1798.*

Piotr od św. Jana Nepomucena (Piotr Niwiński)

Urodził się 2 II 1761 r. w Niewinie Borowym na terenie parafii Wyszki. Do zakonu przyjęty został 24 VIII 1783 r. Nie wiadomo, gdzie odbył pierwszy rok nowicjatu, zakończył go natomiast w Drohiczynie. W 1786 r. studiował retorykę w Międzyrzeczu, skąd wrócił do Drohiczyna i w latach 1787–1789 był tu profesorem matematyki i rolnictwa. Jako profesor matematyki pojawił się w 1790 r. w Szczuczynie. Od 1795 r. pełnił funkcję prefekta szkoły oraz profesora retoryki i krasomówstwa. W 1800 r. został przeniesiony ponownie do Drohiczyna i przez dwa lata był profesorem nowicjatu. W latach 1802–1803 przebywał w Łomży, a w 1804 r. ponownie w Szczuczynie jako prefekt szkoły. Kolejne lata spędził w Warszawie (1805–1807) i w Łomży (1808 r.) jako spowiednik. W 1809 r. osiadł ostatecznie w Szczuczynie, gdzie nauczał w miejscowej szkole i gdzie zmarł 4 X 1811 r.⁶⁴ (APPZP, Matricula, poz. 715; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1798–1799; APŁ, Księga zgonów Szczuczyn 1811, akt nr 5/1811; Borowski 1983, s. 273–274).

Joachim od św. Józefa Kalasantego (Antoni Karwowski)

Urodził się 8 IX 1736 r.⁶⁵ w Bęćkowie k/Szczuczyna. Pochodził z bardzo zasłużonej dla ziemi wiskiej rodziny Karwowskich h. Pniejnia z Karwowa. Jego rodzicami byli: Andrzej Karwowski – stolnik ziemi wiskiej oraz Anna Świdzka. Dziadkiem zaś był Kazimierz Karwowski, który pełnił szereg zaszczytnych funkcji w ziemi bielskiej i wiskiej, m.in. stolnika bielskiego, cześnika wiskiego, podstolego brańskiego, pisarza ziemi bielskiej, podczaszego wiskiego, sędziego grodzkiego brańskiego, stolnika bielskiego, ponad 27 razy był także wybierany posłem na sejm, a w 1740 r. został jego marszałkiem. Antoni Karwowski był prawdopodobnie pośrednio skoligacony również

⁶⁴ Wg Matricula 3 X 1811 r.

⁶⁵ Wg Matricula 17 IX 1736 r.

z rodem Szczuków, gdyż jego prababka ze strony matki Zofia Niecikowska pieczętowała się herbem Grabie.

Do zakonu pijarów wstąpił 22 VII 1752 r., nowicjat odbył w Podolinie, śluby zakonne złożył w 1754 r. Po ukończeniu studiów w Rzeszowie (1754–1755) i Międzyrzeczu (1755–1757) objął stanowisko nauczyciela syntaksy i subprefekta w warszawskim Collegium Nobilium (1757–1759). Następnie nauczał poetyki i katechezy w kolegium w Rzeszowie (1760–1761). W latach 1762–1763 odbył studia teologiczne w Krakowie, po których otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie został profesorem retoryki i poetyki w Wieluniu (1764–1765). Do kolegium w Szczuczynie został przeniesiony w roku 1766. Pierwotnie uczył retoryki i poetyki, a następnie filozofii i teologii oraz pełnił obowiązki prefekta szkoły (1770 r.) i kaznodziei. W 1772 r. został powołany na profesora teologii i historii Kościoła w kolegium krakowskim, a rok później był już kaznodzieją w Warszawie. W latach 1774–1795 pełnił obowiązki rektora kolegium w Szczuczynie. Mocno angażował się w odpowiednie przystosowanie kolegium do reform KEN, co potwierdzał jej wizytator w grudniu 1774 r.: „Nadto czujność i bacność samego rektora collegii rząd cały razem szkół utrzymuje, profesorów zagrzewa i wgląda czasem, jak wiernie planum przepisane w szkołach się zachowuje” (Raporty 1906, s. 81). W 1795 r. został wybrany na funkcję prowincjała, którą pełnił trzy lata w trudnym dla polskiej prowincji pijarów końcowym okresie istnienia Rzeczypospolitej. Następnie powrócił do Szczuczyna na dotychczasowe stanowisko rektora, które piastował do czasu likwidacji kolegium. Po kasacji kolegium szczuczynskiego pozostał w nim jako jeden z nauczycieli szkoły wydziałowej. Zdarzało się, że był proszony o udzielenie chrztu dzieciom szczególnie zasłużonych mieszczan i okolicznych dziedziców. Zmarł w Szczuczynie 21 IX 1821 r. W zachowanym akcie zgonu określono go jako: „Zgromadzenia Xięży Piarów Exprowincjał, i iako Emeryt przy kościele Szczuczynskim zamieszkały, umarł w gmachu szkolnym” (APŁ, Księga zgonów Szczuczyn, akt nr 29/1821).

Pozostawił po sobie niewielką spuściznę literacką, na którą składają się głównie tłumaczenia dzieł z języka francuskiego. Wśród nich: *Rada dla literatów...* autorstwa Tissota (1774 r.), *Opisanie świata...* autorstwa D’Orville’a (1774 r.)⁶⁶, *Historia rewolucji szwedzkiej 1772 r.* autorstwa Michelessiego (1778 r.)⁶⁷ (APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1770, 1775–1777, 1779, 1781–1782, 1785, 1787–1788, 1790, 1793, 1799, 1801, 1803, 1806; APŁ, Księga zgonów Szczuczyn 1821; *Scriptores* 1809, s. 180–182; *Vita* 1812, s. 135–136; Chromecki 1880, s. 147; Estreicher 1888, s. 422, 426; 1903, s. 164; Raporty 1906, s. 81; Szczygielski 1966b, s. 163–164; Truchim 1966, s. 161–

⁶⁶ Wg *Scriptores* wydane w 1775 r.

⁶⁷ Wg *Scriptores* wydane w 1783 r.

–162; Grochowska 1989, s. 273, 276; Wójcik 1993, s. 226; Buba 2000b, s. 928; Bogdziewicz 2005, s. 50, 59; Księga Złota 2014, s. 63).

Jego doczesne szczątki zawiera prawdopodobnie trumna nr 23 (nr kat. 65), której szczyt został opisany w następujący sposób: *X. Y. K. / E. S. P. / U. R. 1736 / U. R. 1821*⁶⁸ (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19).

Joachim Karwowski został pochowany w kryptach pod prezbiterium, w których spoczywały już doczesne szczątki niektórych osób z rodu Karwowskich, wśród nich byli m.in. Kunegunda Kruszevska Karwowska (zm. 1770 r.) oraz jej mąż, a równocześnie stryj Antoniego Karwowskiego, Paweł Karwowski podczaszy ziemi wiskiej, stolnik, chorąży i podkomorzy ziemi bielskiej oraz poseł na sejm (zm. 1789 r.); Kazimierz Karwowski, podczaszy ziemi wiskiej (zm. 1799 r.); Józef Karwowski, wojski ziemi wiskiej (zm. 1802 r.) oraz zmarła nieco później Regina Karwowska, podczaszyni ziemi bielskiej (zm. 1830 r.) (APPZP, *Matricula*, poz. 308; APŁ, *Księga zgonów Szczuczyn 1770, 1789, 1799, 1830*; Szczygielski 1966a, s. 163–166; 1966b, s. 166–167; Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19; Majorek, Grupa 2013, s. 77; Nowak, Wojciechowska 2013, s. 24; Grupa i in. 2014, s. 53; Dudziński i in. 2015, s. 10).

Hiacynt (Jacek) Filipkowski

Urodził się 19 IX 1751 r. W zakonie pijarów od 22 IX 1779 r. Pierwszy rok nowicjatu spędził w Łukowie, drugi w Drohiczyń. Kolejne poziomy swego wykształcenia podnosił na studiach w Szczuczynie (1782 r.) i Międzyrzeczu (1783–1784). W latach 1785–1786 przebywał jako podprefekt w Warszawie, a następnie uczył w kolegiach w Łomży (1786 r.), Rydzynie (1787–1788) jako profesor matematyki i elokwencji oraz prefekt, Łukowie jako profesor matematyki (1788–1789). Od 1790 r. przebywał w kolegium w Szczuczynie, gdzie był m.in. prefektem szkoły (1794 r.), administratorem parafii (1795 r.), wieloletnim profesorem humanistyki i kaznodzieją. Równocześnie aż do 1806 r. spełniał posługę kapłańską, m.in. udzielając chrztów. Po kasacji zakonu i likwidacji kolegium pijarskiego w Szczuczynie kościół pozostawał jeszcze przez pewien czas pod opieką kilku księży pijarów, którzy zostali w klasztorze jako profesorowie szkoły wydziałowej. Wśród nich był m.in. ks. Jacek Filipkowski.

Najdzielniejszymi z tych profesorów Księży Pijarów byli: Ksiądz Jacek Filipkowski, gorliwy opiekun kościoła i dbający, aby to, co było za Księży Pijarów, pozostało w kościele w całości i nadal, który przez Burmistrza Szczuczynskiego Brauna i miejscowego Dziedzica Adama Kisielnickiego nie dopuścił do zabrania ornatów z Kościoła Szczuczynskiego

⁶⁸ Zapis ten w pełnym rozwinięciu brzmiałby następująco: *X[iądz] Y[Joachim] K[arwowski] E[x] S[cholar] P[iarum] U[rodzony] R[oku] 1736 U[marły] R[oku] 1821*.

[...] Dzięki temu, resztki bogatych aparatów i niektóre srebra ocalały i dziś znajdują się w archiwum Kościoła Szczuczyńskiego i świadczą o dawnej zamożności kościoła (Księga Złota 2014, s. 63, 71).

W latach dwudziestych XIX w. popierał również gorliwie projekt powołania samodzielnej parafii w Szczuczynie, który niestety nie znalazł uznania władz zwierzchnich. Zmarł w wieku 80 lat w Szczuczynie dnia 20 III 1831 r. W zachowanym akcie zgonu zapisano: „Kapłan Zgromadzenia Xięży Pijarów w Szczuczynie w Gminie popijarskiej zamieszkały” (APŁ, Księga zgonów Szczuczyn, akt nr 30/1831; APPZP, Matricula, poz. 699; APŁ, Księga chrztów Szczuczyn 1790–1803, 1805–1806; APŁ, Księga zgonów Szczuczyn 1831; Raporty 1914, s. 51; Ausz 2006, s. 80, 204; Księga Złota 2014, s. 63, 67, 71).

Być może to właśnie jego doczesne szczątki kryje w sobie trumna nr 6 zlokalizowana pierwotnie w części głównej krypty. Przemawiać za tym mogą m.in. lokalizacja trumny, sposób jej malowania oraz szaty grobowe zmarłego (nr kat. 67). Jak na razie jest to jednak jedynie hipoteza robocza, która wymaga potwierdzenia w trakcie dalszych badań.

Opis pochówków

W materiałach archeologicznych do rzadkości należy możliwość opisanie wszystkich elementów ubioru zarówno w ubiorach świeckich, jak i duchownych. W większości przypadków mamy do czynienia tylko z tymi, wykonanymi z tkaniny jedwabnej, która jest najbardziej trwała. Jednak krypty szczuczyńskie, jak już wcześniej informowaliśmy, są pod tym względem wyjątkowe, gdyż zachowały się w nich różnego rodzaju tekstylia wykonane z włókien jedwabnych, lnianych, bawełnianych, jak również wełnianych (Grupa 2012, s. 109–125; Grupa, Wojciechowska, Dudziński 2013, s. 99–103; Grupa i in. 2014, 2015). Każda z osób złożonych w kryptach pod prezbiterium ubrana była w przynajmniej kilka elementów odzieży. Były to części bielizny, zazwyczaj wykonane z tkanin lnianych lub bawełnianych, odzież wierzchnia z tkanin wełnianych lub jedwabnych, nakrycia głowy, a czasami pończochy. Podobnie było z ubraniem duchownych należących do zgromadzenia pijarów. Ich strój odbiegał jednak zdecydowanie od wcześniej opisywanych (Grupa 2012, s. 109–125; Grupa, Wojciechowska, Dudziński 2013, s. 99–108; Grupa i in. 2014; Dudziński i in. 2015). Przede wszystkim podlegał regułom zakonnym, a wyświęceni księża dodatkowo ubrani byli w szaty liturgiczne. Wszystkie te elementy odzieży zespół badawczy starał się zinventaryzować. Niektóre fragmenty ubioru zostały poddane zabiegom konserwatorskim i rekonstrukcyjnym.

Trumna nr 1, 1732 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 39)

W trumnie nr 1 złożono najprawdopodobniej doczesne szczątki Maurycego od św. Józefa zmarłego 14 II 1732 roku.

Trudno do końca określić, w jakich elementach stroju pochowano mężczyznę, ponieważ tkaniny okrywające jego szczątki leżały w nieładzie. Pierwszą była szorstka tkanina wełniana, w czarnym kolorze, która raczej nadawała się na odzież wierzchnią – być może było to coś w rodzaju wełnianego płaszcza. Szorstkość nadawały tkaninie włókna rdzeniowe i tzw. ości⁶⁹, które w dość dużej liczbie znajdowały się w przędzy.

⁶⁹ Polska klasyfikacja wełny owczej rozróżnia następujące rodzaje włókien: a) puchowe bezrdzeniowe, o grubości do 30 µm; b) przejściowe, bezrdzeniowe lub zawierające rdzeń przerywany, o grubości powyżej 30 µm; c) rdzeniowe o rdzeniu ciągłym niezajmującym więcej niż 1/3 średnicy włosa; d) rdzeniowe o rdzeniu ciągłym zajmującym więcej niż 1/3 średnicy włosa, a przy przewadze rdzenia w średnicy włókna stające się kępą (ością), czyli włosom martwym.

Natomiast druga, brązowa tkanina, była zdecydowanie lepszego gatunku i mógł z niej być wykonany habit. Części tej odzieży zszyto białą, lnianą nicią. W trumnie znajdowała się duża ilość lnianych tkanin o różnej gęstości na 1 cm, jednak trudno było określić, co było z nich uszyte. Na niektórych fragmentach czytelne były dość dobrze wykonane szwy za igłą lnianymi nićmi. Tylko w jednym przypadku można było określić część ubioru. Była to lniana koszula, mocno przymarszczona wokół dekoltu i nadgarstków. Szeroki rękaw zebrany w mankiet ozdobiono delikatnym haftem wykonanym lnianymi nićmi (ryc. 5). O długim użytkowaniu tej części odzieży świadczą przetarcia nici po lewej stronie mankietu (ryc. 6). Pod koszulą wierzchnią znajdowała się jeszcze koszula spodnia, wykonana z delikatniejszej tkaniny lnianej. O pozostałych fragmentach tkanin lnianych trudno powiedzieć coś bliższego. Jedna z nich mogła być wykorzystana do uszycia alby lub komży. W trumnie znaleziono również dwa fragmenty jedwabnej wstążki w splocie płóciennym 1/1. Być może oddzielała ona poszczególne części ornatu, ale to pozostaje tylko w sferze domysłów.

Nie było śladów obuwia, ale biorąc pod uwagę datę zgonu widniejącą na jednym ze szczytów trumny – 14 lutego, a więc czas zimowy i to raczej sążnistych mrozów, i do tego wełniany płaszcz, można założyć pierwotne istnienie butów i skarpet lub onuc w wyposażeniu grobowym, które bądź nie zachowały się do dnia dzisiejszego, bądź znalazły się z biegiem czasu poza trumną.

Trumna 2, 1801 r., (krypta wschodnia B, nr kat. 40)

Spoczywający w trumnie mężczyzna ubrany był w lnianą, obszerną, długą koszulę, dekolt ujęty w wykładany kołnierz, a rozcięcie z przodu przewiązane było lnianymi trokami (ryc. 7). Odzież wierzchnia, najprawdopodobniej habit, wykonana z brązowej tkaniny wełnianej, została przewiązana paskiem wełnianym o szer. 5,8 cm, wykonanym na tabliczkach (ryc. 8). Na kończynach dolnych w okolicach kostek i na stopach stwierdzono czytelne reliktory lnianych onuc. Na głowie znajdował się kołpak z tkaniny wełnianej podszyty skórą. Być może pierwotnie było to futro, którego część włosowa nie zachowała się, ponieważ czytelna jest dość duża różnica pomiędzy zachowanym nakryciem głowy a jej obwodem. Głowa mężczyzny spoczywała na lnianej poduszce wypełnionej ziołami. Dno trumny wypełnione było wiórami.

Drewniany krucyfiks z metalową pasyjką znajdował się poniżej dłoni pochowanego mężczyzny, przykryty był grubą warstwą wiórów i fragmentów tkanin stanowiących reliktory elementów wyposażenia (ryc. 9). Trafił tam najprawdopodobniej w wyniku działalności osób trzecich „odwiedzających” kryptę.

Włókna rdzeniowe i ości nienadające się do przędzenia są eliminowane w procesie wstępnej obróbki włókna (Maik 2001, s. 311; Grupa 2012a, s. 36).

Trumna 3, 1792 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 41)

W trumnie tej złożono najprawdopodobniej doczesne szczątki Walentego Prusiewicza zmarłego 25 V 1792 roku.

Uwagę zespołu badawczego przykuł ornat uszyty z pięknej tkaniny jedwabnej. Pretekstę wykonano w nim z jedwabnego adamaszku z ornamentem kwiatowym. Część ornamentu ukształtowano przez wprowadzenie jedwabnej nici z metalowym oplotem w złotym kolorze (ryc. 10). Na tle najprawdopodobniej ciemnoczerwonej tkaniny złote kwiaty musiały być bardzo wyraziste i czytelne. Kolumny boczne uszyto z jedwabnego, strzyżonego aksamitu, który był w podobnej tonacji kolorystycznej co preteksta. Poszczególne części ornatu oddzielono galonem o szer. 1,5 cm (ryc. 10). Pierwotnie był on w złotym kolorze, jednak duża domieszka miedzi w stopie spowodowała, po upływie 200 lat, zazielenienie powierzchni pod wpływem produktów korozji. W związku z tym galon należał do kategorii „fałszywych”, ale czy kupujący ten detal byli tego świadomi? Ornat podszyto jedwabną (splot płócienny 1/1), zapewne białą podszewką, która obecnie nieco pożółkła i poszarzała. Stułę wykonano z czarnego lub granatowego jedwabiu w splocie płóciennym 1/1, a ozdobiono ją krzyżem wykonanym z koronki klockowej o szer. 3 cm (ryc. 11). Koronkę zrobiono z jedwabnych nici z metalowym oplotem, pierwotnie w kolorze złotym. Obecnie koronka jest stalowoszara, a więc w stopie znajduje się duża domieszka srebra, która umieszcza ten produkt w kategorii srebrnych (Lefébvre 1888, s. 261, 264). Natomiast manipularz wykonano z jedwabnego aksamitu, który podszyto lnianą, niebieską podszewką w splocie płóciennym 1/1. Wewnętrzne usztywnienie wykonano z grubszego, białego lnu w splocie płóciennym 1/1.

Każdy z elementów szat liturgicznych zainwentaryzowany w tym pochówku pochodził z innego kompletu lub szyto go w dużym pośpiechu, wykorzystując dostępne materiały. Nie można tu jednak mówić o szatach grobowych, bo ścięgi wykonano perfekcyjnie i nie zarejestrowano pojedynczej fastrygi, która mogłaby wskazywać na szycie odzieży specjalnie do grobu. Być może z racji późnej datacji pochówku (końcówka XVIII w.) wykorzystano elementy szat liturgicznych, które uległy już wcześniejszemu rozkompletowaniu bądź częściowemu zużyciu.

Pod ornatem znajdowała się długa, bardzo szeroka, biała alba uszyta z lnianej tkaniny. Z przodu rozcięta, wiązana na trzy lniane troki, dekolot obszyto tkaniną na wys. 4 cm (ryc. 12). Pod albą znajdował się wełniany habit, pod którym była jeszcze lniana koszula.

W przypadku tego pochówku wyjątkowym odkryciem jest ubiór skórzany, może był to kaftan. Jego krawędzie obszyto najprawdopodobniej lnianym? pasamonem o szer. 1,5 cm, zagiętym do wewnątrz na 1 cm. Obok przszyto drugi pasamon. Całość obciążnięta była sukniem. Trudno w pełni zinterpretować tę odzież, ponieważ widoczny był jedynie jej fragment, a nie można było wyżej podnieść ornatu i alby.

Trumna 4, 1777 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 42)

W trumnie tej złożono najprawdopodobniej doczesne szczątki Jerzego Schwarca zmarłego 2 VIII 1777 r. (ryc. 13).

Jego ornat do dnia dzisiejszego zachował intensywną kolorystykę. Ciemnoniebieski atłas ozdobiony czerwono-zielonymi smoczymi łapami (ryc. 14) wykorzystano na pretekstę o szer. 35 cm. Natomiast boczne kolumny (szer. u dołu 27 cm) wykonano z tkaniny jedwabnej w splocie płóciennym 1/1, być może w czerwonym kolorze; raczej nie był to brąz, który odnotowano obecnie. Pasamon (szer. 2,7 cm) pomiędzy pretekstą i kolumnami był dość nietypowy. Wykonany jak strzyżony aksamit, obecnie w kolorze miodowo-różowym (ryc. 14), ale niektóre fragmenty wskazują na zdecydowanie intensywniejsze zabarwienie, zbliżone do pomarańczowo-czerwonego. Ornat podszyto lnianą podszewką w splocie płóciennym 1/1, wewnętrzny usztywniacz także lniany, o mniejszej gęstości nici na 1 cm niż zewnętrzna podszewka. Krawędzie kolumn i dolne części obszyte zostały strzępką czerwono-złotą (ryc. 15), obecnie w szarym kolorze, a więc w stopie oplotu znajdowała się duża domieszka srebra. Stułę i manipularz wykonano z tkaniny podobnej do jedwabiu z kolumn bocznych. Stuła podszyta jedwabną podszewką w jasnym (być może białym) kolorze, natomiast w manipularzu użyto jako podszewki tkaniny lnianej. Krawędzie ornatu od lewej strony zostały obszyte jedwabną tkaniną z kwiatowym ornamentem, przyciętą na szerokość 5 cm (ryc. 16).

Pod ornatem biała, szeroka alba przewiązana tekstylnym sznurem z kutasikiem. Pod alba znajdowało się kilka warstw tkanin, w tym relikty wełnianej tkaniny zapewne z habitu, ale także tkaniny lniane. Jedna z nich to niebieskie płótno, które było dość często zadokumentowane w charakterze podszewki w szczuczyńskich ornatach. Być może w tym wypadku była to podszewka pod habitem. Z wcześniejszych opisów pochówek ze Szczuczyna wiadomo o dość dużej ilości bielizny wkładanej do trumny (Grupa i in. 2014; Dudziński i in. 2015), ale w tym przypadku jest to niespotykana ilość. Relikty tkanin, które odnotowano w trumnie, nie dają jednak możliwości interpretacyjnych w zakresie analizy konstrukcji odzieży. Trudno przyporządkować poszczególne tkaniny do konkretnych elementów ubioru, ponieważ ta duża ilość tkanin zachowała się tylko na górnych kończynach zmarłego. Lniane tkaniny mogą wskazywać na koszule.

Po raz pierwszy właśnie w tym pochówku zainwentaryzowano stójkę wykonaną ze skóry, obciągniętą białym lnem. Na stopach i kończynach dolnych znajdowały się lniane onuce sięgające do kolan.

Obok czaszki leżał biret wykonany z jedwabiu w splocie płóciennym 1/1, obecnie w granatowym kolorze, pierwotnie zapewne w czarnym. Podszewkę do biretu wykonano z cienkiej skóry. Głowa zmarłego leżała na lnianej poduszce wypełnionej trocinami.

Trumna 5, 1762 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 43)

W trumnie tej złożono najprawdopodobniej doczesne szczątki Placyda Piotrowskiego zmarłego 27 X 1762 r..

W trumnie znajdował się cały szkielet mężczyzny z częściowo zmumifikowanym ciałem. Od bioder w górę zarejestrowano elementy odzieży należące do szat duchownego. Na głowie znajdował się biret z uszkodzoną w wielu miejscach zewnętrzną tkaniną (ryc. 17). Uwagę przykuwała lniana alba, mocno przymarszczana przy dekolcie i w górnej części rękawów. Przymarszczenia zebrano w listwę o szerokości mniej więcej 2 cm. Z przodu była dwudzielna do pasa, a na wysokości dekoltu przewiązana w kokardę trokami wykonanymi także z tkaniny lnianej. Rękawy długie i szerokie, dolna ich krawędź była podłożona. Na albie po prawej stronie znajdowały się relikty ciemnej tkaniny, która mogła być zarówno fragmentami ornatu, jak i peleryny. Jednak ponad złożonymi dłońmi znajdował się fragment ciemnej tkaniny z krzyżem z jasnej taśmy, co wskazuje na relikty stuły lub manipularza, dlatego można przypuszczać, że fragmenty z prawej strony to jednak relikty ornatu.

Pod albą był wełniany habit, którego część leżała wzdłuż prawej kości udowej w piasku znajdującym się wewnątrz trumny. Zakończony on był u góry skórzaną stojką obszytą tkaniną (ryc. 18). Jest to bardzo ciekawy i charakterystyczny dla pochówków duchownych z krypt szczuczzyńskich, element odzieży. Stójka z przodu zapinana była na mosiężne haftki, a jej wysokość wynosiła 4,5 cm. Habit z przodu był dwudzielny, brzegi podłożone. Po lewej stronie od dekoltu krawędź została obszyta grubą, białą nicią, co wskazuje na naprawę tej części odzieży ścięciem dzierganym. Brzegi przy rozcięciach wykończono lnianą, niebieską podszewką, która w znacznym stopniu utraciła pierwotną barwę. Habit przepasany był czarnym, tekstylnym paskiem o szerokości 4 cm, w splocie płóciennym 1/1 (ryc. 19). Pod habitem znajdowała się lniana, szeroka, biała koszula, którą można traktować jako bieliznę.

Głowa zmarłego spoczywała na lnianej poduszce wypełnionej ziołami. W jego rękach znajdował się metalowy krucyfiks (ryc. 20).

Trumna 6 (krypta wschodnia B, nr kat. 44)

W tej trumnie zachowało się w całości bardzo dobrze zmumifikowane ciało, a na twarzy czytelny, ciemny zarost (ryc. 21). Jak na razie nie udało się przyporządkować powyższego pochówku do żadnego ze zmarłych w Szczuczynie pijarów. W pierwszym momencie wydawało się, że większość odzieży została zdarta z ciała lub uległa całkowitemu rozkładowi. Jednak po bardzo dokładnej analizie wnętrza trumny znaleziono dużą ilość tkanin; być może nie wszystkie pierwotnie należały do tego pochówku.

Z całą pewnością należała do niego płócienna koszula, której pozostałości znaleziono na prawej górnej kończynie. Był to bardzo szeroki rękaw, zebrany w nadgarstku

w mankiet zapinany na tekstylny guzik (ryc. 22) o średnicy 12 mm, którego stelażem był prawdopodobnie mosiężny drut, czego dowodem są wykwyty produktów zielonej rdzy na jego obwodzie. Pod brodą znajdowała się skórzana stójka o wysokości 4 cm (ryc. 21), zapinana na metalowe haftki. W tym przypadku można było zauważyć, że od wewnątrz znajdowała się lniana podszewka, która przyszyta była na okrętkę do obu krawędzi stójki. Układ ten sugeruje, że po zewnętrznej jej stronie musiała być inna tkanina, zapewne ta, z której wykonano habit. Być może podszewka od stójki była pierwotnie biała, a jej niebieskoszare zabarwienie powstało w wyniku odbarwienia wełnianej tkaniny z habitu.

Po obu stronach pochowanego znajdowały się relikty alby lub komży z białej, lnianej tkaniny. Wszystkie szwy wykonano z bardzo dużą starannością, co sugeruje używanie tej części odzieży za życia. Jej dół wykończono szeroką (wysokość 13 cm) koronką klockową z kwiatowym wzorem, wykonaną lnianymi nićmi (ryc. 23). Na wysokości stóp i kostek znajdowała się lniana tkanina, której układ sugerował onuce. W okolicach głowy zidentyfikowano jedwabną podszewkę od biretu, kolorystycznie zbliżoną do barwy żółtozielonej. Wszystkie jego elementy zszyto brązową, grubą nicią, wykonaną z jedwabnej przędzy.

W trumnie znajdowały się jeszcze 4 rodzaje tkaniny lnianej z bardzo dobrze wykonanymi szwami, a także 3 rodzaje tkaniny bawełnianej. Mogły to być elementy koszul, podszewek lub innych części odzieży albo nierozpoznanego przez ekipę badawczą wyposażenia grobowego (poduszki, materace).

Trumna 7, 1771 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 45)

W trumnie tej złożono najprawdopodobniej doczesne szczątki Kantego Wadowity zmarłego 22 VIII 1771 r. Był to kolejny pochówek o bardzo dobrze zachowanej pełnej mumifikacji, z wieloma częściami odzieży w dobrym stanie (ryc. 24).

Przede wszystkim z wierzchu całkowicie zachowana część przednia ornatu, wykonana z dwóch rodzajów jedwabiu o podobnym układzie roślinnego wzoru. Pretekstę wykonano z żółtego jedwabnego adamaszku, a kolumny boczne z czerwonego (ryc. 25). Granica preteksty z kolumnami została wydzielona przez galony wykonane z nici w metalowym oplocie, obecnie w kolorze zielonym (ryc. 25). Pierwotnie galon był koloru złotego, jednak należał do tak zwanej fałszywej pasmanterii, zawierającej zamiast złota znaczną domieszkę miedzi, znanej dość dokładnie od XVIII wieku. Z tych samych tkanin skonstruowano stulę i manipularz, głowy były w kolorze czerwonym, a paski je łączące w złotym (ryc. 26). Obszycia krawędzi głów i krzyże były z galonu wykorzystanego przy obszyciach ornatu. Podszewkę i wewnętrzne usztywnienie wykonano jak zawsze z różnych tkanin lnianych. Wewnętrzną o luźniejszym splocie płóciennym 1/1,

zewnątrzną o ściślejszym splocie. Podobnie wyglądały podszewki w stule i manipularzu. Na niektórych fragmentach widoczne były naprawy w postaci cerowania i przesywania luźnych nitki na powierzchni tkaniny (ryc. 26). Zabiegi takie świadczą o długotrwałym użytkowaniu tych elementów szat.

Pod ornatem znajdowały się relikty białej, lnianej alby. W wypełniku trumny leżał biret, którego wierzchnia część wykonana była z jedwabnej tkaniny w splocie płóciennym 1/1, odbarwionej obecnie z czarnego na kolor bordowy. Obok z mumifikowanego ciała, z prawej strony, na wysokości bioder odnaleziono 3 fragmenty wstążki o szerokości 3,7 cm. Fragmenty te spięto mosiężnymi szpilkami. Trudno określić, jaka to była część odzieży i czy na pewno należała do zmarłego księdza. W dłoniach znajdował się drewniany krucyfiks z metalową pasyjką.

Trumna 8, 1754 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 46)

Zachowane na trumnie napisy wskazują, że spoczął w niej Stanisław Marszycki o. Symeon od św. Józefa, zmarły 15 VIII 1754 r.

Wnętrze trumny było splądrowane; wyglądało to tak, jakby odzież została zdarta z ciała i wrzucona luzem z powrotem, gdyż relikty szat liturgicznych rozrzucone były po całym wnętrzu trumny. W tym wypadku zachowały się częściowo tylko szaty wykonane z tkanin jedwabnych. W wyniku analizy zachowanych fragmentów udało się przyporządkować je do odpowiedniego rodzaju szat liturgicznych.

Kolumny boczne ornatu wykonano z tkaniny w paski. Do utworzenia ornamentu pasowego użyto różnych kolorystycznie włókien, które w swoich strefach miały kombinacje rozmaitych przeplotów, z wprowadzanymi dodatkowymi osnowami. Główne jednolite pasy o różnej szerokości były wykonane w splocie atlasowym, natomiast te, w obrębie których występowała kombinacja figur geometrycznych, np. kwadraty czy trójkąty, tworzono z przędzy o różnych długościach przeplotów, powtarzających się regularnie (ryc. 27). Tkanina jest bardzo podobna do tkaniny z ornatu znalezionej w krypcie pod prezbiterium w kościele pw. Znalezienia Krzyża Św. i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli (Grupa 2010, s. 92–95). Ta jednak oprócz kompozycji geometrycznych miała w niektórych paskach akcenty florystyczne. Niestety nie udało się ustalić, z jakiej tkaniny wykonana była preteksta ornatu. Całość obszyta była galonem wykonanym z jedwabnej nici z metalowym oplotem, który w całości pokryty był produktami korozji w jasnozielonym kolorze (ryc. 27). Od spodu zachowały się relikty lnianej podszewki (ryc. 28).

Stulę wykonano z beżowej tkaniny jedwabnej w splocie płóciennym 1/1 (ryc. 29). Natomiast podszewka to tkanina mieszana, jedwab z bawełną. Ornament kwiatowy kształtowano cienką jedwabną nicią w kolorze żółtym na tle białego tła. W materiałach archeologicznych jest to znalezisko unikatowe, ponieważ w większości zachowują się

nici jedwabne, a bawełniane, lniane czy wełniane ulegają rozkładowi (Dudziński i in. 2015, s. 69; Grupa i in. 2015, s. 92–93). Wewnątrz stuły pomiędzy tkaniną jedwabną a podszewką znajdowała się lniana tkanina w płóciennym splocie 1/1. Głowy stuły obszyto galonem, który uległ destrukcji w taki sam sposób jak w poprzedniej trumnie. Nici jedwabne, które były rdzeniem, pokryły się zielonym nalotem powstałym z rozkładu metalowego oplotu z dużą domieszką miedzi (Grupa 2013, s. 135; 2014, s. 18).

Manipularz wykonano z ciemnego, strzyżonego jedwabnego aksamitu. Odcisnięte ślady wskazują na przyszycie krzyża na granicy głowy manipularza i pozostałej jego części. Runo aksamitu było w wielu miejscach mocno wytarte w wyniku długotrwałego użytkowania.

Każdy element szat liturgicznych wykonany był z innej tkaniny, w związku z tym należy przypuszczać, że odzież grobowa została zestawiona ze zniszczonych już wcześniej elementów różnych kompletów szat liturgicznych.

W trumnie znajdowała się też skórzana stójka, należąca zapewne do części wełnianego habitu. Z wyposażenia zachował się drewniany krucyfiks z metalową pasyjką (ryc. 27).

Trumna 9, 1754 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 47)

W kolejnej trumnie znajdowało się w całości zmumifikowane ciało mężczyzny, a na nim liczne tkaniny, podobne do tkanin z trumny 8. Są to prawdopodobnie doczesne szczątki Antoniego Saaga, zmarłego w Szczuczynie 24 III 1754 r. Podobieństwo tkanin w tych dwóch trumnach mogło być spowodowane faktem wykorzystania części szat liturgicznych, stanowiących pierwotnie jeden komplet. Pewnym potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że oba te pochówki odbyły się w tym samym roku w odstępie zaledwie 5 miesięcy.

Boczne kolumny ornatu uszyto z tkaniny w pasy, takiej jak w kolumnach z poprzedniej trumny. Preteksta została wykonana z jednolitego jedwabiu w splocie płóciennym 1/1. Odbarwienia na powierzchni wskazują, że pierwotnie ta część ornatu mogła być w kolorze czerwonym. Na ramionach w części bliższej dekolтови znajdowała się tkanina z ornamentem kwiatowym, kształtowanym dodatkowymi różnokolorowymi nićmi jedwabnymi oraz z metalowym oplotem. Tkanina ta jest mocno poprzecierana, wygląda, jakby ornat był używany przez długi czas. Krawędzie i granice pomiędzy pretekstą a kolumnami obszyto galonem o szerokości 2 cm. Powierzchnia galonu pokryta jest zielonymi produktami korozji pochodzącymi z metalowego oplotu.

Stuła została uszyta z tkaniny jedwabnej w pasy, natomiast część łącząca głowy stuły z pasków w kolorze écru. Jest to adamaszek w wzorem roślinnym: rozwinięte kielichy kwiatów umieszczone na wijącej się gałązce z dużą ilością liści różnej wielkości. Konstrukcja tej części stuły przedstawia się następująco: brzeg obszyty jedwabnym

pasamonem w kolorze brązowym o szer. 1,6 cm, adamaszek écru ok. 2,3 cm, znowu pasamon przesyty przez środek o szer. 1,6 cm, adamaszek écru 2,3 cm i obszycie drugiego brzegu pasamonem o szer. 1,6 cm. Szerokość tej części to około 9,4 cm. Wydaje się, że środkowy pasamon został naszyty na szwie scalającym części wykonane z fragmentów tkaniny w kolorze écru. Stykał się on również z pasamonem, z którego wykonano krzyż umieszczony na styku głowy z paskiem łączącym ją z drugą głową. Głowy wykonano już z całej tkaniny, gdzie można wydzielić poszczególne strefy: pas brązowy, wzór kwiatowy kształtowany nicią écru o szer. 3,5 cm, następnie pasek écru o szer. 0,7 cm, wąski, brązowy o szer. 0,25 cm, écru o szer. 2,2 cm, wąski, brązowy 0,25 cm i ostatnia sekwencja écru 0,7 cm. Szerokość podstawowego wzoru, który powtarzano na całej szerokości tkaniny, to 7,6 cm. Głowy obszyto białym pasamonem jedwabnym z brzegami w kolorze brązowym zaznaczonymi przez wprowadzenie nici osnowy, które były granicą wypustek, szer. 1,6 cm bez wypustek. Przybliżona długość stuły wynosiła około 2 m.

Manipularz zestawiono z różnych tkanin (ryc. 30). Asymetryczne głowy wykonano z takiej samej tkaniny jak w kolumnach bocznych ornatu, natomiast pasek łączący głowy wykonano z jednobarwnej tkaniny jedwabnej w splocie płóciennym 1/1. Głowy obszyto galonem o szerokości 1,7 cm, z niego też wykonano krzyże na styku głowy z paskiem łączącym i na środku paska. Podszewkę manipularza wykonano z bardzo dobrej gatunkowo lnianej tkaniny. Trudno określić, czy była ona pierwotnie biała, czy żółta, a może nawet zielona, gdyż przebarwienia znajdujące się na tkaninie utrudniają określenie koloru podszewki zewnętrznej. Natomiast wewnętrzna tkanina lniana wykonana została z włókien o dużej ilości paździerzcy w strukturze nici, co nadawało jej barwę beżowoszarą.

Relikty długiej do kostek alby znajdowały się pomiędzy fragmentami wełnianego habitu. Uszyto ją z białego, cienkiego lnu o bardzo zróżnicowanych grubościach nici. Ściegi łączące elementy alby zostały bardzo dobrze wykonane, w większości ściegiem za igłą, nicią lnianą. Dolny brzeg alby obszyto lnianą, klockową koronką o szer. 4,5 cm (ryc. 31).

Duża ilość fragmentów tkaniny wełnianej w kolorze brązowo-czarnym wymieszanej z fragmentami alby wskazuje raczej na tkaninę pochodzącą z habitu. Jednostronne sfilcowanie świadczy o intensywnym użytkowaniu tej części odzieży. Do jednego z fragmentów doszyty był brązowy, wełniany pasek o szer. 2,7 cm, który wykonano z lichej przędzy z dużą domieszką włókien rdzeniowych i ości. Trudno dokładnie określić funkcję tego elementu, może było to jakieś wzmocnienie, bo przyszyto go jasną nicią do zewnętrznej powierzchni.

Głowa zmarłego spoczywała na lnianej poduszce wypchanej trocinami. Wewnątrz trumny znajdowała się także bardzo duża ilość trocin i wiele elementów obcych

(rozkruszone cegły, kamienie, śmieci), świadczących o ingerencji intruzów w pierwotny pochówek.

Trumna 10 (krypta wschodnia B, nr kat. 48)

Jest to jeden z niewielu pochówków, w którym nie widać ingerencji osób trzecich, a wszystkie elementy ubioru przetrwały nienaruszone (ryc. 32). Trumna od momentu złożenia w krypcie prawdopodobnie nie była otwierana, bo nawet lniane tkaniny zachowały się w dobrym stanie. Pochówek wzbudził duże zaciekawienie, bo nieco odbiegał od tradycyjnego wyposażenia.

Pretekstę i kolumny ornatu wykonano z tej samej tkaniny jedwabnej w splocie płóciennym 1/1. Jest to przykład tkaniny jedwabnej wykonanej z gorszego gatunku przędzy jedwabnej, absolutnie bez połysku. Wszystkie części ornatu obszyto białym, szerokim, lnianym pasamonem o szer. 2 cm, który był bardzo czytelny na tle ciemnego ornatu nawet po upływie lat od chwili pochówku (ryc. 32). Taśmy przszyto bardzo rzadką fastrygą, ale wykonywała to osoba o dużej wprawie w szyciu, bo ścięgi są równe i eleganckie. Pod jedwabiem umieszczono tradycyjnie gruby len w naturalnym kolorze w splocie płóciennym 1/1. Na zewnętrzną podszewkę ornatu użyto grubego, intensywnie niebieskiego lnu.

Manipularz i stułę uszyto z tego samego rodzaju jedwabiu co ornat, a obszycia były także wykonane białym, lnianym pasamonem. Różnice zauważono tylko w podszewkach. Przy stule wykorzystano najprawdopodobniej bawełnianą tkaninę w pionowe, nierównej szerokości pasy (ryc. 33) w powtarzającym się cyklicznie układzie: ciemny brąz, brąz i biel, obecnie poszarzała. Manipularz podszyto brązowym płótnem lnianym.

Pod ornatem znajdowała się długa biała alba z szerokim prostym rękawem, który zachodził poza nadgarstek (ryc. 36). Wszystkie brzegi alby bardzo równo podszyto białą nicią lnianą. Pod albą zmarły miał na sobie habit wykonany z tkaniny w splocie skośnym, bardzo dobrej gatunkowo. Czy był to habit wełniany, czy jedwabny, tego przy tak ogólnych analizach nie rozstrzygnięto. Habit podszyto lnianą tkaniną w kolorze brązowym, w splocie płóciennym 1/1. Dolna krawędź habitu nosiła od spodu ślady po wełnianej taśmie, którą naszyto na podszewkę. Mankiety habitu były spięte.

Pod habitem znajdowała się lniana koszula z wysokim kołnierzykiem (stójką), z rozcięciem z przodu związanym lnianymi trokami. Stójka ta obejmowała od dołu czarną, aksamitną chustę obwiązaną wokół szyi (ryc. 34). Do dwóch rogów chusty doszyte były dwa jedwabne? pasamony, zbliżone kolorystycznie do chusty i przewiązane w supeł. Z ogólnej analizy można by też wnioskować, że te pasamony doszyto do dekoltu habitu i nimi przewiązano rozcięcie z przodu. Pod chustą pod brodą czytelne były końcówki kolejnego kołnierzyka, co wskazywałoby na dwie lniane koszule pod habitem.

Zmarły miał na sobie lniane, proste spodnie z luźnymi nogawkami, które kończyły się za kolanami, czego nie było dokładnie widać przy skórzanych butach z wysokimi cholewami (ryc. 35).

Na dłoniach były pięciopalczaste skórzane rękawice z ornamentem na wierzchu skomponowanym z trzech wijących się gałązek, wykonanym najprawdopodobniej mocno skręconą nicią jedwabną (ryc. 36). Haft wykonano ścięciem gałązkowym, z widoczną dość dużą wprawą kuśnierza czy hafciarki w wykonywaniu haftów na skórze. Dwie zewnętrzne gałązki biegly w miarę prosto, środkowa delikatnie się wiła.

Nieco poza czaszkę zsunięte nakrycie głowy wykonano z czarnego, jedwabnego aksamitu. Trudno w 100% stwierdzić, czy to kołpak, czy biret. Jeśli biret, to pierwszy raz w materiałach archeologicznych można by odnotować ocieplany. Całość była zszyta z czterech klinów, pod aksamitem lniana tkanina, a zewnętrzną podszewkę wykonano z lnianej tkaniny w kolorze brązowym. Konstrukcję biretu usztywniono papierem.

Głowa zmarłego spoczywała na poduszce wypełnionej zielem i trocinami. Wewnętrzna poszewka była lniana, a zewnętrzną wykonano z wełnianej tkaniny, obecnie w kolorze zbliżonym do czerwonego z białymi, cyklicznie powtarzającymi się kreskami, co układa się w pasy z przerywanymi liniami. W trumnie znajdował się także lniany materac wypełniony podobnie jak poduszka.

Na trumnie nie zachowały się inskrypcje umożliwiające identyfikację zmarłego. Jednak, tak jak pisaliśmy wcześniej, być może są to doczesne szczątki Andrzeja Mireckiego, zmarłego w Szczuczynie 12 II 1793 r. Ozdobna chustka (*fular*) zawiązana pod szyją zmarłego wskazuje na pochówek z przełomu XVIII i XIX w. Dodatkowo szaty grobowe z jednej strony potwierdzają raczej zimową porę w chwili śmierci, z drugiej zaś mogą świadczyć o ponadprzeciętnym szacunku, jakim był darzony pochowany duchowny – przede wszystkim buty i rękawiczki. Fakty z jego życia: bycie bratankiem opata benedyktyńskiego ze Świętego Krzyża, spowiednikiem prymasa oraz wieloletnim rektorem w Szczuczynie, mogły się do tego przyczynić. Hipoteza ta wymaga jednak dalszych badań.

Trumna 11, 1787 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 49)

W trumnie 11 znajdowało się całkowicie naturalnie z mumifikowane ciało, jednak w jej wnętrzu panował bałagan. Całe wyposażenie było rozrzucone i do tego w wielu fragmentach wymieszane z trocinami oraz śmieciami przyniesionymi przez intruzów do krypty.

Z całej tej płataniny wyodrębniono fragmenty ornatu wykonane ze strzyżonego aksamitu (tło) z ornamentem roślinnym kształtowanym beżową nicią (pętelki) (ryc. 37). Pętelki z ornamentu bardzo wyraźnie odcinały się od ciemnego tła, obecnie w kolorze brązowym. Wewnątrz konstrukcji znajdowała się gruba i luźna tkanina lniana w splocie

płóciennym 1/1, a zewnętrzną podszewkę stanowił len farbowany na intensywny niebieski kolor. Granice pomiędzy kolumnami i pretekstą oraz dekolci obszyto galonem o szer. 2,3 cm wykonanym całkowicie z dwóch grubości jedwabnej nici z metalowym oplotem, który pierwotnie był w kolorze złotym, a obecnie stalowoszarym, w wyniku pokrycia się produktami korozji srebra. Układ wzoru tego galonu jest dość interesujący, ponieważ trzy grube nici ułożone zostały w kształcie serca, które powtórzone na całej długości galonu (ryc. 39). Brzegi ornatu obszyto niebiesko-białym galonem z przepłotem wąskiej metalowej taśmy. Wszystkie elementy ornatu zszyto jedwabną nicią, mającą obecnie kolor brązowy, luźnym ścięciem za igłą lub białą nicią lnianą na okrętkę. Wygląda to tak, jakby wykorzystano w szyciu to, co akurat było pod ręką.

Ponieważ w trumnie panował duży bałagan, na podstawie zarejestrowanych fragmentów tkanin trudno było ustalić, z czego wykonano stułę, a z czego manipularz. Tkaniny wykorzystane na te części szat liturgicznych zdecydowanie różniły się od siebie. Pierwsza głowa skonstruowana była z tego samego aksamitu co ornat. Krawędzie obszyto niebiesko-białym galonem, takim samym jak wcześniej omówiony. Natomiast drugą odnaniezoną głowę wykonano z jedwabnej tkaniny gorszego gatunku, obecnie ciemnobrązowej. Usztywnienie wykonano z luźnej tkaniny lnianej z dużą ilością paździerz. Zewnętrzna podszewka to także tkanina lniana, tylko dużo wyższej jakości. Pośrodku głowy znajduje się krzyż wykonany z galonu o szer. 0,7 cm i wymiarach $6,5 \times 6,4$ cm. Brak śladów obszycia brzegów stuły jakimkolwiek pasamonem. Do scalenia wszystkich elementów zastosowano luźne szwy – fastrygę i na okrętkę.

Pod ornatem znajdowała się długa, szeroka alba wykonana z lnianej tkaniny. W miarę dobrze zachował się fragment przy jej dekolcie. Alba w górnej części była mocno przymarszczona, a wszystko ujęto w listwę szerokości około 2,5 cm (ryc. 38). Albę przewiązano jedwabnym, plecionym sznurem zakończonym chwostami (ryc. 40). Sznur jest przykładem bardzo wysokiego kunsztu rzemieślnika wykonującego ten przedmiot. Pod albą prawdopodobnie znajdował się habit, ale obecność śladowych fragmentów tkaniny wełnianej pozwala tylko na przypuszczenia w tym zakresie. Na szczątkach zmarłego znajdowały się jeszcze inne fragmenty tkaniny lnianej, z której zapewne uszyto koszulę. Głowa zmarłego spoczywała na lnianej poduszce wypełnionej sianem.

W wypełniku trumny odnaleziono wełniany płatek szkaplerza z monogramem IHS na skórzanej podstawie (ryc. 41). Skórzana podstawa w szkaplerzu jest unikatowym znaleziskiem w tej kategorii zabytków. Poza tym wśród relikwii tkanin, na wysokości bioder, znajdowała się metalowa pasyjka z warstwą malarską na powierzchni.

Trumna 12, 1763 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 50)

W trumnie tej spoczął Felicjan Brzozowski, zmarły 9 X 1763 r. Przebywał on w Szczuczynie z przerwami od 1728 r., w tym ostatnie dziesięć lat życia. Ciało zmarłego

było niestety już tylko częściowo z mumifikowane, na twarzy jednak nadal był czytelny zarost. Wnętrze trumny nie wyglądało na splądrowane, ale intensywnie postępujące procesy destrukcyjne spowodowały w znacznym stopniu rozkład elementów wyposażenia grobowego.

Najlepiej zachował się biret wykonany z czarnej tkaniny jedwabnej przypominającej ryps (ryc. 42). W tym przypadku bardzo dokładnie widać było trzy skrzydełka w górnej części biretu. Czteroczęściową konstrukcję usztywniono trzema warstwami grubego papieru, następnie umieszczono tkaninę lnianą, a podszewkę wykonano z jedwabnej tkaniny w splocie płóciennym 1/1, obecnie w kolorze żółtym⁷⁰. Napis widniejący na podszewce „Sacraji Szczucinensis. 1761.” wykonano czarnym atramentem (ryc. 43). Być może napis wskazuje na funkcję pełnioną w klasztorze przez zmarłego – w tym wypadku byłaby to funkcja zakrystianina. Inną z funkcji napisu mogło być po prostu opisanie biretu jako przynależącego do zasobów klasztoru szczuczyńskiego wraz z datą jego wykonania, bądź zapisania w inwentarzu.

Ornat uszyto z tkaniny jedwabnej w kolorze czerwonym z kwiatowym ornamentem. Do usztywnienia i podszycia użyto dwóch rodzajów lnianej tkaniny. Pretekstę z bocznymi kolumnami rozdzielono jedwabnym pasamonem o szerokości 1,9 cm, w splocie płóciennym 1/1, obecnie w kolorze zielonym, przechodzącym w niektórych partiach w żółty. Do wytworzenia tego pasamonu użyto jedwabiu gorszego gatunku. Brzegi zostały obszyte czterokolorową strzępką o szer. 2 cm (ryc. 44).

Stulę wykonano z tej samej tkaniny co biret, a jej głowy obszyto złotą, klockową koronką. Wewnątrz znajdowało się usztywnienie z tkaniny lnianej w naturalnym kolorze, zewnętrzna podszewka to niebieskie płótno lniane. Z kolei do uszycia manipularza wykorzystano jeszcze inną tkaninę, być może w naturalnym kolorze jedwabiu. Krzyż na granicy głowy z paskiem i brzegi głowy zostały obszyte galonem z geometrycznym wzorem, o szer. 0,9 cm. Dół głowy dodatkowo obszyto strzępką o szer. 3 cm, różniła się ona jednak od tej przy ornacie.

Tradycyjnie pod ornatem znajdowały się relikty białej alby. Pod albą zarejestrowano wełniany habit, który sięgał poza kolana. Najlepiej z tej części odzieży zachował się skórzany element stójki o szer. mniej więcej 4 cm. Stójka od wewnętrznej strony była na lnianej podszewce. Pod nią znajdował się kołnierzyk od lnianej koszuli rozciętej z przodu. Na wysokości pasa pozostały ślady po wełnianym, kolorowym pasku, ok. 5,5 cm szerokości. W okolicach stóp i na łydkach czytelne były relikty po wełnianych, dzianinowych pończochach. Głowa zmarłego spoczywała na lnianej poduszce wypełnionej

⁷⁰ Być może był to kolor zielony lub niebieski, a ich rozkład mógł być spowodowany procesami starzeniowymi zachodzącymi przez kontakt z ciałem, a także porowatość i włóknistość tkaniny (Grupa 2007, s. 207–218).

ziółami, a pod spodem znajdował się materac, także lniany i wypełniony w ten sam sposób co poduszka.

Wewnątrz trumny znaleziono drewniany krucyfiks z metalową pasyjką i okuciami (ryc. 45). W górnym okuciu krzyża znajdowało się kółko, przez które przeciągnięto zielony obecnie pasamon. Jego długość wskazuje na noszenie krzyża na wysokości piersi.

Trumna 13, 1765 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 51)

Zachowany na szczycie tej trumny napis pozwala przypuszczać, że właśnie w niej spoczęły doczesne szczątki, zmarłego 27 II 1765 r., Łukasza Skorupskiego. Z kolei bałagan panujący wewnątrz trumny świadczył o dość dużym zainteresowaniu intruzów jej wyposażeniem (ryc. 46). Zapewne wielokrotne otwieranie trumny spowodowało w efekcie proces zeszkieletowania szczątków. Jedynie górna prawa kończyzna świadczyła o wcześniejszej naturalnej mumifikacji. Czaszka leżała oddzielnie, kończyzny dolne, szczególnie partie od kolan w dół, były niekompletne. We wnętrzu zachowały się jednak spore fragmenty tkanin, które zostały poddane oględzinom.

Przednia część ornatu została wykonana z jedwabiu w naturalnym kolorze w splocie rypsowym (obecnie jest w kolorze szarozółtym), natomiast górna jej część z dwukolorowego jedwabnego adamaszku – czerwono-żółtego (ryc. 47). Duży fragment kolorowego adamaszku widoczny na rycinie 46 mógł być tylną pretekstą. Do obszycia ornatu wybrano dwa rodzaje pasamonów. Pretekstę obszyto trójkolorowym galonem o szer. 1 cm z geometrycznym wzorem, obecnie w kolorach żółtym i zielonym, a trzecim był kolor złoty z nici z metalowym oplotem, który teraz jest srebrzystoszary (ryc. 47). Drugim pasamonem, o szer. 1,4 cm, obszyto zewnętrzne partie ornatu. To pasamon żółto-zielony z wzorem w romby, wykonany był z gorszego gatunku jedwabiu.

Odnaleziono tylko relikty manipularza wykonane z tej samej tkaniny co kolumny ornatu, a krzyż pośrodku głowy wykonano z pasamonu o szer. 1 cm, obecnie w kolorze zielonym (spłowiały). Odnaleziono również skórzaną stójkę zapinaną na mosiężne haftki (ryc. 48), co świadczy o typowym dla pijarów wełnianym habicie z usztywnioną stójką. Wewnątrz trumny znajdowały się także relikty lnianych tkanin, z których mogły być wykonane koszule, alba czy poszewka na poduszkę lub materac. Duża ilość trocin mogła pochodzić właśnie z wypełnienia poduszki i materaca.

Trumna 14 (krypta wschodnia B, nr kat. 52)

Ciało złożone do trumny nr 14 było całkowicie z mumifikowane, ale tkaniny z poszczególnych elementów odzieży w dużej mierze uległy rozkładowi. Ornat uszyto z jedwabnej tkaniny pośledniego gatunku, obecnie w kolorze ciemnobrązowym. Szwy i brzegi obszyto lnianym pasamonem o szer. 1 cm. Lniana alba z rozcięciem z przodu

była związana pod szyją lnianymi trokami. Wokół szyi znajdował się pleciony sznurek, być może służący do zawieszenia krzyża. W miejscu manipularza znaleziono jedwabną gazę i tkaninę lnianą podobną do tych używanych na podszewki. Habit to właściwie kłaczki tkaniny wełnianej. Jedynym dobrze zachowanym elementem była skórzana stójka zapinana na mosiężne haftki. Na kończynach dolnych widoczne były resztki cienkich, lnianych pończoch, natomiast dłonie okrywały cienkie, pięciopalczaste rękawiczki z wełnianej dzianiny. Obecnie rękawiczki są ciemnobrązowe, ale w świetle czytelna była czerwona poświata. Biret znajdował się z prawej strony czaszki. Zewnętrzna strona to wełniana lub jedwabna tkanina w kolorze czarnym, w splocie płóciennym 1/1. W środku znajdowało się grube płótno. Zewnętrzna podszewka była bawełniana z wzorem geometrycznym. Głowa zmarłego spoczywała na poduszce, z której zostało tylko roślinne wypełnienie.

Trumna 15 (krypta wschodnia B, nr kat. 53)

Niemale zaskoczenie wśród osób biorących udział w badaniach wiązało się z wyposażeniem w trumnie 15, a przede wszystkim z zachowanymi relikami biretu (ryc. 49). Jego krój był tradycyjny, z czterech elementów, ale z intensywnie czerwoną podszewką z nadrukiem (ryc. 50). Ekipa badawcza nie spotkała się dotąd z takim przypadkiem. Czerwona tkanina to jedwab w splocie atlasowym, osnowa czerwona, wątek żółty. Pomiedzy podszewką a zewnętrzną wełnianą warstwą znajdowały się relikty grubej tkaniny lnianej, w większości rozłożonej. Zresztą czarna tkanina wełniana także była w dużym stopniu rozłożona.

Zmarły miał na sobie wełniany, długi habit z wysoką stójką, usztywnioną, tak jak i w poprzednich przypadkach, skórą. Głowa spoczywała na poduszce wypełnionej ziemi, pod zmumifikowanym ciałem znajdował się materac. We wnętrzu było bardzo dużo bobówek muchówek, co może świadczyć o tym, że zgon nastąpił w ciepłym okresie roku.

Trumna 16, 1755 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 54)

W trumnie tej spoczął najprawdopodobniej Jan Kling, zmarły w Szczuczynie 25 III 1755 r. Generalnie w trumnie tej panował duży bałagan (ryc. 51), świadczący o ingerencji osób trzecich. W trumnie oprócz śmieci znajdowała się duża ilość wiórów. Pomiedzy nimi były też skorupki jajek. Różne fragmenty odzieży zostały przemieszczone.

Ornat wykonano z gorszego gatunku jedwabiu, obecnie w kolorze czarnym (ryc. 51). Szwy i brzegi obszyto lnianymi pasamonami o szer. 1,7 cm, w splocie skośnym 2/2. Pasamony umocowano przy użyciu ściegu fastrygowego. Manipularz i stułę wykonano z tego samego gatunku jedwabiu, co ornat i z obszyciami białym pasa-

monem. Konstrukcja i szwy w tych częściach odzieży wskazują na pospieszne przygotowanie ich na ceremonię pogrzebową.

Z kolei alba zapewne była użytkowana przez dłuższy czas, a jej staranne szwy i drobniawo ułożone marszczenia świadczą o wysokim kunszcie krawieckim osoby wykonującej detale. Alba była przecięta z przodu, mocno marszczona i zakończona szeroką listwą wokół dekoltu (ryc. 52). Przy brzegu wykonano okrągłą dziurkę, dokładnie obszytą białą, lnianą nicią, i na jej krańcu upleciono szmuklerski guzik. Najprawdopodobniej po drugiej stronie listwy znajdowała się biała pętka. W taki sam sposób przygotowano zapięcia przy mankietach.

Habit uszyto ze spilśnionej tkaniny wełnianej w splocie płóciennym 1/1. Była to tkanina zdecydowanie lepsza gatunkowo niż te analizowane we wcześniej omawianych habitach. Dół habitu obszyto wełnianym pasamonem o szer. 5 cm, a pionowe brzegi także wełnianym pasamonem o szer. 2,5 cm. Nie wiadomo, jaki element odzieży wykonano z niebieskiej tkaniny wełnianej, farbowanej po zdjęciu z krosna tkackiego. Odnaleziono także wysokogatunkową tkaninę wełnianą w splocie skośnym 2/1, ale były to zbyt małe fragmenty, aby można było pokusić się o jakąkolwiek interpretację. Jak dotąd w omawianych pochówkach nie było tak dobrej jakościowo tkaniny wełnianej.

Głowa zmarłego spoczywała na poduszce wypełnionej ziołami. Jednak biret został znaleziony w okolicach stóp zmarłego. Jego wierzchnie pokrycie wykonano ze spilśnionej tkaniny wełnianej w czarnym kolorze. Pomiedzy tkaniną wierzchnią a lnem ze środka biretu znajdowały się ręcznie zapisane kartki na grubym papierze, użyte do usztywnienia konstrukcji biretu.

Trumna 17, 1718 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 55)

W trumnie nr 17 spoczęły najprawdopodobniej doczesne szczątki Jakuba Ogorzelskiego, zmarłego 17 VI 1718 r. Jest to równocześnie najstarszy zidentyfikowany pochówek osoby duchownej w kryptach.

Ornat, stuła i manipularz w trumnie 17 to typowy przykład odzieży grobowej przygotowanej na uroczystości pogrzebowe (ryc. 53). Już wcześniej w opisanych pochówkach spotkano się z jedwabiem gorszego gatunku, który wykorzystywano do uszycia jednorazowego stroju. Data śmierci wskazuje, że to właśnie dla Jakuba Ogorzelskiego pierwszy raz uszyto skromniejszy ornat, oszczędzając właściwie na wszystkim. Nie podłożono brzegów, nie podszyto odzieży lnianymi podszewkami, ornat to położony na zmarłym fragment tkaniny obszyty białym, lnianym pasamonem w splocie płóciennym 1/1. Długość ornatu dość nietypowa, ponieważ kończył się poniżej kolan. Białe taśmy z obszycia manipularza i stuły przymocowano bardzo szeroką, luźną fastrygą, wykorzystując do tego białą, lnianą nić (ryc. 54). Dziwnie na zmarłym ułożono stułę, a raczej jej namiastkę, ponieważ jej głowy znajdowały się na ramionach, kamuflując tym

niedoskonałości w wykonaniu ornatu i skrócony pasek stuły. Lniana, bardzo szeroka alba była przy dekolcie wykończona nicianą koronką o szer. 2,5 cm, natomiast przy mankietach i dolnym brzegu koronką o szer. 3,5 cm. Zinventaryzowano również welniany habit z wysoką stójką, podszytą białą, lnianą podszewką. W pasie habit był przewiązany tekstylnym, białym lnianym paskiem w splocie płóciennym 1/1. Na stopach zachowały się lniane onuce w kolorze białym. Po bircie został tylko odcisk na czaszce.

Głowa zmarłego spoczywała na poduszce lub materacu wypełnionym ziołami. Trudno było w tym przypadku określić, czy te dwa elementy zostały włożone do trumny, ponieważ zachowały się tylko sprasowane gałązki ziół z małutkimi fragmentami lnianej tkaniny. Cała postać pokryta była wylinkami muchówek, ale w przypadku śmierci w czerwcu było to zupełnie naturalne.

Trumna 18, pochówek A, 1798 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 56)

W trumnie 18 znajdowało się dwóch osobników (ryc. 55). Ten powyżej leżał na brzuchu i był wtórnie dołożony do trumny. Trudno powiedzieć, kiedy to nastąpiło, ale raczej należy przypuszczać, że już po mumifikacji. Nie wiadomo, co było przyczyną tego typu postępowania – czy starano się odzyskać trumnę dla innego zmarłego, czy był to akt wandalizmu. Był to jednak proceder już wcześniej rejestrowany przez zespół badawczy podczas pracy w szczuczyńskich kryptach (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 15; Dudziński i in. 2015, s. 66, ryc. 42).

W czasie inwentaryzacji starano się przyporządkować elementy odzieży do pochówków, jednak nie było to możliwe w 100%. W części katalogowej jest opis niektórych tkanin znalezionych luzem. Na podstawie zbyt małych fragmentów nie można było określić ich przeznaczenia.

Pochówek określony jako 18A (leżący, jak się wydaje, *in situ*) na podstawie zachowanych na trumnie inskrypcji można łączyć z osobą Filipa Zdziebłowskiego, zmarłego w Szczuczynie 9 X 1798 r. Miał on na sobie jedwabny ornat z kolumnami bocznymi wykonanymi z jedwabnego aksamitu, natomiast preteksta to jednolita tkanina jedwabna w splocie rypsowym. Obecnie tkaniny są ciemnobrunatne. Boki i szwy obszyto koronką klockową wykonaną z jedwabnej nici z metalowym opłotem, który pierwotnie był w kolorze złota. Na ciemnych tkaninach był to bardzo czytelny element. Ornat podszyto lnianą podszewką. Stułę także wykonano z ciemnej, jedwabnej tkaniny, krzyże zaś na jej głowach i pasku z czerwonego aksamitu o wymiarach 5 × 6 cm. Lewą stronę wykończono lnianą podszewką o intensywnym niebieskim kolorze. Z ciemnej, prawie czarnej tkaniny jedwabnej wykonano manipularz, którego głowy obszyto galonem o szer. 1,1 cm, natomiast krzyż pośrodku wykonano z galonu szer. 1,5 cm. Wewnątrz znajdowała się gruba tkanina lniana, o luźnym splocie płóciennym 1/1, podszewka zaś była wykonana z lnu zdecydowanie lepszego gatunku.

Alba była, jak zwykle, bardzo szeroka, mocno przymarszczana wokół listwy dekoltu, z przodu dwudzielna i przewiązana lnianymi trokami. Pod nią zarejestrowano habit wełniany, podszyty niebieską, lnianą podszewką i przewiązany w pasie tekstylnym paskiem, wykonanym na tabliczkach. Z biretu pozostała tylko jedwabna podszewka. W rękach zmarłego znajdował się mosiężny krzyż, wys. 16 cm, szer. 0,9 cm (ryc. 56). Głowa zmarłego umieszczona była na lnianej poduszce wypełnionej słomą i trocinami.

Trumna 18, pochówek B, (krypta wschodnia B, nr kat. 57)

Odzież powiązana z osobnikiem dołożonym do trumny 18 to znowu przykład ubioru szytego do trumny. Ornat wykonano z jedwabiu bez połysku. Jego szwy i brzegi obszyto białym pasamonem, tylko tym razem wykonanym z przędzy jedwabnej. Wszystko przeszyto białymi, lnianymi nićmi, luźną fastrygą. Nici zawierały w nieznanym stopniu beżowe pakuły. Stułę wykonano z tej samej tkaniny. Na jej głowach umieszczono białe krzyże. Zauważono brak obszycia brzegów stuły oraz to, że nie podszyto jej podszewką. W pochówku nie odnotowano obecności manipularza, ale mógł on zostać wyrzucony na klepisko w trakcie przemieszczania ciała z trumny, w której znajdowało się pierwotnie. Alba była szeroka, mocno przymarszczana, z rozcięciem z przodu i trokami przy brzegach dekoltu (ryc. 58). Habit wykonano z brązowej tkaniny wełnianej w splocie skośnym i podszyto niebieską podszewką z lnu. Na habicie w pasie znajdowała się wełniana taśma o szer. 7,5 cm, wykonana na tabliczkach. Na kończynach dolnych zauważono relikty białych pończoch wykonanych z przędzy lnianej? (ryc. 57).

Trumna 19, pochówek A, 1719 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 58)

W trumnie 19 była dość zawiła sytuacja. W tym przypadku po otwarciu trumny okazało się, że oprócz dwóch dorosłych mężczyzn (w tym jeden całkowicie z mumifikowany) w jej wnętrzu znajdowało się jeszcze dziecko. W nogach mężczyzny, który wydaje się leżącym *in situ*, znajdowała się dodatkowo żuchwa, a w innych częściach trumny zarejestrowano przemieszane z trocinami, pojedyncze kości także nienależące do niego. Przypuszczamy, że znajdujący się w tej trumnie pierwotny pochówek to zmarły 14 VI 1719 r. Józef Trojanowski (Dudziński, Krajewska, Grupa 2013, s. 19). W związku z zaistniałą sytuacją dopasowanie zachowanych relikwów tkanin do poszczególnych pochówków było utrudnione, jednak po bardzo wnikliwej analizie dokonano takiego podziału.

Przy pochówku pierwotnym odnotowano biret czteroczęściowy z czarną tkaniną jedwabną w splocie rypsowym, pokrywającą jego zewnętrzną powierzchnię. Podszewka to jedwab w splocie płóciennym 1/1, obecnie w kolorze żółtym. Podobny rypś znajdował się w pretekście ornatu, a kolumny boczne uszyto z aksamitu, obecnie

w kolorze brązowym. Ornat podszyto lnianą podszewką. Tkanina lniana znajdująca się pod ornatem mogła pochodzić z komży lub skróconej alby, ponieważ jest ładnie wykończona przez podłożenie tkaniny na szer. 0,5 cm i kończy się w połowie uda. Szeroki rękaw alby został obszyty lnianą koronką klockową. Habit uszyto z tkaniny wełnianej wprawna ręką krawca, stójkę usztywniono skórą, podszywając ją lnianą podszewką. Być może alba lub habit tego księdza była przewiązana ciemnobrązowym wełnianym, plecionym sznurem z włosiem (ryc. 59), które to było przyczyną dużej szorstkości jego powierzchni. Do sznura dołączony był różaniec wykonany z pestek wielkości pestki wiśni. Wszystkie elementy połączono bardzo precyzyjnie metalowymi ogniwami. Ich długie końcówki oplecione były raz przy razie tym samym mosiężnym drutem. Tworzyło to bardzo plastyczną i elegancką konstrukcję. Przy sznurze i różańcu był jedwabny pasamon wykonany z jedwabiu pośledniejszego gatunku, obecnie koloru brązowego.

Trumna 19, pochówek B, (krypta wschodnia B, nr kat. 59)

W przypadku pochówku dołożonego wtórnie do trumny w pierwszej kolejności zwrócono uwagę na fragment tkaniny lnianej z listwą o szer. 1,6 cm z obrobionymi dziurkami. Tak jak w przypadku fragmentu odzieży z trumny 1 (krypta wschodnia A, nr kat. 35) trudno określić, czy jest to fragment koszuli, czy spodni, a może spodniej bielizny. Wszystkie szwy i dzierganie wokół dziurek wykonano niezwykle starannie lnianymi nićmi. Na podstawie analogii z części A tej krypty można wnioskować, że pod koniec XVIII w. wytwarzano niektóre elementy bielizny z dziurkami zapinanymi zapewne na tekstylne guziki (Dudziński i in. 2015, s. 69, 90). Odnaleziono także fragmenty jedwabiu, który można potraktować jako fragment szaty liturgicznej (ornat, stuła lub manipularz), z lnem znajdującym się wewnątrz konstrukcji. Lniane fragmenty o dużej gęstości nici mogły pochodzić z alby lub koszul traktowanych jako bielizna.

Trumna 20 (krypta wschodnia B, nr kat. 60)

Wnętrze trumny 20 zawierało tylko częściowo z mumifikowany (od dolnej części żeber w dół) szkielet mężczyzny. Sprawiało to wrażenie, jakby wszystko celowo zostało usunięte, tylko w dolnej części kończyn dolnych pozostały ślady po lnianych onucach w splocie płóciennym 1/1.

Być może w trumnie tej spoczęły doczesne szczątki Sebastiana Koszkowskiego, zmarłego 31 I 1713 r. Pośrednio może na to wskazywać jej pierwotne położenie pod trumnami z pochówkami z 1718 i 1719 r., częściowe zagłębienie w piasku oraz proces rozkładu znajdującego się w jej wnętrzu pochówku. Byłby to wówczas najstarszy pochówek duchownego w krypcie. Jak na razie jest to jednak jedynie luźna teoria.

Trumna 21, pochówek A (krypta wschodnia B, nr kat. 61)

W tej trumnie, podobnie jak w poprzedniej, znowu znajdowały się dwa ciała, a we wnętrzu panował dość duży bałagan. Pomiędzy wiórami był piasek, ptasie pióro, a powyżej czaszki z lewej strony skorupki jajka. Mimo to udało się dopasować fragmenty zachowanych szat do poszczególnych pochówków.

W przypadku pierwotnego pochówku z tej trumny udało się zidentyfikować m.in. zachowaną tylko częściowo, białą albę. Była ona mocno przymarszczana przy dekolcie, ale listwa od niej została oderwana i leżała luźno w trumnie. Znaleziony fragment tkaniny wełnianej może być reliktem habitu lub sutanny. Pod wełną znajdowała się jeszcze jedna warstwa lnu z luźnej koszuli. Jej mankiety zapinano najprawdopodobniej na metalowe guziki. Były one prawdopodobnie wykonane z cyny lub stopu z aluminium, ale do dnia dzisiejszego pozostały po nich jedynie ślady na tkaninie w postaci produktów korozji (ryc. 60). Na kończynach dolnych, poniżej kolana, widoczne były pozostałości białych lnianych onuc.

Trumna 21, pochówek B (krypta wschodnia B, nr kat. 62)

Drugi z duchownych, który został dołożony wtórnie do trumny 21, ubrany był w ornat wykonany z tkaniny w pasy. Na brązowym polu ukształtowano ornament roślinny nićmi w kolorze écru, które tworzyły drugi pas z ornamentem kwiatowym, przedzielony dwoma wąskimi paskami w kolorze brązowym (ryc. 61, 62). Taka sama tkanina została użyta w stule w trumnie 9. Poszczególne części ornatu rozdzielono pięciokolorowym jedwabnym pasamonem (ryc. 63), utrzymanym w tonacji beżowobrazowej, komponującej się z tkaniną z ornatu. Zarejestrowana podszewka ornatu była lniana, obecnie w kolorze szarobeżowym.

Manipularz wykonano z tej samej tkaniny co ornat. Głowy obszyto półjedwabnym pasamonem w kolorze écru z cyklicznie powtarzającymi się wypustkami, którego brzegi zaznaczono brązowymi nićmi osnowy (ryc. 64). Natomiast pasek łączący głowy wykonano z fragmentu tkaniny w kolorze écru. Jego brzegi obszyto brązową, jedwabną taśmą, z której naszyto również środkowy krzyż, co dało wyraźny kontrast i przydało elegancji temu elementowi (ryc. 65). Mimo że pasamon wykonano z jedwabiu gorszej jakości, bez połysku, to na tle błyszczącej tkaniny w kolorze écru był dobrze czytelny. Stuła o dł. 204 cm została wykonana w taki sposób, że można było jej używać obustronnie. Pierwsza – z jasnej tkaniny jedwabnej z kwiatowym ornamentem kształtowanym nicią jedwabną z metalowym oplotem. Tło tkaniny być może było w naturalnym kolorze jedwabiu. Bardzo słabo były czytelne relikty ornamentu geometryczno-florystycznego kształtowanego nićmi w kolorze tła. Krzyże i brzegi głów naszyto z koronki klockowej wykonanej z nici jedwabnej z metalowym oplotem (ryc. 66). Pierwotnie oplot ten był zapewne w kolorze złotym, obecnie w wielu partiach został pokryty szaro-srebrzystymi

produktami korozji srebra znajdującego się w stopie. Druga strona to gładka tkanina, która pierwotnie mogła być koloru zielonego lub niebieskiego. Krzyże na głowach wykonano z fałszywego galonu, pierwotnie w kolorze złotym, obecnie zielonym.

Alba tradycyjnie została uszyta z lnianej tkaniny w splocie płóciennym 1/1, z rozcięciem z przodu, przewiązaniem u góry lnianymi trokami. Mankiety ozdobiono delikatnym haftem, używając lnianej nici w białym kolorze. Dwa rodzaje stylizowanych esów-floresów ułożono w dwóch rzędach (ryc. 67). Pod albą znajdowały się relikty brązowej tkaniny wełnianej z habitu, a pod nią lniana koszula.

Trumna 22, pochówek A, 1768 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 63)

Przemieszczanie ciał do innych trumien było chyba dość powszechnym zjawiskiem w Szczuczynie, ponieważ w trumnie 22 po raz kolejny odnotowano dwa ciała. Górny pochówek spoczywał na brzuchu, wysypano go z pierwotnej trumny, odwracając dolną skrzynię trumny do góry nogami. Szczątki były przysypane fragmentami przesuszonych ziół i kwiatów, znajdujących się zapewne we wnętrzu materaca. Stąd znowu część wyposażenia była przemieszana i trudno było jednoznacznie ustalić, co do kogo należało.

Na podstawie zachowanego na jednym ze szczytów trumny napisu podejrzewamy, że pierwotnym „właścicielem” tej trumny był Ignacy Rychter, zmarły 13 II 1768 r.

Ornat wykonano z czterech rodzajów tkaniny jedwabnej, kolumny z ciemniejszej tkaniny wzorzystej (kolor mógł być jasnoczerwony lub jasnopomarańczowy) i z żółtej, gładkiej tkaniny jedwabnej w splocie płóciennym 1/1. Główne motywy kwiatowe kształtowane jedwabną nicią z metalowym oplotem, obecnie w stalowo-srebrzystym kolorze, co wskazuje na obecność srebra w stopie (ryc. 68). Kwiatowe wzory układające się pomiędzy metalicznymi kwiatami wykonano jaśniejszą przędzą niż tło tkaniny. Pretekstę ornatu wykonano natomiast z tkaniny żółtej lub w naturalnym kolorze jedwabiu w kwiatowe wzory. Układ ornamentu i kolorystyka jest taka sama jak w stule przy pochówku 21b (nr kat. 62). Druga tkanina była także żółta, a wzór wijącej się gałązki wykonano przędzą w tym samym kolorze, tylko wykorzystując układ dłuższych przeplotów nici niż w tle (ryc. 69), wykonanym w splocie płóciennym 1/1. Granice pomiędzy kolumnami a pretekstą oraz brzegi ornatu obszyto jedwabną, dwukolorową strzępką (ryc. 70).

Stuła i manipularz zostały wykonane z czerwonej tkaniny jedwabnej gorszego gatunku. Kolorystycznie komponowały się z kolumnami z ornatu. Na krzyże i brzegi głów wykorzystano strzępkę trójkolorową, w układzie: biały, żółty, niebieski, biały, żółty, niebieski itd. Wewnątrz stuły umieszczona była gruba tkanina lniana, a podszewką był len w bardzo intensywnym niebieskim kolorze (ryc. 71).

Pod ornatem znajdowała się lniana alba z rozcięciem z przodu, a pod nią wełniany habit ze stójką usztywnioną skórą. Habit podszyto niebieską podszewką. Koszulę tradycyjnie wykonano z białej tkaniny lnianej.

Trumna 22, pochówek B (krypta wschodnia B, nr kat. 64)

Wyposażenie osobnika dołożonego do trumny było zdecydowanie uboższe i fragmentaryczne. Zachowały się szczątki alby wykonanej z białej tkaniny lnianej. Kłaczki z tkaniny wełnianej pochodzącej z habitu spoczywały na fragmentarycznie zachowanej niebieskiej podszewce. Zachowana koszula miała szerokie rękawy, przymarszczone w prosty mankiet. Najczytelniejszym śladem były białe lniane onuce (ryc. 72).

Niewielki, papierowy obrazek (ryc. 73) został zadokumentowany wewnątrz wypełniska trumny w postaci wiórów i szczątków organicznych, które stanowią najprawdopodobniej wtórny depozyt w trumnie. Z tego względu nie ma możliwości jednoznacznego interpretowania, która z pochowanych osób ten obrazek otrzymała jako element wyposażenia grobowego.

Trumna 23, 1821 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 65)

W trumnie tej spoczęły prawdopodobnie szczątki Antoniego Karwowskiego, zmarłego 21 X 1821 r., a więc już po oficjalnym zakończeniu bytności zakonu pijarów w szczuczyńskim klasztorze.

Antoniego Karwowskiego pochowano podobnie jak jego poprzedników. Ornat troszkę odbiegał od innych, bo preteksta była wykonana z jasnej tkaniny, mocno odcinającej się kolorystycznie od kolumn bocznych (ryc. 74). Zarówno stułę, jak i manipularz uszyto także z gorszego gatunku jedwabiu w ciemnym kolorze. Brzegi ornatu i krzyże na głowach manipularza i stuły obszyto półjedwabnym pasamonem (ryc. 76). Zarówno ornat, jak i stuła oraz manipularz nie zostały podszyte podszewkami.

Biała szeroka alba została w wielu miejscach przebarwiona. Zmiany kolorystyczne wystąpiły przy rozkładzie barwnika zarówno z ornatu, jak i z habitu. Habit wykonano z wełnianej tkaniny w splocie skośnym, w czarnym kolorze (ryc. 75). Koszula jak zwykle lniana. Na łydkach i stopach zachowały się relikty czarnych wełnianych pończoch.

Głowa zmarłego spoczywała na lnianej poduszce wypełnionej ziołami. Obok czaszki z prawej strony znajdował się biret. Wierzchnia część biretu wykonana była z jedwabnej tkaniny atlasowej (ryc. 77), natomiast wewnętrzne jego warstwy były dla badaczy dość dużą ciekawostką. Bezpośrednio pod atlasową tkaniną zewnętrzną znajdowała się jedwabna tkanina w splocie płóciennym 1/1, częściowo już odbarwiona z koloru czarnego na ciemnobrązowy. Pod tą tkaniną była z kolei gruba tkanina lniana, a następnie warstwy zapisanego ręcznie papieru. Bezpośrednio do papieru przylegała żółta jedwabna podszewka (ryc. 78).

Wewnątrz trumny znajdowały się jeszcze niebieska i czarna tkanina wełniana w splocie skośnym, ale nie można było ustalić, w jaki sposób je wykorzystano. Może zostały przełożone z innej trumny? Nie wiadomo także, jaki element odzieży został wykonany z futra, którego relikty również zarejestrowano wewnątrz tej trumny.

Trumna 24, 1768 r. (krypta wschodnia B, nr kat. 66)

W tej trumnie spoczywał mężczyzna całkowicie z mumifikowany, z bardzo czytelnym zarostem na twarzy. Prawdopodobnie są to doczesne szczątki Adriana Dzwonkowskiego, zmarłego w Szczuczynie 1 II 1768 r.

W trumnie znajdowały się w dużym nieładzie i mocno przemieszczone fragmenty tkanin. Relikty białej tkaniny lnianej obszytej koronką klockową z lnianych, białych nici (ryc. 79) można określić jako albę lub komżę. Druga tkanina lniana pochodziła z relikwów bardzo szerokiej koszuli. Obfitość tkaniny została starannie przymarszczona wokół listwy z dekoltu, w taki sam sposób przymarszczono szeroki rękaw zebrany w mankiet (ryc. 80), zapinany na tekstylny guzik. Wełniana tkanina w brązowym kolorze prawdopodobnie pochodzi z habitu. Pozostałe tkaniny lniane mogły być wykorzystane przy konstrukcji ornatu, manipularza i stuły.

Wnętrze trumny sprawia wrażenie wcześniej wyczyszczonego. Tylko w górnej części ciała, w niewielkiej ilości znajdowały się trociny, brak śladów po poduszce i materacu.

Trumna 6, pochówek 9 (krypta wschodnia A, nr kat. 67)

Przy ogólnym opisie trumny nr 6, zlokalizowanej w części głównej krypty wschodniej, nic nie wskazywało, że wewnątrz będą się znajdowały szczątki osoby duchownej. Trumna pomalowana na żółto z ciemniejszym (pierwotnie chyba czerwonym) ornamentem, być może przypominającym nie do końca rozwinięte pąki kwiatów, nie była typową trumną wykorzystywaną przez pijarów na potrzeby pochówków swoich współpracowników.

Odzienie zmarłego było wykonane dość niedbale. Ornat uformowano z prostych pasków jedwabnej tkaniny gorszego gatunku w kolorze beżowym (ryc. 81). Granice pomiędzy pretekstą a kolumnami bocznymi zaznaczono białymi pasamonami wykonanymi z lnianej przędzy. Nie było jakiegokolwiek podszewki, a krawędzie obszyto na okrętkę. Na lewym przedramieniu znajdował się manipularz uszyty z brązowo-szarego aksamitu z ornamentem przypominającym liść koniczyny (ryc. 82). Tłó było szare, a ornament ukształtowano, wykorzystując brązowe runo. Krzyże na manipularzu wykonano z czerwonego, aksamitnego pasamonu. Stułę z obecnie brązowego, jedwabnego aksamitu obszyto galonem wykonanym z nici z metalowym oplotem i wąskich taśm (ryc. 83). Obecnie galon w przeważającej części jest w kolorze zielonym. Stuła została

podszyta lnianą podszewką w kolorze jasnoniebieskim. Pod ornatem znajdowała się alba z lnianej tkaniny z szerokimi rękawami, sięgającymi poniżej nadgarstka. W słomie i suchych ziołach znaleziono relikty wełnianych tkanin, z których mogły być wykonane habit i sutanna.

Pod czaszką znajdowała się lniana tkanina, być może z poduszki lub materaca. W okolicach stóp znaleziono natomiast fragmenty kartek z zapisem nutowym. Po rozłożeniu poszczególnych elementów okazało się, że są to wewnętrzne ścianki biretu (ryc. 84).

Między regułami a życiem

Szaty zakonne pijarów szczuczyńskich a Konstytucje zakonne

Pomysłodawcą i założycielem wspólnoty zakonnej noszącej oficjalną nazwę Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, a w polskiej świadomości i pamięci zwanej potocznie pijarami był żyjący w XVI i XVII stuleciu hiszpański duchowny katolicki Józef Kalasanty (Jose de Calasanz). W 1597 r. w wyniku duchowej przemiany otworzył w Rzymie pierwszą szkołę publiczną dla dzieci, również tych z ubogich domów. Sam zakon założony został dopiero w 1617 r., a cztery lata później papież Grzegorz XV podniósł kongregację do stopnia zakonu o ślubach uroczystych, czyniąc Kalasancjusza generałem zgromadzenia. Wówczas też prawdopodobnie utrwalił się ogólny wygląd stroju, który stworzony był na wzór tego otrzymanego przez Kalasancjusza od kardynała. Miał on w przyszłości być elementem wyróżniającym pijarów. Tak strój ten opisano w źródłach:

Nasz ojciec Józef otrzymał od kardynała Benedykta Giustinianiego habit, którego używa się teraz w zakonie. Składa się on z długiej sutanny, z jednym otworem na piersi, zapinanym drewnianymi guzikami. Do tego dodano czarny płaszcz, sięgający kolan, przerażająco ciężki, gdyż zrobiony był ze zgrzebnego płótna, z którego robi się juki dla zwierząt. Na początku zakonnicy nosili na bosych nogach buty, ale po kilku dniach założyli sandały na wzór apostołów. Na początku nie ubierali koszul, ale potem za radą lekarzy z obawy przed chorobą zrobili sobie koszule z grubego i szorstkiego płótna konopnego; w końcu po pewnym czasie zaczęto używać koszul wełnianych (Lopez 2007, s. 175, dok. 22.B).

Strój zakonników regulowały stworzone przez Kalasancjusza i później wielokrotnie modyfikowane przez Zgromadzenie Generalne Konstytucje i reguły zakonne. Mimo że były bardzo szczegółowe, dawały jednak władzom poszczególnych prowincji pewne możliwości dostosowywania ubioru do lokalnych warunków, tak klimatycznych, jak i gospodarczych. Do początków XX wieku wszystkie one publikowane były w języku łacińskim. Bodajże najstarsze zachowane w Polsce Konstytucje pochodzą z 1736 r. i przechowywane są obecnie w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu (Privilegia 1736). Te jednak nie zawierają w sobie zebranych reguł dotyczących szat pijarów. Dopiero Konstytucje z 1768 r., przechowywane w Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu

Pijarów w Krakowie, zebrały rozproszone do tej pory reguły dotyczące szat. Z nich pochodzi prezentowany poniżej rozdział *De Vestibus* (O szatach) i jego wolne tłumaczenie (APPZP 1768, s. 35–36):

<p><i>Vestes nostrae ut Clericos Pauperes M. DEI. decet ex panno nigro ac vili conficiantur, in quibus simul cum paupertate eniteat munditia, et ne a summa eiusmodi paupertate in distantia aliqua Provincia nostrae in vestibus declinent, curabit qui in ea Provincia erit Superior, ex vilioribus pannis quibus illic plebeii communiter utuntur, ad Generalem mittere, et ex eo, quem P. Grlis elegerit, fiant in illa Provincia vestes. Tunica talaris sit undique conclusa. (105) ante pectus solum aliquantum aperta, quae glandulis ligneis obserari debet (106)</i></p>	<p>Szaty nasze, jak przystało Klerykom Ubogim Matki Bożej, wykonane być mają z czarnego, pospolitego sukna, aby odznaczały się ubóstwem i czystością. Aby zaś z tak wielkiego ubóstwa jakaś prowincja odległa nie różniła się szatami, superior tej prowincji zatroszczy się, aby próbki pospolitych sukiennych tkanin, jakimi lud tej prowincji powszechnie się przyobleka, podesłać do generała, i z tego rodzaju, jaki generał wybierze, sporządzono szaty dla zakonników tej prowincji. Suknia sięgająca kostek ma być zewsząd zamknięta (105) na piersi jedynie trochę rozcięta, zapinana drewnianymi guzami (106)</p>
<p><i>(105) Ad tollendum quorundam abusum frequenter elevandi vestem, statutum est ut ad latera aperiantur vestes nostrae clausis sacculis axillarum Cap: Gen: 1712. Quod non solum permissionis est, sed etiam praecepti, iuxta declarationem Cap: Gen: 1718.</i></p>	<p>(105) Dla zapobieżenia niektórym nadużyciom z powodu częstego unoszenia szaty, postanowiono, aby ta szata miała z boków otwory dla chowania zamkniętych sakiew [Cap: Gen: 1712]. Co nie tylko jest pozwoleniem, lecz także nakazem, zgodnie z postanowieniem [Cap: Gen: 1718].</p>
<p><i>(106) Vestis nostra una saltim glandula lignea claudatur. Cap: Gen: 1748.</i></p>	<p>(106) Szata nasza ma być zapinana przynajmniej jednym guzem drewnianym [Cap: Gen: 1748].</p>
<p><i>a. Pro cingulo adhibeantur fasciolae latitudine unius digiti seu textae, seu consutae dum modo sint ex lana, et in singulis</i></p>	<p>a. Jako pasa do szaty używa się wstęgi na jeden palec szerokiej, bądź to tkanej, bądź plecionej, byleby była wełniana,</p>

Provinciis servetur uniformitas. Cap: Gen: 1748

II. Pallium vero ex eodem panno erit ad mensuram hominis genuflexi, qui modus erit omnibus in Congregatione Professis communior. (107)

(107) Ad exteriorem quae maxime Religiosos decet compositionem atque unitatem statutum est, ut pallia sint ubique supra terram uno palmo Romano cum quadrante. Cap: Gen: 1748

a. Ex indulto Clementis XII. conceditur nostris usus Epitogii iuxta Breve motu proprio editum 14. Jan: 1734. Haec epitogia habeant in omnibus Provinciis manicas pendentes et omnino epitogiis Jesuitarum conformentur. Cap: Gen: 1748. An autem epitogia de domo in domum sint transferenda, reliquitur particularibus dispositionibus Provinciarum. Cap: Gen: 1736.

b. Itinerantibus nostris conceditur vestis Itineraria, dummodo sit nigri coloris, saecularitatem non sapiat, et forma a P. Provinciali approbetur pro uniformitate. Cap: Gen. 1736.

III. Similiter vestes interiores sint paupertati convenientes, subucula nostri utentur lanea tamen, et similiter sudariolo laneo (108)

a w każdej prowincji pasy mają być jednakowe [Cap: Gen: 1748].

II. Płaszcz zaś będzie z takiegoż sukna, na miarę klęczącego człowieka, która miara wspólna będzie dla wszystkich profesów w Zgromadzeniu (107)

(107) Dla jednolitego wyglądu zewnętrznego, którym winni odznaczać się zakonnicy, postanowiono, aby dolna krawędź płaszczka w każdej prowincji była odległa od ziemi na dłoń i ćwierć [Cap: Gen: 1748].

a. Za wolą Klemensa XII z dnia 14 stycznia 1734, zakonnicy nasi otrzymali zgodę na używanie epitogium. Te epitogia mają we wszystkich prowincjach zwisające rękawy, zupełnie podobne do epitogium jezuitów. [Cap: Gen: 1748]. Czy jednak epitogia można przenosić z domu do domu, pozostawia się do własnych rozporządzeń Prowincji [Cap: Gen. 1736].

b. Braciom naszym będącym w podróży została dozwolona szata podróżna, jeśli tylko jest koloru czarnego, nie przypominała świeckiej, a jej wzór dla ujednoczenia winien być zatwierdzony przez Ojca Prowincjała [Cap: Gen. 1736]

III. Podobnie szaty spodnie odpowiadać winny ubóstwu zakonnemu, koszule zaś nasze wykonane z wełny, i podobnie wełniane chusty (108)

(108) *Habeantur indusia linea et sudariola ut iam usus est, sed caveatur ab ornamentis; Reliquae vestes interiores ut thoraces fieri possunt ex rudi panno nigri coloris, in aestate vero ex linea tela subobscura. Tibialia vero sint nigri coloris et iuxta regulam omnia paupertati convenient. Cap: Gen: 1659.*

IV. Sacerdotes et Clerici biretis per modum crucis efformatis eodem modo utentur. FF. vero Operarii pileis et galeris qui honestatem praeseferant. Et ut vestitus noster in ruditate sua conservetur, sandaliis sen calceis fenestratis (109) in nudis pedibus utentur. Tibialia vero, quae pedem discoopertum reliquant, erunt nigri coloris. In Provinciis vero seu oppidis nimio frigori hyemis tempore expositis, poterunt nostri, si id ad conservandam valetudinem necessarium videbitur, Medicorum consilio per tres seu quatuor menses de licentia in scriptis expressa Generalis, udonibus uti, quam G[ene]r[al]is in locis frigidioribus prout vigerint frigora possit prorogare ad quintum vel etiam sextum mensem, ubi pro sandaliis possint etiam uti socculis ligneis.

(109) *Alexander VIII. Constit: Cum sicut 22. Febr. 1690 motu proprio statuit et ordinavit ut de caetero omnes nostrae Congreg: Clerici ubique locorum calceati*

(108) Mają to być szaty i chusty wełniane, jakie są już w użyciu, lecz wystrzegać się zdobień; pozostałe szaty spodnie aby mogły chronić pierś (kafiany?), mogą być z prostego czarnego sukna, latem zaś z dzianiny lnianej ciemnej. Pończochy zaś niech będą koloru czarnego i mają odpowiadać zasadzie powszechnego ubóstwa [Cap: Gen: 1659].

IV. Kapłani zaś i klerycy niech używają biretów uformowanych tym sposobem na wzór krzyża. Bracia zaś zakonnici piuski (czapeczki) i kapelusze, znamionujące powagę i dostojęstwo. I aby strój nasz zachował swą prostotę, winny być używane sandały, albo buty z otworami (109) zakładane na gołe nogi. Pończochy zaś, które pozostawiają odkrytą nogę, niech będą koloru czarnego. W prowincjach zaś albo miastach narażonych na zbyt wielkie chłody mogą nasi bracia, jeśli to okaże się koniecznym dla zachowania zdrowia, za poradą medyków, za wyraźną pisemną zgodą generała, przez trzy lub cztery miesiące używać pilśniowych pantofli, które zezwolenie może Generał w miejscach zimniejszych, gdy trwają mrozy, przedłużyć do pięciu albo nawet sześciu miesięcy, gdzie zamiast sandałów wdziewać mogą nawet drewniane trzewiki.

(109) Papież Aleksander VIII w konstytucji *Cum sicut* z dnia 22 lutego 1690 postanowił i ordynował, aby odtąd wszyscy klerycy naszego Zgromadzenia cho-

incedant, ita tamen ut calcei sint nigri coloris simplicitatem praeseferentes, ac prorsus sine ocellis, et clausi, non alio quam coriaceo eiusdem nigri coloris ligamine adstringendi, ac prominentiori calcaneo carentes. Tibi illa vero non nisi ex lana nigri pariter coloris permittantur. Cuius constitutionis observantiam sub gravibus poenis arbitrio Superiorum infligendis circa tibialium et calceorum formam commendavit. Cap. Gen: 1692.

V. Omnes autem valde in Domino hortamur ut vestium paupertatem munditia decorare curent tum in vestibus exterioribus, tum interioribus. Quod ut commode fieri possit, curabunt Superiores, ut in vestiario ad huiusmodi munditiam sint vestes sufficientes, non autem superfluae. Panni vero et vestimenta omnia seu lanea, seu linea in communi vestiario deponantur, exceptis his quae cuique arbitrato superioris utenda distribuentur. (110)

(110) Ut omnis proprietatis et quaerimoniae tollatur occasio, idemquae tenor in vita Religiosa serventur, indusia et suppellex linea in communi penes vestiarium habeantur. Cap: Gen: 1683.

VI. Comam et barbam omnes simili modo tondeant, nemo nutriat, neve radat (111) sitque tonsioni communis dies designatus. Tonsura vero clericalis bis saltem in mense renovabitur.

dzili wszędzie obuci, w ten sposób, by buty były koloru czarnego, odznaczające się prostotą i zupełnie bez klamer, zamknięte, nie inaczej jak skórzanymi sznurowadłami wiązane i pozbawione wysokiego obcasa. Pończochy zaś dozwolone są jedynie tylko z wełny koloru czarnego. Przestrzeganie tejże konstytucji w sprawie kształtu pończoch i butów pod ciężkimi karami są powierzone wyrokom Superiora [Cap. Gen: 1692].

V. Wszystkich zaś mocno w Panu zachęcamy, aby ubóstwo szat tak zewnętrznych, jak i spodnich czystością ozdabiać. Aby cel ten tym łatwiej osiągnąć, przełożeni niech się troszczą, by w szatni dla zachowania takiej czystości była wystarczająca ilość szat, nie zaś ponad miarę. Sukna zaś i wszystkie szaty, tak wełniane, jak i lniane, składane być mają we wspólnej szatni, z wyjątkiem tych, które według uznania przełożonego przydzielone są do użytku (110)

(110) Aby uniknąć wszelkiej okazji do zawłaszczenia i skarżenia się, ten sam przepis w życiu zakonnym zachować należy, by ubiory i rzeczy lniane w ogólności we wspólnej szatni były trzymane. [Cap: Gen: 1683].

VI. Włosy i brodę wszyscy na ten sam sposób strzyć mają, niczego nie hodować, ani nie golić (111), jeśli wyznaczone zostaną dni wspólnego strzyżenia. Tonsura zaś klerycka przynajmniej dwukrotnie w miesiącu ma być ponawiana.

(111) *Ratione uniformitatis barbam
ubique radendam decrevit. Cap: Gen:
1700*

(111) W sprawie ujednolicenia golenia
brody stanowi [Cap: Gen: 1700].

Z adnotacji uzupełniających poszczególne punkty tego rozdziału widać, że stroje co najmniej kilka razy ulegały pewnym modyfikacjom. Zgromadzenie generalne dokonywało zmian i uzupełnień w latach 1659, 1683, 1690, 1692, 1700, 1712, 1718, 1736 i 1748. Dla badań nad strojami ze szczuczyńskich krypt znaczenie, zapewne niewielkie, mają postanowienia wprowadzane od 1712 r., czyli od momentu zakończenia budowy tychże krypt w kościele szczuczyńskim. Poza tym zawsze pozostaje tzw. czynnik ludzki, który – wbrew regułom zakonnym – mógł wprowadzać elementy indywidualne do sformalizowanego w dużej części stroju. To, że należy brać go pod uwagę, wskazują chociażby zapiski z epoki opisujące strój pijarów odbiegający od ustalonego Konstytucjami. Najlepszym przykładem jest tu opis przedstawiony przez Jędrzeja Kitowicza w pamiętnikach (Kitowicz 1985, s. 78–79):

Pijarowie na początku panowania Augusta III jeszcze byli dosyć mali; w prostocie zakonnej chodząc podług ustaw swojego patriarchy, świętego Józefa Kalasancjusza [...] płaszczów zażywali krótkich i czapek wykrawanych, tak jak dotąd zażywają mariani.

Lecz skoro Konarscy, trzech bracia rodzeni, dali imiona swoje temu zakonowi, w którym po kilka razy kolejno byli prowincjałami, a niemal ustawicznie w pierwszych kolegiach rektorami, będąc ludźmi umysłu wysokiego chwycili się tych wszystkich środków, które zakonowi ich wziętość, a im sławę zjednać mogli. [...]

Ci tedy trzech Konarscy i czwarty Samuel byli pierwszymi filarami, na których podniosła się w górę z niskości swojej sława zakonu pijarskiego, której przydając okraszy powierzchownej, zazwyczaj bardziej pospółstwo niż sama rzecz wewnętrzna ujmującej, płaszczki krótkie zarzucili, a posprawiali sobie płaszcze długie. Żeby zaś utopić w niepamięci takową stroju degeneracją, i swemu świętemu fundatorowi w obrazach płaszczki krótki przemalowali na długie; czapki także grube, wykrawane poprzerabiali w piuski subtelne, a na te powsadzali kapelusze z jedwabnymi kutasami, złotem przerabianymi.

Ten jednak wdział, nad skromność zakonną występujący, nie trwał długo; albowiem razu jednego nuncjusz ujrzawszy z okna dwóch pijarów, idących przez ulicę z takimi kutasami, zawołanym do siebie nożyczkami kutasy poobcinał, dawszy napomnienie: *Religiosi non debent sic incedere.*

W 1848 r. ukazał się polski przekład wydanego w 1821 r. w Pradze dzieła *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci* J.K. Wietza i P. Bohmanna⁷¹, w którym obok krótkich historii zgromadzeń zamieszczono również ryciny przedstawiające ich typowe szaty. Strój pijarów z początku XIX wieku ukazany został na tablicy 58 (ryc. 85).

Przedstawiony ubiór ukazuje szaty pijarów w ich schyłkowym okresie. Kasata klasztoru szczuczyńskiego nastąpiła w początkach XIX w., można więc przypuszczać, że prezentowany strój odzwierciedlał wygląd zakonnika z przełomu XVIII i XIX wieku i zbliżony był do nieco wcześniejszego opisu przedstawionego przez Kitowicza.

Najstarsze opracowane w języku polskim Konstytucje pochodzą dopiero z 1937 r. i są własnym tłumaczeniem zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską w 1929 r. Konstytucji opracowywanych przez Kongregację Zakonników od 1918 r. (APPZP 1937):

Rozdział VI. O odzieży

208. Odzież nasza, jak przystoi klerykom Matki Bożej, ma być sporządzona z sukna lub innego materiału czarnego; na niej ma być widziana wraz z ubóstwem czystość. Aby zakonnicy nie wybierali sobie dowolnie sukna lub innego materiału, Prowincjał wybierze jeden gatunek, powszechnie w tym kraju używany, i z niego ma być sporządzona odzież w całej Prowincji.

209. Suknia ma być zewsząd zamknięta, jedynie po bokach na kieszenie i na piersiach cośkolwiek otwarta; ma się zapinać na małe guziki, według zwyczaju Prowincji. Płaszcz ma być również sporządzony według zwyczaju panującego w danej Prowincji.

210. Również bielizna ma być sporządzona według zwyczaju miejscowego i ma odpowiadać ubóstwu.

211. Paski należy sporządzać z taśm tkanych lub szytych, szerokich mniej więcej na decymetr, byleby nie były jedwabne, i jednakie w każdej Prowincji.

212. Kapłani i klerycy niech noszą w domu birety, w kształcie krzyża zrobione, bracia zaś czarne skromne piuski. Poza domem mają wszyscy nosić kapelusze, według zwyczaju miejscowego duchowieństwa.

213. Zakonnicy nasi mają nosić czarne, skromne obuwie, według miejscowego zwyczaju i zdania Przełożonego. Skarpetki mają być wełniane lub bawełniane czarnego koloru.

⁷¹ *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci wraz z rycerskimi zakonami i orderami państw wydany w języku niemieckim przez J.K. Wietz i Piotra Bohman w Pradze Czeskiej z rycinami kolorowanymi roku 1821 przełożony na język polski i pomnożony opisami nowo-powstałych zakonów wraz z objaśnieniami ogólnymi i rycinami nowymi*, dzieło zebrane i ułożone przez księdza Beniamina Zgromadzenia OO. Kapucynów polskich prowincjała, T. I. *Zakony męzkie*, Warszawa 1848.

214. Klemens XII indultem swoim zezwolił naszym używać epitogium, w którego noszeniu ma być zachowana jednolitość i podobieństwo, według zwyczaju poszczególnych Prowincji, którego zmieniać nie wolno.

215. Nie wolno nikomu dawać pieniędzy lub materiału na odzież, lecz wszystkiego ma dostarczyć zakonnikowi dom; wszelkie zwyczaje przeciwne są zakazane.

216. Przełożeni miejscowi mają jak najpilniej przestrzegać, aby jakaś nowość nie została zaprowadzona w ubiorze naszym.

217. Wszystkich zaś w Panu bardzo zachęcamy, aby się starali tak w odzieży zewnętrznej, jak bieliźnie, zachować wraz z ubóstwem schludność; dlatego Przełożeni postarają się, aby w garderobie, dla zachowania teź czystości, była odzież w ilości odpowiedniej, jednak nie ponad miarę.

218. Dla jednolitości wszyscy mają się golić i włosy zaczesywać zwyczajnie. Tonzurę ma się wycinać przynajmniej dwa razy w miesiącu (APPZP 1937, s. 38–39).

Reguły, które ujednolicają zasady pozyskiwania tkanin i wykonania szat zakonnych, są w miarę jasne. Opisując poszczególne tkaniny, używano zapewne określeń obiegowych z danego czasu. Jednak nie zawsze jest to jednoznaczne, ponieważ analizując materiał, używa się określeń stosowanych dla poszczególnych gatunków.

I tak w regule jest mowa o suknie, co wskazywałoby na spłśnioną tkaninę wełnianą, jednak w szczuczyńskich habitach takiej nie odnotowano. Wełniane tkaniny były sfilcowane, często bardzo szorstkie, a więc dość podłego gatunku. Być może o tkaninach sukiennych mówiono w odniesieniu do pospolitych tkanin wełnianych. W większości występowały długie habity, tylko w dwóch przypadkach sięgające mniej więcej do połowy łydki. Tkanina, którą wykorzystano na ich uszycie, była lepiej zachowana, należała do lepszego gatunku w splocie skośnym 2/1, a nie jak pozostałe w splocie płóciennym 1/1 o małej gęstości na 1 cm.

Pasy do habitów były faktycznie wełniane, ale w różny sposób wykonywane (ryc. 8, 19) – od prostych tkanych w splocie płóciennym 1/1 do bardzo dobrze wykonanych na tabliczkach. Ich szerokość nie była jednakowa, największy miał 4 cm, natomiast najszerszy nie przekraczał 7,6 cm. Wydaje się, że w tym przypadku wykorzystywano pasy dostępne na rynku lub подарowane przez osoby świeckie, dlatego brak w nich zalecanej jednolitości. Ciekawym elementem są wełniane paski wykonane na krosienku tabliczkowym – trumna 2 i 18 (ryc. 8). Podobny pasek wykonany tą samą techniką miał mężczyzna z trumny nr 21 w krypcie wschodniej A, przepasano nim koszulę (Grupa 2012, s. 119). Technika tkania tabliczkowego znana była już w pradziejach, wykonywano na nich różnego rodzaju taśmy, którymi wzmocniano krawędzie odzieży. Paski wykonane na tabliczkach były mocne i elastyczne. Znajdowano je na różnych stanowiskach w Polsce i Europie. Z okresu nowożytnego znane są z Groningen, a ich szerokość wynosiła 6–7 cm (Zimmerman 2007, s. 156–157), z Czech 5,2 cm (Březinová 2010, s. 48),

z Gdańska od 5 do 6 cm (Grupa 2012a, s. 148–150), a tylko 2 cm szerokości miał pasek z Tartu (Rammo 2009, s. 18, ryc. 18). Krosienka tabliczkowe jeszcze w okresie międzywojennym miały rozległy zasięg, tkanie przy ich użyciu spotykało się w północnej i wschodniej Europie, w środkowej i południowej Azji aż do Chin i Japonii. Paski wyrabiane tym sposobem nazywano na Łotwie, Litwie i Białorusi kręconymi (Moszyński 1929, s. 325; Grupa 2012a, s. 148–150, 154). Wszystkie znalezione pasy wyglądają tak samo, jakby określono ogólnoeuropejski standard. Jednak wytwarzano je w różnych miastach Europy, co potwierdzają źródła pisane. W Gdańsku w spisach inwentarowych rzemieślników podawano liczbę tabliczek potrzebnych do wykonania różnych taśm (Bogucka 1956, s. 116; Grupa 2012a, s. 154), a więc należy domniemywać, że taśmy znalezione w Szczuczynie mogły być wykonywane w okolicy lub w Gdańsku.

W materiałach szczuczyńskich nie zadokumentowano noszonych przez pijarów płaszczy, ponieważ pod ornaty ich nie zakładano.

Co do zalecanych wełnianych koszul, to w materiałach archeologicznych nie ma na to potwierdzenia. Podobnie z konopnymi. Szczuczyńscy zakonnicy nosili białe lniane koszule. Konopie są dość sztywnymi włóknami i niespecjalnie nadawały się na bieliznę, ponieważ mogły swoją szorstkością i sztywnością ranić skórę. Można było je zakładać ewentualnie jako koszule zewnętrzne. Być może w Szczuczynie wcale ich nie używano.

W pochówku nr kat. 45 (trumna nr 7) w trakcie badań odkryto niespotykany jak dotąd rodzaj stroju skórzanego, prawdopodobnie kaftana, noszonego pod habitem. Odzież tego typu nie była wzmiankowana w Konstytucjach. Posiadanie takiego elementu ubrania nie wiąże się z zalecanym ubóstwem i wskazuje na noszenie prywatnego odzienia, wykraczającego poza przepisy. Skoro jednak noszono nawet jedwabne kutasy i potrzebna była interwencja nuncjusza papieskiego, to może i ten element stroju nie powinien wzbudzać żadnych emocji, tym bardziej że ukryty był pod habitem. Czy była to samowolka, czy zakonnik dostał zezwolenie od przełożonego, tego przy szczątkowych źródłach szczuczyńskiego klasztoru się nie dowiemy. Musiała być to jednak ulubiona i bardzo indywidualna część stroju, niewątpliwie spoza tzw. wspólnej szafy wszystkich zakonników. Może dlatego przygotowujący ciało zmarłego podjęli decyzję, by taki strój założyć, a może było to spełnienie jego ostatniej woli?

Kolejny element rozpatrywany w regule to pończochy, które miały być czarne. Jednak w Szczuczynie zaobserwowano w tym zakresie dość duże odstępstwa. W trumnach znaleziono lniane onuce (trumna 2, 4, 6, 17, 20, 22) (ryc. 27) oraz dzianinowe pończochy wykonane zarówno z białej lnianej? przędzy (ryc. 57), jak i z czarnej wełny (trumna 12, 14, 18b, 23). Jak widać, nie stosowano się rygorystycznie do zaleceń reguły, ponieważ czarne pończochy były tutaj rzadkością. Lniane onuce były zdecydowanie tańsze od wełnianych pończoch. Wydaje się, że onuce wkładano do butów z wysokimi

cholewami, ale takie odnotowano tylko w trumnie 10 (nr kat. 48, ryc. 35). W innych pochówkach brakowało obuwia, mimo że zmarli mieli onuce (trumna 2, 4, 6, 17, 20, 22). Być może w ramach oszczędności nie zakładano ich do trumny i pozostały we wspólnej szafie zakonnej. Punkt o gołych stopach i sandałach w tej strefie klimatycznej mógł być przestrzegany mniej więcej przez cztery miesiące w roku, ale trudno ustalić, czy w ogóle stosowano się do tych zaleceń. Jeśli tak, to wynikało to raczej z wysokich temperatur w lecie i podyktowane było po prostu wygodą i chęcią oszczędzenia pełnego obuwia.

W odniesieniu do fryzur i zarostu trudno ustalić stan faktyczny⁷². Na twarzy niektórych zakonników zauważono zarost (trumna 6, 12, 24) (ryc. 21). Nie jest to jednak żadną wskazówką, ponieważ był to raczej kilkuniedniowy zarost i po prostu tych mężczyzn nie ogolono w odpowiednim czasie. Nie ma możliwości stwierdzenia z całą pewnością, czy rzeczywiście wszyscy stosowali się do ich identycznej długości włosów i prostego zaczesywania.

O kilku szczegółach ubioru nie ma mowy w Konstytucjach. Niektóre habitury miały niebieskie podszewki, czy mógł to być zwyczaj lokalny? Brak wzmianek o rękawiczkach, które mieli zmarli w trumnie 10 – skórzane (ryc. 36) i w trumnie 14 – z wełnianej dzianiny.

W ogólnym założeniu Konstytucji strój zakonnika miał odpowiadać zasadzie powszechnego ubóstwa i z tym można by się zgodzić, jeśli wziąć pod uwagę tkaniny wełniane przeznaczone na habitury. Kiepska jakość, duża szorstkość powierzchni – gdyby noszono je na gołe ciało, to mogłyby być nawet pewnym rodzajem włosienicy, co wskazywałoby na oddawanie się ascezie. Noszenie habitów wykonanych z szorstkiej wełny bezpośrednio przylegających do skóry mogło powodować jednak jej uszkodzenie i w dłuższym czasie doprowadzić do powstania otwartych, ropiejących ran. Krótkie, luźne włókna z wełnianej przędzy mogły następnie powodować ich zakażenie. Zakon pijarów miał za zadanie nauczać, a nie oddawać się ascezie w pełnym tego słowa znaczeniu. Dlatego też pod habitami noszono lniane koszule, które chroniły ciało przed drapiącą tkaniną wełnianą. Być może z tej przyczyny wszywano także lniane podszewki lub traktowano je jako kolejną warstwę termiczną. Poza tym podszywanie habitu podszewką zdecydowanie przedłużało okres jego użytkowania.

⁷² Co do zarostu, Kościół uważał, że jest oznaką męskości i dojrzałego wieku oraz zalecał zrobić z niego ofiarę (Nowowiejski 1902, s. 124).

Szaty liturgiczne

Wraz z chrystianizacją kolejnych terenów w Europie i wzrostem dominującej pozycji Kościoła katolickiego potrzebne było stworzenie zbioru jednakowych wytycznych dotyczących różnych aspektów związanych z funkcjonowaniem wspólnot religijnych. W zmiany te wpisana została również historia ewolucji szat liturgicznych wykorzystywanych w trakcie odprawiania obrzędów. Ze względu na swoją rolę najważniejszym elementem stały się ornaty, których poszczególne elementy wywodzą się z tradycji ziem, na których ewoluowały, oraz głęboko zakorzenionej symboliki związanej z misterium Eucharystii. Przez wieki ubiór był wyznacznikiem przynależności do określonej grupy społecznej (Turnau 1986, s. 76–77; Żygulski 1994, s. 11–12; Grupa 2005, s. 74; 2009, s. 157; Prokop 2013, s. 287), stąd ubiór liturgiczny uosabiał świętość i godność Syna Bożego, Najwyższego Kapłana, którego kapłani ziemscy są przedstawicielami (Nowowiejski 1902, s. 1). Kapłan sprawujący liturgię stawał przy ołtarzu w szatach odświętnych, a należały do nich w podstawowym zestawie, wspomniany już ornat, manipularz i stuła, a także alba. Są to tak zwane paramenty, przechowywane w zakrystiach. Historia paramentów w dziejach Kościoła nie była aż tak burzliwa, jak historia mody świeckiej. Najintensywniej ewoluowała od połowy pierwszego tysiąclecia naszej ery. W drugim tysiącleciu można ogólnie uznać, że wprowadzane zmiany to zabiegi kosmetyczne poprawiające krój, a co za tym idzie wygodę i funkcjonalność szat. Jak w każdej grupie społecznej, wprowadzano reguły, według których funkcjonowały osoby do niej należące.

Ornaty

Swoją najstarszą formę ornaty⁷³ przejęły od popularnych w Grecji i Rzymie płaszczy podróżnych w kształcie okręgu z otworem na głowę, bez rękawów, otulających całą postać, zwanych *penula*. Płaszcze często miały *cacullus* – kaptur. Używano ich często w podróży, okrywano ciało przy brzydkiej pogodzie. Według zapisków Tertuliana przyjmuje się, że kształt płaszczy został zapożyczony od Lacedemończyków. Według niektórych źródeł wpływ na formę ornatu mogły mieć również rzymskie togi noszone przez dostojników państwowych, ale nie można jednoznacznie stwierdzić, czy było tak rzeczywiście. *Penula* była przede wszystkim strojem ubogich i pokornych ludzi, a do takich w większości należeli apostołowie. Z togami nie mieli nic wspólnego. Zapewne penule były wykonane z tkaniny wełnianej lub ze skóry. Często łacińską nazwą tej szaty

⁷³ Ornat swą nazwę przejął od łacińskiego słowa *ornatus* – ubiór, w średniowieczu nazwa *ornatus integer* obejmowała wszystkie szaty biskupa lub kapłana, które miały bezpośredni kontakt z ornatem (Nowowiejski 1902, s. 218).

jest *casula*, stąd francuskie *chasuble* i niemieckie *die Casel*⁷⁴ (Nowowiejski 1902, s. 218–220). Z biegiem czasu te formy ubioru świeckiego zostały zastąpione przez inne, w których dokonywano ciągłych poprawek, a ornat stał się najistotniejszą częścią stroju chrześcijańskich kapłanów odprawiających rytuały religijne, aż do XII wieku, kiedy ornatów zaczęto używać wyłącznie w trakcie mszy. W tym czasie do szycia ornatów używano różnych tkanin (wełna⁷⁵, płótno) w dostępnych kolorystycznie wersjach, ponieważ nie było jeszcze określonej symboliki liturgicznej opartej na barwach. W taki sam sposób traktowano wzornictwo na tkaninach i haftach, czerpiąc inspiracje ze świata roślinnego i zwierzęcego (Nowowiejski 1902, s. 227; Żarnowiecki 1915, s. 24).

Pierwsze znaczące modyfikacje ornatów pojawiły się na przełomie X i XI wieku, co wiązało się ze skróceniem przodu i boków szaty⁷⁶. Z biegiem czasu ornaty zaczęto dostosowywać do praktycznego użytkowania w trakcie odprawianych nabożeństw. Skracanie ornatów miało na celu zwiększenie swobody ruchów kapłana, szczególnie w przypadku rąk i dłoni. Proces modyfikowania formy ornatu przybrał na sile w XIII wieku i oficjalnie trwał do wieku XVII⁷⁷, chociaż w wizytacjach krakowskich z 1599 r. pojawia się informacja o wersji ostatecznej ornatu rzymskiego (biorąc pod uwagę ornaty z różnych krajów, nazywano je ogólnie skrzypcowymi). Jednocześnie funkcjonowały z ornatami skrzypcowymi tzw. ornaty z okresu gotyckiego, szyte z lekkich tkanin. Były one wykorzystywane do czasu, kiedy zaczęto używać ciężkich, bogato zdobionych i haftowanych tkanin. Wprowadzenie do użytku tych tkanin spowodowało dalsze zmiany w formie ornatu – skracanie boków od łokci aż po ramiona oraz skrócenie przodu i tyłu szaty, co pociągnęło za sobą ogólne zmniejszenie ich powierzchni. Jest to

⁷⁴ Przykłady ornatów z VI–VIII w. znalezione zostały na mozaikach w Rawennie i Rzymie. Ich kolorystyka i ornamenty wskazują na wykorzystywanie cennych tkanin, co zapewne łączyło się z rozpoczęciem produkcji jedwabiu w Bizancjum (Nowowiejski 1902, s. 224; Żarnowiecki 1915, s. 15; Toussaint-Samat 1998, s. 260; Grupa 2005, s. 36).

⁷⁵ Ornat św. Gotarda, mający obwód u dołu 446 cm, wykonano z włosia wielbłądziego ufarbowanego na jasnozielony kolor z ornamentem w półksiężycy w kształcie sierpu zw. Lunuale (Nowowiejski 1902, s. 232).

⁷⁶ Z grobu św. Willigisa (zm. 1011) znany jest ornat z tkaniny jedwabnej z wzorami w medalionach w stylu bizantyjskim. Długość jego z przodu wynosi 116 cm, a z tyłu aż 157 cm. Długość ornatu i w związku z tym ciągnięcie go po ziemi spowodowało przyszycie z tyłu ubioru 18 kółek wykonanych z brązu. Przez kółka przewlekano sznurek do podnoszenia fałd (Nowowiejski 1902, s. 232). Musiał to być to jedwab naprawdę wysokiej jakości, skoro jeszcze w XIX wieku używano go w czasie uroczystości św. Willigisa. Należy pamiętać, że wydobyto go z grobu, gdzie rozkład włókien i barwnika (stąd brązowy kolor) był już zaawansowany. Natomiast ornat znaleziony w grobie św. Bennona (zm. 1088) w Iburgu pod Osnabrück zachował purpurowy kolor i wielkie lwy jako ornament (Nowowiejski 1902, s. 232).

⁷⁷ Ornat Gawanta opisany przez niego w XVII wieku miał być szeroki na 2 łokcie i długi na 3 (szerokość ornatu liczono od wycięcia u szyi i miał obejmować krawędź boków zachodzących na ramiona) (Nowowiejski 1902, s. 247).

dość istotna zmiana, ponieważ wcześniejsze proste ornaty miały zdobienia jedynie w formie wąskiej kolumny środkowej, stanowiącej pretekstę. Zdobienia te przybierały formę figur geometrycznych, motywów roślinnych czy zwierzęcych. Umieszczanie ich na wąskim pasku preteksty nie miało jeszcze nic wspólnego z symboliką religijną. Wprowadzenie szerokich pretekst (mniej więcej 21–25 cm) rozpoczęło erę haftu o treściach religijnych (np. przedstawienia Zbawiciela na krzyżu, postaci świętych czy sceny z życia Najświętszej Marii Panny, Świętej Rodziny). W haftach łączono różne techniki i surowce (taśmy złote, kamienie szlachetne, w dużej ilości perły). Zmniejszyła się powierzchnia ornatu⁷⁸, ale w zależności od rodzaju haftu i tkaniny (brokaty, aksamity i in.) zdecydowanie zwiększył się jego ciężar.

Bogate zdobienia ornatów były popularne w całej chrześcijańskiej Europie. Pomimo zmian zachodzących w kroju tych szat, trudno się ich doszukać w XVI i XVII wieku w ikonografii. Malarze tamtego okresu zdecydowanie częściej malowali duchownych w szerokich, dzwonowatych ornatach, dlatego przy analizie i badaniach porównawczych należy zwracać szczególną uwagę na to, że rzeczywistość niejednokrotnie znacząco odbiegała od wyobrażeń utrwalanych w sztuce (Bock 1859, s. 127; Nowowiejski 1902, s. 222–247). W tym przypadku należy szukać innych porównań. Doskonałym źródłem są skarbcce katedralne na terenie Europy. W skarbcu katedry krakowskiej znajduje się ornat podarowany przez Piotra Kmitę. Oprócz bogato haftowanych pretekst, u dołu części tylnej ornatu przedstawiono samego darczyńcę trzymającego swój herb i wstęgę, na której znajduje się informacja o darowiźnie. Na pretekstach przedstawiono sceny z życia biskupa krakowskiego św. Stanisława. Ornat datowany jest na XVI wiek (Nowowiejski 1902, s. 248, Kruszyński 1930, s. 51–67). Na wystawie w Krakowie związanej z jubileuszem roku 2000 pokazano zbiory katedry krakowskiej,

⁷⁸ Wymiary i kształt ornatu rzymskiego podane przez biskupa Nowowiejskiego za Barbierem de Montault powinny być następujące: „plecy spadają prosto, mają być jednakowej szerokości. Wąski galon, ząbkowany od zewnątrz, ma otaczać brzegi boków i dołu, zaokrąglając się w rogach. Dwa galony szerokie, tworząc kolumnę środkową, dzielą plecy na trzy równe części; łączą się one ze sobą u dołu, załamując się pod kątem prostym i biegnąc ku sobie ponad wąskim galonem. U góry idą aż do wykroju dekoltu szyi. Wykrój ten powinien być ostry, trójkątny, a nie okrągły, okryty podwójnym szerokim galonem, równoległe obok siebie idącym. Przód ornatu, nieco tylko krótszy od pleców ornatu, ma wykrój u szyi obszyty szerokim galonem. Wykrój ten ku pierśm się opuszczając, staje się coraz węższym. Bezpośrednio pod wykrojem onym jest ramię poprzecznego krzyża w kształcie litery T, oznaczonego szerokim galonem; ramię jego pionowe opiera się na dolnym wąskim galoniku, okrążającym brzegi boków ornatu. Przód jest węższy niż plecy, szczególnie na piersiach. Lecz ku dołowi rozszerza się, zaokrąglając się w rogach”. Rozmiary rzymskiego ornatu: długość pleców 110 cm, przodu zaś 97 cm. Szerokość pleców powinna wynosić 72 cm, a przodu 65 cm, szerokość przodu przed piersią 48 cm. Szerokość ramion krzyża z przodu 41 cm. Szerokość kolumny na plecach razem z galonem 22 cm. Wykrój szyi w górze 28 cm, w dole 4 cm, szerokość obszycia wykroju szyi, tj. galonów 12 cm (Nowowiejski 1902, s. 252–254).

w których znajduje się pokaźna kolekcja szat liturgicznych, dość dokładnie wydatowanych na podstawie analizy tkanin, a także informacji zawartych w programie ornamentalnym poszczególnych ornatów (Wawel 2000). Podobnie jest także w wielu innych kościołach i muzeach. Często szaty liturgiczne można odnotować na wystawach organizowanych w różnych regionach. Przykładem tego jest materiał zabytkowy z kieleckich kościołów (Michałowska 1989) – czy szaty liturgiczne zebrane z terenów Litwy (Šilkas 2014), a także powstające w ostatnim czasie opracowania zbiorów (Krupa 2013).

Zarówno w XVIII w., jak i obecnie obowiązywały te same zasady, z tą małą różnicą, że po Soborze Watykańskim II zaczęto wykorzystywać tkaniny syntetyczne, które lepiej lub gorzej imitowały tkaniny jedwabne.

Stuły

Nazwa tej szaty, mającej kształt długiej wstęgi, wywodzi się od łac. *stola*, a greck. *epitrahelion*, co oznaczało szatę białą, długą do kostek, często z długimi rękawami, spiętą na ramieniu agrafą. W Grecji była noszona przez mężczyzn i kobiety, natomiast w Rzymie tylko przez kobiety, które przepasywały ją dwoma paskami. Jednak już za Marka Antoniusza, Kaliguli i późniejszych władców *stola* stała się ubiorem obojga płci. Wstęgi zazwyczaj były cenne, dlatego cesarze w dowód swej łaski darowywali je swoim ulubieńcom. Według historyków kościoła *stola* od początków sprawowania liturgii była szatą liturgiczną. Trudno jednak określić czas, w którym momencie nazwa ta z białej szaty okrywającej całe ciało, została przeniesiona tylko na purpurowe wstęgi. Jeszcze na mozaikach u św. Witalisa w Rawennie przedstawiany jest pierwotny kształt stoli. Ks. Bock, a za nim Nowowiejski uważają, że utrata pierwotnego kształtu stoli mogła nastąpić pod koniec VI i zapewne w VII wieku (Bock 1859, s. 437; Nowowiejski 1902, s. 193). Istnieją także teorie wskazujące, że od początku miała ona formę wąskiego pasa zakładanego na szyję, będącego znakiem dostojności oraz symbolem świętości kapłańskiej (Bock 1859, s. 437; Nowowiejski 1902, s. 193; Konieczny 2013, s. 1094).

Wydaje się, że jeszcze w IX, a nawet czasami w XIII wieku używano w stosunku do tego elementu szat liturgicznych dwóch różnych nazw. Jedną z nich było *orarium* (synod laodycejski we Frygii w 366 r.), a drugą właśnie *stola*. Na tym synodzie określono trzy rodzaje stuł odpowiadające trzem stopniom kapłaństwa – biskupia, kapłańska, diakońska), synod w Orleanie (511 r.) zabraniał zakonnikom (bez diakonatu) jej noszenia, a synod w Bradze (561 r.) nakazał, aby diakoni zakładali stułę na ramię w widocznym miejscu (najczęściej zakładana była przez lewe ramię i spięta na prawym biodrze). Według zaleceń synodu w Bradze stułę kapłani mieli krzyżować na piersiach (Konieczny 2013, s. 1094).

W pierwszym tysiącleciu stuły, czyli *oraria* były zdecydowanie dłuższe niż obecnie, ponieważ mierzyły od 270 nawet do 308 cm. Szerokość ich wynosiła 6–7 cm. Długość stuł podyktowana była długością ornatów. Ogólnie można stwierdzić, że stuła była długą wstęgą, barwy nieokreślonej, może purpurowej lub białej. Od samego początku nadano jej charakter symboliczny, więc coraz częściej wykonywano ją z jedwabiu i w różny sposób ozdabiano. Pod koniec X w. stuły ozdabiano haftami, często na całej powierzchni, i różnego rodzaju kamieniami i perłami. Ich program plastyczny był całkowicie odmienny od ornatów. W XI wieku zaczęto szyć stuły z tej samej materii co ornaty i manipularze. Krawędzie kończyn⁷⁹ ozdabiano zazwyczaj złotymi lub srebrnymi frędzlami. W okresie gotyckim końcówki stuły zaczęły się rozszerzać, a program plastyczny na ich powierzchni był spójny z ornamentami na ornatach (Nowowiejski 1902, s. 197–207). Trudno jest ustalić czas, w którym nastąpiła zmiana w wymiarach stuły. Prawdopodobnie fakt ten można łączyć ze zmianami wprowadzanymi w ornatach. Skrócenie ornatu spowodowało także skrócenie stuły. Był to proces powolny, więc zapewne przez dłuższy czas musiały równolegle funkcjonować obie formy stuł. Wprowadzenie ornatu skrzypcowego i bogata ornamentyka pretekst spowodowały być może przeniesienie różnych treści religijnych z wcześniejszych stuł na ornaty. Wówczas stuły zaczęto ozdabiać jedynie trzema krzyżami i obszyciami krawędzi najczęściej złotymi galonami. Nowowiejski podaje, że dopiero w XVII wieku zaczęto wprowadzać poszerzenie kończyn stuły w kształcie łopat lub szuflki (obecnie określa się tę formę jako trapez o różnych podstawach, a w skrócie głowa stuły lub manipularza)⁸⁰. Z jego komentarza wynika, że wielu duchownym ta zmiana nie odpowiadała, jednak stała się faktem (Nowowiejski 1902, s. 207). Skrócone stuły miały ok. 200 cm, a ich szerokość to mniej więcej 7–9 cm, natomiast wielkość głów bywała różna.

Należy pamiętać, że stuła to nie tylko element szat liturgicznych, ale przede wszystkim symbol krzyża, który Zbawiciel przyjął na swe ramiona i plecy. Dlatego podczas święceń kapłańskich biskup, nakładając stułę na szyję kapłana, wymawia następujące słowa: *Bierz jarzmo Pana, bowiem jego jest wdzięczne i ciężar lekki* (Nowowiejski 1902, s. 217; Konieczny 2013, s. 1094).

⁷⁹ W opisach materiałów ze Szczuczyna stosujemy określenie głowy stuły i manipularza.

⁸⁰ Znajduje to potwierdzenie także w materiałach archeologicznych. W Lubiniu stułę z poszerzonymi głowami znaleziono przy szczątkach biskupa Jana Tracha Gnińskiego (zm. 1636), w Lublinie w trumnie biskupa Michała de la Mars (zm. 1726), a także w Gniewie w krypcie południowej kościoła pw. św. Mikołaja (Grupa 1998, s. 287–290; Drązkowska, Grupa 2002; Grupa i in. 2015, s. 111–112).

Manipularze

Manipularz obecnie nie przypomina już swojej pierwotnej formy, którą była płócienna chusteczka (*mappula*, *mappa*) lub serweta używana przy posiłkach, natomiast wygląda jak skrócona stuła z naszytymi trzema krzyżami. Stosowanie tego elementu jest kolejnym dowodem na to, że pierwsi chrześcijanie wprowadzili do liturgii wiele zwyczajów domowych i sprzętów wykorzystywanych w czasie uczt (Nowowiejski 1902, s. 181; Krakowiak 2006, s. 1163).

Trudno jest określić, kiedy chustka stała się oznaką godności. Na przełomie VI i VII w. istniały spory pomiędzy duchowieństwem rzymskim i innych Kościołów o używanie i przywilej owej *mappula*. Po różnych dyskusjach oficjalnie manipularz, jeszcze jako chustka, wszedł do liturgii w VII wieku i był oznaką godności, która przysługiwała duchownym. Obok oznaki urzędu pełnił także funkcje praktyczne, gdyż służył do ocierania potu i łez. Nazwa manipularz pojawia się dopiero w tekstach z VIII wieku, w akcie darowizny Aldegjastry dla klasztoru Obona w Austrii (781 r.). Zanim manipularz przyjął formę skróconej stuły umieszczanej na lewym przedramieniu (X–XII w.), płócienne chustki trzymano w lewej ręce. Z biegiem czasu chustki te zaczęto ozdabiać w podobny sposób jak inne paramenty. Od synodu w Poitiers (1100 r.) zabroniono zakonnikom noszenia manipularza; musiał być przynajmniej subdiakonem, by móc go wkładać (Nowowiejski 1902, s. 182–186). Wydaje się, że zmiany w ozdabianiu manipularza przebiegały w ten sam sposób co w stułach, a treści religijne zawarte w haftach przeniesiono na preteksty. Hafty zastąpiono trzema krzyżami, wykonanymi najczęściej z jedwabnych galonów. Długość manipularza nie przekraczała 100 cm, a głowy kształtowano podobnie jak u stuł. Zazwyczaj obszycia głów były identyczne z obszyciami stuły, tak że manipularz i stuła stanowiły komplet.

W pierwszym tysiącleciu manipularz spełniał funkcję praktyczną i symboliczną. W późniejszym okresie właściwie tylko symboliczną, bo trudno było ocierać pot i łyż tkaninami zdobionymi haftem wypukłym i kamieniami szlachetnymi. Kapłan, zakładając manipularz wypowiadał następujące słowa: *Niech będę godny, o Panie, nosić snop płakania i bólu, abym z weselem zapłatę odebrał za pracę* (Nowowiejski 1902, s. 190).

Alba – bielizna liturgiczna

Alba chyba jest najstarszym elementem szat liturgicznych, pomimo że pierwszy raz wspomniana jest dopiero w IV wieku (IV synod kartagiński z 398 r.). Wywodzi się najprawdopodobniej z prostej rzymskiej tuniki, której nie używano już w życiu codziennym, natomiast w posłudze liturgicznej pozostała w prawie niezmienionej formie aż do dnia dzisiejszego. Biała długa szata, zakładana przez głowę, symbolizowała najprawdopodobniej szatę, którą Herodot nakazał założyć Jezusowi, wystawiając go na pośmiewisko (Nowowiejski 1902, s. 171).

Alby szyte były z cienkiego białego płótna wyrabianego z lnu, a potem z bawełny. Znane są też alby jedwabne z różnymi kolorowymi haftami⁸¹. Średniowieczni liturgiści Amalarjusz i Alkuin w białym płótnie upatrywali obraz świętobliwości osiągniętej przez ofiarę i umartwianie. Czyste cienkie płótno zarówno w starotestamentowych, jak i nowotestamentowych tekstach było symbolem czystości moralnej. Charakteryzowało też drogę do chwały boskiej poprzez liczne w życiu męki, umartwienia i boleści na podobieństwo Zbawiciela. Hafty umieszczano na albach w pięciu miejscach i miały one symbolizować pięć ran Chrystusa. W XV wieku do haftów dodawano, tak jak i w ornatach, herby ofiarodawców, którzy dzięki swej próżności przekazali potomnym cenne informacje umożliwiające datowanie tych zabytków. Pod koniec XV wieku alby zaczęto ozdabiać koronkami igłowymi i klockowymi (Nowowiejski 1902, s. 36–37, 158–167). Wykonywane były zazwyczaj z cieniutkich białych nici, dlatego nie ma ich w materiałach archeologicznych. Znane są przede wszystkim z ikonografii i wzorników, ale brakuje w nich symboliki kościelnej (Grupa 2016, s. 185–186).

Krój alby powinien być prosty, u góry przy rozciętym z przodu dekolcie, mocno przymarszczony, tak żeby dołem miała w obwodzie 3 m. Rękawy miały być długie i szerokie u góry, natomiast w okolicy nadgarstka wąskie na tyle, aby można było przełożyć dłoń. Długość alby wynosiła ok. 175 cm, tak by po przewiązaniu sznurem sięgała do kostek. U szyi doszywano dwie tasiemki, którymi związywano listwę obszywającą dekolt. Ks. Brykczyński, a za nim bp. Nowowiejski skarżą się na źle formowane alby, a przede wszystkim zsuwające się rękawy, które przeszkadzają w posłudze liturgicznej (Nowowiejski 1902, s. 167).

Kapłan, nakładając albę, powinien pamiętać o czystości duszy, którą uzyskać można chociażby przez dobre uczynki. Słowa modlitwy wyrażają właśnie to przesłanie: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota* (Nowowiejski 1902, s. 170).

Birety

Biretu, jako nakrycia głowy w obecnym kształcie, zaczęto używać w XVI wieku. Jest to część odzieży duchownego, która nie potrzebuje święceń. Nie należy on do szat liturgicznych, jednak opisywany jest w tym miejscu, ponieważ w pochówkach pijarów szczuczyńskich znaleziono relikty aż 10 tego typu nakryć głowy. Kształt biretu może być tylko kwadratowy, ze względu na użycie czterech zbliżonych do siebie kształtem boków. Może mieć trzy lub cztery rogi, wznoszące się półokrągło od brzegu do środka.

⁸¹ W roku 1087 papież Wiktor III podarował klasztorowi św. Benedykta na Monte Cassino alby haftowane złotem. Biskup Konrad z Halberstadt'u w roku 1208 przywiózł z wyprawy krzyżowej jedwabną albę i złożył jako dar w swojej katedrze. W inwentarzu kościoła katedralnego w Pradze z 1387 r. widnieje zapis o delikatnej białej albie, mocno już zużytej (Nowowiejski 1902, s. 160).

Bok, który nie jest zakończony rogami, umieszcza się nad lewym uchem duchownego. Przy połączeniu rogów, pośrodku biretu, umieszcza się jedwabny chwost. Zewnętrzna tkanina biretu, to najczęściej czarna wełna lub jedwab, a podszewka może być jedwabna, lniana lub bawełniana. Biret o trzech rogach nazywano rzymskim, ponieważ używano go przede wszystkim we Włoszech. Natomiast w Niemczech, Francji, Hiszpanii, a także Polsce w większości używano biretów z czterema rogami w formie krzyża. Ten biret, w przeciwieństwie do rzymskiego, można było składać na pół, co ułatwiało trzymanie go w różnych sytuacjach. Dekrety Kongregacji Obrzędów dość dokładnie określają sposób używania biretów w czasie czynności liturgicznych i poza nimi (Nowowiejski 1902, s. 321–329).

Szaty liturgiczne a rzeczywistość w szczuczyńskich kryptach

W Kościele katolickim szaty liturgiczne należy traktować jako symbol (Filipowicz 1988, s. 169–234), poprzez który można docierać do wiernych, jednoznacznie wskazujący kapłana jako osobę sprawującą nabożeństwo czy sakramenty. Nie inaczej jest w przypadku krypt w Szczuczynie, w których duchowni pochowani zostali właśnie w szatach liturgicznych.

Zwyczajowo ornat, manipularz i stuła tworzyły komplet, ale w pochówkach szczuczyńskich nie do końca przestrzegano tej zasady. W kilku trumnach poszczególne elementy są od różnych kompletów (trumny nr 3, 7, 8, 9, 21). Być może do grobu wkładano elementy szat liturgicznych, które uległy już wcześniejszemu rozkompletowaniu, bądź częściowemu zużyciu. W przypadku szat używanych do liturgii zniszczenia poszczególnych elementów nie następowały w sposób jednolity i dochodziło do tego w różnym czasie. Prawdopodobnie dlatego rozdzielano komplety, wykorzystując do pochówku ich bardziej zużyte części, nienadające się już do sprawowania liturgii.

W trumnie nr 3 znajdował się ornat wykonany z tkaniny w złote kwiaty; był najprawdopodobniej w kolorze czerwonym na białej podszewce, natomiast na stułę i manipularz wykorzystano czarną tkaninę (ryc. 10, 11, 12). Stułę podszyto białą podszewką, a manipularz niebieską. Ornat obszyto galonem, który obecnie jest w zielonym kolorze, a krzyże na stułe i manipularzu wykonano z klockowej koronki z metalowym oplotem w kolorze złotym. Można w tym komplecie zauważyć, że ornat służył wcześniej sprawowaniu liturgii, natomiast stuła i manipularz były przygotowane specjalnie do grobu, ale mimo to zostały wykonane bardzo starannie. Nawet po zmianie kolorystyki, będącej efektem długotrwałego zalegania w krypcie, widoczne są znaczące różnice pomiędzy ornatem, a resztą szat.

W trumnie nr 7 ornat i manipularz wykonano z tych samych tkanin, natomiast stuła absolutnie odbiegała od tego zestawu zarówno architekturą ornamentu, jak i kolorystyką. Duże kompozycje kwiatowe tkaniny z ornatu (żółte i czerwone) nie odnosiły się w żaden sposób do małych kompozycji w stule (niebieskiej i brązowej). Zestaw ten potwierdza przypuszczenia o wykorzystywaniu do grobu starych kompletów szat, gdyż zarówno stuła, jak i manipularz były starannie naprawiane. Przetarte tkaniny cerowano (ryc. 26) w taki sposób, aby cery z daleka nie były czytelne i odzież wyglądała nadal okazale⁸².

Pomimo dużego bałaganu w trumnie nr 8 tu także można było zweryfikować różnice pomiędzy ornatem, a stułą (ryc. 27, 28, 29). Ornament pasowy w ornatcie w wielu miejscach był przetarty lub całkowicie brakowało na powierzchni tkaniny nici z osnowy, które tworzyły określony pasek (ryc. 86). Te zniszczenia świadczyły o użytkowaniu ornatu we wcześniejszym okresie⁸³. Stułę uszyto z gładkiej, jasnej tkaniny (ryc. 29, 88), zdecydowanie odcinającej się od ciemnej tkaniny wykorzystanej w ornatcie. Różnice zaistniały także w podszewkach. Ornat podszyto gładką tkaniną lnianą, a stułę tkaniną bawełniano-jedwabną z ornamentem kwiatowym (ryc. 87).

Stuła z trumny nr 9 była wykonana z tej samej tkaniny co kolumny boczne ornatu i manipularz z trumny nr 21 – pochówek B (ryc. 61, 62, 65), natomiast kolumny boczne ornatów z trumien nr 8 i 9 (ryc. 27) wykonano z identycznej tkaniny co głowy manipularza z trumny nr 9 (ryc. 30). Na podstawie tych elementów można wnioskować, że osoby złożone do tych trumien mogły umrzeć w podobnym czasie. Inskrypcje na trumnach nr 8 i 9 potwierdzają te spostrzeżenia, ponieważ mężczyźni spoczywający w tych trumnach zmarli w 1754 r. Być może pijar dołożony wtórnie do trumny 21 odszedł do Domu Pana w zbliżonym terminie. Przy takim założeniu mógłby nim być zmarły w 1756 r. Anzelm od Matki Boskiej, ale oczywiście jest to jak na razie jedynie hipoteza.

Poza trumnami znaleziono trzy manipularze wykonane z tkanin jedwabnych. Pierwszy o długości 90 cm wykonano z beżowej tkaniny jedwabnej w splocie ryposowym (ryc. 89), drugi także z tkaniny jedwabnej, ale w kolorze czerwonym. W tym przypadku wydaje się, że mocno zniszczony manipularz z ornamentem kształtowanym nicią jedwabną z metalowym oplotem został obszyty czerwonym jedwabiem w splocie płóciennym 1/1. Trzeci wykonano z tkaniny mieszanej, gdzie żółta osnowa to jedwab, a biały wątek to len (ryc. 91). Próby dopasowania manipularzy do jakiegokolwiek zestawu

⁸² Niektórzy z papieży przypominali księżom o prawidłowym dbaniu o szaty liturgiczne. Benedykt XIII tolerował ich ubóstwo, ale nie niechlujstwo. Szaty święte miały być przystojne, a nie podarte, dziurawe lub poplamione (Nowowiejski 1902, s. 111).

⁸³ W tkaninach wyróżnia się zniszczenia powstałe w czasie noszenia odzieży lub zniszczenia powstałe w czasie zalegania w ziemi lub w krypcie. Ubytki fragmentów pasów z ornamentu znajdującego się na tkaninie ze stuły świadczą o zniszczeniach powstałych w trakcie posługi liturgicznej (Grupa 2007, s. 208).

szat liturgicznych są bezcelowe ze względu na brak spójności w tworzeniu szat grobowych. Czerwony manipularz mógł być w zestawie zarówno z czarnym, jak i beżowym ornatem.

Aż w dziesięciu pochówkach odnaleziono szaty liturgiczne wykonane z jedwabiu gorszego gatunku, najprawdopodobniej barwionego na czarny kolor. Tego typu zabytki należą do unikatowych nawet w skali europejskiej. Tylko w przypadku ornatu biskupa Hieronima Wielogłowskiego (zm. 1765), spoczywającego w krypcie przemyskiej katedry, odnotowano relikty ornatu wykonanego z czarnego sukna (Drążkowska 2014, s. 235). Jednak całkiem możliwe, że był to jedwab gorszego gatunku, podobny do szczuczyńskiego, a w analizie organoleptycznej łatwo popełnić błąd w interpretacji. Także w przypadku pochówków szczuczyńskich podczas prac na miejscu w krypcie materiał ten był przez ekipę badawczą określany jako tkanina wełniana, dopiero badania mikroskopowe pozwoliły stwierdzić, że faktycznie był to jedwab.

Nie znamy badań szat pochówków pijarów z innych stanowisk, więc trudno w tym miejscu generalizować. Być może badania takie potwierdziłyby lub zanegowały użytkowanie przez zakon, przynajmniej do przygotowania szat grobowych, jedwabiu gorszego gatunku. Właściwie fakt ten nie powinien nas dziwić, gdyż tego typu działania byłyby zgodne ze ślubami zakonnymi w zakresie ubóstwa z 1621 r.

Wykorzystywanie tego typu materii wynikało zapewne ze skromnego wyposażenia kościoła w szaty liturgiczne. Zresztą list szczuczyńskiego rektora do Konstancji Potockiej z dnia 13 IX 1718 r. jest tego potwierdzeniem:

[...] Nie wiem czy się zdały tamte kawałki ubogiej materii na ornat do kościoła naszego, jeżeliby był gotowy upraszam Pani i Dobrodziejki mojej o przysłanie jego, bośmy się trochę poodzierali z aparatów kościelnych. [...] (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 50, s. 528).

Pierwsza część listu zawiera informację o przekazaniu kawałków ubogiej materii na dwór Konstancji, na którym zapewne dworki uszyły ornat. Ale czy ta uboga materia nie była właśnie jedwabiem gorszego gatunku, bez połysku? Druga część informuje o zużyciu szat w trakcie posługi i ogólnie o biedzie w tym zakresie. Być może zniszczoną odzież odłożono na potrzeby przyszłych ceremonii pogrzebowych.

W czerwcu w 1718 r. zmarł Jakub Ogorzelski, którego do grobu ubrano w pospiesznie przygotowane szaty (trumna nr 17). Wszystkie elementy zostały połączone fastrygą, a spodnia część nie miała typowego wykończenia, tzn. podszewki i usztywnienia (ryc. 53, 54). Komplet wykonano z jedwabiu gorszego gatunku; czy faktycznie o takiej samej ubogiej materii pisał szczuczyński rektor? Jeśli odzież liturgiczna była w opłakanym stanie, to trudno się dziwić, że do grobu wkładano najpośledniejsze materie, ale zgodne ze zwyczajem wykonywania ich z jedwabiów.

Szaty liturgiczne przygotowane z tej materii były typowymi szatami grobowymi przygotowanymi właśnie na okoliczność ceremonii pogrzebowej. Nie nosiły one śladów wcześniejszego użytkowania, tak jak to było w przypadku manipularza z trumny nr 7, gdzie ślady przetarć i dziur starano się zakamuflować cerowaniem. Poza tym ich elementy konstrukcyjne także dość znacznie odbiegały od typowych szat. Przede wszystkim, w niektórych przypadkach brakowało podszewki i tkaniny usztywniającej, znajdującej się pomiędzy jedwabiem a podszewką. Szwy były luźne, w większości była to fastryga (ryc. 51, 54).

Zupełnie inaczej wykonano odnalezione alby, ponieważ były bardzo starannie wykrojone i uszyte. Były one długie do kostek z rozcięciem z przodu i trokami przy listwie dekoltu wykonanymi z tej samej tkaniny co zasadnicza część ubioru. Zapewne używano ich już wcześniej, w czasie posługi liturgicznej. Każda fałda przy dekolcie czy mankiecie była starannie ułożona i przesyta (ryc. 38, 52, 58, 67, 80). Wszystkie szwy za igłą były ściśle i drobne. Tylko przy czterech albach (trumna 6, 9, 17 i 24) ich dolny brzeg ozdobiono lnianymi koronkami (ryc. 23, 31, 79), pozostałe były podłożone na zakładkę bez jakichkolwiek śladów ozdobnego obszycia. W jednym przypadku koronką były zakończone również mankiety rękawów (trumna nr 19 poch. A) oraz dekolt (trumna nr 17). Z podobną starannością wykonano lniane koszule wykorzystywane jako bielizna pod wełniane habity⁸⁴.

Wśród elementów stroju szczuczyńskich pijarów, które odnaleziono w trumnach też były birety. Zachowane relikty biretów w kształcie nie różnią się między sobą (ryc. 17, 42, 49, 77), natomiast materiały do ich uszycia nie są jednakowe. Zewnętrzne pokrycie wykonywano z wełny lub jedwabiu (splot płócienny, splot atlasowy), podszewki były jedwabne, obecnie w kolorze żółtym (ryc. 43, 78, 85, 90), ale zdarzyła się też podszewka bawełniana z geometrycznym wzorem (ryc. 91). Część tych nakryć głowy (5 szt.) znaleziono poza trumnami. Konstrukcyjnie były one identyczne z biretami w trumnach.

Kilka ze szczuczyńskich biretów zasługuje na szczególną uwagę ze względu na materiały użyte do ich usztywnienia. Wewnątrz pięciu z zachowanych biretów (nr kat. 48, 50, 54, 66 i 67), pomiędzy tkaniną zewnętrzną a podszewką, znajdował się papier. Był to typowy osiemnastowieczny papier czerpany, wykorzystany dla usztywnienia i być może ocieplenia nakrycia głowy. W trzech przypadkach niewątpliwie można mówić o wtórnym użyciu tych skrawków papieru, o czym świadczą zachowane na nich fragmenty pisma (ryc. 78, 84).

⁸⁴ Trudno było ocenić, jak długo używano te części ubioru za życia, ponieważ w wielu przypadkach tkanina lniana była na tyle zniszczona, że odnotowano tylko jej obecność i ewentualnie opisano krój ubioru.

Pierwszym takim przykładem jest biret z trumny oznaczonej numerem 16 (nr kat. 54), w której spoczął w 1755 r. Bernard od Jana Chrzciciela (Jan Kling). Do 1752 r. pełnił on w ośrodku szczuczyńskim funkcje nauczyciela niemieckiego i kaznodziei. Od 1753 r. z powodu ciężkiej choroby został uwolniony od wszelkich funkcji. Należący do niego biret nie zachował się w dobrym stanie, a z papierowej podszewki pozostały w zasadzie niewielkie skrawki, na których widoczne są pojedyncze litery „au”, „cm”, „u”, „m” i kilka innych, z których widoczny jest tylko zarys. Rozrzucone są one po różnych skrawkach i nie da się ich złożyć w całe wyrazy. Z zachowanego układu materiałów można wnioskować, że w tym wypadku mamy do czynienia z przynajmniej dwiema warstwami papieru, pod którymi znajdowała się jeszcze warstwa płótna, być może dodatkowo zabezpieczająca papier przed zawilgoceniem z zewnątrz. Studiując charakter pisma, możemy jednak ostrożnie założyć, że kartki mogły być czymś w rodzaju brudnopisu lub pochodziły pierwotnie z zeszytów uczniowskich z prowadzonej przez pijarów szkoły.

Drugim przykładem wtórnego użycia papieru do usztywnienia i ocieplenia biretu jest fragment znaleziony w trumnie nr 23 (nr kat. 66), w której spoczął pochowany w 1821 r. Joachim od św. Józefa Kalasantego (Antoni Karwowski), który pozostał w Szczuczynie po kasacie zakonu i nauczał tu w szkole wydziałowej. Zachowany skrawek (prawdopodobnie również dwuwarstwowy) ma kształt trójkąta i wpasowany jest w niewiele większy, trójkątny fragment materiału. Zachowały się na nim pojedyncze wyrazy (cztery linijki) i szczątki dwóch dalszych u góry i u dołu skrawka (ryc. 78). W górnej części rozpoznawalna jest litera „u”, następnie jest światło na jedną linijkę tekstu i poniżej wspomniane cztery linijki (tu oddzielone znakiem „/”). W nawiasach dopisano odtworzone z kontekstu, nieistniejące dziś litery): „[p]rzykaz[a]ń Bo[skich] / t przykazań Kościel[nych] / st Sakramentów Święty[ch] / iari czy do ...ć wie...”. W dolnej części dało się rozpoznać tylko litery „l” oraz „ni”.

W trzecim przypadku, w trumnie nr 6 z części głównej nawy wschodniej (nr kat. 67) użyto wtórnie kawałków papieru z zapisem nutowym (ryc. 84).

W trumnie oznaczonej numerem 12 (nr kat. 50) znalazł się natomiast biret podbity żółtym jedwabiem, na którym znajdowała się wykonana odręcznie inskrypcja. W trumnie tej spoczął zmarły w 1763 r. Felicjan od św. Józefa (Felicjan Brzozowski), przebywający w Szczuczynie z przerwami od 1728 r. Nie znamy funkcji pełnionych przez niego w czasie pobytu w klasztorze, jednak napis na podszewce „Sacrarii Szczucinensis. 1761” (ryc. 43), w wolnym tłumaczeniu oznaczający kościelnego-zakrystiana szczuczyńskiego, wskazywałby właśnie na tę funkcję, a znajdująca się dalej data, to rok jej sprawowania. Sama data – 1761 r., a także nieodległy termin zgonu Brzozowskiego mogą utwierdzać nas w przekonaniu, że biret i znajdująca się w nim podszewka były przez niego użytkowane w ostatnim okresie życia, a więc opisana tu funkcja również

mogła zostać mu przydzielona. Inną z funkcji napisu mogło być po prostu opisanie biretu jako przynależącego do zasobu klasztoru szczuczyńskiego wraz z datą jego wykonania, bądź zapisania w inwentarz.

Niewątpliwie najciekawszym obiektem jest biret zachowany w trumnie oznaczonej numerem 15 (nr kat. 53). Niestety nie udało się ustalić tożsamości pochowanej w niej osoby, nie wiadomo więc, jaki był jej status oraz droga kariery. Tym razem na podszycie biretu nie wykorzystano papieru, lecz czerwony jedwab w splocie atlasowym 7/1. Jednak nie sam materiał jest frapujący, ale fakt, że naniesiono na niego drukowany tekst (ryc. 49, 50). Trudno dokładnie ustalić jego proveniencję. Z widocznych fragmentów można wnioskować, że był to bliżej nierozpoznany łaciński tekst teologiczny lub filozoficzny, podzielony na części-rozdziały, których było przynajmniej dwadzieścia (wskazuje na to jeden z nagłówków: „XX”). Treść podzielona jest na dwie szpalty, oddzielone od siebie rozdzielnikami, na które składały się ułożone pionowo elementy, przypominające kwiaty składające się z ośmiu widlastych płatków, z niewielkim okręgiem wewnątrz (ryc. 50, 92a). Na jednym ze wzmocnień zszycia prócz tekstu widoczne są również inne drukarskie elementy dekoracyjne – rozdzielniki tekstu, zwyczajowo drukowane na początku lub końcu tekstu (ryc. 92b).

Dotąd nie udało się ustalić idei, jaka przyświecała twórcom tego „dzieła”. Druk pospolitego w gruncie rzeczy tekstu na cennym i niewątpliwie niefunkcjonalnym materiale rodzi znacznie więcej pytań niż odpowiedzi. Można tylko bardzo ostrożnie domniemywać, że być może były to jakieś – zapewne nieudane, wnioskując z ostatecznego wykorzystania materiału – próby drukarskie, może warszawskiej drukarni pijarów, która szukała sposobów udostojnienia swych druków dla osób szczególnie ważnych: opiekunów, patronów szkół, zgromadzenia lub samej drukarni. Użyte w druku czcionki i zdobienia wskazują na skład osiemnastowieczny, raczej z drugiej połowy wieku, co w wypadku pochówków szczuczyńskich nie jest niczym szczególnym i nie przybliżyła nas do identyfikacji osoby, którą w tym birecie pochowano. Dodatkową wskazówką może być natomiast sam druk, który mógłby wskazywać na wcześniejsze związki pochowanego zakonnika z drukarnią.

Niektóre z tych rozdzielników spotykane są również w innych publikacjach, które wyszły z warszawskiej drukarni pijarów. Przykładem mogą być wspomniane odciski kwiatów widoczne na stronie tytułowej (ryc. 93a) wydanego w 1699 r. dzieła *Solidus ad cathedram Posnaniensem bonis avibus profectus [...] Nicolai Święcicki episcopi Posnaniensis...* (Święcicki 1699)⁸⁵. Kolejny element dekoracyjny, występujący tym razem na wzmocnieniu, znajdujemy również w innych dziełach drukarni pijarskiej, np. w wy-

⁸⁵ Poniższy przykład pochodzi z egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie, dostępnego na portalu Polona (<http://polona.pl>).

danym w 1762 r. drugim tomie dzieła (ryc. 93b) *Rozmowy o dworzaninie* Łukasza Górnickiego (Górnicki 1762, s. 85)⁸⁶.

Oczywiście podane przykłady nie przesądzają o tym, że i wszystkie biretu szczuczyńskiego pierwotnie zadrukowane zostały w warszawskiej drukarni pijarów. Ozdobne rozdzielniki tekstu, podobne lub identyczne, mogły przecież być na wyposażeniu i innych drukarni w kraju i poza jego granicami. Dowodzą jednak, że drukarnia warszawska również takowe posiadała i teoretycznie była w stanie zadrukować omawiane fragmenty materiału.

Poza wełnianymi i jedwabnymi biretami w pochówkach osób duchownych z krypt szczuczyńskich zachowały się fragmenty skór, które mogły być elementami futrzanych czapek. W najzimniejszym punkcie Polski były raczej koniecznością w czasie srogich zim. Przy niedogrzanym klasztorze i zimnie wiecznie panującym w kościele tego typu czapki były jak najbardziej wskazane i niezbędne. Ślady zużycia i sposób wykonania pozwala stwierdzić fakt, że wszystkie nakrycia głowy noszono za życia.

⁸⁶ Poniższy przykład pochodzi z egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie, dostępnego na portalu Polona (<http://polona.pl>).

Varia

Rodzaje tkanin w wyposażeniu grobowym

Przez ponad 120 lat funkcjonowania pijarów w Szczuczynie ich szaty grobowe były przygotowywane w podobny sposób. Do ich uszycia wykorzystywano przede wszystkim jedwab gorszego gatunku, bez połysku (nr kat. 46, 47, 48, 49, 50, 52, 54, 55, 58, 62, 63, 65 oraz 67) i jedwabne tkaniny z różnorodnymi ornamentami, zniszczone w większości w czasie ich użytkowania (nr kat. 41, 42, 45, 46, 47, 49, 51, 62, 63 i 67)⁸⁷. Z pasamonami z obszycia brzegów czy rozdzielenia preteksty od kolumn bocznych było różnie, ponieważ stosowano zarówno jedwabne (nr kat. 42, 47, 48, 49, 50, 51, 57, 59, 61, 62), jak i lniane (nr kat. 41, 48, 52, 54, 55, 56, 61, 62, 65, 67), a także mieszane (nr kat. 65).

Szczególnie interesujące jest tak liczne występowanie tkanin jedwabnych późniejszego gatunku. Dotychczas w badaniach archeologicznych rejestrowano jedynie pasamony wykonane z przędzy jedwabnej zaliczanej do gorszego gatunku (Grupa i in. 2015, s. 50–51). Być może występował on wcześniej w materiałach archeologicznych, ale nie był rozpoznawany przez badaczy. Opierając się na analizie wizualnej, można w pierwszym odruchu zakwalifikować je do tkanin wełnianych lub lnianych wykonanych w splocie płóciennym 1/1. Jednak przy kolejnych etapach analizy, szczególnie mikroskopowej pojedynczych włókien, wątpliwości co do rodzaju surowca zostają całkowicie rozwiane i można kategorycznie potwierdzić, że jest to jedwab. Tkaniny te nie mają jednak typowego dla jedwabiu połysku i są matowe. Poza tym nici wątku i osnowy są w skręcie, ponieważ w przypadku krótkich włókien, z których się składają, nie można uzyskać przędzy bezskrętowej. Czy jest to przykład jedwabiu tussowego⁸⁸, pozyskiwa-

⁸⁷ Niektóre nr katalogowe powtarzają się w obu grupach, ponieważ nie stosowano zasady, że ornat, manipularz i stuła były przygotowywane z tej samej tkaniny.

⁸⁸ Oprócz jedwabiu naturalnego morwowego na rynku znajdował się także jedwab dziki dębowy, zwany właśnie tussowym (Beuth 1969, s. 37). Pozyskiwanie nici jedwabiu dzikiego różniło się zdecydowanie od morwowego, ponieważ jedwabniki dzikie nie są hodowane w pomieszczeniach zamkniętych. Gąsienice żywią się także liśćmi, ale żerują i budują oprzędy na drzewach (dąb, jesion chiński, rycynus, bez, jabłoń, ręcznik czy janowiec zwany też żarnowcem). Człowiek korzystający z takiego sposobu pozyskiwania włókna musi ochraniać gąsienice przede wszystkim przed ptakami i owadami. Z takich hodowli uzyskiwano przędzę, z której włókna miały ciemniejsze zabarwienie i były grubsze. Niektóre kokony jedwabników dzikich mają

nego z hodowli jedwabników na liściach dębu bądź innych, którymi mogłyby odżywiać się jedwabniki⁸⁹? Na tym etapie badań jest to niemożliwe do rozstrzygnięcia.

Podczas badań prowadzonych w 1904 r. w pochówku łodziowym z Oseberg (Norwegia), datowanym na ok. 834 r., znaleziono dwie kobiety. W bardzo bogatym wyposażeniu odkryto też dużą liczbę tkanin jedwabnych różnego gatunku. Ale dopiero po ponad 100 latach (w 2008 r.) zidentyfikowano przędzę wykonaną z jedwabiu dzikiego (Vedeler 2014, s. 5–6). Jest to chyba najwcześniej datowane znalezisko tego typu jedwabiu w północnej Europie. W Polsce największą kolekcję pasamonów wykonanych z gorszego gatunku jedwabiu znaleziono podczas wykopalisk prowadzonych w krypcie południowej w kościele pw. św. Mikołaja w Gniewie. Jest to 13 pasamonów w splocie płóciennym 1/1, wyróżniających się zdecydowanie spośród 348 opracowanych z tej krypty (Grupa i in. 2015, s. 50–51). W 33 pasamonach reprezentowanych w tomie I materiałów ze Szczuczyna zweryfikowano dwa (nr kat. 32 i 33) wykonane z gorszego gatunku (Grupa, Grupa 2013, s. 50–51, ryc. 12, 13)⁹⁰. Natomiast w pochówku z trumny nr 46 (krypta wschodnia A, nr kat. 30) jedwab gorszego gatunku zidentyfikowano w pasamonie zdobiącym dekolt dziecięcej szaty grobowej i jej mankiety (Grupa i in. 2014, s. 72, 131, fot. 65, 66).

Źródła pisane informują o użytkowaniu przędzy jedwabnej gorszego gatunku do wyrobu pasamonów (Bogucka 1956, s. 114). Nie ma jednak żadnych informacji na temat wyrobu tkanin z tego półproduktu. Dowodem na taką wytwórczość są relikty odzieży liturgicznej znalezionej w Szczuczynie. Produkcja była zapewne różnorodna, chociaż w przypadku tkanin z ornatów można pokusić się o stwierdzenie, że mogły być produkowane w jednym warsztacie. Przedziały czasowe pomiędzy pochówkami są jednak dość znaczne (od 1718 do 1821 r.), dlatego hipoteza ta wymaga jeszcze wielu badań porównawczych. W czasie opracowywania tej kolekcji zrodziło się wiele dodatkowych pytań związanych z tym zagadnieniem: gdzie hodowano jedwabniki – w jakiej strefie

otwory, przez co nić jest krótka i musi być skręcana. Są oczywiście i takie jedwabniki (np. dębowy, assamski lub atlasowy), których struktura kokonów pozwala rozmotować oprzęd, co daje włókno ciągłe (Żyliński 1958, s. 470–471; Grupa 2005, s. 36–37).

⁸⁹ Wiele osób z elit europejskich interesowało się możliwością hodowania jedwabników i produkcją tkanin jedwabnych. Różnymi drogami starano się zdobyć wiedzę na ten temat. Włoski malarz Giuseppe Arcimboldo, przebywając na dworze Rudolfa II w Pradze w roku 1587, korespondował z baronem Ferdynandem Hoffmannem von Grünpichl. Omawiając zagadnienia związane z produkcją jedwabiu we Włoszech, zilustrował swoje spostrzeżenia na temat działania manufaktury jedwabiu trzynastoma rysunkami, które obecnie znajdują się w Muzeum Sztuki w Bostonie, a zostały opublikowane w pracy T. Kaufmanna Da Costy (Kaufmann Da Costa 1993; Grupa 2005, s. 36–38).

⁹⁰ Jest to doskonały przykład, jak w krótkim czasie zmienia się nasza wiedza źródłoznawcza przy zwiększonej ilości opracowywanych materiałów, a co za tym idzie, zwiększają się możliwości poznawczych w zakresie wytwórczości tekstylnej na przestrzeni dziejów.

klimatycznej?, na jakich liściach? i gdzie produkowano tego typu tkaniny?, ile było ich rodzajów?, jak nazywano je w handlu? Są to pytania, na które obecnie nie znajdujemy odpowiedzi. Chociaż w inwentarzach i testamentach, szczególnie kupców, podawane są różne nazwy jedwabiów, jednak nie ma możliwości przyporządkowania ich do wyżej opisanych tkanin. Często jest tak, że odkrywając nieznanie wcześniej zabytki kultury materialnej, stajemy się bezradni w początkowej fazie opracowania. Jednak systematyczne prace przynoszą przynajmniej częściowe pozytywne wyniki. Wiadomo już, że jedwabie gorszego gatunku funkcjonowały w obiegu równolegle z jedwabiami luksusowymi (przędza pozyskiwana z jedwabnika morwowego). Nie znamy ich właściwych nazw, stąd określenie „gorszego (pośledniejszego) gatunku”. Określenie „drugiego gatunku” w tym przypadku jest niewłaściwe i nieprecyzyjne, bo może odnosić się do wielu tkanin, chociażby popularnej kitajki, którą badacze tekstyliów także określają jako pośledniejszy gatunek jedwabiu. Jest ona jednak produkowana z przędzy pozyskiwanej z jedwabnika morwowego. Co prawda znane jest określenie „jedwab dziki”, ale może to się kojarzyć tylko z przędzą z ciem hodowanych na liściach dębu. Niestety tego też nie można stwierdzić, stąd bardzo ogólne określenie „gorszego gatunku”.

W dialogach N. Volckmara z przełomu XVI/XVII wieku znajdują się nazwy tkanin, którymi handlowano w tamtym okresie w Gdańsku. Należały do nich: płótno, sukno, aksamit, aksamit przedni, złotogłów, grobryn turecki, jedwab, kitayka, szarłat, taft, brokadiej, karmazyn, jadamaszek, czamlet, tabin, tryp, falendysz, baja, bombazyn i Hundskotten (Grupa 2005, s. 91; Volckmar 2005, s. 119–120). Są to nazwy tkanin wykonanych z przędz lnianych, wełnianych i jedwabnych. Oczywiście nie były to wszystkie nazwy tkanin funkcjonujących wówczas w gdańskim handlu, ponieważ trudno było to zawrzeć w niewielkiej książce, służącej do nauki języka. W następnych wydaniach, a do początku XIX wieku było ich 20, nie wprowadzano żadnych zmian w nazewnictwie, a więc w handlu funkcjonowały one przez kilka wieków. Jedyna nazwa spośród tych wymienionych, która mogłaby pasować do naszego jedwabiu, to grobryn, zwany też grogrin, grobgrin, grubryn, grobrin i grygron. Być może to nasz jedwab gorszego gatunku, bo z niemieckiego *grob* to ‘gruby’, a *Grobarn* to nazwa grubej przędzy. Materiał ten przywożono z Turcji i Niemiec w XVI i XVII wieku (Turnau 1999, s. 66; Michałowska 2006, s. 106). Jeśli to nazwa naszej tkaniny, to handel nią odbywałby się także w XVIII i XIX wieku, ale być może od połowy XVIII stulecia produkowano go już w Polsce. W Słowniku polszczyzny z XVI w. „grubryn” - to tkanina jedwabna z grubym wątkiem w typie rypsu (Słownik 1974, s. 162). W XVI-wiecznych inwentarzach z Poznania mowa jest też o grubrynie andorskim i gdańskim (Inwentarze 1961, s. 235, 240, 245). Czy Volckmar pisał o tej samej tkaninie, co spisujący urzędnicy dobra materialne zmarłych kupców w Poznaniu? Czy faktycznie była to wyłącznie tkanina w typie rypsu? Bo jeśli tak, to tkaniny w Szczuczynie miały gruby wątek, ale też

grubą osnowę, a czytelność splotu płóciennego 1/1 nie może być w tych przypadkach kwestionowana. Rozsądek nakazuje odrzucenie tego dowodzenia. Ale jednak pozostaje element wspólny – gruby wątek. Więc poszukiwania właściwej interpretacji tego zagadnienia są w dalszym ciągu aktualne i wręcz konieczne.

W typowych szatach liturgicznych wykorzystywano jedwabie sprowadzane najczęściej z Francji i Włoch. Wielkoraportowe adamaszki zostały zastąpione tkaninami o zdecydowanie mniejszej wielkości raportu, w skład których wchodziły kompozycje kwiatowe z różnego rodzaju ozdobnikami – bujne kwiaty, krzewy, arabeski, liście akantu, koronki i inne kompozycje kwiatowo-geometryczne oraz elementy architektury. Często komponowano je w układzie pasowym lub wykorzystywano układy samych pasków w różnorodnych kolorach. W wielu tkaninach głównym elementem były kwiaty kształtowane jedwabnymi nićmi z oplotem metalowym zarówno w kolorze złotym, jak i srebrnym. Duże kompozycje kwiatowe, naśladujące kompozycje wykorzystywane przy produkcji gobelinów, pozostały w projektach Jeana Revela (1684–1751). Technikę tę zwano *point rentré*. Polegała ona na zastosowaniu trzech lub czterech walorów jednej barwy pokrywającej płaszczyznę motywu, stopniowanych od najjaśniejszego do najciemniejszego (Chruszczyńska, Orlińska-Mianowska 2009, s. 112). Grubą tkaninę z tak skomponowanym wzorem znaleziono w krypcie pod prezbiterium w kościele pw. WNMP w Toruniu (Grupa 2005, s. 62, 169–172). Wykonano z niej suknię grobową bez pleców, z wtórnie użytej tkaniny z trenu sukni w typie dezabilki. W tych czasach na odzież świecką i liturgiczną wykorzystywano te same tkaniny. Nawet najkosztowniejszym tkaninom, bez dodatkowych zdobień o symbolice kościelnej, brakowało cech szaty kościelnej (Żarnowiecki 1915, s. 126) i jeśli z układu wyposażenia grobowego nie wynikało, że jest to pochówek duchownego, to trudno było zinterpretować dane znalezisko.

Z podobnych tkanin uszyto także niektóre elementy szat liturgicznych w Szczuczynie. Dużym zaskoczeniem była tkanina z motywem smoka (ryc. 14). Smok był ulubionym motywem Dalekiego Wschodu, symbolizował siłę i gibkość. Nie wydaje się jednak, żeby miało to znaczenie przy szyciu ornatu. W wieku XVIII zapanowała moda na sztukę Dalekiego Wschodu. Na tkaninach kopiowano wówczas nie tylko motywy z porcelany chińskiej, ale także np. buddyjską swastykę, heksagram, czyli plaster miodu, żurawia, skorupę żółwia i wszelkie elementy związane ze zjawiskami naturalnymi: chmury, płynące wody czy fale (Żarnowiecki 1915, s. 97–98; Toussaint-Samat 2002, s. 281).

Z kolei ornat z trumny nr 8 (nr kat. 46) uszyto z XVIII-wiecznej, cienkiej tkaniny w paski. Kompozycja składała się z pasków o różnej grubości i kolorystyce; dodatkowo efekt wzmocniono, wprowadzając w najciemniejszych paskach nić z metalowym oplotem w kolorze srebrnym. Szerokość pełnej kompozycji, powtarzającej się na całej szeroko-

ści tkaniny, to tylko 11,5 cm (ryc. 27, 28). Z tej samej materii wykonano manipularz z trumny nr 9 (nr kat. 47, ryc. 30). Kompozycja pasowa została utrzymana także w tkaninie z ornatu i manipularza z trumny nr 21 pochówek B (nr kat. 62, ryc. 61, 62, 65). Ornament kwiatowy jest tu zdecydowanie bardziej rozbudowany, opiera się na dwóch strefach kolorystycznych – ciemnej i jasnej (ryc. 62). Pełna szerokość wzoru to 7,6 cm. Podobna kompozycja w układzie pasowym wystąpiła w tkaninie z ornatu znalezionej w krypcie kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Świętego Andrzeja Apostoła w Końskowoli (Grupa 2010, s. 92–93, ryc. 10).

Jedwabne aksamity gładkie i wzorzyste występowały w szatach liturgicznych przez cały okres od początku ich produkcji we Włoszech (Krupa 2013; Grupa i in. 2015, s. 78). Gładki aksamit uzyskiwano zazwyczaj przez strzyżenie okrywy włosowej, natomiast ornament kształtowano, stosując kompozycje pętelek i strzyżenia. W przypadku tkanin z pochówków osób duchownych w Szczuczynie wykorzystywano przede wszystkim aksamit strzyżony w ciemnej tonacji. Przykładem może być szary aksamit z manipularza z ornamentem w kształcie koniczyny na całej powierzchni, który był czytelny zaraz po otwarciu trumny nr 6 w krypcie wschodniej A (nr kat. 67, ryc. 81, 82). Krzyże naszyte z czerwonego pasamonu, także wykonane w technice strzyżonego aksamitu, wyróżniały się na tle jasnobrązowego ornatu i szarego manipularza. W Szczuczynie nie było w zasadzie problemu z rozpoznaniem aksamitu. Na innych stanowiskach zdarza się czasami, że trudno go rozpoznać, ponieważ runo po długim użytkowaniu jest całkowicie wytarte. Przykłady przygotowania do grobu ornatów z aksamitu z prawie całkowicie wytartym runem znaleziono w krypcie południowej kościoła pw. św. Mikołaja w Gniewie (Grupa 2015, s. 193–199; Grupa i in. 2015, s. 110–111, ryc. 86).

Do najdroższych tkanin w szatach liturgicznych należały te ze stylizowanymi wzorami kwiatowymi wykonanymi z nici z metalowym oplotem w kolorze złotym lub srebrnym. Na tkaninie dominował element wzoru wykonany metalową nicią, natomiast detale, wykonane zazwyczaj nicią w kolorze tła, były subtelnym dodatkiem wypełniającym pozostałą powierzchnię (ryc. 10, 68). Czasami architekturę ornamentu uzupełniano kolorowymi kwiatami wykonanymi w technice broszowania, tak jak to było z elementami wykonanymi niemi z metalowym oplotem.

Intrygującym elementem w zestawie tkanin zarejestrowanych w pochówkach duchownych w szczuczyńskich kryptach są znaleziska tkanin półjedwabnych, które z reguły zachowują się w bardzo małym zakresie. Zazwyczaj są to kłębowiska jedynie nici jedwabnych, gdyż nici lniane, bawełniane czy wełniane ulegają rozkładowi. Ich jedyną pozostałością są ślady ugięć po przechodzących, ale już nieistniejących włóknach (Grupa i in. 2015, s. 92; 2016a, s. 69). W większości opisów trudno nawet określić, jaki typ odzieży został uszyty z tej tkaniny, a o rodzaju drugiego włókna można tylko do-

mniemywać ze względu na całkowity jego rozkład⁹¹. Dotychczas jedynym przypadkiem, gdzie układ tkaniny był czytelny, co pozwoliło na określenie konstrukcji odzieży, była tkanina z surduta odkryta w Szczuczynie w pochówku w krypcie wschodniej A (nr kat. 36). Do dnia dzisiejszego zachowały się tylko części wykonane z jedwabiu, ale układ pasków w osnowie umożliwił pełną analizę, ponieważ nie nastąpiło przemieszczenie z mumifikowanego ciała, a odzież na szczątkach leżała w układzie pierwotnym. Po rozłożeniu nieznanego nam rodzaju nici tkanina wygląda jak ażurowa (Dudziński i in. 2015, s. 69–70, 92, ryc. 55). Podczas analizy tkanin z pochówków duchownych po raz pierwszy w badaniach archeologicznych w Polsce odkryto tkaniny półjedwabne, w których zachowały się oba rodzaje nici. Były to tkaniny mieszane w układzie jedwab/bawełna (nr kat. 46) oraz jedwab/len (nr kat. 39, 62 i 65).

W inwentarzach po zmarłych kupcach znajdujemy zapisy na temat tkanin półjedwabnych nawet z określeniem ich kolorystyki: niebieski z białym, stalowy z białym, goździkowy z żółtym, goździkowy z białym, cynamonowy z białym, pąsowy z białym, modry z białym, seladynowy z karmazynowym, seladynowy z czerwonym, zielony z czerwonym, pomarańczowy z niebieskim, niebieski z białym (Inwentarze 1962 s. 235). W związku z tym, analizując pozostałości po tkaninach półjedwabnych, przypuszczano zazwyczaj, że były to tkaniny dwu- lub trójkolorowe – osnowa w innym kolorze i wątek w innym. W przypadku podszewki ze stuły (nr kat. 46) te przypuszczenia całkowicie się potwierdzają – użyto tam białej bawełny i żółtego jedwabiu, którym kształtowano wzór. Natomiast w stule lub manipularzu, leżącym w piasku odnotowano tkaninę mieszaną – len biały, jedwab żółty (ryc. 94). Była ona tkaniną podstawową (zewnątrzną), natomiast podszewką był len w jasnobezowym kolorze. Wyjątkowym znaleziskiem z krypt w Szczuczynie są niewątpliwie półjedwabne pasamony (nr kat. 62 i 65), których użyto do obszycia szat. Były to kolorowe taśmy, dość intensywnie odznaczające się na ciemniejszych tkaninach. Jak dotąd nigdzie nie znaleziono podobnych.

Większość zarejestrowanej w pochówkach duchownych w Szczuczynie odzieży, przede wszystkim bielizny, została uszyta z tkanin lnianych. Jednak fakt ten nie powi-

⁹¹ Największą liczbę tkanin półjedwabnych znaleziono w krypcie południowej w kościele pw. św. Mikołaja w Gniewie. Było to osiem skupisk poplątanych nici. Analiza detali wplątanych w nici (knefle, jedwabna podszewka od stójki) pozwoliła ustalić, że z jednej uszyto żupan dla osoby dorosłej, a z drugiej żupan dziecięcy. Pozostałe kategorie odzieży były w innych skupiskach nieczytelne, a ponieważ znajdowały się poza układem anatomicznym szkieletów, nie można było określić, czy to odzież dla osoby dorosłej, czy dla dziecka (Grupa i in. 2015, s. 92–93). Tkaninę półjedwabną wykorzystano także przy wykonywaniu sukienki dziewczęcej dla dwunastoletniego dziecka z rodziny Schönaichów z Bytomia Odrzańskiego (Grupa 2011, s. 78). Trumny ze zmarłymi dziećmi z tej rodziny składano w ceglanej krypcie, która nie była zdewastowana, dlatego nienaruszone relikty tkanin znajdujące się na szkielecie dziewczynki i układ ozdób pozwoliły na właściwą interpretację i rekonstrukcję sukienki (XVIII/XIX w.) (Grupa 2016a, s. 69).

nien zbyt dziwić, ponieważ było to jedyne włókno naturalne o powszechnym zastosowaniu uprawiane i wytwarzane w Polsce. Znaleźiska tych tkanin w Szczuczynie należą do unikatowych, gdyż nie odnotowano ich do tej pory w innych badaniach. Wyjątkowe warunki panujące w szczuczynskich kryptach umożliwiły ich przetrwanie. Oczywiście należy zauważyć, że są one w stanie krytycznym i każdy nieostrożny ruch, a nawet intensywniejszy powiew powietrza może doprowadzić do ich całkowitego rozkładu. Niemniej prowadzone badania pozwoliły na inwentaryzację dostępnych części odzieży. Tkaniny należały do rozmaitych grup jakościowych. Różniły się nie tylko gęstością nici na 1 cm, ale przede wszystkim jakością obróbki włókna. Część z nich nawet po prawie trzystu latach nosiła znamiona śnieżnobiałych, a część z natury była szara lub beżowa. Zabarwienie wynikało z niedostatecznego oczyszczenia przędzy z paździerzy (Beuth, Marcinkowski, Więźlak 1963, s. 99).

Bawełna podobnie jak len należy do włókien roślinnych. Jednak są to włókna nasienne, a nie łykowe. W przeciwieństwie do lnu wymaga ciepłego klimatu i w XVIII wieku nie była uprawiana w Europie. Naturalna barwa włókna bawełny może być biała, poprzez kremową i żółtą do brązowej. W zależności od gatunku i rejonu uprawy ma różny połysk (Beuth 1968, s. 45, 67). W przypadku znalezisk szczuczynskich w tkaninie półjedwabnej była biała (nr kat. 46), w podszewce ze stuły z trumny 10 dochodzi do brązowej (ryc. 33), ale może to być też efekt farbowania, a nie naturalnego zjawiska.

W zarejestrowanej odzieży znajdującej się w trumnach są habity i sutanny uszyte z tkanin wełnianych. Różnią się one pomiędzy sobą jakością wykonania. Jednak w ogólnym rozrachunku można stwierdzić, że należą do najniższych jakościowo. Szorstkość niektórych z nich świadczy o bardzo powierzchownej obróbce runa, w związku z tym przędza zawiera dużą ilość włókien rdzeniowych i martwych. Nieliczne lepiej wykonane tkaniny zachowały się fragmentarycznie i na podstawie tych szczątków trudno ustalić ich przeznaczenie.

Duża grupa zarejestrowanych dodatków tekstylnych to wspomniane już pasamony z obszycia poszczególnych elementów odzieży. Nie dziwi fakt obecności jedwabnych (Grupa, Grupa 2013, s. 41–52; Majorek, Grupa 2014, s. 335–348; Grupa i in. 2015, s. 49–53), natomiast absolutną nowością są pasamony wykonane z przędzy lnianej. Oczywiście domyślano się tego typu wytwórczości, ale potwierdzenie tych unikatowych znalezisk w badaniach archeologicznych znacznie poszerza naszą wiedzę. Podobnie jest z koronkami wykonanymi z lnianych nici. Dowody na ich produkcję istnieją w źródłach pisanych i ikonograficznych, ale rzadko muzealnych. Jedną z największych kolekcji koronek lnianych można podziwiać w Palazzo Davanzati w sercu Florencji. Historię koronek lnianych poznajemy przede wszystkim z XIX-wiecznych publikacji i wzorników, które drukowano już od XVI wieku (Bury-Palliser 1902; Lefébvre 1888, s. 186; Grupa 2016, s. 185–186). W materiałach archeologicznych znane są przede

wszystkim jedwabne koronki klockowe z metalowym oplotem (Grupa, Drązkowska 2014, s. 327–330; Grupa i in. 2015, s. 57–62). Dotychczas na terytorium Polski koronki lniane zostały znalezione na z mumifikowanych ciałach biskupów przemyskich (Drązkowska 2014, s. 197–199). Szczególnie koronki przedstawione na ryc. 109 (Drązkowska 2014, s. 198) podobne są w architekturze kompozycji ornamentów do koronki z trumny 9 (ryc. 31). Różnią się one szerokością, ale w obu przypadkach motyw oczka z połowy ósemki jest dominujący i tworzy przepiękną płataninę esów-floresów.

Już w drugim tomie, poświęconym pochówkom dzieci w kryptach szczuczyńskich, przedstawiono zestawienie rodzajów tkanin wykorzystanych na uszycie sukni wierzchnich. Analiza odzieży stwierdzonej w pochówkach zakonników dała zdecydowanie większe możliwości w tym zakresie. Warstwowość ubioru i układ rąk w z mumifikowanych pochówkach nie zawsze jednak pozwoliły na precyzyjne określenie poszczególnych kategorii odzieży. Mimo to znaleziska ze Szczuczyna należą do wyjątkowych, dających nam możliwość opisanie detali. W strojach dziecięcych absolutną przewagę, bo aż 86%, mają ubiory wykonane z tkanin lnianych. W pochówkach duchownych wykorzystano więcej rodzajów tkanin, a odsetek lnianych (37,7%) jest zbliżony do jedwabnych (36,9%). Trzecią co do wielkości kategorią są tkaniny wełniane, które stanowią 14,4% zbioru. Zdecydowanie mniej jest tkanin bawełnianych (2%), które podobnie jak jedwab były importowane (ryc. 95). Zapewne tkaniny lniane były tańsze, ponieważ pochodziły z miejscowej uprawy i produkcji⁹². Na obecnym etapie badań nie ma możliwości porównania tych wartości z innymi stanowiskami, ponieważ w większości zachowały się tylko tkaniny jedwabne.

Dewocjonalia

Poza odzieżą w skład wyposażenia grobowego zaliczyć należy także inne przedmioty, które razem z ciałem zmarłego trafiały do trumny. Zarejestrowana w kryptach szczuczyńskiego kościoła sytuacja, wskazująca na obecność i aktywność osób trzecich, nie pozwala jednoznacznie ustalić stałego i powielanego w przypadku zakonników schematu dodatkowego wyposażania zmarłych. Jak wcześniej wzmiankowano, zmarłych duchownych w Szczuczynie ubierano w strój zakonny używany za życia bądź szaty o charakterze grobowym, przygotowywane na potrzeby pogrzebu, powielające w uproszczonej formie szaty liturgiczne. W przypadku pozostałych elementów to wyposażenie miało prawdopodobnie charakter bardziej indywidualny. Występowanie

⁹² Używając określenia „miejscowej produkcji”, autorzy mieli na myśli tereny Polski.

dotatkowego wyposażenia grobowego, niestanowiącego elementów odzieży, w tym stroju zakonnego, zadokumentowano w 9 pochówkach szczuczyńskich pijarów.

Największą grupę stanowią tu drewniane krucyfiksy z metalowymi pasyjkami oraz różnej wielkości relikty pochodzące z podobnych obiektów. W trakcie prowadzonych badań udokumentowano ich obecność w 7 pochówkach szczuczyńskich zakonników (nr kat. 40, 43, 45, 46, 49, 50 i 52). Elementy te rozpatrywane były dwutorowo: pod kątem sposobu i miejsca ich umieszczenia w pochówkach, a także formy i sposobu wykonania samych obiektów.

Rozpatrując pierwszy aspekt, rozpoznano przynajmniej dwa sposoby składania krucyfiksów: w dłoniach i na ciele zmarłego. W trzech przypadkach (nr kat. 43, 45 i 52) umieszczono je w złożonych dłoniach mężczyzn (ryc. 20, 24). Krucyfiksy ustawiano w taki sposób, żeby kciuki obejmowały przednią, natomiast palce wskazujące tylną część dolnej partii pionowej belki krzyża (ryc. 96). W trumnie nr 2 (nr kat. 40) krucyfiks odnaleziono poniżej linii dłoni, przesłonięty wiórami stanowiącymi wypełnisko trumny lub materaca (ryc. 9). Porównując jednak ułożenie dłoni i palców, można zakładać, że pierwotnie także on umieszczony był w dłoniach zakonnika. W pozostałych 3 pochówkach (nr kat. 46, 49 i 50) sposób ułożenia krucyfiksów nie jest jednoznaczny. Jedynie w przypadku pochówku z trumny nr 12 (nr kat. 50) krzyż prawdopodobnie był ułożony bezpośrednio na ciele, na wysokości klatki piersiowej. W kilku pozostałych przypadkach (nr kat. 47, 53, 62), analizując układ dłoni zmarłego, można przypuszczać, że w skład pierwotnego wyposażenia grobowego tych pochówków także wchodziły drewniane, bądź metalowe krzyże umieszczone w dłoniach zmarłego.

Zarejestrowane podczas badań krucyfiksy i ich relikty wykazują zbliżony sposób wykonania, co może sugerować powszechność i ujednoliconą formę tej kategorii obiektów. W 5 pochówkach odnotowano obecność drewnianych krzyży z pasyjkami metalowymi. Wielkość krucyfiksów jest zróżnicowana i waha się między 6 a 9,5 cm dla rozpiętości belki poziomej oraz 13,6 a 20,1 cm dla wysokości belki pionowej – zachowując proporcję, w której wysokość belki pionowej jest niemalże dwukrotnością rozpiętości belki poziomej. Szerokość waha się od 1 do 1,5 cm, a grubość stanowi około 1/3 ich szerokości. Wykonywano je z dwóch fragmentów drewna w formie belek, łączonych ze sobą za pomocą ciesielskiego wrębu prostego. Obecnie drewno jest całkowicie wysuszone i spękane.

Do tak przygotowanej podstawy dołączano pasyjkę, czyli przedstawienie ukrzyżowanego Chrystusa, którą mocowano na metalowe gwoździe przechodzące przez otwory w dłoniach i stopach (ryc. 20, 45). Prace badawcze ujawniły obecność 6 takich elementów, z czego jeden (z pochówku nr kat. 49) stanowił znalezisko bez drewnianego krzyża. Wykonywano je w technice odlewu. Rozmiary postaci Jezusa wahają się między 5 a 7 cm dla rozpiętości ramion i 5,7 do 8,1 cm dla wysokości (od czubka głowy do

stóp), a zróżnicowanie między wysokością a rozpiętością ramion wynosi od 0,3 cm (dla najmniejszych) do 1,1 cm (dla największych przedstawień), zachowując przy tym proporcje ciała ludzkiego. Sposób ukazania ukrzyżowanego Syna Bożego jest bardzo zbliżony. Na każdej z pasyjek oddane zostały rysy twarzy, wyraźny zarost i długie włosy oraz mięśnie ramion, klatki piersiowej i brzucha. We wszystkich przypadkach głowę ukazano pochyloną w kierunku prawego ramienia bądź opartą o nie. Dodatkowo w trzech przedstawieniach (nr kat. 40, 46 i 49) głowę wieńczy stylizowana korona cierniowa. Przepaski biodrowe ukazane są w formie silnie drapowanych, wąskich pasków tkaniny, przewiązanych z prawej strony ciała⁹³. Przepaska z pasyjki z pochówku nr 12 ma dodatkowy detal w postaci taśmy obszywającej dolną krawędź tkaniny. Dłonie Jezusa przedstawiono bardzo schematycznie, z ugiętymi bądź wyprostowanymi wszystkimi palcami. W obiektach z pochówków nr kat. 45 i 50 widoczny jest specyficzny sposób przedstawienia dłoni, w których ukazanie wyprostowanego palca wskazującego (nr kat. 50) czy wskazującego i środkowego (nr kat. 45) odczytywać można jako gest błogosławienia. W części przedstawień można dostrzec uproszczenie, a nawet odrealnienie w ukazywaniu kończyn dolnych, zwłaszcza ud i podudzi, powstałe celem utrzymania kompozycji i podkreślenia konania bądź śmierci Chrystusa.

Trzy krzyże w górnej części pionowej belki zdobi tabliczka bądź kartusz z inskrypcją INRI (pochówki nr kat. 40, 45, 50 – ryc. 20, 45). Natomiast otwory czy skorodowane gwoździe w tej partii belek na krucyfikach z niektórych pozostałych pochówków sugerować mogą pierwotną obecność takich elementów także w tych przypadkach.

Zabytki z pochówków nr kat. 46 i 50 dodatkowo zdobią elementy mocowane poniżej przedstawienia Chrystusa, w dolnej części pionowej belki. Na krucyfikach zarejestrowanym w trumnie nr 8 umieszczono stylizowaną czaszkę ze skrzyżowanymi kośćmi (ryc. 27), natomiast na zabytku z trumny nr 12 znajduje się postać Matki Bożej z dłońmi w geście modlitewnym, stojącej na kolistym postumencie (ryc. 50). Dodatkowo, poniżej przedstawienia Maryi, widoczny jest otwór, najprawdopodobniej po gwoździu lub trzpieniu, za pomocą którego umieszczono w tym miejscu jeszcze jeden element, zapewne w postaci czaszki. Obecność otworów bądź reliktyw trzpieni czy gwoździ oraz dodatkowych otworów zadokumentowano także w przypadku krucyfiksu pochodzącego z trumny nr 7 (nr kat. 45). Obiekt ten został wzbogacony przez zamocowanie pod pasyjką blaszki, wzdłuż obu belek krzyża (ryc. 25).

Zakończenia drewnianych belek krucyfików z pochówków o numerach kat. 40, 45, 46 i 50 zamknięto metalowymi, delikatnie zdobionymi okuciami (ryc. 9, 25, 27, 45). Mają postać zbliżoną do prostopadłościanu bez jednej ze ścian, dając możliwość nasunięcia okucia na belkę na głębokość około 0,5 cm. Okucia wieńczące pionowe belki

⁹³ Jedyne w przypadku krzyża z trumny 2 przepaska jest przewiązana z lewej strony.

wyposażono w ucha oraz niewielkie ogniwa, przez które można było przełożyć pasamon, sznur lub cienki łańcuch (ryc. 27, 45). Mimo braku możliwości przeprowadzenia szczegółowych analiz można stwierdzić na niektórych obiektach (nr kat. 40, 45, 49 i 50) nanoszenie farby w kolorze złotym, bądź cienkiej warstwy złota na powierzchni elementów metalowych.

Drewniane krzyże i krucyfiksy rejestrowane są w ramach badań archeologicznych na znacznej ilości stanowisk, zwłaszcza w przestrzeniach izolowanych od zmiennych warunków atmosferycznych, głównie pod posadzkami kościołów i w kryptach grobowych (Wrzesińska 2009, s. 86–87; Niedźwiadek 2015, s. 71–84, 104)⁹⁴.

W pochówku oznaczonym numerem kat. 56 (trumna nr 18) zadokumentowany został krzyż metalowy wykonany w technice odlewu, najprawdopodobniej ze stopu metali ze znaczną zawartością miedzi (o czym świadczą produkty korozji w kolorze zielonym). Obiekt o wymiarach 9 × 14 cm i szerokości belek ok. 1,1 cm ma bardzo dekoracyjną formę (ryc. 56). Zakończenia belek przyjęły postać rozłożystych liści bądź muszli ze ślimacznicami (w części szerszej), które wiązać można z rozwijanymi w baroku wzorcami zasięgniętymi z dekoracji antycznych. Pasyjkę z przedstawieniem Chrystusa, podobnie jak przy krucyfikсах drewnianych, wykonano z oddaniem detali, m.in. rysów twarzy, zarostu czy długich włosów. Dodatkowo głowę otaczał kolisty nimb. Nad głową umieszczono tabliczkę w formie rozwiniętego rulonu papieru, na którym umieszczono sentencję INRI w dwóch wierszach (IN – górny, RI – dolny wiersz). Zwieńczenie pionowej belki ma ucho oraz ogniwo, przez które można było przełożyć sznur, pasamon lub cienki łańcuch.

Metalowe krzyże czy niewielkie krzyżyki stanowią jeden z najczęściej występujących elementów dodatkowego wyposażenia grobowego pochówków zarówno osób świeckich, jak i duchownych, co rejestrowano w trakcie archeologicznych badań wykopaliskowych na stanowiskach o charakterze sakralnym (Kołyшко 2014, s. 22–41).

Wśród wyposażenia grobowego osób duchownych znalazły się także relikty w formie pojedynczych płatków pochodzących z przynajmniej 3 szkaplerzy brackich. Nie należy ich wiązać jedynie z przygotowaniem zmarłego do pogrzebu – szkaplerz przede wszystkim towarzyszył człowiekowi za życia, i to zarówno w formie zakonnej,

⁹⁴ Przykłady podobnych do szczuczyńskich znalezisk zadokumentowano m.in. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Lublinie (kościół pobrygidkowski) (Niedźwiadek i in. 2015, s. 71–84). W przywołanym wyżej przykładzie drewniane krzyże były znajdowane głównie przy pochówkach sióstr zakonnych. Jednakże w kryptach tego kościoła, jak i innych kościołów (m.in. pw. św. Mikołaja w Gniewie) krucyfiksy drewniane z pasyjkami metalowymi pojawiają się także w pochówkach osób świeckich, dlatego nie można ich wiązać bezpośrednio jedynie ze stanem duchownym.

jak i brackiej⁹⁵. Obecność formy szkaplerza brackiego w pochówkach sugerować może silne więzi pochowanych mężczyzn z Kościołem przed wstąpieniem do zakonu czy przyjęciem święceń.

W pochówku z trumny nr 11 (nr kat. 49) odnaleziono pojedynczy płatek szkaplerza w kształcie kwadratu o długości boku ok. 9,6 cm. Zasadniczą część wykonano z sukna wełnianego, obecnie w kolorze ciemnobrązowym. Podstawę przygotowano z kawałka skóry, nieznacznie większego niż kształt całego płatka, który został założony od strony wierzchniej, tworząc zakładkę, która obejmowała sukno. Taki sposób połączenia tych dwóch elementów zapewniał zabezpieczenie i usztywnienie całego płatka, a jednocześnie izolował szorstki materiał wełniany od ciała noszącego go zakonnika. Od spodniej strony skórzanej podstawy stwierdzono relikty taśm jedwabnych łączących płatki. Na wierzchniej stronie sukna wykonano zdobienie w technice haftu kładzionego z użyciem nici jedwabnych (obecnie w kolorze jasnobrązowym) oraz jednego detalu z nici jedwabnych w metalowym oplocie (obecnie oplot w kolorze szaro-stalowym, najpewniej w wyniku korozji dominującego w stopie srebra). Dekoracja hafciarska zachowała się w stanie dobrym na powierzchni niemalże całego płatka (ryc. 41). W centralnej części płatka umieszczono monogram IHS. Powyżej litery H umieszczono krzyż z rozszerzającymi się zakończeniami belek oraz stylizowaną koroną cierniową w miejscu przecięcia, a poniżej litery trzy stylizowane gwoździe. Dodatkowo w narożnikach tej części dekoracji umieszczono pojedyncze litery I - N - R - S (w kolejności: lewy górny narożnik, prawy górny narożnik, lewy dolny narożnik, prawy dolny narożnik⁹⁶). Całość omówionego przedstawienia obejmuje bordiura, w której umieszczono najprawdopodobniej łaciński tekst, który po uzupełnieniach brzmi: *ET VERBUM CARO FACTUM EST* (pol.: A słowo stało się ciałem). Z nici w oplocie metalowym wykonano przedstawienie Symbolu Opatrzności w formie trójkąta z kolistym symbolem wewnątrz oraz rozchodzącymi się na zewnątrz promieniami. Na wysokości szyi i piersi zakonnika zadokumentowano obecność pasamonów, które przechodziły przez otwory w lnianej koszuli/albie. Ich układ pozwala stwierdzić, że od strony pleców znajduje się najprawdopodobniej drugi, zapewne zbliżony wielkością i sposobem wykonania płatek szkaplerza.

Z kolei w trumnie nr 19 zarejestrowano obecność dwóch prostokątnych kawałków sukna wełnianego. Obecna kolorystyka i różnice w rozmiarach wskazują, że były to

⁹⁵ Szersze omówienie historii szkaplerza świętego oraz zabytków pochodzących z kościoła szczuczyńskiego znajduje się w tomie I (Nowak, Przymorska-Sztuczka 2013, s. 53–67) oraz w tomie 3 *Tajemnic szczuczyńskich krypt* (Dudziński i in. 2015, s. 55–59).

⁹⁶ Narożniki oznaczane są zgodnie z kierunkami wyznaczonymi w trakcie noszenia szkaplerza (czyli: lewa część obserwowana od strony wierzchniej to prawa strona płatka, a prawa część obserwowana to jego lewa strona).

najpewniej płatki od dwóch różnych szkaplerzy: płatek z czarnego sukna $7,6 \times 6$ cm oraz płatek brązowego sukna $8,4 \times 5,3$ cm. Niestety na ich powierzchni nie zachowały się pozostałości dekoracji hafciarskiej ani ślady po doszywaniu innych elementów konstrukcyjnych. W obydwu przypadkach wymagane byłoby przeprowadzenie szczegółowych analiz laboratoryjnych, które mogłyby uwidocznić ślady po przeszyciach bądź mikroskopijne pozostałości korozji na powierzchni sukna. W trumnie tej stwierdzono obecność szczątków dwóch osobników (nr kat. 58 i 59), co nie pozwala z całą pewnością wiązać obydwu czy też jednego z dwóch płatków bezpośrednio z osobą zakonnika.

Wspominany powyżej pochówek z trumny nr 19 (nr kat. 58) wyposażono najprawdopodobniej także w różaniec, który zachował się fragmentarycznie. W momencie prowadzenia prac stwierdzono dwa niewielkie ogniwa z pojedynczymi paciorkami (ryc. 59). Zasadniczą część wykonano w formie łańcuszka z segmentów w postaci prostego drutu zakończonego z obydwu stron ogniwami, na którego część trzonową nawinięto poprzecznie cieńszy drucik, tworząc rodzaj rurki. Poszczególne „ogniwa” łączono przez rozgięcie jednego z oczek i przełożenie przez nie kolejnego. Obecnie powierzchnia metalu ma kolor zielony, co może wskazywać na znaczną ilość miedzi w stopie metalu. Centralną część „rurki” między ogniwami owinięto cienkim drucikiem, którego obecne srebrno-szaro-niebieskie zabarwienie sugeruje dominację innego metalu w stopie. Tego typu różańce o konstrukcji łączonej, metalowy łańcuszek z organicznymi paciorkami rejestrowane są znacznie rzadziej niż w przypadku prostych różańców⁹⁷ (Kołyszko 2014, s. 159–169).

W trumnie nr 22 przy pochówku o nr kat. 63 zarejestrowano obecność wyjątkowego w skali badań archeologicznych elementu wyposażenia w postaci papierowego obrazka o tematyce religijnej⁹⁸. Na niewielki fragment papieru przeniesiono obraz, najpewniej w technice drzeworytniczej, a następnie pokryto go kolorowymi barwnikami. Mimo złego stanu zachowania możliwe było określenie rodzaju przedstawionej sceny. Na obrazku ukazano trzy postacie: w części centralnej Chrystusa w pozycji półleżącej oraz dwóch mężczyzn stojących po jego bokach. Przedstawienie należy interpretować jako moment biczowania Jezusa przed rozpoczęciem drogi krzyżowej. Syn Boży okryty jest jedynie wąską przepaską biodrową, a mężczyzn w barwnych tkaninach ukazano w momencie brania zamachu podczas biczowania, na co wskazują m.in. przedmioty w postaci wiechci z gałązek i innych narzędzi służących do wymierzania kary (ryc. 73).

⁹⁷ Prosty różaniec to paciorki wykonane z drewna lub pestek, nanizane na sznureczek lniany lub jedwabny.

⁹⁸ W wyniku prac przeprowadzonych w Szczuczynie udało się zadokumentować i opracować znacznie większy zbiór papierowych obrazków. Ogólna historia wytwórczości, a także analiza i opracowanie papierowych obrazków z pochówków dziecięcych z krypt pod prezbiterium znajduje się w tomie 2 *Tajemnic szczuczynskich krypt* (Grupa i in. 2014, s. 86–97).

Od spodniej strony stwierdzono obecność ręcznie wypisanego tekstu w języku polskim z datą, który jest obecnie w zasadzie nieczytelny. Obrazek jest autorstwa Io. van Sande⁹⁹.

Dokonując podsumowania dodatkowego wyposażenia grobowego zakonników szczuczyńskiego kolegium pijarskiego, należy uznać, że przyjmowało ono raczej skromną formę. Dominującym elementem były drewniane krucyfiksy z metalowymi pasyjkami, które odnaleziono w 7 z 29 pochówków. Od wykreowania uniwersalnego zestawu wyposażenia grobowego członków zgromadzeń oddalają nas pozostałe udokumentowane zabytki. Metalowy krzyż, płatki szkaplerzy czy fragmenty różańca są wśród znalezisk archeologicznych przedmiotami na tyle powszechnymi, że w tej sytuacji można je określić jako dewocjonalia¹⁰⁰, stanowiące poza odzieżą dominujący element wyposażenia pochówków osób świeckich. Dodatkowo, w przypadku wyrobów wykonywanych z metalu, jak krzyżyki czy medaliki, ich obecność rejestrowana jest także na terenach przykościelnych cmentarzy, czyli wśród gorzej sytuowanych warstw społecznych. Pojawiające się szkaplerze brackie sugerują uczestnictwo w nabożeństwie przed przystąpieniem do zgromadzenia zakonnego, jednakże nie wyklucza to wstępowania zakonników do konfraterni szkaplerznych. Z kolei tylko jeden relikwiarz różańca może skłaniać do rozważań nad rolą tego nabożeństwa w życiu codziennym zakonników. Generalnie jednak niewielka liczba stwierdzonych innych niż krzyże dewocjonalii w przypadku pochówków duchownych w Szczuczynie może wynikać z faktu dobrego stanu zachowania ich wierzchnich warstw odzieży. Być może pod kolejnymi warstwami ubrań znajdują się szkaplerze, medaliki, czy różańce noszone także przez innych zakonników, a jedynie zakres prowadzonych badań nie pozwolił na ich odnalezienie. Bardzo więc prawdopodobne, że do grobów trafiła większa ilość przedmiotów, należących indywidualnie do każdego z zakonników.

Trumny

Pochówki 29 osób duchownych odkryte w kryptach szczuczyńskiego kościoła znajdowały się w sumie w 25 trumnach. Spośród nich 24 zlokalizowane były pierwotnie w przedsionku krypty wschodniej (ryc. 1), a tylko jedna w części głównej krypty

⁹⁹ Prawdopodobnie chodzi o Jean-Baptiste'a Sande Młodszeo, grawera i wydawcę z Antwerpii, zm. w 1719 r. (http://www.dbnl.org/tekst/_gul005193001_01/colofon.php, dostęp 29.12.2016 r.)

¹⁰⁰ Dewocjonalia – przedmioty służące do spełniania prywatnych praktyk religijnych, pobudzania uwagi i wyobraźni wiernych, przeznaczone do noszenia [...], [są] sakramentaliami po błogosławieństwie lub poświęceniu i zalicza się je do przedmiotów kultu (Kołyško 2013, s. 11).

wschodniej¹⁰¹. Stanowią one dość jednolity i wyróżniający się zbiór spośród wszystkich przebadanych w szczuczyńskich kryptach trumien (Majorek, Grupa 2013, s. 69–82; Grupa i in. 2014, s. 27–38).

Wszystkie trumny wykonane zostały z drewna, a ich poszczególne elementy łączone były za pomocą drewnianych kołków¹⁰². Skrzynie są w przekroju trapezowate i dość proste w budowie, różnią się natomiast sposobem wykonania wieka: 13 obiektów przykrytych jest wiekiem wypukłym o przekroju trapezowatym (są to trumny nr 1, 5, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 18, 18, 21, 23 z przedsionka oraz nr 6 z krypty głównej), pozostałe skrzynie przykryto wiekami płaskimi (ryc. 4). Wielkość trumien była dość zróżnicowana. Maksymalna szerokość boku krótkiego przy głowie waha się od 51,5 (nr 1) do 79,5 cm (nr 21), szerokość maksymalna boku krótkiego przy nogach wynosi od 35 (nr 8) do 57 cm (trumna nr 21). Długość maksymalna trumien mieści się w przedziale od 180 (nr 10) do 212 cm (nr 18). Żadna z trumien nie miała podpór w postaci toczonych czy rzeźbionych nóżek. Jedynie trumna nr 23, w której spoczywają zwłoki zmarłego w 1821 r. eksprowincjała Joachima od św. Józefa Kalasantego (Antoniego Karwowskiego), ma dodatkową podporę pod dolną skrzynię w formie profilowanego cokołu wzdłuż szczytów i częściowo długich boków trumny.

W zdecydowanej większości przypadków trumny malowano na kolor czarny. Od tego schematu odbiegają 4 trumny. Trumna nr 20 jest w kolorze naturalnego drewna, choć zachowane w jej dolnej części przebarwienia pozwalają przypuszczać, że pierwotnie również była malowana na czarno, tylko z upływem czasu uległa odbarwieniu. Jej pierwotne położenie pod trumnami z 1718 i 1719 r., częściowe zagłębienie w piasku oraz proces rozkładu znajdującego się w jej wnętrzu pochówku (nr kat. 60) może wskazywać na fakt, iż jest to jeden z pierwszych pochówków pijarskich złożonych w krypcie. Być może są to nawet doczesne szczątki zmarłego w 1713 r. Teofila od św. Tomasza z Akwinu. W świetle aktualnych badań brakuje jednak jednoznacznych dowodów umożliwiających potwierdzenie tej tezy. Kolejną trumną malowaną na kolor inny niż czarny jest trumna nr 11. Tym razem malowana jest na czerwono. Być może trumna ta została wykorzystana przez pijarów wtórnie i pierwotnie przeznaczona była dla osoby świeckiej. Faktem pośrednio przemawiającym za tą tezę może być zachowana na szczycie trumny inskrypcja: *A.D. 1787, P. G.* W dotychczas analizowanych źródłach data ta nie pasuje do żadnego znanego nam zgonu pijara w Szczuczynie. Kwestia ta wymaga

¹⁰¹ W jednym z narożników przedsionka krypty wschodniej pod trumną nr 15 znajdowały się fragmenty kolejnej z trumien (deska szczytowa i denna), przemieszane ludzkie kości i niewielkie fragmenty szat liturgicznych. Z racji fragmentaryczności tego materiału prowadzący badania nie zdecydowali się wydzielać ich jako osobnego pochówku bądź trumny.

¹⁰² Wyjątkiem jest jedynie wieko trumny nr 17, którego deski łączone były ze sobą za pomocą drewnianych „klamer” w kształcie „kokardki”.

jednak dalszych pogłębionych badań źródłowych. Trzecią z trumien zlokalizowanych w przedsionku krypty wschodniej, odbiegającą od schematu, jest trumna nr 21. Poza malowaniem na kolor orzechowo/brazowy także jej budowa jest wyjątkowa, gdyż zarówno szczyty, jak i ściany boczne wieka i skrzyni są dodatkowo profilowane, co nadaje trumnie ozdobny, świecki charakter. W trumnie tej znajdowały się dwa pochówki (nr kat. 61 i 62). Być może zatem trumna ta została wykorzystana wtórnie do złożenia w niej ciał osób duchownych, np. podczas jakiś wcześniejszych prac porządkowych prowadzonych w krypcie. Podobnie jednak jak w poprzednim przypadku kwestia ta wymaga dalszych badań. Czwartą z trumien malowanych na inny niż czarny kolor jest trumna nr 6, zlokalizowana pierwotnie w części głównej krypty. Trumna jest malowana na kolor jasnobrazowy z dodatkowymi ciemniejszymi cętkami. Lokalizacja trumny, sposób jej malowania oraz szaty grobowe zmarłego (nr kat. 66) mogą wskazywać, że spoczywają w niej doczesne szczątki kogoś z byłych pijarów zmarłych w Szczuczynie już w XIX wieku, a więc po likwidacji kolegium. Pijarami tymi byli: Piotr od św. Jana Nepomucena (zm. 1811 r.) lub Jacek Filipkowski (zm. 1831 r.).

Stosowana kolorystyka wynikać może z kilku przyczyn. Przede wszystkim kolor czarny w ówczesnych czasach był oznaką prostoty, o czym świadczą zachowane zapisy testamentowe. Przykładowo hrabia Antoni Cieński, *łowczyca* nadworny koronny, prosił w testamencie: *Trumna aby była prosta, czarno malowana [...]* (Testamenty 1997, s. 64). Poza tym wydaje się, że jego stosowanie było zgodne z regułą zakonną, w myśl której zakonnicy w swym przekonaniu pracowali na „chwałę Boga”, a sława ziemską ich nie interesowała, tym bardziej po ich śmierci. Wybór czarnego koloru można także wiązać z kolorem habitu zakonnego pijarów¹⁰³.

Trumny z pochówkami duchownych były zdobione przy wykorzystaniu białej farby. Wyjątkiem są tutaj trumny nr 20 i 21, które są całkowicie pozbawione jakichkolwiek ozdób. Przyczyny tego stanu rzeczy zostały przez nas opisane powyżej w kontekście kolorystyki trumien.

Aż w 21 przypadkach wieko trumny było zdobione krzyżami różnej wielkości. Spośród nich w 16 przypadkach zakończenie ramion krzyża przyjmowało kształt trójlistny, w 4 zaś przypadkach ramiona krzyża rozszerzały się, przyjmując kształt ostrza siekiery. Dodatkowo w 5 przypadkach (trumny nr 6, 7, 8, 11, 12) z przecięcia belek krzyża rozchodziły się imitacje promieni słonecznych. W jednym przypadku (trumna nr 6 z części głównej krypty) każde z ramion krzyża miało kształt trójkąta, których wierzchołki spotykały się w punkcie przecięcia.

¹⁰³ Pewną analogią mogą być tu trumny z pochówkami paulinów znajdujące się w krypcie pod Bazyliką Jasnogórską, z których część w drugiej połowie XIX w. malowana była na kolor biały, a więc zgodny z kolorem ich habitów zakonnych (Cichor 2013, s. 260–265).

Innymi elementami zdobniczymi stwierdzonymi na badanych trumnach są malowane wzdłuż krawędzi imitacje ćwieków (ryc. 4). Zostały one stwierdzone w przypadku 9 trumien (nr 1, 6, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 22).

Najbardziej „zdobnymi” częściami trumien z pochówkami osób duchownych były ich szczyty (ryc. 4). Tylko w przypadku trzech trumien (nr 15, 20 i 21) nie stwierdzono na nich żadnych elementów malowanych bądź ich pozostałości. W 16 przypadkach jest to różnorodne przedstawienie symbolu MARYA (7× na szczycie od strony głowy i 9× na szczycie od strony nóg) (ryc. 4b, 4c, 4h), w dziesięciu zaś przypadkach symbolu IHS (9× na szczycie od strony głowy i tylko 1× na szczycie od strony nóg) (ryc. 4e, 4g). W przypadku trumny nr 24 symbol MARYA pojawia się na obu jej szczytach, a w pięciu przypadkach (trumny nr 7, 11, 12, 22 i 23) symbole IHS i MARYA pojawiają się wspólnie, ale na różnych szczytach. W trzech przypadkach (trumny nr 1, 16 i 19) symbolom IHS bądź MARYA towarzyszy na szczycie od strony nóg namalowany stylizowany wizerunek ludzkiej czaszki (ryc. 4a, 4d). Równie rzadko występującymi elementami zdobniczymi na trumnach z pochówkami osób duchownych są malowane na białą krawędzie (trumny nr 4, 7 i 12 – ryc. 4g) oraz jednostkowy przypadek motywu roślinnego na jednym z boków trumny nr 7. Zbiorcze zestawienie informacji o trumnach zawiera tabela 1.

Na znacznej części badanych trumien, bo aż w 18 przypadkach, udało się zidentyfikować dłuższe bądź krótsze inskrypcje¹⁰⁴ (ryc. 4f–i). Dodatkowo w jednym przypadku (trumna nr 6) widać pozostałości po jakichś napisach, których odczytanie w momencie prowadzenia badań nie było już możliwe. Spośród tych osiemnastu trumien w 14 przypadkach odczytany napis znajdował się na szczycie od strony głowy, w jednym przypadku (trumna nr 19) jedynie na szczycie od strony nóg, w dwu przypadkach (trumny nr 9 i 17) na obu szczytach i w jednym przypadku (trumna nr 8) na szczycie od strony głowy oraz desce bocznej wieka. Wykaz odczytanych inskrypcji zawiera tabela nr 2. Za pewną ciekawostkę można uznać fakt, że inskrypcje z trumien nr 22 i 24 malowała ta sama osoba, o czym świadczy m.in. kształt poszczególnych liter i cyfr, czy symbolu IHS. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że zakonnicy, którzy spoczęli w tych trumnach, zmarli na przestrzeni zaledwie 13 dni: Damian od św. Adriana (zm. 1 II 1768 r.) – trumna 24; Karol od św. Franciszka Ksawerego (zm. 13 II 1768 r.) – trumna nr 22.

¹⁰⁴ Wydaje się, że umieszczanie inskrypcji na trumnach z pochówkami zakonnymi było powszechnym zwyczajem. W przypadku pijarów szczuczyńskich nie mają one jednolitego charakteru, lecz przybierają różną formę i zawierają różne informacje, np. jedynie datę zgonu, aż po pełne imię zakonne, wiek, datę urodzenia i zgonu. W tym wypadku pewną analogią znowu mogą być trumny z pochówkami paulinów znajdujące się w krypcie pod Bazyliką Jasnogórską (Cichor 2013, s. 247–263). Jednak przykładem zdecydowanie bardziej sformalizowanego sposobu opisów zamieszczanych na trumnach mogą być pochówki sióstr magdalenek z krypty w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szprotawie (Górski 2009, s. 91–95; Wrzesińska 2009, s. 83–85).

Tabela 1. Zbiorcze zestawienie informacji o trumnach z pochówkami duchownych

nr trumny	data roczna	Kolor		Wiek				Szczyt głowa				Szczyt nogi			
		czarny	inny	trapezowate	plaskie	krzyż	napis	czaszka	IHS	MARYA	napis	czaszka	IHS	MARYA	napis
1	1732	X		X		X				X	X	X			
2	1801	X			X	X					X				
3	1792	X			X	X					X			X	
4	1777	X			X	X				X	X				
5	1762	X		X		X					X			X	
6	?	X			X	X								X	
7	1771	X			X	X			X		X			X	
8	1754	X		X		X	X		X		X				
9	1754	X			X	X				X	X				X
10	?	X		X					X	X					
11	1787		X	X		X			X		X			X	
12	1763	X			X	X			X		X			X	
13	1765	X		X		X					X				
14	?	X		X		X			X						
15	?	X		X		X									
16	1755	X			X	X			X		X	X			
17	1718	X			X	X					X				X
18*	1798	X		X		X					X				
19*	1719	X		X						X		X			X
20	?		X		X										
21*	?		X	X											
22*	1768	X			X	X			X		X			X	
23	1821	X		X		X				X	X		X		
24	1768	X			X	X				X	X			X	
6**	?		X	X		X			X					X	

* trumny, w których zarejestrowano podwójne pochówki osób duchownych

** trumna zlokalizowana w części głównej krypty wschodniej

Tabela 2. Inskrypcje stwierdzone na trumnach z pochówkami duchownych (pominięto stylizowane przedstawienia IHS i MARYA)

Nr trumny	Inskrypcje
1	<i>P. Mauriti a S. Joseph obijt 14 Febr. 1732</i>
2	<i>Georgius Wermutter Fra: Operar: S.P. Obijt 30. Julij. An: 1801.</i>
3	<i>Valentinus Prusiewicz ? Obiit D. 25 Mai Anno D. 1792 Aetatis 81</i>
4	<i>P. L. Schwarz A.D. 1777 D. 2 Aug.</i>
5	<i>P. Placidus a S. Joseph Obiit die 27 8bris Anno 1762 (ryc. 4f)</i>
6	
7	<i>A.D. 1771</i>
8*	<i>P. Simeon a S. Joseph SP Obijt Anno 1754 aug 15</i>
9*	<i>Pascal Hilarius ? Antoni Ano Dni 1754 Die 24 (ryc. 4h)</i>
10	
11	<i>A.D. 1787, P. G.</i>
12	<i>A.D. 1763 10 8bris F. B. (ryc. 4g)</i>
13	<i>Lucas a S. Stephan Obijt A.D. 1765, 27 February</i>
14	
15	
16	<i>1755</i>
17*	<i>P. Cyprian ? Sanct ? Tri ? Obijt 17 jun A.D. 1718, Natus 1 Maij 1666 (ryc. 4i)</i>
18	<i>Fi. Zdziebłowski, Obijt 9 octobris S.P. Anno D. 1798</i>
19	<i>P. Iosephus a S. Leonar ? 14 Iuni Anno Domini 1719</i>
20	
21	
22	<i>A.D. 1768 13 februarij C. R.</i>
23	<i>X. Y. K. E. S. P. U. R. 1736 U. R. 1821</i>
24	<i>CL.D.D. obijt 1ma feb 1768</i>
6**	

* trumny, w których napisy zostały zlokalizowane więcej niż na jednym szczycie

** trumna zlokalizowana w części głównej krypty wschodniej

Musimy pamiętać, że opisane powyżej elementy zdobnicze czy inskrypcje są tymi, które udało się zidentyfikować podczas prowadzonych prac. Ich brak w niektórych przypadkach nie oznacza, że ich pierwotnie nie było. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że uległy one zatarciu i zniszczeniu w związku z panującymi w krypcie warunkami bądź ewentualnie podczas wcześniejszego przemieszczania trumien.

Na podstawie zachowanych na części trumien dat można stwierdzić, że sposób wykorzystania danego rodzaju wieka oraz znajdujące się na niej elementy zdobnicze i napisy nie wykazują zależności od okresu, w którym była wykonana trumna. Jedynie w przypadku wizerunku czaszki na szczycie trumny można stwierdzić, że zaniechano jego wykorzystywania w połowie XVIII wieku i został on zastąpiony znakiem maryjnym lub inicjałami IHS.

Podsumowując, należy stwierdzić, że generalnie trumny pijarów zmarłych w Szczuczynie cechuje prosta konstrukcja i charakterystyczny (w zdecydowanej większości) sposób zdobienia: malowanie z zewnątrz na czarno, przyozdabianie białym krzyżem, stylizowanymi symbolami IHS oraz MARYA i oznaczanie białymi inskrypcjami.

Podsumowanie

Prowadzone w kryptach kościoła pw. Imienia NMP w Szczuczynie prace archeologiczne nie tylko umożliwiły szersze spojrzenie na zagadnienie pochówku osób duchownych zakonu pijarów, ale także były impulsem do pogłębienia i uporządkowania naszej wiedzy dotyczącej ponad 100 lat funkcjonowania zakonu pijarów w zgromadzeniu szczuczyńskim. W przypadku prac na tak wyjątkowym stanowisku archeologicznym, jakim są szczuczyńskie krypty, wspólna praca interdyscyplinarnego zespołu badawczego przynosi nieznaną dotąd możliwości i efekty. Podobnie jak w przypadku pochówków dziecięcych (Grupa i in. 2014) czy osób w strojach zachodnich (Dudziński i in. 2015), udało się w wyjątkowy sposób powiązać źródła archeologiczne ze źródłami archiwalnymi.

Informacje pozyskane w czasie badań i analizy materiałów dotyczących pochówków przedstawicieli zakonu pijarów w Szczuczynie pozwoliły na przynajmniej częściowe opisanie odzieży zakonnej i szat liturgicznych. W większości dotychczasowych badań materiały wydobyte z grobów duchownych były to relikty jedwabiów, z których wykonywano ornat, stulę i manipularz (Grupa 1998, s. 287–291; 2010, s. 91–96; Grupa 2015, s. 193–199; Grupa i in. 2015, s. 109–112). Pozostałe elementy wyposażenia grobowego pozostawały w sferze domysłów. W szczuczyńskich kryptach rozpoznano nie tylko szaty liturgiczne, potwierdzające charakter pochówku duchownego, ale także ubiór zakonny i zwykłą codzienną bieliznę noszoną przez członków zakonu. Fenomen znalezisk szczuczyńskich zarówno w pochówkach świeckich, jak i duchownych zmienia spojrzenie na wyposażenie grobowe w tekstylia. Dlatego, jeśli jest to możliwe, autorzy w poszczególnych tomach starają się wykazać procentowe użytkowanie tkanin w wyposażeniu grobowym (Grupa i in. 2014, s. 77).

Niewątpliwie najistotniejszym i najciekawszym elementem w kolekcji tkanin powiązanych z pochówkami duchownych w Szczuczynie były grube jedwabie niemające typowego połysku jedwabiów pozyskanych z jedwabników morwowych. Zagadnienie związane z hodowlą ciem na innych liściach niż białej morwy i uzyskiwanie z ich kokonów nici jedwabiu jest w bardzo małym stopniu rozpoznane na przestrzeni dziejów ostatniego tysiąclecia. Tkaniny pozyskane w kryptach szczuczyńskich być może przyczynią się do wywołania bardzo pożądanej dyskusji na ten temat. Niestety w literaturze brak informacji na temat produkcji tkanin z tego gatunku jedwabiu, ponieważ światowa

dyskusja na temat jedwabniczej produkcji skupia się wyłącznie na wyrobach luksusowych, a w szczególności ich ornamentyce.

Pomimo odczuwanego ubóstwa, o którym wspomina rektor zakonu w liście do Konstancji Potockiej z października 1718 r. (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 50, s. 528), szaty liturgiczne w całości zostały wykonane z tkanin jedwabnych, zarówno gorszego gatunku, jak i z najlepszego¹⁰⁵. Tylko w jednym przypadku wierzchnia strona stuły lub manipularza została wykonana z tkaniny mieszanej jedwab/len (ryc. 94). Literatura przedmiotu podaje, że tkaniny półjedwabne wykonywano m.in. w Brugii, gdzie zazwyczaj wątek był wełniany lub bawełniany, a osnowa jedwabna. Takimi właśnie tkaninami podszywano ornaty, stuły i manipularze (Nowowiejski 1902, s. 25). W Szczuczynie tylko w jednym przypadku odnotowano półjedwabną podszewkę, którą wykorzystano do podszycia stuły lub manipularza¹⁰⁶ w trumnie nr 8 (ryc. 87).

Analizy poszczególnych części strojów pozwoliły na określenie ubiorów noszonych za życia i przygotowanych na ceremonię pogrzebową. W zasadzie stroje zakonne i bielizna były użytkowane przez osoby zmarłe w życiu doczesnym. Natomiast zadokumentowane szaty liturgiczne należały do grupy szat użytkowanych w liturgii codziennej jak i do szat grobowych, szytych specjalnie na okoliczność pochówku. Ich forma, sposób wykonania i jakość tkanin były dość zróżnicowane, ale mieściły się w zaleceniach kościelnych. Jest to dość istotne spostrzeżenie, ponieważ przepisy Kongregacji Obrzędów wyraźnie podkreślają wykorzystywanie wyłącznie tkanin jedwabnych w szatach liturgicznych noszonych bezpośrednio przy Ofierze świętej. Jednak musiały występować i inne materie, skoro Kongregacja Obrzędów w 1837 r. zabrania używania farbowanych płócien lub bawełnianych tkanin. W XIX w. często ponawiano przepisy związane z użytkowaniem czystego jedwabiu (1847, 1875, 1877, 1881, 1882, 1892). Nawet w przypadku zakonów, szczególnie miłujących ubóstwo, nie zgadzano się na ornaty wełniane¹⁰⁷. Kapucyni wprost pytali Kongregację Obrzędów, czy dekrety (1877 oraz 1881) określające w liturgii użytkowanie szat jedwabnych dotyczą ich zgromadzenia. W odpowiedzi kongregacja pozwoliła tylko na zdarcie już noszonych wełnianych szat, jednak nie zezwoliła na szycie i użytkowanie kolejnych. W 1892 r. nie zezwała nawet na użytkowanie tych istniejących, wskazując ponownie na jedwab, jako jedyny materiał, z którego szaty liturgiczne mogą być wykonane (Nowowiejski 1902, s. 34–35).

¹⁰⁵ Jak zauważa biskup Nowowiejski, pomimo wielu niszczących wojen i kataklizmów w Europie i Polsce, hojność i pobożność wiernych pozwoliły na wyposażenie kościołów w najdroższe tkaniny świata na chwałę Bożą (Nowowiejski 1902, s. 25).

¹⁰⁶ Ze względu na zbyt dużą fragmentaryczność zabytku (fragment głowy i paska) trudno było w 100% określić, jaki element ubioru liturgicznego został w tym przypadku uszyty.

¹⁰⁷ Kapucyni udowodniali, że wełna zbierana z niewinnych owieczek, przypomina poświęcenie się Baranka Bożego, przez co uczy poświęcenia, oznacza ubóstwo i dlatego zakony zebrzące wyrabiały z niej ornaty (Nowowiejski 1902, s. 34).

Jak wynika z analizy szczuczyńskich szat liturgicznych, pomimo biedy, starano się wypełniać wszystkie zalecenia Kongregacji Obrzędów. Stąd można wysnuć wniosek, że jeśli liturgiczne szaty grobowe wykonano właśnie z jedwabiu, to te używane bezpośrednio podczas liturgii były w całości także z jedwabiu. Zresztą dowodem na to są elementy szat w pochówkach (ryc. 10, 12, 25, 26, 27, 29, 30, 61, 62, 65, 68, 69), które wcześniej musiano używać do mszy. Szczególnie ślady napraw (ryc. 26) są tego potwierdzeniem. Jedwabne materie z wzorem kształtowanym nicią z metalowym oplotem (ryc. 10, 12, 27, 30) należały do najdroższych na osiemnastowiecznych rynkach europejskich. Cena podyktowana była zawartością złota lub srebra w tkaninie, którą wykorzystano do ich wytworzenia (Grupa 2005, s. 95–97; Grupa i in. 2015, s. 88–89). Tkaniny tego typu w wyposażeniu grobowym świadczą o hojności wiernych, którzy obdarzali kościół tymi luksusowymi produktami. Ślady zużycia wskazują na ich intensywne użytkowanie przed złożeniem do grobu. Ale mogła też zaistnieć sytuacja, gdy przedstawiciel szlachty lub mieszczaństwa, zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej, podarował w testamencie swoje szaty na paramenty liturgiczne. Jeśli były zbyt zniszczone, to całkiem możliwe, że przygotowano z nich bezpośrednio liturgiczne szaty grobowe. W zasobach kościołów w różnych regionach kraju znajdują się np. ornaty wykonane z pasów kontuszowych, które zapewne darowane były kościołowi przez miejscową elitę¹⁰⁸.

W testamencie Jana Świątosławskiego, skarbnika ziemi dobrzyńskiej, sporządzonym w Gdańsku 16 VIII 1657 r. znajdujemy zapisy odzieży na rzecz karmelitów:

[...] Ferezję szkarłatną nóżkami rysiami podszytą do kościoła ojców karmelitów naznaczam. Także kontusz atlasowy szkarłatny, który jest w skrzyni u JMP Krzysztofa Czapkiego. Tamże sa munimenta nasze, ochędóstwa i aparaty kościoła żuławskiego, etc. Item kontusze jamurkowe z listwami złotogłowowymi na kościelne aparaty do ojców karmelitów ofiaruję. [...] (Kowalkowski, Nowosad 2013, s. 261).

W spisanim dwa lata później w testamencie Jana Wiesiołowskiego (Gdańsk, 3 I 1659) także znajdują się zapisy na rzecz kościołów:

[...] Kilim perski do obrazu Najświętszej Panny, do farskiego kościoła do Kowala, także suknię turecką tamże leguję. Żupan atlasowy żółty, świeży do kościoła ojców franciszkanów do Dobrzyńa a aparat kościelny. [...]” (Kowalkowski, Nowosad 2013, s. 274).

Sto lat później czyniono podobnie. W testamencie Kazimierza Szymborskiego (Kalwa, 11 I 1761) również znajdują się informacje dotyczące odzieży legowanej na rzecz kościoła:

¹⁰⁸ Obserwacje własne autorów.

[...] Suknie moje, kontusz szafirowy modry sukienny sukna francuskiego proszę sprzedać jak najlepiej i te pieniądze oddać na potrzeby ozdoby do kościoła kalwskiego. Także żupan atlasowy karmazynowy zlecam do kościoła kalwskiego na jaką może być potrzebę jego. Pasy dwa proszę sprzedać, jeden szalowy turecki, drugi jedwabny w kwiaty. I te pasy lub pieniądze za nie oddać do kościoła kalwskiego. [...] (Nowosad, Kowalkowski 2016, s. 334).

Jak można wnioskować z cytowanych powyżej fragmentów testamentów, zapisywano nie tylko odzież jedwabną, ale także wełnianą. Biorąc pod uwagę metraż tkaniny (ok. 3–4 m) na wykonanie żupana, można stwierdzić, że wystarczał on na uszycie ornatu, stuły i manipularza, jak również welonu.

Należy też zwrócić uwagę na dodatki pasmanteryjne wykorzystywane przy obszywaniu krawędzi szat. Po raz kolejny w badaniach natrafiono na strzępki wykonane z przynajmniej dwóch kolorów przędzy. W Szczuczynie jedna ze strzępek była czterokolorowa (ryc. 44). W znaleziskach z Warszawy, Przemyśla czy Gniewu również odnotowano różnokolorowe strzępki w obszyciach głów stuł czy manipularzy, a także ornatów (Grupa 2010, s. 91–93, ryc. 7; Drażkowska 2014, s. 214–215, ryc. 116; Grupa i in. 2015, s. 111, ryc. 87). Podobnie rzecz ma się z galonami, które występują w różnym układzie ornamentacyjnym. Galon ze stylizowanymi sercami ma swój odnośnik w materiałach z badań reliktyw kościoła pw. św. Oswalda w Płonkowie (Grupa i in. 2015, s. 37–38, ryc. 26). Przykłady te wskazują na używanie tych samych lub podobnych materii i dodatków w różnych regionach kraju, trudno tylko ustalić, gdzie były wytwarzane.

Natomiast nadzwyczaj wyjątkowe są znaleziska pasamonów lnianych i wykonanych z przędz mieszanych. Jak dotąd w badaniach archeologicznych nie odnotowano tego typu znalezisk, więc trudno mówić o ich szerokim zastosowaniu. Chociaż pewne wnioski nasuwają się same. Stosowano identyczne sposoby wytwarzania, przy użyciu zdecydowanie tańszej przędzy, więc należy założyć, że zdecydowanie zwiększały one możliwości ozdabiania ubiorów przede wszystkim w odzieży ludzi o niższym statusie społecznym.

Charakterystyka tkanin wykorzystanych do uszycia różnych części ubiorów pozwoliła na pośrednie przedstawienie zakonnej rzeczywistości. Użytkowanie tkanin lnianych czy wełnianych było naturalnie wpisane w XVIII i XIX wiek. Niestety zazwyczaj pełny ich rozkład w materiałach archeologicznych nie pozwala nawet na przybliżoną charakterystykę. Jak już wcześniej podkreślano, wyjątkowość znalezisk w Szczuczynie polega na tym, że właśnie tego typu tkaniny zostały w dużym zakresie odkryte i zdokumentowane. Relikty alb, które zaliczane są do bielizny liturgicznej, odnaleziono w każdym pochówku z jedwabnymi szatami liturgicznymi. Wykonano je z różnych rodzajów białych tkanin lnianych, ale zazwyczaj z bardzo dobrze obrobionego włókna,

w którym nie było elementów paździerzy. Wszystkie były głęboko rozcięte z przodu i na wysokości dekoltu przewiązane trokami wykonanymi z tej samej tkaniny co zasadnicza część alby. Nawet jeśli nie zachowała się część dolna, to i tak obfite przymarszczenia wokół listwy z dekoltu wskazywały na obszerność tej szaty. Zazwyczaj mogła mieć w obwodzie przynajmniej 3 m. Alby należały do najprostszych, bez żadnych dodatkowych ozdobników. Tylko w dwóch przypadkach mankiety zostały ozdobione delikatnym, białym haftem (ryc. 5, 67), a w czterech dolne brzegi alby lub mankiety obszyto lnianymi koronkami (ryc. 23, 31, 79). Podobne przykłady alb z obszyciami z koronki lnianej odnotowano tylko w biskupich kryptach w Przemysłu (Drażkowska 2014, s. 196–203).

Natomiast nie dziwi fakt występowania grubych i szorstkich wełen w habitach zakonnych, ponieważ użytkowanie tkanin zbliżonych do tych używanych przez przedstawicieli z najniższych grup społecznych, było zapisane właściwie w każdej regule zakonnej. Trudno było tylko zinterpretować różne rodzaje tkanin wełnianych o zdecydowanie lepszej jakości. Może z nich wykonywano wełniane koszule wspomniane w regule.

Materiały szczuczyńskie są wyjątkowe w masie źródeł archeologicznych. Należy tylko mieć nadzieję, że w przyszłości w podobny sposób uda się opracować inne materiały i dokonać porównań w tym zakresie.

Katalog

W katalogu zaprezentowano wyniki analiz mikro- i makroskopowych wyposażenia grobowego poszczególnych pochówków. Zgodnie z przyjętym w poprzednich tomach systemem prezentowania danych, kontynuowano numerację katalogową. W przypadku tekstyliów starano się określić surowiec, rodzaj, gęstość i splot tkaniny. Część analiz wykonano na pobranych próbkach, pozostałe określano organoleptycznie *in situ*.

Nr katalogowy 39

Trumna nr 1 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Maurycy od św. Józefa (Andrzej Karnicki), **zm. II 1732** (ryc. 4d, 5, 6)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja ćwieków, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – piszczele + czaszka, szczyt głowa – znak maryjny + napis¹⁰⁹.

Habit – brązowa tkanina wełniana w splotcie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 13 nici w skrócie Z na 14 nici w skrócie Z, przeszycia wykonano białą lnianą nicią w skrócie zz/S.

Niezidentyfikowane elementy odzieży

– ciemnobrązowa tkanina wełniana, prawie czarna, szorstka w dotyku, w splotcie płóciennym 1/1. Gęstość na 1 cm: 10 nici w skrócie Z na 8 nici w skrócie Z, bardzo duża ilość włókien rdzeniowych i tzw. ości, podszewka lniana przyszyta lnianymi nićmi;

– tkanina lniana, luźny splot płócienny 1/1 z pakułami, gęstość na 1 cm: 16 nici w skrócie Z na 12 nici w skrócie Z;

– tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, dwa fragmenty zszyte luźnym ścięciem za igłą, nicią jedwabną w brązowym kolorze w skrócie zz/S, gęstość na 1 cm: 17 nici w skrócie Z na 13 nici w skrócie Z, w jednym przypadku błąd dwóch nici;

– tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, bardzo dobrze przeszyte szwy, krawędzie wykończone lnianą nicią w skrócie zz/S, gęstość nici na 1 cm: 20 nici w skrócie Z na 16 nici w skrócie Z;

¹⁰⁹ Informacje o zachowanych zdobieniach i napisach na trumnach patrz tabele 1 i 2.

– tkanina jedwabna, 2 fr. pasamonów o szer. 1,9 cm, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 46 nici bezskrętowej osnowy na 31 nici bezskrętowego wątku, brzeg zwykły, niewyodrębniony, krawędź pogrubiona, jeden fragment przymarszczony – spięty szpilką mosiężną.

Nr katalogowy 40

Trumna nr 2 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Georgius Wermutter (prawdopodobnie), zm. VII 1801 (ryc. 7, 8, 9)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt głowa – napis.

Alba – len w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici w skręcie Z na 19 nici w skręcie Z.

Habit? – wełna, brąz?, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici w skręcie Z na 16 nici w skręcie Z.

Pasek – wykonany na tabliczkach.

Poduszka – tkanina lniana, szer. 37 cm.

Czapka/kolpak – z futrem.

Krucyfiks – krzyż drewniany z metalową pasyjką, z okuciami na końcu ramion oraz uchem na górnym końcu pionowej belki, wymiary (wartości przybliżone):

drewniany krzyż: 6 cm – rozpiętość poziomej belki
 7,7 cm – zachowany fragment pionowej belki
 1,1 cm – szerokość belek
 0,5 cm – grubość belek
pasyjka: 4,4 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)
 4,7 cm – wysokość od czubka głowy do końca stóp.

Stan zachowania zabytku można określić jako zły.

Nr katalogowy 41

Trumna nr 3 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Walenty od św. Bartłomieja (Walenty Prusiewicz), **zm. V 1792** (ryc. 10, 11, 12)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – napis.

Ornat – preteksta kolumnowa ze wzorem o szer. 26 cm, kolumny z jedwabnego aksamitu, u dołu szer. kolumn 25 cm, obszycie koronką o szer. 1,5 cm, lniana podszewka, dł. 75 cm, ramię szer. na 6,8 cm, podzielone koronką przez środek.

Manipularz – krzyż, złota koronka 7×7 cm, jedwabny aksamit, podszewka lniana, niebieska, usztywnienie lniane.

Stuła – krzyż z koronki klockowej, 7×7 cm, szer. 3 cm, dł. od ramienia w dół 104 cm, dł. całkowita 254 cm, jedwab w splocie płóciennym 1/1, podszewka jasna – jedwab w splocie płóciennym 1/1.

Alba – lniana, przecięcie z przodu wiązane na trzy troki, szer. obszycia dekoltu 4 cm, jedwabna lamówka o szer. 1 cm, pod spodem lniana koszula.

Habit – wełniany tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Niezidentyfikowany element ubioru

– ubiór skórzany obszyty lnianą taśmą o szer. 1,5 cm, zagiętą na 1 cm, obok biegnie druga taśma, obciążnięte sukнем.

Nr katalogowy 42

Trumna nr 4 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**

Władysław od Wniebowstąpienia Pańskiego (Jerzy Schwarc), zm. VIII 1777

(ryc. 13, 14, 15, 16)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – malowane, wieko – krzyż z siekierkowatymi zakończeniami ramion, szczyt głowa – napis + znak maryjny.

Biret – z jedwabiu w splocie płóciennym 1/1, teraz granatowy, zapewne był czarny, podszewka skórzana.

Ornat – skrzypcowy, przy podbródku piękna jedwabna taśma, preteksta o szer. 35 cm – niebieski atlas w czerwono-zielone smoki, taśma z obszycia o szer. 2,7 cm – jedwabny aksamit w miodowym kolorze z czerwonym wzorem, kolumny wykonano z jedwabiu w splocie płóciennym 1/1, być może w kolorze czerwonym o szer. na dole 27 cm, lniana podszewka w splocie płóciennym 1/1, środkowy usztywniacz także lniany w splocie płóciennym 1/1, obszyty taśmą czerwono-złotą, teraz siwą.

Stuła – tkanina jedwabna w splocie płóciennym 1/1, podszewka jedwabna w splocie płóciennym 1/1, usztywniacz lniany w splocie płóciennym 1/1, szer. głowy 16 cm.

Manipularz – tkanina jedwabna w splocie płóciennym 1/1, podszewka lniana w splocie płóciennym 1/1, krzyż środkowy wykonany z koronki o wys. 5,5 cm.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Sznur – pleciony z chwostem.

Habit – tkanina wełniana, zbliżona kolorystycznie do czarnej barwy, stójka usztywniona skórą, od wewnątrz podszyta lnianą tkaniną w splocie płóciennym 1/1.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, wypełniona trocinami.

Onuce – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, sięgały do kolan.

Nr katalogowy 43

Trumna nr 5 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**

Placidus od św. Józefa (Placyd Piotrowski), **zm. X 1762** (ryc. 4f, 17, 18, 19, 20)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – napis.

Biret – czteroelementowy z trzema rogami, wełniana tkanina – warstwa wierzchnia.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, przewiązana z przodu trokami.

Habit – tkanina wełniana, stójka skórzana o wys. 4,5 cm zapinana na mosiężne haftki, obszyta niebieską tkaniną lnianą w splocie 1/1.

Koszula – tkanina lniana w splocie 1/1.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, poduszka wypełniona ziołami.

Krucyfiks – krzyż drewniany z metalową pasyjką, wymiary:

drewniany krzyż: 9,5 cm – rozpiętość poziomej belki

16,5 cm – zadokumentowany fragment pionowej belki

1,4 cm – szerokość belek

0,4 cm – grubość belek

pasyjka: 7,0 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)

7,5 cm – wysokość postaci (od czubka głowy do końca stóp).

Krucyfiks znajduje się w dłoniach zmarłego mężczyzny i dlatego nie udało się w pełni zwymiarować pionowej belki krzyża.

Nr katalogowy 44

Trumna nr 6 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy** (ryc. 21, 22, 23)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie (zachowane częściowo), malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja świeków, wieko – krzyż z siekier-

kowatymi zakończeniami ramion i promieniami, szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – napis (nieczytelny).

Alba – tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie Z, brzeg zwykły niewyodrębniony, u dołu piękna lniana koronka klockowa (niciana) z kwiatowym wzorem o wys. 13 cm, dół alby podłożony na zakładkę – 0,9 cm, doskonale zszyta szwów, guzik tekstylny przy mankiecie o średnicy 1,2 cm.

Habit – tkanina wełniana, stójka skórzana o wys. 4 cm, od lewej strony obszyta tkaniną lnianą w splotcie płóciennym 1/1. Długa taśma z obszycia.

Onuce – tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1.

Niezidentyfikowane elementy odzieży

– len, szwy bardzo ładne, dół podłożony na zakładkę, szer. 0,4 cm, podszyty lnianą nicią, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 22 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie Z;

– bawełna szara w splotcie 2/2, gęstość na 1 cm: 24 grubszych nici w skręcie Z na 22 cieńsze nici w skręcie Z;

– podszewka od szarej tkaniny – bawełna w splotcie skośnym 2/2 (jodełka), gęstość na 1 cm: 17 nici w skręcie Z na 20 nici w skręcie Z, splot luźniejszy i grubsze nici w stosunku do szarej tkaniny;

– tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 29 nici w skręcie Z na 20 w skręcie Z;

– tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, szwy bardzo ładne, dół podłożony na zakładkę, szer. 0,4 cm, podszyty lnianą nicią, splot płócienny 1/1, gęstość nici na 1 cm: 22 nici w skręcie Z na 23 nici w skręcie Z;

– szara tkanina bawełniana w splotcie skośnym 2/2, gęstość nici na 1 cm: 24 nici w skręcie Z na 22 nici w skręcie Z;

– podszewka bawełniana, w splotcie skośnym 2/2, większa, luźniejsza niż powyżej, gęstość nici na 1 cm: 17 nici w skręcie Z na 20 nici w skręcie Z, zdecydowanie grubsze nici niż powyżej;

– tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 20 nici w skręcie Z na 29 nici w skręcie Z.

Nr katalogowy 45

Trumna nr 7 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy **Wojciech od św. Teresy (Kanty Wadowita), zm. VIII 1771 (ryc. 24, 25, 26)**

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – malowane, boki skrzyni – motywy roślinne, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion i promieniami, szczyt nogi – znak maryjny (częściowo nieczytelny), szczyt głowa – napis (częściowo nieczytelny).

Biret – podszewka z jedwabnej tkaniny w kolorze fioletowym, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 82 nici bezskrętowej osnowy na 49 nici bezskrętowego wątku, wymiary: podstawa – 13,5 cm, bok – 9 cm, dł. ramienia 9,5 cm, wys. trójkąta – 6,5 cm (45/13).

Ornat – wys. 72 cm, żółty adamaszek w pretekście o szer. 23 cm, kolumny z czerwonego jedwabiu z ornamentem roślinnym o szer. 18 cm, podszewka lniana, usztywniacz także, obszyty koronką o szer. 2 cm.

Stuła – czerwony jedwab z innym ornamentem niż w ornacie, szer. głowy 12,5 cm, wys. 11 cm, z krzyżem o rozmiarach 4,5 × 5 cm, obszyta taśmą o szer. 1 cm, szer. stuły 6 cm z krzyżem o rozmiarach 3,5 × 4 cm, podszewka i usztywnienie lniane w splocie płóciennym 1/1, o różnych gęstościach.

Manipularz – czerwony jedwab z ornamentem roślinnym.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Niezidentyfikowany element odzieży

– 3 fragmenty pasamonu spięte mosiężnymi szpilkami – stąd drapowanie, dł. 42, 32, 15 i 50 cm, szer. 3,7 cm, splot 1/1 ryps, gęstość na 1 cm: 64 nici bezskrętowej osnowy na 25 nici bezskrętowego wątku, brzeg zwykły wyodrębniony, szer. 0,5 mm – 8 nici osnowy, krawędź pogrubiona.

Krucyfiks – krzyż drewniany z metalową pasyjką i okuciami na końcach belek oraz uchem na końcu górnym pionowej belki, wymiary:

drewniany krzyż: 9 cm – rozpiętość poziomej belki

10,8 cm – zadokumentowany fragment pionowej belki

1,5 cm – szerokość belek

0,5 cm – grubość belek

metalowa blaszka/krzyż: 5,9 cm – rozpiętość poziomej części metalowej blaszki

7,4 cm – zadokumentowany fragment pionowej części blaszki

0,7 cm – szerokość blaszki

pasyjka: 5,9 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)

5,1 cm – wysokość (od czubka głowy do wysokości kolan).

Do obecnych czasów zabytek przetrwał w złym stanie. Poza przesuszeniem i czytelnym splekaniem drewna zabytek jest zdekompletowany i złamany w miejscu łączenia belek.

Nr katalogowy 46

Trumna nr 8 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Symeon od św. Józefa (Stanisław Marszycki), **zm. VIII 1754**
(ryc. 27, 28, 29, 86, 87, 88)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z siekierkowatymi zakończeniami ramion i promieniami, bok wieka – napis, szczyt głowa – IHS + napis.

Ornat – wys. 59 cm, szer. kolumny 27 cm, całkowita szer. u podstawy 66 cm, preteksta uległa rozkładowi, czytelne było obszycie koronką w podwójnym układzie u podstawy.

Stuła – jedwabna tkanina w jasnobrązowym kolorze w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 72 nici bezskrętowej osnowy na 47 nici bezskrętowego wątku, brzeg zwykły, wyodrębniony, szer. 0,5 cm – 5 nici zielonych, 5 beżowych, 5 białych, 5 beżowych, 5 białych i 6 beżowych, krawędź pogrubiona, stuła usztywniona tkaniną lnianą, do której przszyto też taśmy z krzyża, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 13 nici w skręcie Z na 9 nici w skręcie Z, całość na podszewce z tkaniny mieszanej – jedwab z bawełną, jest to adamaszek z kwiatowym ornamentem, wzór jest kształtowany bardzo cienką nicią jedwabną w skręcie S w żółtym kolorze z intensywnym połyskiem, gęstość na 1 cm: 66 nici jedwabnych w skręcie S na 27 bawełnianych nici w skręcie Z, wszystko zszyte białą jedwabną nicią w skręcie zz/S, trapezowata głowa stuły o szer. podstaw 17,2 cm i 8,8 cm, wys. 14,8 cm, długość całkowita 197,5 cm, szer. 7,7 cm z krzyżem pośrodku o wymiarach 6,5 × 5 cm, krzyż na głowie o wymiarach 6 × 6,6 cm, obszycie głowy i krzyże wykonano galonem o szer. 0,9 cm, głowy stuły obszyte tym samym galonem.

Manipularz – wykonano ze strzyżonego aksamitu, obecnie w brązowym kolorze, głowa w kształcie trapezu o podstawach 19 i 8 cm, na styku głowy i paska odcisk krzyża o wymiarach 5,5 × 6,5 cm, wys. głowy 18 cm.

Stójka – fragment skóry, który pełnił funkcję usztywnienia stójki z habitu.

Krucyfiks – krzyż drewniany z metalową pasyjką i okuciami na końcówkach belek, wymiary:

drewniany krzyż: 7,1 cm – rozpiętość poziomej belki
 13,6 cm – długość pionowej belki
 1,0 cm – szerokość belek
 0,3 cm – grubość belek

pasyjka: 5,0 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)
5,7 cm – wysokość postaci (od czubka głowy do stóp).

Krucyfiks zadokumentowano na wysokości miednicy pośród fragmentów tkanin stanowiących relikty odzieży grobowej, w której pochowano zakonnika. Stan zachowania zabytku można ocenić jako dobry.

Nr katalogowy 47

Trumna nr 9 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy Hilary od św. Antoniego (Antoni Saag), zm. III 1754 (ryc. 4h, 30, 31)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie (zachowane częściowo), malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z siekierkowatymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – napis, szczyt głowa – znak maryjny + napis.

Ornat – na ramionach jedwab w kwiaty, drugi i to, co się znajduje w kolumnach – brązowy w pasy ze złoceńiami, prawa kolumna szer. u podstawy 22 cm, lewa 20 cm, preteksta o szer. 25 cm, jedwab w splocie płóciennym 1/1, czerwony, taśma z obszycia jedwabna, szer. 2 cm.

Stuła – atłas w pasy.

Manipularz – ciekawie zestawiony z różnych fragmentów tkanin, głowy asymetryczne wykonane z jedwabiu w pasy, które w większości podkreślono nicią z metalowym opłotem, część głów połączona jednobarwnym jedwabiem, całość ozdobiona galonami. Jedwab z głowy, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 60 nici osnowy w skęćie S? na 26 nici bezskęćowego węcku, paski w róznyu układcie. Galon, szer. 1,7 cm, nici wewnęcruz w skęćie Z, zabarwione na zielono z produktów rdzy, metalowa taśma pomięcduzcęścięcą zasadnicęcą i brzegiem. Podszewka śródckowa, gruba w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 11 nici w skęćie Z na 11 nici w skęćie Z – szare, niedoczyszczzone. Podszewka zewnęcruzna, ścisła w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 18 nici w skęćie Z na 20 nici w skęćie Z (błęcł dwóch nici, teraz poźółkłe, ale były białe, rózne grubości). Jedwab z poprzeczki, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 16 nici osnowy w skęćie S? na 11 nici węcku w skęćie Z, było to chyba czerwone.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 25 nici w skęćie Z na 20 nici w skęćie Z, bardzo zróżnicowane grubości, brzeg zwykły wyodręcbniony o szer. 0,3 cm, trzy nici osnowy po dwie, pojedyncza i dwa razy po trzy, alba podłożona na zakładkę na wys. 0,7 cm, podszyta nicięcą lnianęcą w skęćie zz/S, drugi brzeg zwykły niewyodręcbniony.

Habit – fragment wełny brązowej, sfilcowanej jednostronnie, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 10 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie Z, do tego fragmentu przszyty ciemnobrązowy pasek o szer. 2,7 cm, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 7 nici osnowy w skręcie S, bardzo grube do 0,15 cm, dużo włókien rdzeniowych i ości – stąd szorstkość tkaniny, na 16 nici wążku w skręcie Z, cienkie, mocno skręcone, pasek przszyty z wierzchu jasną, prawie białą nicią w skręcie ss/Z.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1; poduszka wypchana trocinami.

Nr katalogowy 48

Trumna nr 10 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy

(ryc. 32, 33, 34, 35, 36)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: szczyt głowa – IHS + znak maryjny.

Biret – ocieplany, cztery części, jedwabny, czarny aksamit, podszewka lniana w splocie płóciennym 1/1, w szwach niebieski kolor, między podszewką a aksamitem lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1, obecnie w kolorze brązowym.

Ornat – wys. 87 cm, w tym ramiona od zewnętrznej strony 12 cm, taśmy z obszycia 2,5 cm lniane lub bawełniane, jedwab gorszego gatunku, z lewej strony przednia i tylna część przewiązane sznureczkiem, podszewka płótno białe w splocie płóciennym 1/1.

Stuła – szer. podstawy głowy: 7 i 11,4 cm, krzyż biały szer. 6 cm, obszyta taśmami o szer. 2 cm, lewa strona: len w pasy w wążku beżowy, w osnowie biały, niebieski i beżowy, podszewka jak w manipularzu – len brązowy w splocie płóciennym 1/1.

Manipularz – obszyty białą taśmą, usztywnienie z szarego lnu z niebieskimi pasami, podszewka len brązowy w splocie płóciennym 1/1.

Alba – biały len w splocie płóciennym 1/1.

Habit – tkanina wełniana w brązowym kolorze, splot skośny, wążek czarny lub ciemny brąz, osnowa jasna, na dole wzmocniony od lewej strony wełnianą taśmą, podszewka – len brązowy w splocie płóciennym 1/1.

Koszula – z kołnierzykiem pod habitem, len biały w splocie płóciennym 1/1.

Chusta – pod szyją, czarna, aksamitna?, jedwab.

Spodnie – lniane białe, luźne nogawki, kończą się za kolanami, na początku wysokiego obuwia.

Rękawice – skórzane, pięciopalczone z ornamentem wyszytym mocno skręconą nicią, zdecydowanie jaśniejszą od barwy skóry.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Materac – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Buty – skórzane buty z wysokimi cholewami wys. 34,5 cm, podeszwa 28 cm, zszycia z przodu i tyłu po obu stronach, uszka pomocne przy wkładaniu buta także po obu stronach zewnętrznych.

Nr katalogowy 49

Trumna nr 11 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy zm. 1787 (prawdopodobnie), (ryc. 37, 38, 39, 40, 41)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na kolor czarno-brązowy z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion i promieniami, szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – IHS + napis.

Ornat – strzyżony aksamit w brązowym kolorze, usztywnienie, niebieska podszewka, pasamony z obszycia jak w manipularzu, podszewka lniana, niebieska w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 21 nici w skrócie Z na 20 nici w skrócie Z, fragmenty zszyte jedwabną, brązową nicią w skrócie zz/S luźno za igłą, brzeg zwykły, wyodrębniony, szer. 0,3 cm, 4 × 2 nici osnowy.

Galon – wyglądający jak koronka (stylizowane serca), jedwabna nić z metalowym oplotem, szer. 2,5 cm, zach. dł. 25 cm, nić w skrócie S, dwie grubości, szer. taśmy w podstawowym wzorze 2 mm, gr. nici 1,5 mm, nici łączące o gr. 0,5 mm, oplot szer. 0,3 mm.

Stuła – czarna, na wzmocnieniu, podszewka lniana w splocie 1/1, taśma z jedwabnej nici z metalowym oplotem w złotym kolorze, szer. 0,8 cm.

Manipularz – szer. podstawy głowy – 6,5 i 18 cm, wys. 17,5 cm, aksamit brązowy, strzyżony w motywy roślinne, wzór kształtowany beżową pętelką, zszywany z wielu fragmentów, obszycie – taśma biało-niebieska z nicią z metalowym oplotem, szer. 1 cm – 3 nici białe, 2 metalowe, 2 niebieskie, 2 metalowe, 3 białe. Podszewka manipularza – len w splocie płóciennym 1/1, gruby, gęstość na 1 cm: 9 nici w skrócie Z na 9 nici w skrócie Z. Głowa od manipularza lub stuły: wierzch – brązowa tkanina jedwabna w splocie 2/1, gęstość na 1 cm: 29 nici w skrócie Z na 20 nici w delikatnym skrócie S, krzyż z nici z metalowym oplotem, szer. 0,9 cm, wym.: 6,5 × 6,7 cm. Dwie podszewki: Środkowa grubsza – splot płócienny 1/1, gęstość nici na 1 cm: 5 nici w skrócie Z na 8 nici w skrócie Z. Zewnętrzna cieńsza – splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici w skrócie Z na 12 nici w skrócie Z; nie są to czyste włókna, całość zszyta jedwabną, białą nicią w skrócie zz/S.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, mocno przymarszczona, przewiązana sznurkiem.

Sznur – pleciony, wewnątrz czerwone nici jedwabne owinięte tkaniną w splocie panama, gdzie część jest niemi z metalowym opłotem w skręcie S, dwie lub trzy nici – powtarza się cyklicznie – biegnące równolegle jako 1, obecnie opłot w kolorze srebra, tam gdzie przerwany sznurek, zszyte białą jedwabną nicią w skręcie S, tkanina zszyta na całej długości potrójną nicią, a każda z nich w skręcie S, wzór geometryczny, kulki plecione w skręcie S, chwost z frędzli, dł. 7 cm, 148 (148 × 6) nici do chwosta – $sss/S + sss/S = Z$, kulka jest opleciona na czymś wykonanym z lnianych włókien.

Koszula – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, wypchana sianem.

Pasyjka – z krucyfiks/krzyża (najprawdopodobniej drewnianego) pokryta warstwą malarską, wymiary: 7,0 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni), 8,1 cm – wysokość postaci (od czubka głowy do stóp).

Fragment krzyża/krucyfiks w postaci metalowej pasyjki zadokumentowany wśród reliktyw tkanin na wysokości lewej kości udowej.

Szkaplerz – płatek szkaplerza ze znakiem IHS i skórzaną podstawą, wymiary: 9,6 cm – wysokość/szerokość. Płatek szkaplerza został zadokumentowany pośród tkanin stanowiących relikty odzieży grobowej zakonnika. W momencie pogrzebu znajdował się najprawdopodobniej na wierzchniej części odzieży, a w trakcie przemieszczania trumny jego pierwotna lokalizacja została zmieniona.

Nr katalogowy 50

Trumna nr 12 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy

Felicjan od św. Józefa (Felicjan Brzozowski), **zm. X 1763** (ryc. 4g, 42, 43, 44, 45)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – malowane, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion i promieniami, szczyt nogi – znak maryjny + MPOY, szczyt głowa – IHS + napis. Wewnątrz skorupki jajek.

Biret – czteroczęściowy, podszewka jedwabna w splocie płóciennym 1/1, w środku usztywnienie – jedna warstwa papieru drukowanego, napis od wewnątrz czarnym atramentem – *Sacrarji Szczucinensis. 1761.*

Ornat – wys. 102 cm, szer. u góry 42 cm, czerwony, na podszewce w splocie płóciennym 1/1, obszyty strzępką wielokolorową.

Strzępka – z obszycia ornatu, szer. całkowita 2,2 cm, w tym szer. taśmy 0,7 cm, wykorzystano cztery kolory nici: żółty, niebieski, łosoś i zielony, i znowu w tym samym układzie.

Stula – szer. podstawy głowy 10,2 i 13 cm, wys. 20 cm, z takiej samej tkaniny co biret, jedwabny ryps na niebieskiej, lnianej podszewce, obszyta złotą koronką; usztywnienie lniane, podszewka w splocie płóciennym 1/1.

Manipularz – biały jedwab, niebieski krzyż (mógł być zielony), krzyżyk środkowy z taśmy bawełnianej? szer. 0,9 cm, dół głowy obszyty strzępką, która tworzy frędzle o szer. 3 cm, inna niż przy ornacie; wzmocnienie len w splocie płóciennym 1/1.

Alba – biała tkanina lniana w splocie 1/1.

Habit – tkanina wełniana, stojka skórzana, na wysokości pasa ślady po wełnianym, kolorowym pasku, ok. 5,5 cm szerokości.

Materac – lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Pończochy – wełniana dzianina.

Obicie trumny – aksamit, być może półjedwabny?

Krucyfiks – krzyż drewniany z metalową pasyjką i okuciami, z zieloną taśmą jedwabną, wymiary:

drewniany krzyż:

9,5 cm – rozpiętość poziomej belki

20,1 cm – długość pionowej belki

1,1 cm – szerokość belek

0,4 cm – grubość belek

pasyjka:

5,0 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)

5,7 cm – wysokość postaci (od czubka głowy do stóp).

Krucyfiks zadokumentowano na wysokości prawego przedramienia. Układ dłoni nie wskazuje jasno na to, że przedmiot ten został w nich umieszczony na czas ceremonii pogrzebowej i złożenia ciała zmarłego zakonnika do krypty, jednakże takiej interpretacji wykluczyć nie można. Stan zachowania zabytku można określić jako dobry.

Pasamon – zielony jedwab gorszego gatunku w splocie 1/1, szer. 2 cm, gęstość na 1 cm: 20 (20 × 2 pojedyncze pasma w skręcie Z) nici osnowy na 18 (18 × 3 pojedyncze pasma w skręcie S) nici wątku – bardzo cienkie w porównaniu z niemi osnowy; brzeg zwykły, niewyodrębniony. Pasamon przeciągnięty przez uszko znajdujące się w górnym okuciu krzyża.

Nr katalogowy 51

Trumna nr 13 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Łukasz od św. Stefana (Łukasz Skorupski), **zm. II 1765** (ryc. 46, 47, 48)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt głowa – imitacja ćwieków + napis (częściowo nieczytelny).

Ornat – żółto-czerwony jedwab, obsyty dwukolorową taśmą – żółto-zieloną ze złotą nitką pośrodku, taśma zewnętrzna 1,4 cm, pośrodku ta sama, tylko o szer. 1 cm.

Manipularz – środkowy krzyż 7,2 × 8 cm, zielona taśma o szer. 1 cm.

Habit – skórzana stójka zapinana na mosiężne haftki.

Materac – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, wypełniony trocinami.
Ręce złożone jak do różańca.

Nr katalogowy 52

Trumna nr 14 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
(ryc. 4e, 91)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja ćwieków, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt głowa – IHS.

Biret – czteroczęściowy, tkanina wełniana w splocie płóciennym 1/1, podszewka bawełniana z ornamentem geometrycznym, usztywniacz z tkaniny lnianej w splocie płóciennym 1/1, zły stan zachowania.

Ornat – tkanina jedwabna II gatunku, obszyta lnianą tasiemką o szer. 1 cm.

Manipularz – w miejscu manipularza gaza jedwabna, podszewka w splocie płóciennym 1/1.

Sznurek – pleciony sznurek wokół szyi, być może od medalika lub krucyfiks.

Alba – z przodu rozcięta, przewiązana trokami, len w splocie płóciennym 1/1.

Habit – stójka skórzana zapinana na mosiężne haftki.

Pończochy – lniane, cienkie 1/1.

Rękawiczki – cienkie, wełniana dzianina, pięciopalczaste, z poświątą czerwoną, być może są to ślady po rozkładzie czerwonego pigmentu.

Nr katalogowy 53

Trumna nr 15 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
(ryc. 49, 50, 92)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion + imitacja świeków.

Biret – podszewka z tkaniny jedwabnej w kolorze biskupim, splot atlasowy (osnowa bardzo cienka w biskupim kolorze, wątek w żółtym, zdecydowanie grubszy od osnowy), pomiędzy zewnętrzną tkaniną wełnianą a atlasową znajdowała gruba tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, na podszewce nadruk.

Alba/komża – w minimalnym stopniu zachowana lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Habit – tkanina wełniana spłsniona, bardzo źle zachowana, stójka usztywniona skórą.

Poduszka – wymiary 40 × 36 cm, poszewka wykonana z tkaniny jedwabnej, natomiast wewnątrz tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1 wypełniona watoliną.

Materac – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Nr katalogowy 54

Trumna nr 16 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Bernard od Jana Chrzciciela (Jan Kling), **zm. III 1755** (ryc. 4a, 51, 52)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja świeków, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion (zachowany częściowo), szczyt nogi – czaszka z pieszczelami, szczyt głowa – IHS + napis. Trumna wypełniona wiórami, między nimi znajdowały się skorupki jajek.

Biret – w nogach, 4-elementowy, podszewka jedwab w splocie płóciennym 1/1, tektura jako sztywnik – karty zapisane ręcznie, obszyte suknem z habitu?

Ornat – jedwab gorszego gatunku, czarny, obsyty białymi lnianymi lub bawełnianymi taśmami, w splocie skośnym 2/2, pasamony tylko przyfastrygowane, szer. 1,7 cm.

Stuła – jedwab jak na ornatie gorszego gatunku, szer. podstawy 16 cm i 4,4 cm, wys. 16 cm, wys. krzyża 6 cm, obszycie pasamonem jak w ornatie.

Manipularz – mniejsza podstawa 7 cm, szyte do grobu.

Komża – cienka lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, listwa wokół dekoltu o wys. 3,3 cm, zawiązana na sznureczek, mocno marszczona.

Koszula – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Habit – tkanina wełniana w splocie 1/1, mocno sfilcowana, taśma do wzmocnienia brzegu wełniana od wewnątrz, szer. 2,5 cm, taśma u dołu ok. 5 cm.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, wypełniona ziołami.

Niezidentyfikowane elementy odzieży

– cienka tkanina lniana, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 13 nici w skręcie Z na 16 nici w skręcie Z (różne grubości);

– gruba tkanina lniana, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 9 nici w skręcie Z na 11 nici w skręcie Z, zewnętrzny brązowy jedwab nie z biretu, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 32 nici osnowy w skręcie Z na 14 nici wątku w skręcie S;

– tkanina wełniana, splot skośny 2/1, gęstość nici na 1 cm: 24 nici w skręcie Z na 30 nici w skręcie Z, zszywana lnianą nicią;

– tkanina niebieska farbowana po utkaniu, wygląda na wełnę, w splocie 1/1.

Nr katalogowy 55

Trumna nr 17 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Cyprian od Trójcy Przenajświętszej (Jakub Pogorzelski), **zm. VI 1718**
(ryc. 4i, 53, 54)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja ćwieków, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – napis, szczyt głowa – napis (częściowo nieczytelny).

Biret – trudny do rozpoznania.

Ornat – czarna tkanina jedwabna w splocie rypsowym, dł. 114 cm, obsyty białym, lnianym pasamonem w splocie 1/1, komplet szyty do grobu.

Stuła – szer. podstawy 18 i 6 cm, wys. 18 cm, krzyż 8,2 cm.

Manipularz – dł. 74 cm, szer. podstaw: 19 cm i 6,8 cm, wys. 18 cm, krzyż 8,2 cm.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, dł. ok. 150 cm, wykończona nicianą koronką przy dekolcie szyi (2,5 cm), mankietach i u dołu (3,5 cm), szerokie rękawy, mocno przymarszczone.

Habit/sutanna – wysoka, skórzana stójka, od spodu obszyta białą podszewką, przewiązany białym, lnianym pasem w splocie 1/1.

Poduszka – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, poduszka wypełniona kwiatami i ziołami.

Materac – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Onuce – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Nr katalogowy 56

Trumna nr 18, pochówek A (krypta wschodnia B) – pochówek podwójny Filip od św. Jakuba (Filip Zdziebłowski), zm. X 1798 (ryc. 55, 56)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate z profilowanymi krawędziami desek, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt głowa – napis. Wewnątrz m.in. skorupki jajek.

Biret – podszewka jedwabna w splocie płóciennym 1/1.

Ornat – boki z aksamitu, kolumna boczna 22 cm, obszycie koronka złota szer. 2,2 cm, preteksta z jednolitej tkaniny splot rypsowy, podszewka z cienkiego lnu.

Stuła – jedwab z poprzedniego biretu, podszewka niebieska, krzyż z czerwonego aksamitu 5×6 cm.

Manipularz – aksamit, jedwab, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici w skręćcie Z na 18 (18×2) nici w skręćcie Z, obszuty taśmą szer. 1,1 cm, złota nitka, szer. 1,5 cm, usztywniacz len w splocie płóciennym 1/1, szer. 17 cm i 4,4 cm, wys. 17,5 cm, krzyż pośrodku $5,5 \times 5,5$ cm. Taśma z obszycia, len?, szer. 1,6 cm, splot skośny 2/1 – łamany, gęstość na 1 cm: 23 nici w skręćcie Z na 21 nici w skręćcie Z.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Habit – na niebieskiej, lnianej podszewce w splocie płóciennym 1/1.

Pasek – wykonany na tabliczkach.

Poduszka – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Krucyfiks – ze stopu metali wykonany techniką odlewu, wymiary:

krzyż: 9 cm – rozpiętość poziomej belki

14 cm – długość pionowej belki

1,1 cm – szerokość belek

pasyjka: 5,8 cm – rozpiętość rozłożonych ramion (od końców dłoni)

7,6 cm – wysokość postaci (od czubka głowy do stóp).

Obiekt zadokumentowano na wysokości miednicy pomiędzy dłońmi zmarłego. Ułożenie dłoni i układ palców nie wskazują na umieszczenie go w uścisku. Stan zachowania krzyża określić można jako dobry.

Nr katalogowy 57

Trumna nr 18, pochówek B (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny**
(ryc. 57, 58)

Stuła – głowa od stuły, jedwab w splocie skośnym 2/1, gęstość nici na 1 cm: 40 nici osnowy w skręcie Z na 16 (16×2) nici wątku w skręcie zz.

Pasamon – biały jedwab?, szer. 1,3 cm, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 20 nici osnowy w skręcie Z na 13 nici wątku w skręcie Z, różne grubości nici jak w lninie, brzeg zwykły. Zszywanie nicią białą z pakaulami w skręcie zz/S.

Krzyż o wym. $7,5 \times 7,9$ cm, przszyty taką nicią jak we wstążce, brak podszewki. Ładna, brązowa wełna, w splocie skośnym 2/2 (jodełka), gęstość nici na 1 cm: 22 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie S.

Habit – brązowa tkanina wełniana w splocie skośnym 2/2, na niebieskiej, lnianej podszewce w splocie płóciennym 1/1.

Pasek – z przędzy wełnianej, wykonany na tabliczkach, szer. 7,5 cm.

Pończocha – lniana, biała pończocha, nić w skręcie Z, gęstość na 1 cm: 6 rzędów na 4 oczka, robiona z góry do dołu.

Niezidentyfikowane elementy odzieży z trumny nr 18

Duża ilość różnych wełen:

– wełna, brąz w splocie skośnym 2/2, gęstość na 1 cm: 12 nici w skręcie Z na 12 nici w skręcie S – prążek;

– len w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 18 nici w skręcie Z na 18 nici w skręcie Z, bardzo różne grubości nici;

– bawełna w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici udało się określić tylko w jednym przypadku na 26 nici w skręcie Z, wygląda na adamaszek;

– len w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 20 nici w skręcie Z na 19 nici w skręcie Z.

Nr katalogowy 58

Trumna nr 19, pochówek A (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny**
Józef od św. Leonarda (Józef Trojanowski), **zm. VI 1719** (ryc. 4b, 59)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja éwieków, szczyt nogi – czaszka z piszczelami + napis, szczyt głowa – znak maryjny + *ompro eo*.

Biret – czteroczęściowy, wierzch ryps jedwabny taki jak na ornacie.

Ornat – aksamitny, wys. 74 cm, szer. przodu 41 cm, kolor brązowy, jedwabny ryps.

Komża/alba – krótka lniana komża lub alba, splot płócienny 1/1, ładne wykończenie, podłożone na 0,5 cm, ładnie obszyta na okrętkę, koronka na rękawie komży pod ornatem.

Sutanna – czarna, wełniana tkanina, jednostronnie sfilcowana, w splocie 1/1, gęstość na 1 cm: 19 nici w skręcie Z na 18 nici w skręcie S; poszczególne elementy zszyte brązową nicią jedwabną w skręcie Z, bardzo ładne szwy, skórzane usztywnienie stójki.

Habit – brązowa tkanina wełniana, sfilcowana, w splocie 1/1, gęstość na 1 cm: 14 nici w skręcie Z na 8 nici w skręcie Z, różne grubości nici, poszczególne fragmenty zszyte szaro-czarną nicią w skręcie zzz/S, stójka skórzana.

Sutanna? – tkanina wełniana, ładne szwy.

Pasamon – jedwab gorszego gatunku, w splocie 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici osnowy w skręcie Z, o grubości 0,5–1 mm na 20 (20 × 2 pojedyncze pasmo w skręcie S) nici wątku, cienka nić o grubości 0,1 mm, bardzo duża różnica pomiędzy osnową a wątkiem, brzeg zwykły, szer. 1,5 mm.

Sznur – pleciony z włosia, o śred. 0,4 cm, powierzchnia bardzo szorstka.

Pasamon – przy sznurze, jedwab gorszego gatunku, szer. 1,9 cm, gęstość na 1 cm: 17 nici grubej osnowy w skręcie Z na 20 bardzo cienkich nici bezskrętowego wątku.

Różaniec na sznurku zrobiony z pestek, przyczepiony do paska ze sznurka wełnianego?

Różaniec – fragmenty różańca z metalowego drutu i paciorków z materiału organicznego. Wśród fragmentów materiału tekstylnego stanowiącego relikty odzieży odnaleziono relikty różańca. Obiekt zachował się w bardzo złym stanie w postaci dwóch niewielkich fragmentów, na których znajdowało się po jednym koraliku. Materiał organiczny paciorków uległ w znacznej mierze rozkładowi i uszkodzeniom mechanicznym. Elementy te wykonano najprawdopodobniej z pestek.

Szkaplerz – dwa płatki dwóch różnych szkaplerzy, wymiary:

platek z czarnym sukniem: 7,6 cm – wysokość płatka

6,0 cm – szerokość płatka

platek z brązowym sukniem: 8,4 cm – wysokość płatka

5,3 cm – szerokość płatka.

Na wysokości kości udowej wśród relikwów odzieży zakonnika zadokumentowano fragmentarycznie zachowane płatki szkaplerzy w postaci prostokątnych kawałków sukna wełnianego. Zachowane fragmenty to relikty dwóch różnych szkaplerzy. Za takim wnioskiem przemawia przede wszystkim dostrzegalna różnica w kolorystyce sukna. Na ich powierzchni nie ma śladów dekoracji hafciarskiej, brak też relikwów taśm, podstaw czy przesłon. Przeprowadzenie szczegółowej analizy w warunkach laboratoryjnych

oraz przeprowadzenie prac konserwatorskich mogłoby w efekcie uczytelnić ślady przeszycia krawędzi czy nanoszenia haftu w postaci otworów na fragmentach sukna wełnianego.

Nr katalogowy 59

Trumna nr 19, pochówek B (krypta wschodnia B) – pochówek podwójny

Len – fragment lnianej tkaniny z dziurkami, podobny układ jak w gatkach z zachodniej krypty, szer. listwy 1,6 cm, wys. 1,1 cm, splot płócienny 1/1 delikatnej tkaniny, gęstość na 1 cm: 21 nici w skręcie Z na 21 nici w skręcie Z, obszycie dziurek nicią lnianą w skręcie zz/S, ładny szew.

Len – cienki, ale ścisły len w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 31 nici w skręcie Z na 33 nici w skręcie Z, brzeg zwykły niewyodrębniony.

Tkanina – jedwabna, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 20 (20 × 2) nici osnowy w skręcie zz na 17 nici wątku w skręcie Z.

Len – w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 33 nici w skręcie Z na 32 nici w skręcie Z.

Len – przywarty do jedwabiu, luźny, w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 18 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie Z.

Nr katalogowy 60

Trumna nr 20 (krypta wschodnia B) – pochówek pojedynczy

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, w kolorze naturalnego drewna (prawdopodobnie pierwotnie malowana na czarno, uległa odbarwieniu).

Onuce – ślady po onucach, splot płócienny 1/1, częściowo zmumifikowany, brak odzieży.

Nr katalogowy 61

Trumna nr 21, pochówek A (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny** (ryc. 60)

Trumna – drewniana, profilowane krawędzie, wieko trapezowate, malowana na brązowo. Wewnątrz trumny znajdowały się skorupki jajek.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, listwa przy dekolcie od alby oderwana, znaleziona obok dekoltu, na jednym przedramieniu widoczne guziki, rękaw wykonany mankietem zapinanym na cynowe guziki.

Sutanna? – tkanina wełniana, porządnie uszyta.

Habit – sukno brązowe, spilśnione?

Koszula – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Onuce – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Nr katalogowy 62

Trumna nr 21, pochówek B (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny** (ryc. 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67)

Ornat – fragment tkaniny przycięty jak taśma, w wątku przędza beżowa, brązowa i écru, natomiast osnowa to przędza w kolorze beżowym, écru, niebieskim i żółtym, wątek na przemian raz brązowa nić, raz beżowa, kombinacje przeplotów z osnową tworzyły wzory kwiatowe, w płatkach kwiatów dodatkowy wątek z nici écru, podstawowy splot tła 4/1, gęstość nici na 1 cm: 76 nici osnowy w skręcie S na 27 nici bezskrętego wątku.

Galon – obszycie ornatu, dwa rodzaje nici: w kolorze biskupim i z metalowym oplotem, obecnie w srebrnym kolorze – wewnątrz, jedwab w naturalnym kolorze; wygląda to jak taśma z jednostronnie długimi wypustkami: raz na szer. 0,8–0,9 cm w kolorze biskupim, raz 0,8 cm z nici z metalowym oplotem, szer. taśmy 0,22 cm, całkowita z wypustkami 0,7 cm.

Manipularz – dł. 91 cm, szer. paska 7 cm, szer. głowy – podstawy dolnej 18 cm, wys. głowy 18 cm, taśma z krzyża na styku głowy i taśmy z całej długości – 1,7 cm, taśma z obszycia po bokach o szer. 2 cm – brązowy jedwab, podstawa dolna obszyta taśmą o szer. 2 cm, podszewka lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 15 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie Z; len z wewnętrznej części w splocie 1/1, gęstość na

1 cm: 13 nici w skręcie Z na 1 nici w skręcie Z; krzyż środkowy z taśmy brązowej jak na brzegu głowy, wymiary 4×5 cm, tkanina kremowo-brązowa w pasy i kwiaty.

Pasamon – z obszycia głów manipularza, półjedwabny, w splotcie 1/1, szer. 2 cm z wypustkami po obu stronach, w powtarzających się sekwencjach: 3 wypustki, 3 nawroty przerwa, 3 wypustki, 3 nawroty przerwa, ..., szer. bez wypustek 1,5 cm, wątek gruby, biały – nici lniane z pakułami, osnowa to bardzo cienki jedwab w kolorze jasno-żółtym, gęstość na 1 cm: 14 nici bezskrętowej osnowy na 19 nici wątku w skręcie Z, brzeg wyodrębniony o szer. 1 mm – 6 ciemnobrązowych nici bezskrętego jedwabiu; wzdłuż brzegów czytelne prostokąty przez wprowadzenie 3 jasnożółtych nici w splotcie 3/2.

Pasamon – z obszycia paska manipularza, brązowy w splotcie 1/1, szer. 2 cm, gęstość na 1 cm: 18 (18×2 , pojedyncze pasma w skręcie Z) osnowy na 13 (13×2) nici wątku bardzo cienkich, brzeg zwykły, wyodrębniony, szer. 2,5 mm – 3 (3×2 pojedyncze pasma w skręcie Z) jasnobrązowe nici.

Stuła – dwustronna, dł. 204 cm, podstawa dolna głowy 16 cm, krzyż pośrodku o wymiarach $3,5 \times 5$ cm, górna podstawa o szer. 8 cm, taśma z obszycia 2,5 cm.

Alba – tkanina lniana w splotcie płóciennym 1/1, dł. 140 cm.

Nr katalogowy 63

Trumna nr 22, pochówek A (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny**
Karol od św. Franciszka (Ignacy Rychter), **zm. II 1768** (ryc. 4c, 68, 69, 70, 71)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie (jedna deska prawdopodobnie z innej trumny), malowana na czarno z białymi dekoracjami: krawędzie – imitacja ćwieków, wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – napis maryjny, szczyt głowa – IHS + napis.

Ornat – cztery rodzaje tkanin jedwabnych: jedwab w kolorze jasnoczerwonym lub pomarańczowym z kwiatowym ornamentem, żółty z wijącą się gałązką, żółta tkanina lub w naturalnym kolorze jedwabiu także z kwiatowym wzorem; granice pomiędzy kolumnami i pretekstą oraz brzegi obszyte dwukolorową strzępką, dł. 100 cm, szer. dołu 57 cm.

Strzępka – dwukolorowa – niebiesko-żółta, szer. całkowita 1,9 cm, w tym taśma o szer. 0,5 cm wykonana na tabliczkach, skręt nici we frędzlach zz/S.

Stuła – jedwab gorszego gatunku w czerwonym kolorze, szer. podstawy głowy 17 cm, szer. paska 7 cm, obszycie głowy strzępką trójkolorową: biały, żółty, niebieski; pod-

szewka lniana w niebieskim kolorze, w splocie płóciennym 1/1, wewnątrz gruba, biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Manipularz – jedwab gorszego gatunku w kolorze czerwonym, szer. podstawy manipularza 18 cm, szer. paska 7,5 cm, dł. ok. 80 cm, wymiary krzyża 7,5 × 7,5 cm, obszycie brzegów głowy trójkolorową strzępką jak w stule, podszewka lniana w niebieskim kolorze, w splocie płóciennym 1/1, wewnątrz gruba, biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Alba – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 25 nici w skręcie Z na 21 nici w skręcie Z, mocno przymarszczana z rozcięciem z przodu.

Habit – tkanina wełniana podszyta niebieską, lnianą podszewką, stojka usztywniona skórą.

Koszula – tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 18 nici w skręcie Z na 18 nici w skręcie Z.

Nr katalogowy 64

Trumna nr 22, pochówek B (krypta wschodnia B) – **pochówek podwójny**
(ryc. 72, 73)

Alba – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 16 nici w skręcie Z na 18 nici w skręcie Z.

Habit – kłaczki z tkaniny wełnianej znajdujące się na niebieskiej podszewce lnianej w splocie płóciennym 1/1.

Koszula – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, 14 nici w skręcie Z na 16 nici w skręcie Z, prosty mankiet.

Onuce – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1.

Papierowy obrazek – zabytek zachował się w złym stanie, nie widać większych ubytków w strukturze papieru z wyjątkiem kilku brakujących niewielkich fragmentów w postaci otworów i oderwanych fragmentów wzdłuż krawędzi. Papier uległ wysuszeniu, które najpewniej spowodowało wywinicie jednego z narożników. Dolna krawędź jest złożona i odkształcona w środkowej części, co można interpretować jako efekt umieszczenia obrazka w dłoniach zmarłego.

Nr katalogowy 65

Trumna nr 23 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Joachim od św. Józefa Kalasantego (Antoni Karwowski), **zm. IX 1821**
(ryc. 74, 75, 76, 77, 78)

Trumna – drewniana, dolna krawędzie szczytów skrzynki zaopatrzone w dodatkową, profilowaną listwę imitującą nóżki, wieko trapezowate, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion, szczyt nogi – IHS, szczyt głowa – znak maryjny + napis.

Biret – tkanina jedwabna, ciemny brąz (odbarwiony z czarnego), splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 54 nici bezskrętowej osnowy na 30 nici bezskrętowego wątku, brzeg wyodrębniony, szer. 0,4 cm – 20 żółtych nici osnowy. Ciemnobrązowy atlas, splot 5/1, gęstość na 1 cm: 92 nici cienkiej osnowy w skręcie S na 20 nici bezskrętowego wątku. Jedwabna podszywka z biretu jasna, splot płócienny 1/1, gęstość nici na 1 cm: 84 nici bezskrętowej, jasnej osnowy na 26 żółtego bezskrętowego wątku, brzeg wyodrębniony, szer. 0,6 cm, trzy paski ciemnobrązowe, krawędź pogrubiona – 34 nici.

Ornat – kolumny wykonane z ciemnobrązowego jedwabiu gorszego gatunku, w splocie płóciennym 1/1, preteksta z jedwabiu gorszego gatunku – biała, obszycia czterokolorowym pasamonem.

Stuła/manipularz – fr. od stuły lub manipularza – głowa, duże przebarwienia, być może z czarnego koloru, szer. podstawy 19 cm, góra 7,7 cm, wys. 13,5 cm, krzyż wszyty w węższej stronie, wymiary: 6,5 × 6,5 cm, szer. taśmy 1,3 cm, podłożenie podszyte beżowo-szarą nicią w skręcie S, gr. 0,3 cm, w wielu miejscach rozluźniona, splot atlasowy 4/1, gęstość na 1 cm: 76 nici osnowy w skręcie S na 15 nici wątku w skręcie Z.

Pasamon – w paski pionowe, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 17 nici osnowy w skręcie Z na 12 nici wątku w skręcie Z (zdecydowanie białe, cieńsze nici), brzeg zwykły, wyodrębniony, szer. 1,6 mm – 4 rodzaje nici osnowy różnej grubości w układzie: 1 biała (brzegowa), 4 różowe, 3 beżowe, 3 żółte, 5 beżowych, 3 żółte, 3 beżowe, 3 różowe, 1 biała, nici różowe, białe i żółte to jedwab, natomiast beżowe to len z pakułami nici.

Alba – biała, lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Habit – tkanina wełniana w czarnym kolorze, w splocie skośnym 2/1, gęstość na 1 cm: 20 nici w skręcie Z na 10 nici w skręcie Z.

Koszula – biała, lniana tkanina w splocie płóciennym 1/1.

Pończocha – dzianina w czarnym kolorze, gęstość na 1 cm: 5,5 oczka na 7 rzędów, dość ścisła dzianina sfilcowana od lewej strony, dwa fragmenty zszyte nicią wełnianą, równa robota, dobrze przygotowana włóczka.

Niezidentyfikowany element odzieży – niebieska tkanina wełniana, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 14 nici w skrócie S na 16 nici w skrócie Z, włókna częściowo odbarwione, pojedyncze włókna lnu, sfilcowana.
Skóra chyba z futrem.

Nr katalogowy 66

Trumna nr 24 (krypta wschodnia B) – **pochówek pojedynczy**
Damian od św. Adriana (Adrian Dzwonkowski), **zm. II 1768** (ryc. 79, 80)

Trumna – drewniana, prosta, wieko płaskie, malowana na czarno z białymi dekoracjami: wieko – krzyż z trójlistnymi zakończeniami ramion (zachowany częściowo), szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – IHS + napis.

Habit? – brązowa tkanina wełniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 11 nici w skrócie Z na 13 nici w skrócie Z, szorstka w dotyku, co jest potwierdzeniem wielu włókien rdzeniowych i martwych, tzw. ości.

Alba/komża – biała tkanina lniana w wielu miejscach przebarwiona na kolor ciemno-beżowy, w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 16 nici w skrócie Z na 17 nici w skrócie Z.

Koszula – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość nici na 1 cm: 18 nici w skrócie Z na 17 nici w skrócie Z.

Nr katalogowy 67

Trumna nr 6, pochówek 9 (krypta wschodnia A) – **pochówek pojedynczy**
(ryc. 81, 82, 83, 84)

Trumna – drewniana, prosta, wieko trapezowate, malowana na kolor orzechowy w ciemniejsze cętki, na wieko – krzyż à la maltański w kolorze ciemnych cętek, zdobienia szczytów (częściowo zatarte) naniesione białą farbą: szczyt nogi – znak maryjny, szczyt głowa – IHS.

Ornat – tkanina jedwabna gorszego gatunku w beżowym kolorze, pasamony rozdzielające pretekstę od kolumn bocznych wykonano z lnianej przędzy.

Stuła – brązowy jedwabny aksamit, głowy obszyto galonem obecnie w kolorze zielonym.

Manipularz – brązowo-szary aksamit z ornamentem przypominającym liść koniczyny, krzyże wykonano z aksamitnego czerwonego pasamonu.

Alba – biała tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, szerokie rękawy sięgające poniżej nadgarstka.

Biret – papier z usztywnienia biretu z zapisem nutowym.

Elementy szat spoza trumien:

Birety:

1. Z czterech nierównych elementów, w związku z tym niekształtny, jedwab żółty z ciemnymi przebarwieniami, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 76 nici bezskrętowej osnowy na 48 nici bezskrętowego wątku, obwód 57,2 cm.
2. Zachowane tylko 2 fragmenty, bardzo niekształtne, podobne zabrudzenia jak w poprzednim, żółty jedwab w splocie 1/1, gęstość na 1 cm: 72 nici bezskrętowej osnowy na 46 nici bezskrętowego wątku.
3. Zachowane 3 fragmenty, niekształtny, płytki, obecnie żółty jedwab w splocie płóciennym 1/1. Gęstość na 1 cm: 68 nici bezskrętowej osnowy na 36 nici bezskrętowego wątku, elementy zszyte jedwabną nicią w skręcie zz/S, raczej była niebieska, wydaje się, że ta żółć to też odbarwienie z niebieskiego jak w żupanie małego Szczuki; pomiędzy zewnętrzną (sukno) i wewnętrzną (jedwab) warstwą znajdował się biały len w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 20 nici w skręcie Z na 18 nici w skręcie Z.
4. Zachowane 4 fragmenty, jedwab w żółtym kolorze, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 100 nici bezskrętowej osnowy na 33 nici bezskrętowego wątku, sztywnik wykonano z tkaniny lnianej w splocie 1/1, gęstość na 1 cm: 13 nici w skręcie Z na 9 nici w skręcie Z, nie jest to idealnie przygotowane włókno, w górnej części nakrycie głowy zostało usztywnione cienką, jasną skórą.
5. Biret – podszewka od fioletowego biretu, tkanina lniana w splocie płóciennym 1/1, gęstość na 1 cm: 22 nici w skręcie Z na 20 nici w skręcie Z.

Manipularz w naturalnym kolorze (ryc. 89)

Splot rypсовy 1/1, gęstość na 1 cm: 56 nici bezskrętowej osnowy na 22 nici bezskrętowego wątku, głowa obszyta taśmą obecnie w kolorze zielonym (pierwotnie była niebieska), o szer. 1,1 cm, zdobiona wzorem geometrycznym w dwóch pasach, wzór kształtowany różnokolorowymi nićmi w dłuższych przeplotach, dodatkowo przeploty nicią jedwabną z metalowym oplotem (obecnie srebrny kolor) w układzie 14/3.

Dł. cał. 90 cm, szer. 8 cm, szer. podstawy głowy – dolna 19,5 cm, górna 10 cm, krzyż

znajdujący się pośrodku głowy wykonany z tej samej taśmy co obszycie głowy, dł. ramion $10,3 \times 11,7$ cm.

Manipularz w bordowym kolorze

Bardzo ciekawa sytuacja – wygląda na stary manipularz z tkaniny z wzorem kształtowanym jedwabną nicią z metalowym opłotem znajdującym się wewnątrz, został obszyty czerwonym jedwabiem, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 42 nici w skręcie S na 33 nici bezskrętowe, obszywka z jedwabnego rypsu, gęstość na 1 cm: 58 bezskrętowych nici na 20 bezskrętowych nici i na to naszyte koronki, dł. 52,7 cm, wys. głowy 12,7 cm, szer. podstaw: 16,5 cm i 8 cm, druga głowa – wys. 11,3 cm, szer. podstaw: 16,9 cm i 8 cm, szer. manipularza pośrodku 6 cm. Szer. koronki w krzyżu 1,6 cm w poziomie, w pionie 1 cm, szer. z obszycia głowy 1,3 cm. Szer. taśmy 1,7, zielony kolor z rdzy, jedwab w koronce w skręcie S. Len z podszewki, ciemny, splot płócienny 1/1, gęstość na 1 cm: 11 nici w skręcie Z na 13 nici w skręcie.

Manipularz lub stuła żółto-biała (ryc. 94)

Fragment głowy i paska od stuły lub manipularza wykonany z tkaniny mieszanej – żółta osnowa to jedwab, białe nici to lniany wątek, gęstość na 1 cm: 162 nici osnowy w delikatnym skręcie S (bardzo cienkie nici) na 26 nici wątku w mocnym skręcie Z, grubość nici 0,01 – 0,04 cm, wzór kształtowany nićmi osnowy – kompozycja kielichów kwiatów i liści, zachowana dł. 26 cm, szer. paska 7,2 cm, szer. dolnej podstawy głowy 18,5 cm.

Aneks - Pierwsze lata pijarów szczuczyńskich w źródłach

Aneks 1

Przywilej króla Jana III wspierający planowaną fundację kolegium pijarów w Szczuczynie zapisem sum na dobrach Wysokie (Wysokie Mazowieckie) w województwie podlaskim

Warszawa, 10 IV 1696

Oryg. nieznanany, kopia w postaci oblaty w księdze Metryki Koronnej (AGAD, MK 218, k. 326–327).

[k. 326] Joannes Tertius Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae etc. Significamus etc. Quod cum Generosus Antonius Stanislaus Szczuka referendarius Regni, capitaneus noster lublinensis et varacensis in animum suum indux erit ad limites Prussiae Ducalis haereticis insessae nempe in bonis suis haereditariis novi oppidi Szczuki sive Szczucinum vocati, foundationem religiosorum, Patrum Piarum Scholarum de nova radice erigere et locare tam pro erudienda pauperiorum nobilium iuventute quam pro lucro iurandarum ad conversionem fidei Romano Apostolicae animarum. Nos eidem per quam necessarie in iis partibus foundationi omni studio ac zelo regio suffragari volentes summas post decessum sterilem (ut pote mortua recenter minorenni unica filiola) Generosi Boni del Bono in bonis oppidi Wysokie in Palatinatu Podlachiae et aliis modo obligatorio quae et quantae apparuerint haerentes ad fiscum vero Nostrum iure caduco devolutas pro memorata Piarum Scholarum Szczucinense fundatione applicamus, damus, donamus perpetuo et in aevum dantes et concedentes plenariam et omnimodam facultatem memorato Generoso referendario Regni seu cui is idem demandaverit vel inscripserit praedictas summas quae et quantae repertae fuerint vindicandae repetendae ac quavis iuris via adeundi recipiendi et levandi (salvo tamen iure si quod iustum ac legitimum est advitali derelictae consortis eiusdem olim Generosi Boni del Bono) vindicatas vero repetitas receptas ac levatas pro structura ecclesiae

[k. 327] seu collegii sive pro quolibet alio meliori usu eiusdem foundationis convertere ordinare ac in effectum deducere. Quod omnibus quorum interest, praesertim vero iudiciis ac officiis quibusvis Regni ac etiam civilibus, sub quorum iurisdictione bona

praedictis summis per nos donatis onerata reperiuntur ad notitiam deducentes mandamus ut praesentem donationem Nostram asserere manutenere atque indilatae executioni demandare curent et annitentur. Pro gratia Nostra officiorum suorum debito.

In quorum fidem praesentes manu Nostra subscriptas sigillo Regni communiri iussimus.

Datum Varsaviae, die decima mensis Aprilis anno Domini M.D.C.X.C.VI. [10 IV 1696] Regni vero Nostri XXII anno.

(–) Ioannes Rex [LS Maioris Cancelariae Regni]

(–) Franciscus Maximilianus de Tenczyn Ossolinski vexillifer drohiciensis S.R. Maiestatis secretarius

[Jan Trzeci z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski etc. Oznajmiamy etc. Ponieważ szlachetny Antoni Stanisław Szczuka, referendarz koronny, starosta nasz lubelski i warecki postanowił w sercu swym przy granicach Księstwa Pruskiego zajętego przez heretyków, mianowicie w dobrach swych dziedzicznych nowym mieście Szczuki albo Szczuczyn nazwanym, fundację religijną Zakonników Szkół Pobożnych na surowym korzeniu erylować i lokować tak dla nauczania ubogiej młodzieży szlacheckiej jak dla nawracania dusz na wiarę Kościoła Rzymskiego. My także w miarę potrzeby w tych częściach fundacji całą pilność albo gorliwość chcąc wspierać sumy po zejściu bezpotomnym (jako że ostatnio zmarła jedyna córeczka) szlachetnego Boni del Bono na dobrach miasta Wysokie w województwie podlaskim i innych zastawnym sposobem jak i ile się pojawi, a do skarbu zaś naszego prawem kaduka będzie przekazane, do fundacji wspomnianych Zakonników Szkół Pobożnych szczuczyńskich przyłączamy, dajemy, wieczystie nadajemy na wieki. Dajemy i użyczamy pełną i całkowitą władzę temuż wspomnianemu szlachetnemu referendarzowi koronnemu albo temu komu tenże nakaże lub zapisze wspomniane sumy jakie i ile zostaną odebrane i odzyskane oraz na jakiegokolwiek drodze prawnej pozyskane i wypłacone (zachowując wszakże prawo jeśliby coś sprawiedliwie i prawnie należało dożywotnio pozostałej żonie tegoż zmarłego szlachetnego Boni del Bono) odzyskane zaś wszystkie, przyjęte i odebrane przeznaczyć dla budowy kościoła albo kolegium albo też na jakiegokolwiek lepszy użytek tejsze fundacji ustanowić i do skutku doprowadzić. Co wszystkim zainteresowanym, zwłaszcza zaś sądom i jakimkolwiek urzędom Królestwa, także miejskim, pod których jurysdykcją dobra obciążone wspomnianymi sumami przez Nas darowanymi się znajdują podając do wiadomości polecamy, aby niniejszą darowiznę Naszą potwierdzili, zachowali oraz dołożyli starań aby rychło została wykonana. Dla Naszej łaski niech to uczynią na mocy swego urzędu.

Na dowód czego nakazaliśmy ręką Naszą podpisany przywilej pieczęcią Królestwa zaopatrzyć.

Działo się w Warszawie, dnia dziesiątego miesiąca kwietnia roku Pańskiego M.D.C.X.C.VI [10 IV 1696] Panowania zaś naszego roku XXII.

(-) Jan Król [LS Kancelarii Większej Koronnej]

(-) Franciszek Maksymilian z Tęczyna Ossoliński, chorąży drohicki, sekretarz JKMc]

Aneks 2

List Stanisława Szczuki, referendarza koronnego, do oficjalisty Gordona w sprawie prowizji dla pijarów przybywających do Szczuczyna

Warszawa, 15 IX 1696

Oryg.: AGAD, APR 443, s. 13

MP Gordon. Wylicz WMP IMM OO Piarom jadącym do Szczuczyna medietatem prowizji rocznej zaczynającej się od dnia dzisiejszego od sumy 30 000 zł pol., to jest 1 050 zł z osobna na fabrykę, 500 zł pol. praevia quietatione na obiedwie te sumy distincta od starszego z nich. Przez też okazję posłać należy Panu Antoniemu 500 zł do rachunków expens szczuczynskich. Na drogę zaś tymże i dla koni do rąk Woronicza zł 50.

Na co się podpisuję. Dan w Warszawie die 15 września 1696

(-) Stanisław Szczuka R[efere[n]darz] Koronny mpp

Aneks 3

Akt fundacyjny kolegium i kościoła OO pijarów szczuczynskich

Warszawa, 6 X 1696

Oryg. nieznan, kopia w postaci oblaty w księdze Metryki Koronnej (AGAD, MK 224, k. 263–265) dokumentu-zgody Andrzeja Załuskiego, biskupa płockiego, na fundację kolegium i kościoła OO pijarów w Szczuczynie przez Antoniego Stanisława Szczukę, referendarza koronnego. Dokument pergaminowy zgody biskupiej z 2 VI 1698 r., w który wpisano treść wypisu z księgi grodzkiej wąsoskiej z 1697 r. zawierającej wpis

dokumentu fundacyjnego, do oblaty w Metryce dostarczył w 1728 r. ks. Marianus a Sancto Venantio, wicerektor i prokurator kolegium szczuczynskiego.

[k. 263] W imię Pańskie. Amen.

Antoni Stanisław na Szczuczynie i Radzynie Szczuka, referendarz koronny, lubelski, warecki starosta, roty usarskiej i wojska koronnego rothmistrz. Oznajmuję komu to wiedzieć należy, teraz i na potomne czasy, ponieważ ze wszystkich akcyi śmiertelnych ta najdoskonalsza i najznacniejsza jest obracać siły i staranie swoje na pomnożenie przenaświętszej czci i chwały bożej, tedy uważywszy jako w ziemi wiskiej księstwa mazowieckiego na granicy Książących Prus calwinismo et luteranismo podległych zostającej, a przez ubóstwo rozrodzonego stanu szlacheckiego niemogącej dziatkom uboższym należytego w naukach i przystojnego stanowi szlacheckiemu dawać ćwiczenia potrzebna może być takowa fundacja, któraby obiema tym końcom, to jest ćwiczenia dziatek i nawracanie do wiary świętej katolickiej rzymskiej, a stąd pomnożenie chwały bożej użyteczna była. Wziąłem przed się umysł [k. 263v] Wielebnych OO Scholarum Piarum ad utrumquae onus hoc sposobnych i w ojczyźnie naszej pięknym pobożności swojej i szczerzej aplikacji przykładem słynących z kawałków substancji mojej osobliwą łaską i opatrnością bożą w ręce moje powierzonych niegodne w miasteczku moim nowej lokacji dziedzicznym Szczuczyn albo Szczuki nazwanym fundować i osadzić, jakoż niniejszym listem moim wieczystym będąc wsparty na tę fundację z łaski Najjaśniejszego św. pamięci Króla JM Jana Trzeciego, Pana i Dobrodzieja mego sumę 20 000 zł pol., o której się niżej dotknie, ku czci i chwale przenaświętszej Pana Boga, Matki Jego Przenaświętszej i wszystkich świętych funduję i osadzę kościół pod imieniem Boga Rodzicielki Panny i collegium pomienionych Wielebnych OO na osób dwanaście a nie mniej, tudzież na szkół siedem: parwę, infimę, gramatykę, syntaktykę, poetykę, retorykę i teologię moralną, a niemniej, wolno jednak przyczynić więcej. Na którą to fundację zapisuję pomienionym Wielebnym OO Collegii Szczuczynensis teraz i napotym będącym sumę 50 000 zł pol. monety i liczby w Koronie idącej, to jest 5 000 na wyderkaff per 7 a 100, na dobrach moich dziedzicznych Ławsk nazwanych w tejsze ziemi wiskiej leżących, a 45 000 zł pol. naznaczam i przyznawam na dobrach moich wszystkich dziedzicznych i zastawnych. Mianowicie jednak przekazuję na Wysokim Mazowieckim w województwie [k. 264] podlaskim ziemi drohickiej, a mnie iure obligatorio służącym pomienioną sumę 45 000 zł pol. tym sposobem i kondycjami, iż póki ja albo sukcesorowie moi sumy tej wraz złączonej 50 000 zł pol. na insze jakie dobra nie przeniosą Wielebnym OO roczny czynsz albo prowizję wyderkaffową od 30 000 zł pol. wypłacać powinienem. Ja i moi sukcesorowie rachując per 7 a 100 sumę 2 100 zł pol. na każde święto świętego Jana Krzyciela [24 VI] za kwitem rocznym JM księdza rektora collegii fundati, in

reliquo zaś frumentariam pensionem wydawać, ja i moi sukcesorowie tenebuntur, to jest żyta korcy 50, jęczmienia 130, owsa 70, tatarski 20, grochu 10, pszenicy 15. A te wszystkie pensje od świętego Marcina [11 XI] zacząwszy annuatim podstarościowie folwarków moich szczuczyńskiego, grabowskiego, ławskiego i glińskiego, teraz i napotym będący, nie dokładając się mnie i moich sukcesorów wydawać i odwozić miarą sprawiedliwą czterdziestogarcową zakustami tegoż JM księdza rektora powinni będą. Co się ma zaczynać od zawartego collegium, a gotowizna ma zaraz currere na potrzeby różne fundandi collegii. Inquantumby się jednak ta frumentaria pensio mogła na młyn jaki onej wystarczającej, albo na inne jakie dobra przenieść, tedy ja i moi sukcesorowie z dobrami swemi nie będą należeć, tylko ad onus wyderkaffu od sumy kapitałnej 30 000 zł pol.

[k. 264v] A że św. pamięci Król JM Pan i Dobrodziej mój na tę fundację aplikować raczył sumę delbonowską 30 000 zł polskich na pomienionych dobrach Wysokiego Mazowieckiego modo obligatorio zostającą, jako o tym diploma regium świadczy, ja zaś znosząc advitalitatem na tej sumie haerentem JMP Płochockiej zapłaciłem 10 000 zł pol., także z tych 30 000 zł nie zostaje windykowanych tyl[k]o 20 000 zł pol. wyżej wspomnianych. Tedy tę sumę 20 000 zł na fabrykę collegii i kościoła Wielebnym OO wylczyć i oddać mam ratatim według potrzeb i expens rzemieślniczych, za kwitami ręcznymi JM księdza rektora, albo superiora od nich na to destynowanego. A inquantumby suma pomieniona 50 000 zł pol. i od niej ordynowana prowizja należycie pro necessitatibus collegii fundati wystarczać nie miała, a Pan Bóg a nie podał sposobu inszego amplicendae sortis tej fundacji, tedy zostawuję Wielebnym OO fundacji szczuczyńskiej do sumy 10 000 zł pol. i prowizji od niej rocznej 700 zł pol. przeze mnie na dworze moim warszawskim na Miodowej ulicy Collegio Varsaviensi Piarum Scholarum zapisanej, tak jakom to sobie przy zapisie wymówił salvum recursum et liberum usum. Ciężarów żadnych na Wielebnych OO nie wkładam, prócz jako najdoskonalszego pomnożenia chwały Bożej, ćwiczenia dziatki, nawracania heretyków, pamięci na duszę Najjaśniejszego [k. 265] Króla JM św. pamięci Jana Trzeciego, Pana i Dobrodzieja mego, także Konstancy Zgorskiego i tych wszystkich dusz, które do powinności i modlitwy mojej należeć mogą, a oraz błagania Majestatu Boskiego za mnie niegodnego i małżonkę moją najmilszą Konstancję Potocką. W czym wszystkim na pobożność ich i rozsądzenie sprawiedliwe spuszcza się i oddaję.

Na co dla lepszej wiary salva per omnia Illustrissimi et Reverendissimi Domini loci ordinarii approbatione ręką własną i z małżonką moją podpisuję się i na wieczną moc i wagę aktami grodzkimi wąsokimi ten zapis mój stwierdzić i umocnić mam i powinienem, zachowując sobie, jeżeliby tego była potrzeba liberam eiusdem meliorandae et augendae foundationis potestatem et facultatem.

Dan w Warszawie, dnia szóstego miesiąca października, roku Pańskiego tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt szóstego [6 X 1696].

(-) Stan[isław] Szczuka, R[eferendarz] koronny mpp

(-) K[onstancja] M[arianna] z Potoka Szczuczyna R[eferendarzowa] Koronna ręką własną

Aneks 4

Fragment listu Stanisława Antoniego Szczuki podkanclerzego WXL do żony opisujący okoliczności wprowadzenia pijarów do Szczuczyna

Szczuczyn, 15 XI 1700

Oryg. AGAD, APP 163a, t. 42, s. 553–555

[s. 553] Jedyńie z serca kochana Duszo

[s. 554] [...] Tu tedy [t.j. w *Szczuczynie*] nie stanąłem aż popołudniem w sobotę [10 IX]. Ks. Prowincjał nie przyjechał z asystentem swoim, z Rektorem warszawskim i z ks. Benedyktem aż na samą prawie procesję nieszporną, która była z ekspozycją. Z łaski WMP księża bardzo kontenci, było ich z piętnastu w komzach. Ks. Seweryn nie zjechał, Pana kasztelana w domu nie było i tak nazajutrz, to jest w niedzielę [11 IX] przy Panu podsędku wiskim i innych wielu odprawowało się nabożeństwo i kazanie było dobre alludując do fundacji i do gór herbownych. Po nabożeństwie była oracja łacińska na chwałę nauk, której i mnie się dostało. Orator był bardzo wyśmienity. Potym poszedłem do celi prowincjalnej nim jeść dano w refektarzu.

Introdukcji nie masz pewnego ceremoniału, [s. 555] atoli się rektor tutejszy udał i prosił w Płocku o introduktora, a oni się wymówili, że sam JM ks. biskup będzie sobie życzył tego honoru. Księża zdali się referować jeszcze na inszą introdukcję, mówiąc że być może gdy kościół stanie. Tymczasem już oni są introdukowani do klasztoru.

Szkoły wszystkie zaczęły, ale studentów bardzo mało. Powiada Rektor, że się tu nie zbierają, aż po św. Michale [29 IX].

Zegar i wieża nie skończona i sam klasztor nie wszytek choć to Rektor obiecywał za niedziel cztery, aż i za dziesięć nie dokazał. Jednakże już tam mieszkają. Jeszcze dwóch księży tu należących nie przyjechało. Ks. Prowincjał wczora odjechał i z gośmi swoimi. Dałem mu i z drugimi 50 tal. bitych.

Mówiłem z nimi o Sidrze, żeby tam [s. 556] dwóch mogli mieć swoich, jednego do fary dla nauki dzieci, drugiego do kościoła. Zdadzą się wymawiać, że daleko do klasztoru, atoli wziął to sobie do rady generała swego, do Rzymu na pocztę pisać będzie [...]

Aneks 5

Konstytucja sejmu lubelskiego ekstraordynaryjnego z 1703 roku zatwierdzająca lokację Szczuczyna i fundację kolegium ojców pijarów w tym mieście

Lublin, 19 VI–11 VII 1703

Druk: Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane. Tom VI, Petersburg 1860, s. 55.

Lokacja i fundacja Szczuczyńska

21. Potrzebna na granicy Pruskiej przy gruntach wsi dziedzicznej Szczuczyn Xiężna Wieś, albo Litwa nazwaney miasta Szczuczyna w Ziemi Wiskiej lokacya, y fundacya tamże Collegij Oycow Scholarum Piarum, cum applicatione summy przez ś.p. Nayiaśnieyszego Antecessora naszego, na Seminarium dzieci uboższych, z wydzieleniem soli suchedniowey, na też dobra naznaczoney, z nadaniem budowania przeprawy na rzece Biebrzy, z iarmarkami, y targami, według przywileiów od Nas, y Nayiaśnieyszego Antecessora naszego nadanych, et juxta lauda teyże Ziemi we wszystkich punktach, klausulach prawa Maydeburskiego, cechu sukienniczego i innych, tudzież przy wolnych wszelakich handlach, in perpetuum za zgodą wszech Stanow utwierdzamy y approbujemy.

Aneks 6

Fragment listu Stanisława Antoniego Szczuki, podkanclerzego WXL do żony opisujący okoliczności śmierci pijara szczuczyńskiego

Szczuczyn, 18 VI 1705

Oryg. AGAD, APP, 163a, t. 42, s. 185–187

[s. 185] Jedyńie z serca kochana Duszo

[s. 186] [...] Wypełnił się tu fatalny przypadek na godnym piarze co retoryki uczył. Zaprosił go na odpust i kazanie do Grajewa Wilczewski na św. Trójcę; nazajutrz zatrzymał go na exequie żony, czyli podkomorzej i aż do wtorku, którego dnia odsyłał go na koniu. Ledwie [s. 187] mija czyli wstępuje do tamecznej plebaniej koń się plebana zastępującego czyli częstującego zląkł i skoczył nazad do dworu z księdzem nogę w strzemię zawieszonym i zawięzłym tak, że go na śmierć potłukł i nie żył, tylko do północy, lecz bez mowy. Do dzieci naszych nie tego nazaczył prowin-

cjał, ale tamtego, co tu był przedtym retorem, a teraz filozofem w Warszawie, który nierównie we wszystkim ma być doskonalszy, niż ten nieboszczyk. O czym przeszłą jeszcze miałem namienić pocztą, alem zapomniał. [...]

Aneks 7

List Stanisława G. Boguszewskiego oficjała szczuczyńskiego do Konstancji Marianny z Potockich Szczuczyny relacjonujący przebieg zarazy w dobrach szczuczyńskich

Ławsk, 9 XII 1710

Oryg.; AGAD, APP 163a, t. 41, s. 544–548

[s. 544] Jaśnie Wielmożna Miłościwa Pani i Dobrodziejko

Kiedy mię Bóg Wszechmogący z oczywistego powietrza szczuczyńskiego jeszcze na usługi WMP Dobrodziejki wydzwignął i zdrowo zachował, niech mi się godzi już nie czterdzieści dni, ale trzecią ćwierć roku wietrzącemu się po polach i lasach odczuwać WMP i Dobrodziejce z najniższym padnieniem do nóg pańskich i gdy już bez żadnej jestem suspicji oznajmić co się w tutejszych dobrach dzieje.

Prawda, że nie masz nic pociesznego, bo tylko trzy folwarki w dobrach szczuczyńskich są zdrowe, ale choćby się z woli bożej [s. 545] i najgorzej tu działo, powinienem o wszystkim donieść WMP Dobrodziejce. W czym żadnego nie miej WMP skrupułu, że stąd piszę, bo i ja strzegę się miejsc zapowietrzonych. Chyba [że] z dala z wiatrem podjechawszy pod który folwark zarażony lub wieś pytam się jak [się] mają, starając się, aby inwentarze (które po wszystkich folwarkach zapowietrzonych z łaski bożej uchowali) jakimkolwiek sposobem przez zimę wyżywić się mogły. Jakoż w Ławsku, Słuczu i Czarnówku, gdzie jeszcze zdrowo, nasprzątailiśmy dość siana, ale jak Moskale przyjdą na zimową konsystencję, to nam w nim wielką uczynią krzywdę. [Ci] którzy już przysyłali zza rzeki aż od Bilska rewidować, wiele w ziemi wiskiej znajdzie się wsi niezapowietrzonych, gdzie znaleźli 64 wiosek zdrowych obiecując w krótkce pułk na zimowy chleb przysłać. Których [s. 546] codziennie wyglądając obawiamy się.

W Szczuczynie już by dawno nie było powietrza, jak wszyscy tam będący, osobliwie Niemcy, wymarli, bo Polacy ledwo nie wszyscy są żywi, który się zawczasu wynieśli pobudowawszy sobie budy w lasach okolicznych. Gdyby się nie cisnęli przechorzali tak z Prus jako i z Polski, którzy się codziennie żeniąc znowu powtórnie zarażeni umierają.

Księża IM Piarowie rektor i wicerektor są zdrowi ani chorowali. W dzień wszystkich świętych z ogroda z budy wprowadzili się do klasztoru, gdzie umarło osób 5 [?]. Żaden jednak, krom jednego kaznodziei, w klasztorze nie umarł ani chorował, bo się wszyscy zawczasu powynosili i na dworzu pomarli. Za obrazami WMP Dobrodziejki prosiłem ks. rektora, aby je przesuszył i z wilgoci pocierał, ale się słyszę, wszystkie w całości konserwują [...]

[s. 548] A zatym łasce się pańskiej zaleciwszy do ostatniego życia momentu zostawać chcę WMP Dobrodziejki życzliwym i najmiłszym sługą

(-) Stanisław G. Boguszewski mpp.

Aneks 8

List rektora pijarów szczuczyńskich do Konstancji Marianny z Potockich Szczuczyny w sprawie przygotowań do pogrzebu Stanisława Szczuki w tutejszym kościele

Szczuczyn, 12 III 1711

Oryg.: AGAD, APP 163a, t. 45, s. 552

Jaśnie Wielmożna Nasza Wielce Dobrodziejko

Ze mię sam Bóg Wszechmogący z wielu okazji śmierci wyrwał, między inszemi coniekturami, tę najważniejszą rozumiem, żebym lichą usługą moją zawdzięczał dobrodziejstwa i łaski JW Dobrodziejki naszej jako i św. pamięci JW Dobrodzieja ręką i radą mnie słuźde swemu collegium szczuczyńskiemu i owszem całemu zakonowi naszemu świadczone od początku fundacji i których dotychczas JW Dobrodziejka nasza świadczyć nie przestajesz. Podłość moja nie każe przy oplakanej nam żalobie rozszerzać kompasję żalu. Krótko łzami bardziej niż pismem wyznawam żeśmy Pana, Fundatora, Ojca i Dobrodzieja stracili. Nagrody tak wielkiej straty nie mamy inszej, tylko nadzieję wielką w łasce i dobroci wrodzonej JW Dobrodziejki i Fundatorki naszej. Duszę św. pamięci JW Dobrodzieja wiem że po całej prowincji naszej niegodnemi modlitwami i częstą mszy św. ofiarą ratować nie przestają i ja od Najświętszej panny Śnieżnej naprzód w refektarzu, potym w forcie, teraz w celi podle forty za św. pamięci JW Dobrodzieja msze odprawiam, gdzie i ludzie z miasta mszy oknem słuchają. Ciało na katafalku, cela obita, świec koło trumny sześć, a na ołtarzu cztery Do dalszej dyspozycyi JW Dobrodziejki naszej co tylko możność moja każe za radą JMP starosty stęgwilskiego zechce się jak najprędzej w każdym punkcie aplikować. Rzemieślników ze Szczuczyna Pan Bóg pobrał, ale w tymże nadzieja, że nam inszych

opatrność tego boska do wypełnienia intencji JW Dobrodziejki naszej świętobliwych pokaże. Groby według woli i pomiarkowania św. pamięci JM Dobrodzieja przez cały chór mniejszy od ołtarza wielkiego pójdą na tę figurę [¹]. Mularzów z łaski Bożej mamy. Cegły są dwa piece i około kościoła zwieziona kilka tysięcy i o insze materia-
lia nietrudno będzie, byle Pan Bóg z miłosierdzia swego dał nam wytchnąć i dalej zdrowego czasu pozwolił.

Ja sobie wiele pozwalam, że tak wielką legendą molestuję JW Dobrodziejkę naszą, której oddając się respektowi zostaję na zawsze JW Dobrodziejki i fundatorki naszej najuniższym sługą i niegodnym bogomodlcą

(-) Marcellin Sch[olarum] Piarum mpp

P.S. Za wino na msze pokornie dziękuję JW Dobrodziejce naszej oraz osobliwe pieczołowanie około mnie, niegodnego sługi swego.

Aneks 9

List rektora pijarów szczuczyńskich do Konstancji Marianny z Potockich Szczuczyny z kondolencjami po śmierci męża oraz w sprawie prac kończących budowę kościoła i przygotowań do pogrzebu

Szczuczyn, 8 IV 1711

Oryg.: AGAD, APP 163a, t. 45, s. 554

Jaśnie Wielmożna Miłościwa Dobrodziejko i Fundatorko Nasza

Szczęśliwie przeżytych świąt tryumfującego Chrystusa Pana winszuję JW Naszej Dobrodziejce. Życzę, żeby jak najprędzej tenże Zbawiciel żal w radość obrócił i pomyslnymi pociechami nagroził żalobę. A ten pokorny afekt mój niech sam Stwórca Wszystkiego zupełnie zlewa nie tylko na przedostojną Osobę Jaśnie Wielmożnej Dobrodziejki Naszej, ale i na cały prześwietny Dom, żeby i przy JW Dobrodziejce Naszej i przy Wielmożnych IMPP starostach i przy Wielmożnej imieniem Wiktoryi na niezmierzone lata stateczna ze wszelakich przeciwnych wyroków stanęła wiktoria.

Około kościoła wszystkimi siłami chciałbym się aplikować, jakom się w przeszłym liście asekurował, a nikogo nie mam, żeby mi skutecznie chciał dopomóc. Mularze przed zaczęciem chcą przynajmniej w pół pieniędzy. Stolarza do drzwi kościelnych i do grobstynów trzeba, jako i mularza do katafalku i innych kawałków, jako to

¹ Znak krzyża, pokazujący ciąg przecinających się krypt wpisany w łuk prezbiterium kościoła, tworzący rysunek przypominający półokrągłe okno o czterech kwadrantach.

do śmierci, antepedia etc. Pisałem do JMP starosty i potem sam byłem na Ostrowiu, zawsze mię odsyłał do Pana Boguszewskiego, który także replikował, że u mnie żadnych nie masz prowentów. Ja także dla panów moskiewskich za Szczuczyn i przyległe włości pożyczyłem złotych 333, osobno za Glinki talarów bitych 27 i tynfów 10. Talarów 50, które miałem odebrać przez ręce JMP Byszewskiego na wolniejszy czas cekam. Ojciec wicerektor mój w niebytności mojej pożyczył czerwonych złotych 10. Z Wysokiego także przeszłego roku bardzo mało wziętem leguminami. Dekret na plebanię wąsoską wykupić koniecznie trzeba.

JMP starosta, jakom słyszał, chce obmyślić na kościół cokolwiek po nieboszczykach szczuczyńskich, ale to coś niewiele i nierychło będzie, chyba aż po inkwizycjach i dekretach za kilka niedziel, a tymczasem anniwersarz zbliża. Ja na siebie biorę zwożenie cegły domowemi końmi. Szarwark miejski może kościół wyrównać. Pan Fontana sam obiecuje szczerze kielnią robić, ale do niego trzeba ze siedmiu innych kielni oprócz pomocników. Co wszystko łatwo być może, kiedy sama JW Dobrodziejka Nasza ustnie z Panem Fontaną zkontraktujesz, bo JMP starosta chory i odległy, a JMP Boguszewski z Moskwą zabawny.

Te tedy okoliczności podaję do wysokiego rozsądku i uwagi JW Dobrodziejki Naszej, które nie mogę sam z sobą determinować, jako się mam odważyć na obiecaną i mnie z powinności należytą usługę przy namienionych wyżej trudnościach. Rezolucji zaś i skutecznego rozkazu skądinąd nie mogę się spodziewać, tylko od samej JW Dobrodziejki Naszej.

Którego ja co moment z ochotą do pracy wyglądając zostaję na zawsze JW Dobrodziejki i Fundatorki Naszej najuniższym sługą i niegodnym bogomodlcą

(-) Marcellin Scholarum Piarum mpp

Aneks 10

List rektora pijarów szczuczyńskich do Konstancji Marianny z Potockich Szczuczyny z prośbą o dalszą opiekę nad kolegium szczuczyńskim

Szczuczyn, 8 X 1712

Oryg.: AGAD, APP 163a, t. 45, s. 845

Jaśnie Wielmożna Miłościwa Fundatorko, Pani i Dobrodziejko Nasza

Dotychczas z moją uniżonością nie odzywałem się Jaśnie Miłościwej WMP i Dobrodziejce, nie wiedząc przy terminie rektorstwa mego czy dziękować za dobroczynne Jaśnie Miłościwej WMP łaski jako na klasztor cały tak i na moją niegodną

osobę szcudrobliwą pańską ręką wysypane, czy li się do nich dalej wpraszać było potrzeba. Teraz odebrawszy confirmacją urzędu mego z nową ochotą przypadam ni-ko do nóg fundatorskich i macierzyńskich z całym Zgromadzeniem collegium tutecz-nego, prosząc o też protekcję, którą Jaśnie Miłościwa WMP i Dobrodziejka piastowa-łaś i piastujesz nas jak dzieci swoje, a rzeczywiście sługi obligowane. A ja za respek-tem pańskim, jako za tarczą swoją najmocniejszą sposobie się będę, abym obligacjom naszym zakonnym i kościelnym ku chwale Bożej większej i ratunku dusz św. pamięci Fundatorów Naszych dostarczając, wszelakim rozkazom Jaśnie miłościwej WMP i Dobrodziejki Naszej zadosyć uczynił, z czym się przed Bogiem i Jaśnie Wielmożną WMP i Dobrodziejką Naszą oświadczając zostaję.

Jaśnie Wielmożnej Fundatorce i Dobrodziejce Naszej najuniżeńszemu sługą i nie-godnym bogomodlcą

(-) Marcellin od S. Filippa Nerusza S[cholarum] P[iarum] mpp

Aneks 11

List rektora pijarów szczuczyńskich do Konstancji Marianny z Potockich Szczu-czyny z prośbą o pomoc w utrzymaniu i wyżywieniu klasztoru

Szczuczyn, 30 XII 1714

Oryg. AGAD, APP 163a, t. 49, s. 490–491

[s. 490] Jaśnie Wielmożna Miłościwa Dobrodziejko Pani, a Pani Matko i Fundatorce Nasza

Przy odchodzącej prędko okazyjej życzę pokornie, aby Narodzony Pan pierwszą sobie gościńę w Domu Krzyża Fundatorskiego założywszy, tam wszystkie skarby łask, które z nieba na ziemię przyprowadził, dysponował i niegdy JW Potokom na obfitych boskich nie schodziło darach. Radzi by i my cieszyli się jasną prezencją naszej WM Pani i Dobrodziejki, aby to w oczach było fundatorskich jako obligacje fundacyjalne i w szkołach i w kościele egzekwujemy nie omieszkując cotygodnio-wego za śp. JW JM Dobrodzieja z pięcią mszy św. nabożeństwa. Z czego, jeżeli pochwalić się nie godzi, przynajmniej świadczyć i donieść należy do ukontentowania JW Dobrodziejki Naszej.

Gdzie zaś pensyje naznaczonej po śmierci śp. JW JM Pana wojewody smoleńskiego szukać? Suplikujemy pokornie o informację. Osobliwie tak ciężkiego czasu, gdzie na wyżywienia blisko dwudziestu osób tylko żyta półtrzecia korca i tyleż jęczmienia mamy do nowego. Wiem, że folwark wysocki niezubożały. Jeżeli łaska

JW Dobrodziejki przystąpi, może nas zaratować; inaczej trudno głodem morzyć słabych zakonników i czeladź. Musiałbym ich do innych klasztorów ekspediować i sam tylko z dwiema zostać. Nic jednak nie wątpiąc naprzód w providencji boskiej, a potem w macierzyńskiej protekcji [s. 491] JW Dobrodziejki Naszej teraz suplikację listowną złożywszy, wkrótce potem sam pospieszę do nówek pańskich skłonię głowę moją JW Dobrodziejki Naszej

Najniższy Sługa Marcellin Scholarum Piarum Rector mpp

Aneks 12

List rektora pijarów szczuczyńskich do Konstancji Marianny z Potockich Szczuczyny z prośbą o interwencję w sprawie wołów klasztornych i w sprawie budynku szkoły

Szczuczyn, 7 XII 1715

Oryg.: AGAD, APP 163a, t. 49, s. 671–673

[s. 671] Jaśnie Wielmożna Miłościwa Dobrodziejko, Pani i Fundatorko Nasza

Najpokorniejszą oddaję submisję z całym collegium moim JW Dobrodziejce Naszej, której wszelkie intencje, aby sukces miały, codziennie Bogu najwyższemu zalecamy. Nie miałem turbować JW Dobrodziejki Naszej, ale przymuszony od Pana Lipińskiego upadam do nóg JW Dobrodziejce Naszej upraszając, abyć nam rozkazała wydać własnych klasztornych wołów parę, które antecesor dał do Ławska na wypas i naukę do roboty. Już to rok trzeci jako te woły robią, które cała gromada przyznaje jako są prawdziwie klasztorne, ale że weszły w inwentarz, dlatego ich Pan Lipiński wydać nie chce, póki od JW Dobrodziejki nie będzie rozkazu. Jużemy u JMP Boguszewskiego odebrali byli kartę do Pana Lipińskiego, ale na nią tych [s. 672] wołów wydać nie chce, to przyznaje, że te woły są, ale bez woli JW Dobrodziejki wydane być nie mogą. Upraszam tedy JW Dobrodziejki o tę łaskę, abyśmy jakiej krzywdy nie mieli.

Dzieci szlacheckich dosyć w szkołach mamy i byłoby jeszcze więcej, gdyby Panowie mieszczanie chcieli trzymać u siebie na konwikcie. Dla niewygody tedy wiele nie poprzyjeżdżało, co się deklarowali. Prawdać, że szkoły w których się uczą całe upadają i boją się jakiego nieszczęścia podczas wichru, aby się nie stało, gdyby się miały zawalić. W klasztorze żadnych izb takich nie masz coby się zdały na szkoły, bo teraz w jednej szkole znajduje się półtorasta [150], w inszych po kilkadziesiąt. Jeżeliby to podobało się JW Dobrodziejce, aby ten budynek [s. 673] nieskończony darmo

niegnił, tobyśmy go przenieśli bliżej klasztoru i reformowali na szkoły w miejscu nie szkodzącym fabryce murowanej. Na koszt tego myślę do ziemi wiskiej suplikę podać. Wszakże to dla IMM usługa i prace nasze szkolne.

Czekam od JW Dobrodziejki prośby mojej skutku, a teraz do nóg pańskich upadłszy z całym zgromadzeniem moim oddaję się protekcji Pani i Fundatorki Naszej.

Najniższy sługa ks. rektor szczuczyński Scholarum Piarum mpp.

Spis rycin

- Ryc. 1. PrzedSIONEK krypty wschodniej przed rozpoczęciem badań archeologicznych /a/ i po ich zakończeniu /b/ (/a/ fot. M. Przymorska-Sztuczka, /b/ fot. M. Majorek)
- Ryc. 2. Mapa rozmieszczenia skasowanych szkół pojezuickich, pijarskich oraz bazylikańskich na terenie Polski (źródło: <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=409>; oryginał: CBGiOŚ, IGiPZ PAN, sygn. D.1912 [I.2C-3])
- Ryc. 3. Poglądowy plan kościoła w Szczuczynie z zaznaczonym miejscem odkrytych krypt (dig. T. Dudziński)
- Ryc. 4. Przykłady zdobienia szczytów trumien z pochówkami osób duchownych z przedSIONKA krypty wschodniej a/ trumna nr 16, b/ trumna nr 19, c/ trumna nr 22, d/ trumna nr 1, e/ trumna nr 14, f/ trumna nr 5, g/ trumna nr 12, h/ trumna nr 9, i/ trumna nr 17 (fot. A. Wojciechowska, dig. T. Dudziński)
- Ryc. 5. Fragment mankietu z ornamentem geometrycznym /trumna 1, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 6. Lewa strona mankietu – przetarcia nici powstałe w czasie użytkowania /trumna 1, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 7. Zbliżenie na górną część ubioru /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 8. Zbliżenia na pas tekstylny wykonany na tabliczkach /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 9. Zbliżenie na krucyfiks /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 10. Fragment jedwabnej tkaniny z kwiatowym ornamentem i galon z obszycia /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 11. Fragment stuły ze zbliżeniem na krzyż z koronki klockowej /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 12. Zbliżenie na górną część ubioru, biała, lniana alba, fragment czarnej stuły i górna część ornatu /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 13. Rekonstrukcja rysunkowa szat liturgicznych Jerzego Schwarca /trumna 4, krypta wschodnia B/ (rys. M. Nowak)

- Ryc. 14. Fragment jedwabnej tkaniny ze smokami i aksamitny pasamon z obszycia ornatu /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 15. Lniana tkanina ze spodniej części ornatu z trójkolorowym galonem z obszycia brzegu kolumny /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 16. Fragment jedwabnej tkaniny z kwiatowym ornamentem z podszycia ornatu ze spodniej strony /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 17. Zbliżenie na biret Placyda Piotrowskiego, w tle lniana poduszka wypełniona ziołami /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 18. Zbliżenie na skórzaną część stójki zapinaną na metalowe haftki /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 19. Zbliżenie na wełniany pasek wykonany w splocie płóciennym 1/1 /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 20. Drewniany krucyfiks z metalową pasyjką /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 21. Zbliżenie na zarost zmarłego i skórzaną część stójki z fragmentami lnianej podszewki /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 22. Zbliżenie na mankiet koszuli zapinany na tekstylny guzik /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 23. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 24. Pochówek Wojciecha od św. Teresy – widok ogólny /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 25. Motywy roślinne na materiale z preteksty i kolumn bocznych ornatu /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 26. Zbliżenia na jedwabne tkaniny z manipularza i ślady cerowania /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 27. Tkanina w pasy z ornatu i drewniany krucyfiks z metalową pasyjką z pochowku Symeona od św. Józefa /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 28. Zbliżenie na lnianą podszewkę ornatu /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 29. Jedwabna stuła ozdobiona galonem obecnie w zielonym kolorze – przed konserwacją /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 30. Manipularz z pochowku Hilarego Saaga /trumna 9, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 31. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 9, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)

- Ryc. 32. Pochówek niezidentyfikowanego duchownego – widok ogólny /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 33. Zbliżenie na stulę – prawa i lewa strona /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 34. Zbliżenie na górną część ubioru – czarna chustka przewiązana pod brodą, poniżej biała, lniana alba /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 35. Skórzane buty z wysoką cholewką /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 36. Pięciopalczaste, skórzane rękawiczki z czytelnym ornamentem, szeroki rękaw lnianej alby zachodzący na rękawiczkę /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 37. Zbliżenie na fragment aksamitnego ornatu z kwiatowym ornamentem /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 38. Zbliżenie na fragment alby /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 39. Galon z obszycia preteksty z ornamentem w serca /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 40. Jedwabny sznur z chwosem /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 41. Płatek szkaplerza z monogramem IHS na skórzanym podkładzie /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 42. Biret z pochówku Felicjana od św. Józefa /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 43. Napis "Sacrarji Szczucinensis. 1761." na podszewce biretu z pochówku Felicjana od św. Józefa /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 44. Czterokolorowa strzępka z obszycia ornatu /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 45. Drewniany krucyfiks z metalową pasyjką wraz z jedwabnym pasamonem, na którym był noszony /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 46. Pochówek Łukasza Skorupskiego – widok ogólny /trumna 13, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 47. Zbliżenie na ornat /trumna 13, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 48. Skórzane usztywnienie stójki od habitu /trumna 13, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)

- Ryc. 49. Zbliżenie na górną część ubioru niezidentyfikowanego duchownego /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 50. Jedwabna, atlasowa podszewka od biretu z nadrukiem /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 51. Zbliżenie na górną część pochówku Jana Klinga /trumna 16, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 52. Dekolt lnianej alby z zapięciem na tekstylny guzik /trumna 16, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 53. Pochówek Cypriana od Trójcy Przenajświętszej – widok ogólny /trumna 17, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 54. Lewa strona jedwabnej stuły w splocie rypsowym z widoczną białą fastrygą /trumna 17, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 55. Wnętrze trumny 18 z wtórnym, podwójnym pochówkiem /trumna 18, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 56. Mosiężny krzyż /trumna 18, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 57. Relikty pończoch /trumna 18, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 58. Dekolt alby /trumna 18, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 59. Pleciony z włosia sznur z relikiami różańca i jedwabnego pasamonu /trumna 19, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 60. Cynowe guziki /trumna 21, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 61. Zbliżenie na tkaninę z ornatu z ornamentem pasowym /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 62. Zbliżenie na fragment kwiatowego ornamentu na brązowym tle /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 63. Pięciokolorowy pasamon z obszycia ornatu – zdjęcie pod mikroskopem /trumna 21, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 64. Lniano–jedwabny pasamon z obszycia głów manipularza – zdjęcie pod mikroskopem /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 65. Manipularz /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 66. Fragment stuły z obszyciami z koronki klockowej /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 67. Mankiet alby ozdobiony białym haftem /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)

- Ryc. 68. Jedwabna tkanina z ornatu z głównym motywem kwiatowym wykonanym nicią z metalowym opłotem /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 69. Żółta tkanina jedwabna z ornamentem stylizowanej gałązki z obszyciem jedwabną strzępką /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 70. Dwukolorowa strzępka z obszycia manipularza i stuły /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 71. Fragment manipularza z czerwonej, jedwabnej tkaniny obszyty trójkolorową strzępką z widoczną intensywnie niebieską, lnianą podszewką /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 72. Lniane onuce /trumna 22, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 73. Obrazek papierowy ze sceną biczowania /trumna 22, pochówek B, krypta wschodnia B/ a – przed konserwacją, b – po konserwacji (a – fot. A. Wojciechowska, b – fot. D. Grupa)
- Ryc. 74. Pochówek Antoniego Karwowskiego – widok ogólny /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 75. Zbliżenie na wełnianą tkaninę habitu /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 76. Fragment głowy manipularza lub stuły z naszytym krzyżem z dwukolorowym pasamonem /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 77. Zewnętrzna część biretu /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 78. Rozłożony na części biret z zapisanym papierem z wnętrza /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 79. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 24, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 80. Fragment rękawa alby z prostym mankietem /trumna 22, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 81. Pochówek niezidentyfikowanego duchownego /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 82. Zbliżenie na aksamitną stułę i ornat /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 83. Zbliżenie na głowy stuły /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 84. Pozostałości podszewki i wypełnienia biretu /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)

- Ryc. 85. Strój zakonny pijara z przełomu XVIII/XIX wieku (wg ks. Beniamina 1848, tabl. LVIII, fig. 2)
- Ryc. 86. Tkanina w paski, czytelne ubytki w niciach w kolorze écru powstałe w wyniku użytkowania ornatu, obraz spod mikroskopu (fot. D. Grupa)
- Ryc. 87. Tkanina mieszana – jedwab/bawełna, obraz spod mikroskopu /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 88. Jedwabna stuła ozdobiona galonem obecnie w zielonym kolorze – po konserwacji /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)
- Ryc. 89. Jedwabny manipularz po konserwacji (fot. D. Grupa)
- Ryc. 90. Jedwabna podszewka biretu po konserwacji i rekonstrukcji (fot. D. Grupa)
- Ryc. 91. Odtworzenie ornamentu geometrycznego na bawełnianej podszewce biretu /trumna 14, krypta wschodnia B/ (rys. M. Grupa)
- Ryc. 92. Zbliżenie na zadrukowaną wyściółkę biretu /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)
- Ryc. 93. Elementy zdobnicze tekstu wykorzystywane w publikacjach z drukarni pijarów w Warszawie a) publikacja z 1699 r., b) publikacja z 1762 r. (źródło: www.polona.pl)
- Ryc. 94. Tkanina mieszana – jedwab/len, widok spod mikroskopu (fot. D. Grupa)
- Ryc. 95. Udział procentowy tkanin w wyposażeniu grobowym pijarów (dig. T. Dudziński)
- Ryc. 96. Sposób umiejscowienia krucyfiks w dłoniach zmarłych pijarów (rys. M. Nowak)

Illustration list

- Fig. 1. Antechamber of eastern crypt before archaeological exploration /a/ and after its completion /b/ (/a/ photo by M. Przymorska-Sztuczka, /b/ photo by M. Majorek)
- Fig. 2. Map of location of post-Jesuits, Piarists and Basilian monks' dissolved schools in Polish territory (source: <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=409>; original: CBGiOŚ, IGiPZ PAN, sygn. D.1912 [I.2C-3])
- Fig. 3. Information plan of Szczuczyn church with excavated crypts locations (dig. T. Dudziński)
- Fig. 4. Examples of ornaments of coffin fronts from clergy burials, excavated in eastern crypt antechamber: a/ coffin no 16, b/ coffin no 19, c/ coffin no 22, d/ coffin no 1, e/ coffin no 14, f/ coffin no 5, g/ coffin no 12, h/ coffin no 9, i/ coffin no 17 (photo by A. Wojciechowska, dig. T. Dudziński)
- Fig. 5. Cuff's fragment with geometrical ornament /coffin 1, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 6. Left cuff side – thread rubbed during wearing /coffin 1, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 7. Upper garment part-zoom /coffin 2, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 8. Zoom of textile band – table made /coffin 2, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 9. Zoom of the crucifix /coffin 2, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 10. Fragment of silk textile with floral ornament and lining galloon /coffin 3, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 11. Fragment of a stole, zoom of the cross of bobbin lace /coffin 3, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 12. Zoom of top garment part, white linen alb, fragment of a black stole and chasuble top /coffin 3, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 13. Drawing reconstruction of liturgical vestments of George Schwarc /coffin 4, eastern crypt B/ (drawing by M. Nowak)
- Fig. 14. Fragment of silk textile with dragon motif and velvet haberdashery of lining /coffin 4, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)

- Fig. 15. Linen textile from bottom chasuble part with three-colored galloon of the rim lining /coffin 4, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 16. Fragment of silk textile with floral ornament from chasuble bottom /coffin 4, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 17. Zoom of a biretta of Placyd Piotrowski, in the background – linen pillow filled with herbs /coffin 5, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 18. Zoom of a leather stand-up collar pinned with metal hooks /coffin 5, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 19. Zoom of a woolen belt made in 1/1 plain weave /coffin 5, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 20. Wooden crucifix with a metal figure /coffin 5, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 21. Zoom of the mummy facial hair, leather part of a stand-up collar with fragments of linen lining /coffin 6, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 22. Zoom of a shirt cuff done with a textile button /coffin 6, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 23. Linen bobbin lace of the alb border /coffin 6, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 24. Burial of Adalbert of St. Theresa – general view /coffin 7, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 25. Vegetal motifs on textile from the orphrey and side columns of a chasuble /coffin no 7, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 26. Zoom of silk textiles from a maniple and signs of darning /coffin no 7, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 27. Chasuble striped textile and a wooden crucifix with metal image from the burial of Simeon of St. Joseph /coffin 8, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 28. Zoom of linen chasuble lining /coffin no 8, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 29. Silk stole decorated with galloon – green at present – before conservation /coffin 8, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 30. Maniple from Hilary Saaga's burial /coffin 9, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 31. Linen bobbin lace from the alb border /coffin 9, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 32. Burial of an unidentified clergy – general view /coffin 10, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)

- Fig. 33. Zoom of a stole – right and left sides /coffin 10, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 34. Zoom of the top garment part – black kerchief tied under the jaw, white linen alb below /coffin 10, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 35. Leather boots /coffin 10, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 36. 5-finger leather gloves with readable ornament, wide sleeve of a linen alb overlapping the glove /coffin 10, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 37. Zoom of a velvet chasuble fragment with floral ornament /coffin 11, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 38. Zoom of alb fragments /coffin 11, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 39. Galloon from lining of cross chasuble ornament with heart motif /coffin 11, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 40. Silk cord with a tassel /coffin 11, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 41. A scapular flake with IHS monogram on leather base /coffin 11, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 42. Biretta from the burial of Felicjan of St. Joseph /coffin 12, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 43. Inscription ‘Sacrarji Szczucinensis. 1761.’ on the biretta lining from the burial of Felicjan of St. Joseph /coffin 12, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 44. Four-colored fringe from a chasuble bordering /coffin 12, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 45. Wooden crucifix with a metal Christ figure and silk haberdashery band for hanging it /coffin 12, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 46. Burial of Łukasz Skorupski – general view /coffin 13, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 47. Zoom of a chasuble /coffin 13, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 48. Leather fitting of a habit stand-up collar /coffin 13, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 49. Zoom of top attire part of an unidentified clergy /coffin 15, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 50. Silk satin biretta lining with overprint /coffin 15, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 51. Zoom of upper part of Jan Kling’s burial /coffin 16, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)

- Fig. 52. Neckline of a linen alb done with a textile button /coffin 16, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 53. Burial of Cyprian of The Trinity – general view /coffin no 17, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 54. Left side of a silk stole in satin weave with readable white basting /coffin 17, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 55. Interior of coffin no 18 with secondary double burial /coffin no 18, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 56. Brass cross /coffin no 18, burial A, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 57. Stockings relics /coffin no 18, burial B, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 58. Alb neckline /coffin 18, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 59. Bristle plaited cord with a rosary relics and silk haberdashery /coffin 19, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 60. Tin buttons /coffin no 21, burial A, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 61. Zoom of ornament textile of a chasuble with stripe motifs /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 62. Zoom of textile fragment with floral ornament on brown background /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 63. 5-color haberdashery from a chasuble border /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 64. Linen-silk haberdashery of a maniple heads lining /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 65. Maniple /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 66. Stole fragments with lining of bobbin lace /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 67. Alb cuff decorated with white embroidery /coffin 21, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 68. Silk textile from a chasuble with main floral motif made with thread with metal braiding /coffin 22, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 69. Yellow silk textile with stylized branch ornament and lining of silk fringe /coffin 22, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 70. Doublecolor fringe of a maniple and stole bordering /coffin 22, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 71. Maniple fragment of red silk textile lined with tricolor fringe with intensely blue linen bottom /coffin 22, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)

- Fig. 72. Linen footwraps /coffin no 22, burial B, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 73. Paper picture with an image of The Flagellation of Christ /coffin no 22, burial B, eastern crypt B/ a – before conservation, b – after conservation (a – photo by A. Wojciechowska, b – photo by D. Grupa)
- Fig. 74. Burial of Antoni Karwowski – general view /coffin 23, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 75. Zoom of woolen monk habit textile /coffin no 23, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 76. Maniple head or stole fragment with a cross sewn on with bicolor haberdashery /coffin 23, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 77. Biretta external part /coffin 23, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 78. Separated biretta parts and paper with some text taken from inside it /coffin 23, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 79. Linen bobbin lace from alb bordering /coffin 24, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 80. Alb sleeve fragment with plain cuff /coffin 22, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 81. Burial of an unidentified clergy /coffin 6, burial 9, eastern crypt A/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 82. Zoom of a velvet stole and chasuble /coffin 6, burial 9, eastern crypt A/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 84. Relics of biretta lining and filling /coffin no 6, burial 9, eastern crypt A/ (photo by A. Wojciechowska)
- Fig. 85. Order attire of a Piarist monk from the turn of 18th c (after rev. Benjamin, Warszawa 1848. Tabl. LVIII, Fig. 2)
- Fig. 86. Striped textile, clear loss in threads (écru in color) as a result of frequent chasuble usage, microscope picture (photo by D. Grupa)
- Fig. 87. Mixed textile – silk/cotton, microscope picture /coffin no 8, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 88. Silk stole decorated with galloon (green at present) – after conservation and reconstruction /coffin no 8, eastern crypt B/ (photo by D. Grupa)
- Fig. 89. Silk maniple after conservation and reconstruction (photo by D. Grupa)
- Fig. 90. Silk biretta lining after conservation and reconstruction (photo by D. Grupa)
- Fig. 91. Reconstruction of geometrical ornament on biretta cotton lining /coffin no 14, eastern crypt B/ (drawing by M. Grupa)
- Fig. 92. Zoom of biretta printed filling /coffin no 15, eastern crypt B/ (photo by A. Wojciechowska)

- Fig. 93. Decorative text elements used in the Piarists printed publications in Warsaw
a) publication from 1699, b) publication from 1762 (source: www.polona.pl)
- Fig. 94. Mixed textile – silk/linen, microscope picture (photo by D. Grupa)
- Fig. 95. Percentage participation of textiles in Piarists grave equipment (dig. T. Duziński)
- Fig. 96. The way in which a crucifix was placed in hands of dead Piarists (drawing by M. Nowak)

Bibliografia

Źródła archiwalne

AGAD (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie)

- Archiwum Publiczne Potockich (APP), sygn. 163a
- Archiwum Potockich z Radzyna (APR), sygn. 437, 441

ANK (Archiwum Narodowe w Krakowie)

- Archiwum Potockich z Krzeszowic (APK), sygn. 29/635/0/15.2/3219, k. 391–394

APŁ (Archiwum Państwowe w Łomży)

- Księga chrztów Szczuczyn 1727–1731, 1737–1806
- Księga zgonów Szczuczyn 1745, 1770, 1766, 1789, 1802, 1811, 1821, 1830, 1831

APG (Archiwum Parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Grajewie)

- Księga chrztów Grajewo 1755
- Księga ślubów Grajewo 1787

APPZP (Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie)

- Liber Suffragiorum 1770–1801
- Matricula Provinciae Polonae Scholarum Piarum, 1742–1867
- (1768) Clericorum Regularium Scholarum Piarum..., [Romae]
- (1937) Święte Konstytucje Kleryków Regularnych Ubogich Matki Boskiej Szkół Po-bożnych (Kraków 1937, maszynopis)

Źródła drukowane

Catalogus (1825), *Catalogus Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum Provinciae Polonae ex Anno Domini 1824 in 1825*, Warszawa.

Górnicki Ł. (1762), *Rozmow o dworzaninie napisanych przez JMćPana Łukasza Górnickiego Starostę Tykocińskiego y Walilkowskiego część druga*, Warszawa.

- Privilegia (1736), *Privilegia Seu Constitutiones Apostolicæ Religionem Clericorum Regularium Scholarum Piarum Concernentes una cum collecta breviter de ejusdem Religionis initijs & progressu historia, appositis etiam quibusdam Apost: & Sacr: Cong: decretis, in favorem dictorum Clericorum latis. Per R. P. Ægidium a S. Joseph [...]* Collectæ, Varsaviae.
- Inwentarze (1961), *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki, J. Wislocki, Poznań.
- Juszyński H. (1820), *Dykcyonarz poetów polskich*, t. I i II, Kraków.
- Kitowicz J. (1985), *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa.
- Księga Złota (2014), *Księga Złota Parafji Szczuczyńskiej*, oprac. T. Dudziński i J. Siemion, Grajewo–Szczuczyn.
- Lexicon (1755), *Lexicon derer itztlebenden Gelehrten in Polen, herausgegeben vom Canonico und Bibliothecario Janozki*, t. I i t. II, Breslau.
- Raporty (1906), *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1774*, wyd. T. Wierzbowski, Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794, z. 24, Warszawa.
- Raporty (1910), *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1783*, wyd. T. Wierzbowski, Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794, z. 26, Warszawa.
- Raporty (1914), *Raporty generalnych wizytatorów z r. 1786*, wyd. T. Wierzbowski, Komisya Edukacyi Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794, z. 29, Warszawa.
- Scriptores (1808), *Scriptores piarum scholarum liberaliumque atrium magistra quorum ingenii monumenta exhibet Alexius Horanyi [...]*, t. I, Budaë.
- Scriptores (1809), *Scriptores piarum scholarum liberaliumque atrium magistra quorum ingenii monumenta exhibet Alexius Horanyi [...]*, t. II, Budaë.
- Święcicki N. (1699), *Solidus ad cathedram Posnaniensem bonis avibus profectus [...]* Nicolai Święcicki episcopi Posnaniensis..., Varsaviae.
- Testamenty (1997), *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków.
- Vita (1812), *Vita et scripta quorundam e congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona profesorum, qui et Ecclesiae proficuis Nomen suum inemorabile fecerunt*, (Szymon Bielski), Varsaviae.
- Volckmar N. (2005), *Viertzig Dialogi 1612*, wyd. E. Kizik, Gdańsk.

Prasa

„Gazeta Polska”, 1870

Opracowania:

- 300 lat (1917), *300 lat istnienia szkół pijarskich 1617–1917*, Kraków.
- Ausz M. (2006), *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII–XIX*, Lublin.
- Ausz M. (2013), *Odbudowa polskiej prowincji pijarów. Działalność wychowawczo-edukacyjna zakonu w latach 1873–1918*, Lublin.
- Ausz M. (2014), *Szkoły pijarskie w Radomiu*, [w:] *Szkice z dziejów radomskiej oświaty. Studia*, red. A. Duszyk, K. Latawiec, Radom, s. 25–73.
- Beuth B. (1969), *Włókna w życiu codziennym*, Warszawa.
- Biegański S. (1898), *Szkoły pijarskie w Polsce*, Lwów.
- Bock F. (1859), *Geschichte der liturgischen Gewänder des Mittelalters*, t. 1, Bonn.
- Bogdziewicz H. (2005), *Działalność literacka polskiego środowiska pijarskiego w dobie Oświecenia*, Kraków.
- Bogdziewicz H. (2011), *Pijarzy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XV, Lublin, s. 571–576.
- Bogucka M. (1956), *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII w.*, Warszawa.
- Borowski E. (1983), *Działalność księży pijarów w Drohiczynie nad Bugiem (1774–1845)*, *Studia Teologiczne*, nr 1, Warszawa, s. 239–282.
- Boucher F. (2003), *Historia mody, dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa.
- Březinová H. (2010), *Tablet-woven and Tabby-woven braids from the Czech late medieval archaeological findings*, *Fasciculi Archaeologiae Historicae* XXIII, s. 47–51.
- Buba J. (1982a), *Collegium Nobilium*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, Kraków, s. 83–103.
- Buba J. (1982b), *Matematyka w dawnych szkołach pijarskich w Polsce – nauczyciele, podręczniki*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, Kraków, 243–252.
- Buba J. (1982c), *Stanisław Konarski – polskie „znaki czasu”*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, Kraków, s. 60–82.
- Buba J. (1990), *Szczuczyn Mazowiecki*, [w:] *Diccionario Enciclopedico Escolapio*, vol. I, Madrid, s. 792–793.
- Buba J. (2000a), *Karnicki Andrzej*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin, s. 854.
- Buba J. (2000b), *Karwowski Antoni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin, s. 928.
- Bury-Palliser F., 1902, *A History of Lace*, New York.
- Chodyński S. (1911), *Szkoła OO. Pijarów w Radziejowie i we Włocławku*, Włocławek.

- Chromecki T. (1880), *Krótki rys dziejów Zgromadzenia Szkół Pobożnych czyli OO. Pijarów*, Kraków.
- Chruszczyńska J., Orlińska-Mianowska E. (2009), *Tkaniny dekoracyjne. Przewodnik dla kolekcjonerów*, Warszawa.
- Cichor D. (2013), *Pochówki paulinów pod kaplicą św. Pawła Pustelnika zwaną kaplicą Denhoffów*, [w:] *Tajemnice Bazyliki Jasnogórskiej. Studium do dziejów*, red. J. Golonka, Częstochowa, s. 245–272.
- Collegium Lovicense (1985), *Collegium Lovicense (szkice z dziejów pijarów w Łowiczu)*, red. W. J. Wysocki, Łowicz.
- Czapska A. (1975), *Powstanie, rozwój urbanistyczny i zabytkowa architektura Szczuczyna od końca XVII do połowy XIX w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. I, Warszawa, s. 355–384.
- Daniluk M. (2000), *Józef Kalasanty*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin, s. 118.
- Drażkowska A. (2014), *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku łacińskiego*, Toruń.
- Drażkowska A., Grupa M. (2002), Dokumentacja konserwatorska prac przeprowadzonych na odzieży grobowej biskupa Michała de la Mars (maszynopis w archiwum IA UMK w Toruniu).
- Dudziński T., Krajewska M., Grupa M. (2013), *Krypty kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie źródłem do badań historycznych*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt (tom I)*, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo, s. 9–20.
- Dudziński T., Grupa M., Grupa D., Krajewska M., Majorek M., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A. (2015), *Tajemnice szczuczyńskich krypt (tom III)*, Grajewo–Toruń.
- Estreicher K. (1885), *Bibliografia polska*, t. 10, Kraków.
- Estreicher K. (1888), *Bibliografia polska*, t. 9, Kraków.
- Estreicher K. (1901), *Bibliografia polska*, t. 18, Kraków.
- Estreicher K. (1903), *Bibliografia polska*, t. 19, Kraków.
- Estreicher K. (1905), *Bibliografia polska*, t. 20, Kraków.
- Estreicher K. (1908), *Bibliografia polska*, t. 22, Kraków.
- Estreicher K. (1910), *Bibliografia polska*, t. 23, Kraków.
- Estreicher K. (1912), *Bibliografia polska*, t. 24, Kraków.
- Estreicher K. (2007), *Bibliografia polska*, t. 35, Kraków.
- Filipowicz S. (1988), *Mit i spektakl władzy*, Warszawa.
- Górski A. (2009), *Inskrypcje natrumienne z krypty kościoła w Szprotawie*, Lubuskie Materiały Konserwatorskie, t. 6, Zielona Góra, s. 90–95.
- Grochowska I. (1989), *Stanisław Antoni Szczuka i jego działalność w Ziemi Wiskiej 1682–1710*, Warszawa.

- Grupa D. (2015), *Silk liturgical garments from priests' graves, excavated in St. Nicolas parish church in Gniew*, [in:] *Aspects of the design, production and use of textiles and clothing from the Bronze Age to the Early Modern Era: NESAT XII. The North European Symposium for Archaeological Textiles, 21st–24th May 2014 in Hallstatt, Austria*, eds. K. Grömer, F. Pritchard, *Archaeolingua* 33, Budapest, s. 193–199.
- Grupa M. (1998), *Textiles from the 16th–18th century from the benedictine in Lubiąż, Leszno voivodeship*, [in:] *Textiles in European Archaeology*, red. L. Bender Jørgensen, Ch. Rinaldo, *Gotarc Series A, Vol. 1*, Goteborg, s. 277–281.
- Grupa M. (2005), *Ubiór mieszczan i szlachty z XVI–XVIII wieku z kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń.
- Grupa M. (2007), *Konserwacja jedwabnych tkanin i rekonstrukcja szat*, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska* nr 13, 2004–2007, s. 207–218.
- Grupa M. (2009), *Tkaniny z krypty północnej w Kwidzynie*, *Textiles from the northern crypt in Kwidzyn*, [w:] *Katedra w Kwidzynie – tajemnica krypt, Kwidzyn cathedral – the mystery of the crypts*, red. M. Grupa, T. Kozłowski, Kwidzyn, s. 149–174.
- Grupa M. (2010), *Liturgical vestments from Warsaw and Końskowola*, *Fasciculi Archaeologiae Historicae From Studies into Ancient Textiles and Clothing*, t. XXIII, s. 91–96.
- Grupa M. (2012), *Pochówki w krypcie grobowej kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie jako źródło do lokalnych badań kostiumologicznych*, [w:] *Pozaaarchiwalne materiały źródłowe do dziejów powiatu szczuczynskiego w XIX wieku*, red. T. Duziński, Grajewo, s. 109–125.
- Grupa M. (2012a), *Włniane tekstylia pospólstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Toruń.
- Grupa M. (2013), *Analiza próbek pobranych w trakcie badań w Zakrzewskiej Osadzie, powiat sępoleński*, [w:] *Zakrzewska Osada, cmentarzyska kultury pomorskiej i wielbarskiej na Pojezierzu Krajeńskim, Ocalone Dziedzictwo Archeologiczne* 2, red. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz–Pętkowice, s. 133–137.
- Grupa M. (2014), *Zabytki tekstylne ze Śliwic*, *Zesz. Chojnickie*, nr 30, s. 15–24.
- Grupa M. (2016), *Wstążki – moda czy prestiż?*, [w:] *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. E. Wólkiewicz, M. Saczyńska, M. R. Pauk, Warszawa, s. 179–190.
- Grupa M., (2016a), *Tkanina wykleta? Kilka uwag o tkaninach pasiastych*, [w:] *Snuć nieć jak opowieść: tkaniny w kulturach świata, Spinning a tread into a story: textiles in world cultures*, red. A. Nadolska-Styczyńska; współpr. D. Kamińska-Jones, M. Baka-Theis, *Toruńskie Studia o Sztuce Orientu*, t. 5, s. 65–76.

- Grupa M., Drażkowska A. (2014), *Kilka uwag na temat nowożytnych koronek klocockowych z odzieży grobowej*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 323–332.
- Grupa M., Grupa D. (2013), *Wstążki, wstążeczki z krypt kościoła p.w. Imienia NMP w Szczuczynie*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, t. I, red. T. Dudziński, M. Grupa, Grajewo, s. 41–52.
- Grupa M., Grupa D., Kozłowski T., Krajewska M., Majorek M., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A., Dudziński T. (2014), *Tajemnice szczuczyńskich krypt (tom II)*, Grajewo–Toruń.
- Grupa M., Kozłowski T., Jankauskas R., Grupa D., Krajewska M., Krakowska S., Majorek M., Mosiejczyk J., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Wojciechowska A. (2015), *Secrets of the crypt in St. Ann chapel. Tajemnice krypty w kaplicy św. Anny*, Gniew.
- Grupa M., Kozłowski T., Krajewska M., Grupa D., Janowska N., Jarzęcki K., Kurza-wa D., Mucha N., Nowak M., Nowak S., Przymorska-Sztuczka M., Słomczewska M., Wojciechowska A., Majorek M., (2015a), *History of St. Oswald church in Płonkovo, Historia kościoła św. Oswalda w Płonkowie*, t. 1, Płonkovo.
- Grupa M., Wojciechowska A., Dudziński T. (2013), *W czym do trumny – żupany, kontusz, dezabilki i inne ubiory pochowanych w szczuczyńskich kryptach*, [w:] *Tajemnice szczuczyńskich krypt*, red. T. Dudziński, M. Grupa, t. I, Grajewo, s. 99–108.
- Gutowska-Dudek K. (2012), *Portret polski. Tradycja i świadomość historyczna*, Muzeum Pałac w Wilanowie.
- Hahn W. (1982), *Pijarski teatr szkolny w Polsce*, [w:] *Pijarzy w kulturze dawnej Polski. Ludzie i zagadnienia*, Kraków, s. 214–225.
- Karpowicz M. (1957), *Architekci warszawscy w Szczuczynie na przełomie XVII i XVIII w.*, Biuletyn Historii Sztuki, R. XIX, Warszawa, z. 3, s. 218–250.
- Kołyżsko M. (2014), *Dewocjonalia z końca XVI–XVIII wieku pochodzące z badań archeologicznych na terenie Polski (stan zachowania, identyfikacja, zagadnienia konserwatorskie)*, Toruń.
- Konieczny M. (2013), *Stuła*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, Lublin, s. 1094.
- Kowalkowski J., Nowosad W. (2013), *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Warszawa.
- Krakowiak Cz. (2006), *Manipularz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin, s. 1163.
- Krupa N. (2013), *Włoskie tkaniny aksamitne z XV i XVI wieku w zabytkowych tekstyliach ze skarbcza katedry na Wawelu*, Kraków.
- Kruszyński T. (1930), *Ornat Piotra Kmity i ołtarz św. Antoniego fundacji Kmitów w katedrze wawelskiej*, Kraków.

- Kwiatkowska M. (1991), *Z dziejów biblioteki szkoły pijarskiej w Piotrkowie Trybunalskim 1675–1833 (1864)*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum 2, Łódź, s. 75–96.
- Lefébvre E. (1888), *Embroidery and lace their manufacture and history*, London.
- Leszczyński R. (1981), *Piotrowski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, s. 498–499.
- Lopez S. (2007), *Dokumenty św. Józefa Kalasancjusza*, przekł. J. Masłoń, Kraków.
- Łukaszewicz J. (1851), *Historya szkół w Koronie i Wielkiem Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, Poznań.
- Maik J. (2001), *Wełna tkanin wykopaliskowych jako źródło do badań ras owiec*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, z. 4, s. 311–326.
- Majorek M., Grupa D. (2013), *Malowane czy objane – oznaka mody czy potrzeby na przykładzie trumien z krypt kościoła w Szczuczynie (cz. 1)*, [w:] *Tajemnice szczuczynskich krypt (tom I)*, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo, s. 69–82.
- Michałowska M. (1989), *Zabytkowe tekstylia kieleckie*, Warszawa.
- Możdżyńska-Nawotka M. (2003), *O modach i strojach*, Wrocław.
- Nahlik A. (1971), *Zarys historii jedwabnej tkaniny dekoracyjnej do końca XVIII w.*, Toruń.
- Niedźwiadek R., Drażkowska A., Hupało W., Przymorska-Sztuczka M. (2015), *Wypożyczenie nowożytnych pochówków na podstawie wybranych stanowisk z Polski, Ukrainy i Litwy*, [w:] *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku*, red. A. Drażkowska, Toruń, s. 70–125.
- Nowak M., Grupa M., Wojciechowska A. (2015), *Prezbiterium kościoła pw. św. Mikołaja w Gniewie miejscem pochówku elity gniewskiej*, Acta Archaeologica Pomorania, t. 5, XIX Sesja Pomorzoznawcza, s. 425–439.
- Nowak M., Wojciechowska A. (2013), *Architektura krypt w Szczuczynie*, [w:] *Tajemnice szczuczynskich krypt (tom I)*, red. M. Grupa, T. Dudziński, Grajewo, s. 21–30.
- Nowak-Romanowicz A. (1992), *Saag (Sak) Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, s. 233.
- Nowosad W., Kowalkowski J. (2016), *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVIII wieku*, Warszawa.
- Nowowiejski A. (1902), *Wykład liturgji Kościoła Katolickiego*, t. II, cz. I, Warszawa.
- Pawlikowska-Brożek Z. (1993), *Wkład pijarów do matematycznej literatury podręcznikowej*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury polskiej*, red. I. Stasiewicz-Jasiejuk, Warszawa–Kraków, s. 283–290.
- Pitala A. (1993), *Pijarskie zakłady kształcenia nauczycieli w dawnej Polsce – profesoria*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury polskiej*, red. I. Stasiewicz-Jasiejuk, Warszawa–Kraków, s. 391–408.

- Prokop K. R. (2013), *Między ascezą a przepychem*, Warszawa.
- Rammo R. (2009), *Kangas Hansalinnas*, Tartu Linnamuuseumi näitusekataloog, Tartu.
- Rybarczyk A. (2012), *O koronkach klockowych i klockach do ich wyrobu na przykładzie znalezisk z nowożytnego Elbląga*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 60, nr 4, Warszawa, s. 615–626.
- Słownik (1988), *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII w.*, red. T. Oracki, Olsztyn, s. 127.
- Słownik (1967), *Słownik muzyków polskich*, red. J. Chomiński, t. 2, Kraków, s. 171.
- Słownik (1974), *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 8, Wrocław.
- Stępień R. (1993), *Zasługi księży pijarów dla nauki i kultury polskiej w dobie oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury polskiej*, red. I. Stasiewicz-Jasiejuk, Warszawa–Kraków, s. 541–550.
- Stępień R., Wołoszyński R. (1993), *Pijarzy w Piotrkowie Trybunalskim w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury polskiej*, red. I. Stasiewicz-Jasiejuk, Warszawa–Kraków, s. 489–500.
- Szczygielski W. (1966a), *Karwowski Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 163–166.
- Szczygielski W. (1966b), *Karwowski Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 166–167.
- Święcki T. (1858), *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, Warszawa.
- Šilkas (2014), *Šilkas ir auksas, XV–XVIII a. šilkiniai audiniai Bažnytinio paveldo muziejaus liturginių drabužių rinkinyje*, red. R. Pauliukevičiūtė, Wilno.
- Taraszkiewicz J. (2015), *Pierwsze stulecie zakonu pijarów na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1642–1740)*, Gdańsk.
- Truchim S. (1966), *Karwowski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 161–162.
- Turnau I. (1986), *Ubiór jako znak*, *Lud*, t. 70, s. 67–83.
- Wawel (2000), *Wawel 1000–2000. Wystawa jubileuszowa. Kultura artystyczna dworu królewskiego i katedry*, red. M. Piwocka, D. Nowacki, t. I–III, Kraków.
- Wierzbowski T. (1921), *Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773–1794*, Kraków.
- Wietz J. K., Bohmann P. (1848), *Zakony męskie*, T. 1, tabl. LVIII, fig. 2, Warszawa.
- Wiśniewski J. (1975), *Podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka a geneza, rozrost i rozpad dóbr szczuczynskich*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, Warszawa, s. 253–270.

- Wójcik Z. (1993), *Udział OO. Pijarów w rozwoju przyrodoznawstwa w Polsce doby oświecenia*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury polskiej*, red. I. Stasiewicz-Jasiejuk, Warszawa–Kraków, s. 219–238.
- Wrześcińska A. (2009), *Szczątki ludzkie z krypty kościoła Wniebowzięcia NMP w Szprotawie – opracowanie antropologiczne*, Lubuskie Materiały Konserwatorskie, t. 6, Zielona Góra, s. 78–89.
- Zimmerman H. (2007), *Textiel in context, Een analyse van archeologische textielvondsten uit 16e-eeuws Groningen*, Groningen.
- Żarnowiecki L. (1915), *Historia tkanin jedwabnych*, Kijów.
- Żygulski Z. jun. (1994), *Strój jako forma symboliczna*, [w:] *Ubiory w Polsce, Materiały III Sesji Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, październik 1992, Warszawa, s. 7–18.
- Żyliński T. (1958), *Nauka o włóknie*, Warszawa.

Internet:

- Les images de dévotion Anversoises par Emile-H. van Heurck [in:] *De Gulden Passer*. Jaargang 8, De Nederlandsche Boekhandel, Antwerpen / M. Nijhoff, Den Haag 1930, s. 143, http://www.dbnl.org/tekst/_gul005193001_01/colofon.php, (dostęp 29.12.2016 r.)
- Mapa rozmieszczenia szkół pojezuickich, pijarskich oraz bazylikańskich na terenie Korony, <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=409>, (dostęp 11.07.2016 r.)

Secrets of Szczuczyn crypts (Volume IV) – Summary

‘Secrets of Szczuczyn crypts’ (vol. 4) were written to present next results of archaeological explorations made in two crypts under the presbytery of The Holy Virgin Mary church in Szczuczyn. Making the inventory works and archaeological studies in the crypts was possible thanks to cooperation of prof. Małgorzata Grupa’s team from NCU in Toruń and dr Tomasz Dudziński, representing Grajewo Historical Chamber and Szczuczyn parish priest Robert. Due to a number of information obtained during exploration, the decision was made to divide the material, taking into account its characteristic features. Earlier volumes concentrated on presentation of crypts inventory works results, together with problems related with numerous infant burials, as well as history of male grave attire, including examples of western fashion garments. Thanks to works of interdisciplinary research team it was possible to perform many kinds of analyses not only archaeological, but also anthropological and historical. Simultaneously, analyses of written and iconographical sources and laboratory and conservation works were made on a part of archaeological material sent by the parish to The Laboratory of Archaeological Monuments Conservation of the Archaeological Institute of NCU in Toruń. Archaeological sources were limited only to elements of grave equipment, which had been thrown out of coffins and mixed with sand depositing in the crypts during the past 300 years. Because of their archaeological context destruction, the decision was made to protect them during clearing and inventory works. Next they were transported to the laboratory in Toruń.

In the space of the last years special microclimate in the crypts has started to change, which resulted in worsening the factors influencing mummified human remains and other objects made of organic materials. All research and analyses had a purpose to document possibly the biggest amount of information concerning rich history of the church and the monastery complex, as well as reconstruct life of inhabitants of the town founded by Stanisław Antoni Szczuka.

Volume 4 was dedicated to priests and The Piarist monks, whose remnants were deposited in these crypts, together with lay representatives of local society. There is no doubt that the Piarist Order played the key role in history of monastery-church complex in Szczuczyn – in particular, in its first hundred-year period of functioning. That was the Order, which was in the beginning of Szczuczyn foundation establishing in 1696. The Order erected the monastery and managed it until the act of the Order dissolution

by Prussian authorities in the beginning of 19th century. Archival records concerning the Piarist monastery in Szczuczyn are rather scarce, although in the beginning of 19th c a part of sources had been still kept in Szczuczyn church. Their list was included in „Księga Złota Parafji Szczuczyńskiej” (Golden Book of Szczuczyn Parish Church). Because of individual character of clergy burials, the researchers made a decision to describe that material as a separate collection of archaeological and historical sources. During preliminary inventory works we succeeded in identifying 29 burials of persons belonging to clergy. Information placed on coffin fronts, indicating monks and priests turned out to be very helpful in identification of particular persons. Burial analyses *in-situ* let us collect information concerning grave equipment. In vast majority of cases a number of similarities was observed, what is rather not surprising taking into account unification in rules referring to burial ceremonies of the Order members. Uniformed rite of clergy burials is very important because of the Church rules.

While working on volume 4, the emphasis was put on analyses of archaeological and historical sources. The activities of the Order in Polish lands well documented created possibilities of wider source analyses in the context of historical facts and documents referring to particular persons, involved in Szczuczyn monastery functioning.

First chapter concentrates on history of Piarists Order in Szczuczyn, their activities and source information concerning numerous donors for the monastery and the Order until the time of its dissolution in 19th c.

Second chapter discusses the problem of identification of particular burials on the base of coffin inscriptions and the deceased lists.

Third chapter contains brief biographies of priests and monks to acquaint the readers with their persons.

Chapter four collects elaborations concerning archaeological material and the detailed burials descriptions. Grave equipment and coffins are described separately. It should be remembered that burials of clergy contained, except, liturgical vestments, also various devotional objects and parts of garments belonging to casual clothes, worn under habits or cassocks.

Chapter five concentrates on aspects of Piarists monkhood and obligations of a lay life. The authors of this book part tried to describe real monks clothes and compare the situation with monasticism regulations.

Characteristics of textiles used for sewing different clothes parts enabled to present indirectly the monastery reality. Using linen or woolen textiles was naturally inscribed into 18th and 19th c. Unfortunately, their complete decomposition in archaeological material is a usual obstacle in studying even their general characteristics. The phenomenon of Szczuczyn finds, both in lay and clergy burials, changes the situation. Therefore,

the authors, if it is possible, try in particular work volumes to demonstrate percentage use of these textiles in grave equipments.

Undoubtedly, thick silk textiles without its typical shine of silks obtained from domesticated silk moths belong to the most significant and fascinating elements of the textile collection. The problem of breeding silkworms on other leaves than white mulberry and obtaining silk thread of their cocoons has been poorly recognized in the material from the last millennium. Szczuczyn textiles may contribute and provoke desirable and fruitful discussion on the subject.

Analyses of particular clothes parts enabled to define garments worn during lifetime and prepared specially for burial ceremony. As a rule, monk clothes and underwear were used by them during mortal life, while liturgical vestments belonged to grave gowns and their forms and textile quality varied, although they were within The Church regulations.

Apart from attire, devotional objects found in single coffins and coffins themselves were characterized and described: their shapes, constructions, way of decorating (in majority they were painted black) and white inscriptions, situated on their shorter walls.

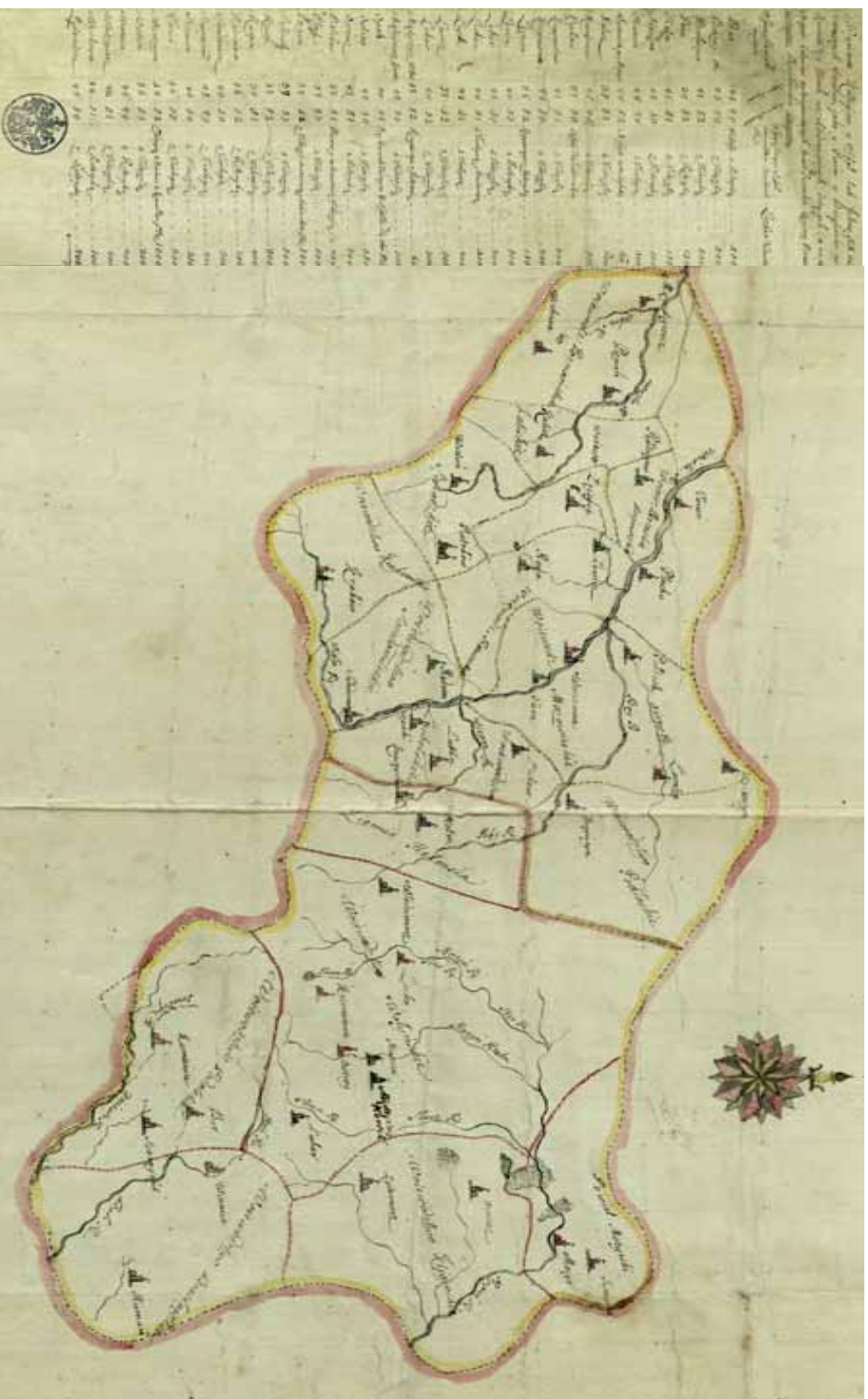
The book is completed by a catalogue including descriptive and metrical information concerning liturgical vestments and monks clothes. A part of garments, where it was possible to obtain samples for analyses is described in details including technology, and the other part was only listed. In case of elements described more precisely *in situ*, they are listed in order, completed by metrical descriptions.

Translated by Ewa Józefowicz

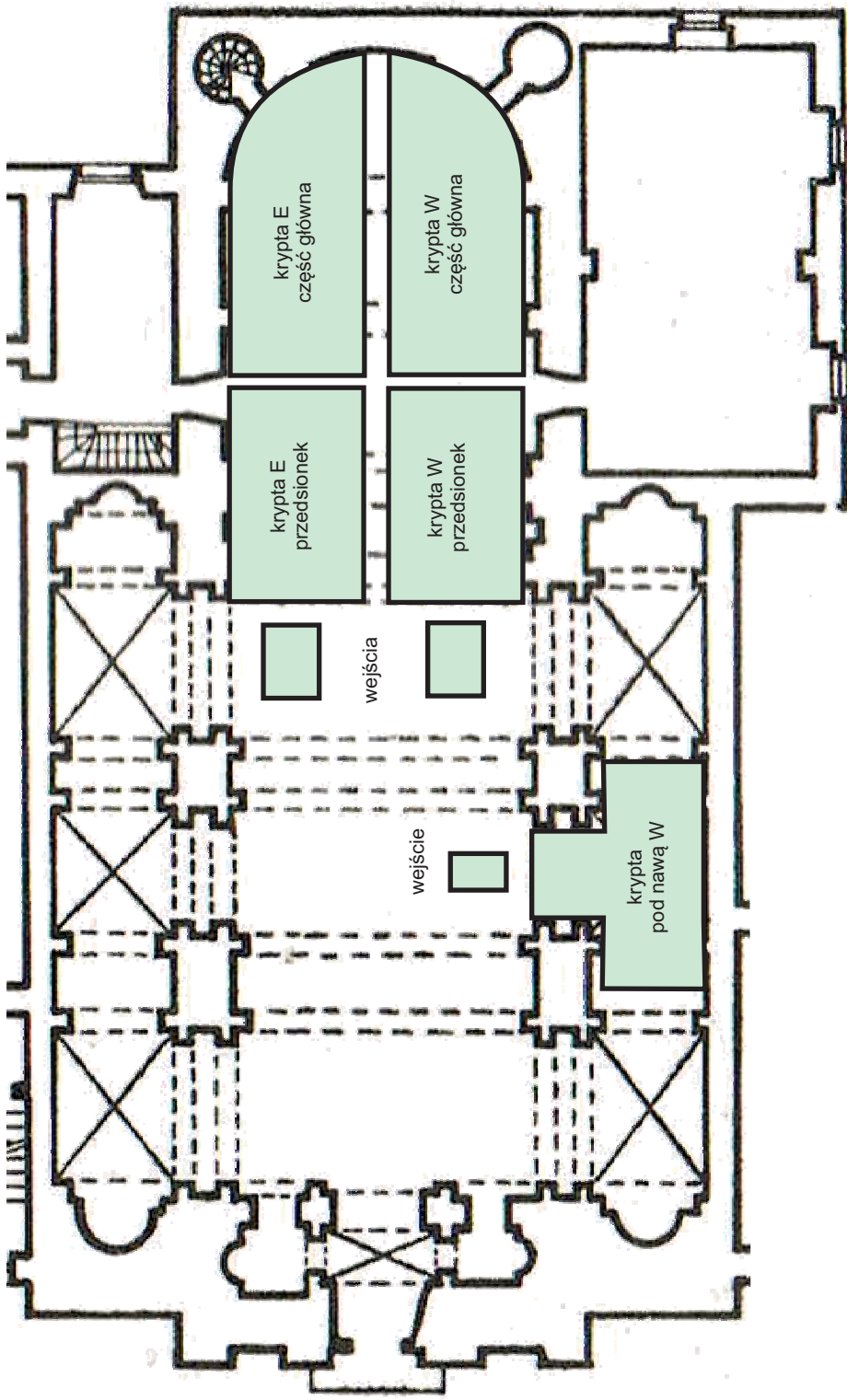
Ryciny



Ryc. 1. Przedśonek krypty wschodniej przed rozpoczęciem badań archeologicznych /a/ i po ich zakończeniu /b/ (/a/ fot. M. Przymorska-Sztuczka, /b/ fot. M. Majorek)



Ryc. 2. Mapa rozmieszczenia skasowanych szkół jezuitickich, piarskich oraz bazyliarskich na terenie Polski
(Źródło: <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=409>; Oryginał: CBGIOŚ, IGIPZ PAN, sygn. D.1912 [I.2C-3])



Ryc. 3. Poglądowy plan kościoła w Szczuczynie z zaznaczonym miejscem odkrytych krypt (dig. T. Dudziński)



Ryc. 4. Przykłady zdobienia szczytów trumien z pochówkami osób duchownych z przedsionka krypty wschodniej
 a/ trumna nr 16, b/ trumna nr 19, c/ trumna nr 22,
 d/ trumna nr 1, e/ trumna nr 14, f/ trumna nr 5,
 g/ trumna nr 12, h/ trumna nr 9, i/ trumna nr 17
 (fot. A. Wojciechowska, dig. T. Dudziński)



Ryc. 5. Fragment mankietu z ornamentem geometrycznym /trumna 1, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 6. Lewa strona mankietu – przetarcia nici powstałe w czasie użytkowania
/trumna 1, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 7. Zbliżenie na górną część ubioru /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 8. Zbliżenia na pas tekstylny wykonany na tabliczkach /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 9. Zbliżenie na krucyfiks /trumna 2, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 10. Fragment jedwabnej tkaniny z kwiatowym ornamentem i galon z obszycia /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 11. Fragment szali ze zbliżeniem na krzyż z koronki klockowej /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 12. Zbliżenie na górną część ubioru, biała, lniana alba, fragment czarnej szali i górną część ornatu /trumna 3, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 13. Rekonstrukcja rysunkowa szaty liturgicznych Jerzego Schwarca /trumna 4, krypta wschodnia B/ (rys. M. Nowak)



Ryc. 14. Fragment jedwabnej tkaniny ze smokami i aksamitny pasamon z obszycia ornatu /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 15. Lniana tkanina ze spodniej części ornatu z trójkolorowym galonem z obszycia brzegu kolumny /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 16. Fragment jedwabnej tkaniny z kwiatowym ornamentem z podszycia ornatu ze spodniej strony /trumna 4, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 17. Zbliżenie na bilet Placyda Piotrowskiego, w tle lniana poduszka wypełniona ziołami /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 18. Zbliżenie na skórzaną część stójki zapinaną na metalowe haftki /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 19. Zbliżenie na wełniany pasek wykonany w splocie płóciennym 1/1 /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 20. Drewniany krucyfik z metalową pasyjką /trumna 5, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 21. Zbliżenie na zarost zmarłego i skórzaną część stójki z fragmentami lnianej podszewki /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 22. Zbliżenie na mankiet koszuli zapinany na tekstylny guzik /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 23. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 6, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 24. Pochówek Wojciecha od św. Teresy – widok ogólny /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 25. Motywy roślinne na materiale z preteksty i kolumn bocznych ornatu /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 26. Zbliżenia na jedwabne tkaniny z manipularza i ślady cerowania /trumna 7, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 27. Tkanina w pasy z ornatu i drewniany krucyfiks z metalową pasyjką z pochówku Symeona od św. Józefa /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 28. Zbliżenie na lnianą podszewkę ornatu /trumna 8, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 29. Jedwabna stuła ozdobiona galonem obecnie w zielonym kolorze
– stan przed konserwacją /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 30. Manipularz z pochówku Hilarego Saaga /trumna 9, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 31. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 9, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 32. Pochówek niezidentyfikowanego duchownego – widok ogólny /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 33. Zbliżenie na stulę – prawa i lewa strona /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 34. Zbliżenie na górną część ubioru – czarna chustka przewiązana pod brodą, poniżej biała, lniana alba /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 35. Skórzane buty z wysoką cholewką /trumna 10, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



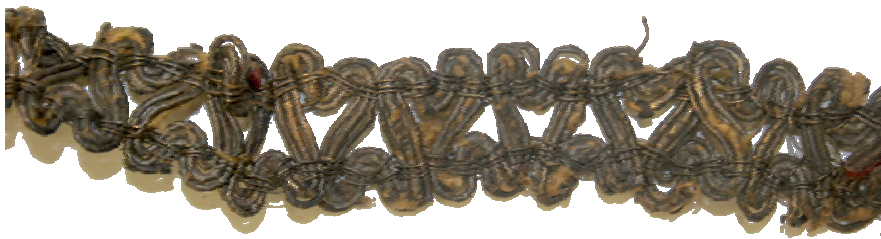
Ryc. 36. Pięciopalczaste, skórzane rękawiczki z czytelnym ornamentem, szeroki rękaw Inianej
alby zachodzący na rękawiczkę /trumna 10, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 37. Zbliżenie na fragment aksamitnego ornatu z kwiatowym ornamentem /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 38. Zbliżenie na fragment alby /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 39. Galon z obszycia preteksty z ornamentem w serca /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



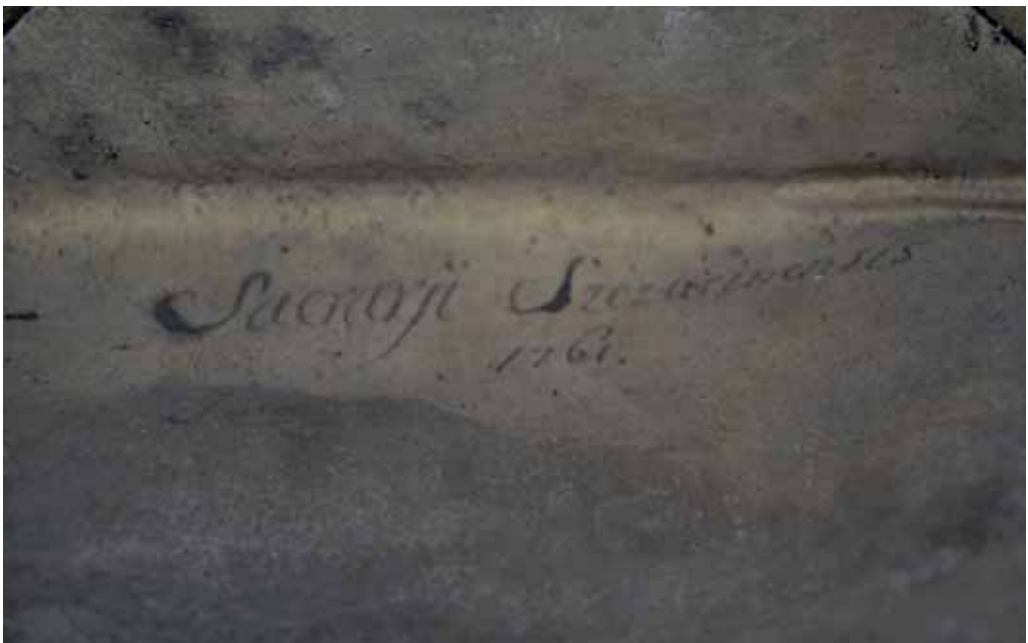
Ryc. 40. Jedwabny sznur z chwostem /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 41. Płatek szkaplerza z monogramem IHS na skórzanym podkładzie /trumna 11, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 42. Biret z pochówku Felicjana od św. Józefa /trumna 12, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 43. Napis "Sacraeji Szczucinensis. 1761." na podszewce biretu
/trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 44. Czterokolorowa strzępka z obszycia ornatu /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 45. Drewniany krucyfiks z metalową pasyjką wraz z jedwabnym pasamonem, na którym był noszony /trumna 12, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 46. Pochówek Łukasza Skorupskiego – widok ogólny /trumna 13, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 47. Zbliżenie na ornat
/trumna 13, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 48. Skórzane usztywnienie stójki
od habitu /trumna 13, krypta wschodnia B/
(fot. D. Grupa)



Ryc. 49. Zbliżenie na górną część ubioru niezidentyfikowanego duchownego /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 50. Jedwabna, atlasowa podszewka od biretu z nadrukiem /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 51. Zbliżenie na górną część pochówku Jana Klinga /trumna 16, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 52. Dekolt lnianej alby z zapięciem na tekstylny guzik /trumna 16, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 53. Pochówek Cypriana od Trójcy Przenajświętszej – widok ogólny /trumna 17, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 54. Lewa strona jedwabnej stuły w splocie rypowym z widoczną białą fastrygą /trumna 17, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 55. Wnętrze trumny 18 z wtórnym, podwójnym pochówkiem /trumna 18, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 56. Mosiężny krzyż /trumna 18, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 57. Relikty pończoch /trumna 18, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 58. Dekolt alby /trumna 18, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 59. Pleciony z włosia sznur z reliktnami różańca i jedwabnego pasamonu /trumna 19, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



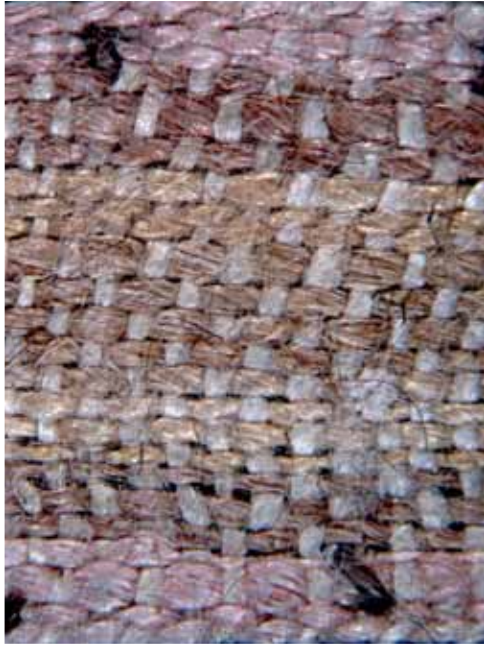
Ryc. 60. Cynowe guziki /trumna 21, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



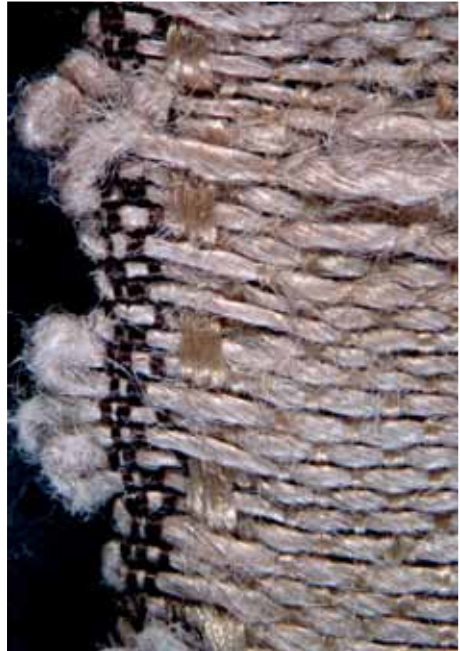
Ryc. 61. Zbliżenie na tkaninę z ornatu z ornamentem pasowym
/trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 62. Zbliżenie na fragment kwiatowego ornatu na brązowym tle
/trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 63. Pięciokolorowy pasamon z obszycia ornatu – zdjęcie pod mikroskopem /trumna 21, poch. B, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 64. Lniano-jedwabny pasamon z obszycia głów manipularza – zdjęcie pod mikroskopem /trumna 21, poch. B, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 65. Manipularz /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 66. Fragment stuły z obszyciami z koronki klockowej /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 67. Mankiet alby ozdobiony białym haftem /trumna 21, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 68. Jedwabna tkanina z ornatu z głównym motywem kwiatowym wykonanym nicią z metalowym oplotem /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 69. Żółta tkanina jedwabna z ornamentem stylizowanej gałązki z obszyciem jedwabną strzępką /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 70. Dwukolorowa strzępka z obszycia manipularza i stuły /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 71. Fragment manipularza z czerwonej, jedwabnej tkaniny obszyty trójkolorową strzępką z widoczną intensywnie niebieską, lnianą podszewką /trumna 22, pochówek A, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 72. Lniane onuce /trumna 22, pochówek B, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



a



b

Ryc. 73. Obrazek papierowy ze sceną biczowania /trumna 22, pochówek B, krypta wschodnia B/
a – przed konserwacją, b – po konserwacji (a – fot. A. Wojciechowska, b – fot. D. Grupa)



Ryc. 74. Pochówek Antoniego Karwowskiego – widok ogólny /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)

Ryc. 75. Zbliżenie na wełnianą tkaninę habitu /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 76. Fragment głowy manipularza lub stół z naszytym krzyżem z dwukolorowym pasamonem /trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)

Ryc. 77. Zewnętrzna część
biretu /trumna 23, krypta
wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 78. Rozłożony na części biret z zapisanym papierem z wnętrza
/trumna 23, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 79. Lniana koronka klockowa z obszycia alby /trumna 24, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 80. Fragment rękawa alby z prostym mankietem /trumna 22, krypta wschodnia B/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 81. Pochówek niezidentyfikowanego duchownego /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 82. Zbliżenie na aksamitną stulę i ornat /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 83. Zbliżenie na głowy styły /trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/
(fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 84. Pozostałości podszewki i wypełnienia biretu
/trumna 6, pochówek 9, krypta wschodnia A/ (fot. A. Wojciechowska)



Ryc. 85. Strój zakonny pijara z przełomu XVIII/XIX wieku
(wg ks. Beniamina 1848, tabl. LVIII, Fig. 2)



Ryc. 86. Tkanina w paski, czytelne ubytki w niciach w kolorze écru powstałe w wyniku użytkowania ornatu, obraz spod mikroskopu (fot. D. Grupa)



Ryc. 87. Tkanina mieszana – jedwab/bawełna, obraz spod mikroskopu /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



Ryc. 88. Jedwabna stuła ozdobiona galonem obecnie w kolorze zielonym – po konserwacji /trumna 8, krypta wschodnia B/ (fot. D. Grupa)



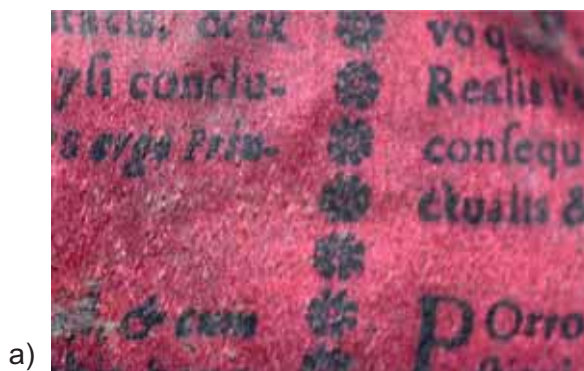
Ryc. 89. Jedwabny manipularz po konserwacji (fot. D. Grupa)



Ryc. 90. Jedwabna podszewka biretu po konserwacji i rekonstrukcji (fot. D. Grupa)



Ryc. 91. Odtworzenie ornamentu geometrycznego na bawełnianej podszewce biretu /trumna 14, krypta wschodnia B/ (rys. M. Grupa)



a)



b)

Ryc. 92. Zbliżenie na zadrukowaną wyściółkę biretu /trumna 15, krypta wschodnia B/ (fot. A. Wojciechowska)



a)

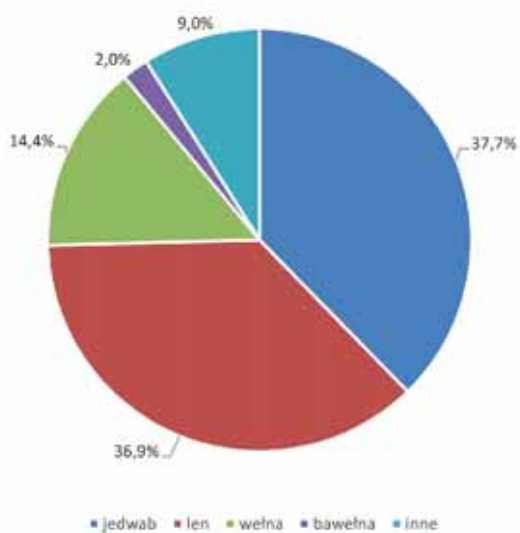


b)

Ryc. 93. Elementy zdobnicze tekstu wykorzystywane w publikacjach z drukarni pijarów w Warszawie: a) publikacja z 1699 r., b) publikacja z 1762 r. (źródło: www.polona.pl)



Ryc. 94. Tkanina mieszana – jedwab/len, widok spod mikroskopu (fot. D. Grupa)



Ryc. 95. Udział procentowy tkanin w wyposażeniu grobowym pjarów (dig. T. Dudziński)



Ryc. 96. Sposób umiejscowienia krucyfiks w dłoniach zmarłych pjarów (rys. M. Nowak)